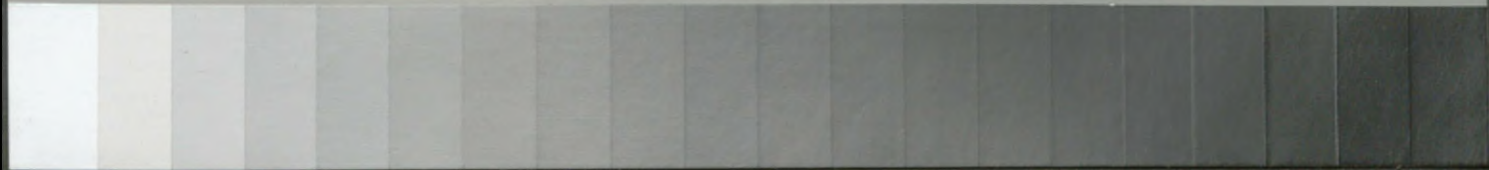




Grey Scale #13



A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19



KONFEDERACYA BARSKA.

KORESPONDENCYA

między

Stanisławem Augustem

a

KSAWERYM BRANICKIM

ŁOWCZYM KORONNYM

w roku 1768

wydał

DR. LUDWIK GUMFLOWICZ.

KRAKÓW

Nakładem Wydawnictwa „KRAJU”.

1872.

SKŁAD CŁOWNY GEBETHNERA WOLFFA
w WARSZAWIE



KONFEDERACYA BARSKA.

KORESPONDENCYA

między

Stanisławem Augustem

KSAWERYM BRANICKIM

ŁOWCZYM KORONNYM

w roku 1768

wydał

DR. LUDWIK GUMFLOWICZ.

KRAKÓW

Nakładem Wydawnictwa „KRAJU“.

1872.

SKŁAD GŁÓWNY: CEBETHNER & WOLFFA
w WARSZAWIE

KONFEDERACYA BARSKA.

KORESPONDENCYA

między

Stanisławem Augustem

a

KSAWERYM BRANICKIM

ŁOWCZYM KORONNYM

w roku 1768.

wydał

DR. ŁUDWIK GUMFLOWICZ.

KRAKÓW.

W drukarni „KRAJU” pod zarządem St. Gralichowskiego.

1872.

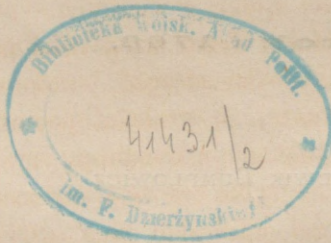
8/234/36

KONFEDERACYA PARSKA

KORRESPONDENCYA

STANISŁAWSKI

KANTON BRATECZKI



BRATECZKI

1873

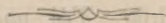
WSTĘP.

Liwiusz w przedmowie do historyi swój, między innymi pobudkami skłaniającemi go do pisania dziejów narodu rzymskiego podaje i tę, że miło mu będzie oderwać wzrok od nieszczęść społecznych i zwrócić się ku dawnym czasom, które piękniejszy postawią mu przed oczy widok. Tęj nadziei nie może mieć historyk polski, tą pobudką do pracy koło dziejów ostatnich dwóch stuleci żaden z wiernych synów Polski szczyścić się nie może. Jeżeli wiek nasz przedstawia nam obraz licznych nieszczęść i niepowodzeń, to chyba nadzieją lepszej przyszłości pocieszyć się możemy; ale zajmowanie się przeszłością nie rozweseli nas, chyba znowu tylko w tém znaczeniu po-krzepić nas zdoła, że pokazując nam gorsze od dzisiejszych czasy, pozwoli nam silniej wierzyć w pomysłniejszy coraz rozwój narodu.

Zabierając się dziś do kreślenia krótkiego epizodu z ostatnich lat przedrozbiorowej Polski, który poprzedził pierwszy jej rozbiór, a nawet stał się główną jego przyczyną: uprzedzam czytelnika, że to będzie epizod smutny, pełen barw ciemnych, pełen stron ujemnych, bez promyka światła, bez żadnej idei dodatniej — że to będzie obraz konania — pełen martwoty i nicości. Miłość własna narodu nakazywałaby

może obrazy takie skazać na wieczne zapomnienie, ślad pamięci ich zatrzeć, pogrzebać je na wieki; ale jest uczucie wyższe nad miłość własną — a tém uczuciem jest miłość prawdy; jest uczucie świętsze nad cześć przeszłości — a tem uczuciem jest wiara w przyszłość.

Miłość prawdy i wiara w przyszłość, kazały usunąć na bok wszelkie inne względy, wydobyć z pomroki zapomnienia ten smutny obraz, przedstawić go w całej nagości, aby służył za drogowskaz w pielgrzymce narodowej.



Osadziwszy na tronie polskim, ex-kochanka swego Stanisława Augusta, carowa Katarzyna, dzięki wewnętrznemu nieładowi i licznym o przewagę z sobą walczącym stronnictwom magnackim, rządziła w Polsce przez posła swego Repnina. Pod wpływem Repnina zawiązały się w r. 1767 liczne po kraju konfederacye, które wzywały gwarancyi carowej dla „Praw i swobód“ Polski. Jeneralny zjazd konfederacyi, odbył się w Radomiu w ezerwcu 1767 r. Tam pułkownik rosyjski Karr, przedłożył zgromadzonym gotowy manifest konfederacki ułożony w kancelaryi Repnina, w którym powtórzoną była prośba do carowej o gwarancyą praw i o zadośćuczynienie na sejmie żądaniom innowierców. W połowie lipca delegaci konfederacyi na żądanie Repnina mieli posłuchanie u króla w Warszawie na którem prosili o zwołanie sejmu nadzwyczajnego

w celu przeprowadzenia reform w akcie konfederacyi wymienionych. Żądaniu zwołania sejmu nadzwyczajnego stało się zadość. Zwołano go na październik 1667 r. do Warszawy. Pierwszą czynnością tego sejmu, odprawionego pod wężłem konfederacyj, była limita do nieokreślonego czasu, podczas którego wyznaczona delegacya wespół z Repinem miała ułożyć projekt naprawy rzeczypospolitej. Kiedy delegacya ta pracę swą ukończyła, zwołano sejm na 20 lutego 1768, aby przyjął wypracowane przez nią projektu. Sejm słuchał w milczeniu czytania tych projektów delegacyjnych i takowe przyjąwszy, zamknął czynności swe d. 5 marca.

Jako protest przeciwko tym, pod naciskiem Moskwy i na jój skinienie uchwalonym ustawom delegacyi sejmowej i sejmu, zawiązała się Konfederacya Barska. Michał Krasziński podkomorzy rożański brat biskupa kamienieckiego Kraszińskiego i Józef Puławski starosta warecki ogłosili d. 29 lutego w Barze, małej forteczce województwa braclawskiego akt konfederacyi i podnieśli sztandar powstania.

W tym akcie konfederacyj oświadczają przewódcy jój, że podnoszą broń w obronie wolności zagrożonej uchwałami sejmu i w obronie wiary katolickiej zagrożonej swobodami udzielonemi dyssydentom.

Na wieść o zawiązaniu konfederacyi, król zwołał radę senatu na 24 marca 1768 r., na której uchwalono wysłać do konfederatów posła, aby usiłował nawrócić ich do posłuszeństwa królowi i sejmowi, a równocześnie na wypadek bezwoenności tych usiłowań, postanowiono zamówić sobie pomoc rossyjską.

Na posła do konfederatów wyznaczono generała Mokronowskiego. Ten udał się do Barzan i wezwał ich do rokowań. Było to jednak już za późno. Konfederaci oszołomieni kilkoma małemi zwycięstwami nad wojskiem moskiewskiem, podejrzewając przytem, że podczas rokowań Moskale mogliby się wzmoćnić, zerwali rokowania. Król odwołał Mokronowskiego i przeciwko konfederatom wysłał przyjaciela swego Xawerego Branickiego łowczego koronnego z poleceniem, aby tenże operował przeciwko nim w porozumieniu z dowódcami rosyjskimi.

Branicki wyruszył w pole w miesiącu maju 1768. Kampania jego przeciwko konfederatom, która trwała od maja do końca grudnia tegoż roku dotychczas stanowiła niejasną nieco kartę w dziejach naszych.

Po pierwszy raz dzisiaj wydana tutaj korespondencya między bawiącym w Warszawie królem Stanisławem Augustem a operującym w polu przeciwko konfederatom Xawerym Branickim, tę kartę dziejów naszych dokładnie wyświeca.

Branicki wyjechawszy z Warszawy w połowie maja przez Lublin, Zamość i Tomaszów, udaje się do Sambora. Pierwszém zadaniem jego było zebrać nieco wojska, a pragnął także odzyskać wojsko będące przy podezaszym lit. Joachimie Potockim jedynym z przewódców konfederackich. Ze Sambora przez Stryj pospieszył ku Sniatynowi.

Koło Sniatyna tymczasem pułkownik rosyjski Weissman uganiał się za Podezaszym litewskim Joachimem Potockim, i wyparł go przez Bukowinę do Wołoszczyzny.

Z Wołoszczyzny Joachim Potocki wysyłał pojedyncze poczty ochotników na Weissmana pod Sniatyn. — Weissman o to skarżył się u Xcia Mołdawskiego i u paszy Chocimskiego. Za tę nieproszoną akcyę dyplomatyczną Repnin, który ile możności unikał dywersyi z Turkami, odjął Weissmanowi komendę. Przy tój sposobności Stanisław August nie omieszkął także napominać Branickiego, aby z Turkami był bardzo ostrożnym i nie robił żadnego kroku bez upoważnienia z Warszawy.

Rzeczywiście Branicki blizkim już był także takiej dyplomatycznej akcyi i chciał na mocy traktatu karłowickiego żądać od Xcia Mołdawskiego i od paszy Chocimskiego wydania Joachima Potockiego jako „gwałciciela praw i burzyciela pokoju“, nie wykonał jednak zamiaru tego, gdyż podczaszy litewski przeszedł Dniestr pod Zwańcem i ciągnął ku Barowi.

Trzeba się więc było wziąć do roboty. Branicki pisze do Apraxyna układając plan wspólnej kampanii. — Żąda od Apraxyna, aby nie przerzynał drogi Potockiemu „gdyż łatwiejsze operacye będą, kiedy oni (konfederaci) w kupie będą, a my wraz naprzeciw ku nim maszerować będziemy“.

Sam zaś z Chodorowa ruszył Branicki d. 4 czerwca, maszerując księstwem Zbaraskiem przez Rohatyn, dalej drogą przez Brzeżany, Skałat i Gródek ku Barowi. Dnia 10 czerwca znajdował się Branicki między Jarmolińcem a Sołobkowcami tuż przed Zynkowem, odległym cztery mile od Baru. Nie miał wtedy przy sobie więcej jak 400 ludzi. W Zynkowie stali trzej marszałkowie konfederacy: Krasin-

ski, Pułaski i Potocki z 3000 wojska konfederackiego.

Na wieść o zbliżaniu się Branickiego, cofnęli się do Derażni, wioski o trzy mile od Zynkowa, o milę tylko od Baru odległej.

Mały jednak oddział konfederatów pod komendą Słabuszewskiego, który z Husiatyna ciągnął aby się złączyć z marszałkami w Zynkowie, napadnięty po drodze przez oddział Branickiego, stracił kilkudziesięciu ludzi w zabitych i wziętych w niewolę. Była to pierwsza utarczka Branickiego z konfederatami. Rozbitki małego oddziału Słabuszewskiego schroniły się do warownego zamku Zynkowskiego. Branicki wysłał do nich oficera z trębaczem.

„Jak prędko ten się otrąbił, tak zaraz ze wszystkich okien strzelano do niego“. Wysłał więc Branicki chłopą przed zamek Zynkow, który dopiero miał oświecić załogę, że „do trębacza strzelać nie trzeba“. Umożliwiwszy tak przez chłopą dalsze układy, żądał Branicki od załogi, aby się poddała. Odpowiedzieli: że się bronić będą do ostatniego, że „jak wyższa komenda przystąpi, to i oni przystąpią“. Branicki nie mając więcej przy sobie jak 400 ludzi, cofnął się do Sołbkwiee. Na około zamku Zynkowskiego jednak zostawił mały oddział pod komendą Byszewskiego, aby zamku i załogi jego pilnował.

Ta ostatnia, nazajutrz, po namyśle, poddała się i przystąpiła do Branickiego, aby z nim wyruszyć na konfederatów. Zachęcony tém dobrém powodzeniem Branicki, wysłał do Baru towarzysza Tatomira z uniwersałami i ordynansami, aby je rozdawał wojskowym i namówił ich, aby przeszli

do Branickiego. Gdyby to się udało, Branicki zamierzał iść dalej do obleganego przez Kreczetnikowa Berdyczowa, Moskalom kazać odstąpić od tego miasta, zamkniętych w nim konfederatów wziąć na parol, aby tym sposobem ocalić składy dwóch województw Kijowskiego i Braclawskiego, które się tam znajdowały, a któreby w razie szturm Moskale zrabowali. Takie były plany Branickiego, a listy jego z dnia 11 czerwca świadczą, że łudził się nadzieją łatwego wykonania ich.

Łudził się też podobną nadzieją Stanisław August. „Żeby był prędko koniec roboty na Podolu a koniec bez krwi rozlania, pisze on do Branickiego d. 15 czerwca, to jest najżywsze życzenie moje“. Stało się jednak inaczej.

Barzanie nie chcieli słyszeć o poddaniu się. Łudzili się ze swój strony, że Turcy przyjdzie im w pomoc, a zasiłki pieniężne utrzymywały ich w oporze. Pieniądze te znaczne, które nadeszły Barzonom, uważa król za francuzkie, bo wątpi „żeby dewotki polskie albo Papież zubożony i sam w uciskach poddawali im pieniądze“ (list 6). Dnia 16 czerwca Branicki podstąpił pod Bar, i wysłał ordynans do zamkniętych we forteczce tój konfederatów, wzywając ich do poddania się. „Oni na ordynans mój wysłali czterech księży z krucyfiksami i statua Najświętszej Panny, z któremi nie wiedzieć co było mówić, gdy żaden regimentarz nie wyjechał“ — opowiada Branicki. Nazajutrz więc Branicki przystąpił do szturm. Pierwszego dnia sprawa nie została rozstrzygnięta, na noc Branicki cofnął się do Derażni; milę od Baru. Dopiero d. 19 czerwca połączył się znowu Branicki z Apraxy-

dem i nazajutż 20go czerwca, trzema dywizyami z których jedną komenderował Branicki, drugą Apraxyn, trzecią Weisman, uderzyli na Bar, i wzięli go szturmem.

„W tym ataku — pisze Branicki — zginęło 400 konfederatów“.

Po wzięciu Baru, Podczaszy litewski i Krasiniński przewieźli się w Mohilowie na drugą stronę Dniestru i udali się do Chocima; partya Podolska i część konfederacyi Braclawskiej zajęła stanowisko między Szarogrodem i Cekinówką. W tamtą stronę wyruszył teraz Branicki mając jeszcze nadzieję, że klęska w Barze skłoni konfederatów do poddania się.

Nietylko Branicki i Stan. August ale i Repnin łudził się podobnemi nadziejami. Wziętego naówczas przez Moskali w zdobytym Berdyczowie Kazimierza Puławskiego, posyła Repnin do starego Puławskiego z propozycyami pokojowemi. Stary Puławski propozycyji nie przyjął, młody do niewoli nie wrócił, uważając dane słowo jako gwałtem na nim wymuszone.

Podobnego zawodu dozwał Branicki. Konfederaci o negocyacyach słyszeć nie chcieli, a kiedy Branicki dotarł aż do Cekinówki nad Dniestrem przeprawili się w liczbie 2000 pod komendą starosty Stęgwilskiego, na drugi brzeg Dniestru, zwracając się również ku Chocimowi.

Ze wschodu tymczasem zbliżała się inna okropniejsza jeszcze burza — hajdamaczyzna. „Ale nie dosyć jednej biedy na mnie, pisze Branicki do króla, hajdamaków wiele bardzo wypadło ze Siczy; żydów, katolików, wszystkich rzną; Humań, Sawrań, Tulezyn, Miastkówkę etc. wyrznęli“. Branicki wydał dyspozy-

eye, aby Apraxyn ruszył ku Kamieńcowi i trzymał furwachtę nad Dniestrem broniąc konfederatom wniknięcia tamtą stroną do Polski, a Kreczetników aby się przysunął do Braclawia, ztamtąd wysyłał komendy ku Humanowi i Berszadzie i oczyszczał kraj z hajdamaków.

Tak więc Branicki operował w centrum koło Mohylewa i Jampola mając na prawém skrzydle Apraxyna między Zaleszczykami a Kamieńcem, a Kreczetnikowa na lewém skrzydle w okolicach Braclawia i Humania. Temu ostatniemu przypadło teraz najważniejsze zadanie, to jest, ukrócenie swywoli hajdamaków; że się do tego nie brał szczerze, jest rzeczą jasną. Hajdamactwo zasilało się „kupami chłopów“ i rosło coraz więcej. „Ci hultaje, pisze Branicki, opisują się niby uniwersałami: że wyszli na obronę honoru swojej monarchini i WKMei, we wsiach wszystkich gdzie przechodzą głośzą i obwieszczają: że ktokolwiek jest z ludzi królewskich, to jest przyjaciel, i z nim się dobrze zachowują. Zapraszają wszystkich do siebie, mówiąc: że kiedy Turey dają protekcyą nieprzyjacielom ich monarchini i WKMei, to oni będą Turków w ich siedliskach i Tatarów atakowali, co już podobno i w Bałcie zrobili“.

Dlaczego Branicki w obec tak wielkiej klęski i jeszcze większego niebezpieczeństwa nie wyruszył sam na hajdamaków? Podaje on sam przyczynę tego, która jest bardzo charakterystyczną. Hajdamacy napadli Turków i Tatarów w Bałcie i zrabowali ich. Turey i Tatarzy w skutek tego wpadli do granic Polski, aby ścigać hajdamaków i zemścić się na nich. Otóż występując przeciw hajdamakom Branicki musiałby

razem z Turkami znosić hajdamaków. Tęj wspólności z Turkami unikał, bo „z tą kanalią“ jak pisze, to jest z Turkami, mieszać się nie może, musiałby więc jednych i drugich znosić, to jest Turków i hajdamaków — a ponieważ do tego za mało ma sił — więc wolał zostać z daleka.

Bierne to zachowanie się Branickiego w obec hajdamacyzny wywołało naturalnie podejrzenie, że to król sam z Branickim sprowadził hajdamaków do Polski. Podejrzenie to było niesłuszne. Król gorąco polecał Branickiemu, aby głównie zajął się usмирzeniem buntów, radząc mu ciągle aby co do konfederatów starał się ich przejednać, ofiarując im pardon. Branickiemu jednak nie spieszy się na hajdamaków, woli on dyplomatyzować z konfederatami, choć wszelkie propozycje jego i usiłowania odciążenia od konfederacyi pojedynczych osobistości pozostają bez skutku.

Tymczasem pułkownik moskiewski Guryew wysłany do Humania zabiera w niewolę 846 hajdamaków, których odsyła do Branickiego.

„Jaka to radość! donosi Branicki królowi — wszyscy sąsiedzi, obywatele tutejsi, żydzi, przybiegają do mnie, jeden radzi, aby ich ćwiertować, drugi palić, na pal bić, wieszać bez pardonu, etc. tolle crucifige....

„Radzą mi, abym we wsiach, w których wszczął się bunt, dawnym z wyczajem Potockiego, wszystkich wsiami wyciąć z żonami i dziećmi kazał“....

Tych nierozsądnych rad Branicki nie słuchał; w karaniu hajdamaków okazał dosyć umiarkowania. Tłomaczył się szlachcie, „że kraj nieludny“, takie exekucje en masse byłyby więc tylko ze szkodą dla kraju.

Kazał więc tylko część zabranych w niewolę hajdamaków „po różnych miastach i na wielkich szlakach“ exekwować, resztę porzysłał do Kamieńca i Lwowa do różnych robot. „Moderacyę“ tę Branickiego w karaniu chłopów król pochwała.

Uporawszy się w ten sposób z hajdamakami, Branicki zwrócił się znów ku Kamieńcowi, aby być bliżej konfederatów bawiących ciągle w Chocimie i wyczekujących na iluzoryczną pomoc to od Turków, to od Prus, a nawet od Rossyi. Łudząc się takimi nadziejami, odrzucali uporeczywie propozycye Branickiego i króla. Branicki skazany na bezczynne wyczekiwanie, zajmuje się planem reorganizacyi wojska polskiego i takowy królowi przysłał; zawiązuje stosunki z okoliczną szlachtą, daje dla niej bale i zabawy i stara się ją przeciagnąć stanowczo na stronę króla.

Przytem nieustannie obliguje króla, aby od Repnina wykołatał pieniądze potrzebne na utrzymanie wojska. Król robi co może, trochę pieniędzy dostaje, ale skarży się na skąpstwo Repnina i radzi Branickiemu, aby sam do posła rossyjskiego o pieniądze pisał.

Zawisłość tą materyalna od Repnina, wpływała na cały stosunek między posłem rossyjskim z jednej, a królem i Branickim z drugiej strony; w najmniejszej rzeczy nic nie działo się bez zezwolenia Repnina.

Pewnego razu Turcy przeprawili się przez Dniestr, miasteczko Żwaniec zrabowali, mieszkańców poturbowali. Cheiał z tego korzystać Stanisław August, i wysłać ajenta swego do Stambułu niby z żądaniem satysfakcyi w téj sprawie, a w istocie aby tam dłuższy

czas zabawił dla politycznych informacji. Repnin sprzeciwił się temu. Ale nie tylko z Turkami Stanisław August nie śmiał bez zezwolenia Repnina prowadzić najmniejszych rokowań, z konfederatami nawet bez wiedzy i zezwolenia ani on, ani Branicki znosić się nie śmieli.

Niewola ta Stanisława Augusta jest obrzydliwą. Między Turcyą a Rosyą tymczasem stosunki naprężyły się coraz więcej. Turcyą żądała od Rossyi ewakuacyi Podola; Katarzyna odpowiedziała dumnie: że nie ustąpi z Podola, choćby o to miała być wojna z Portą. Stanisław August z razu zdaje się wierzył w tę wojnę i pragnął, aby się carowa w nią uwikłała. Miał nadzieję, że „francuzkie figle z jednej strony, a pruskie z drugiej szczują Turków i przekupują dywan i że wojna będzie“. Później zaś przyszedł do przekonania, że Porta tylko udaje gotowość do wojny i że wreszcie o to jój tylko chodzić będzie, aby wyjednać dla konfederatów jakie lepsze warunki. Niemniej jednak i później jeszcze o jakiejś blizkiej „pomyślniej wojnie“ marzy.

Dnia 8 września konfederacy z za Dniestru dali znowu znak życia. Przeprawiwszy się na polską stronę, uderzyli na miasteczko Studziennicę i zrabowali je. Drobne te zaczepki miały zapewne służyć na to, aby utrzymać pozór jakiejś wojny. Bo wojny nie było: siły konfederatów za słabe do prowadzenia jój; marszałkowie też konfederacyi ani na siły te, ale raczej na interwencją Francyi, Turcyi, króla Pruskiego, Bóg wie czyją jeszcze liczyli. Między sobą zaś nie umieli zachować zgody, ale w ciągłych kłótniach, intrygach i sporach trawili szczupłe swe siły.

Tymczasem słotna i zimna jesień, kazała już myśleć konfederatom o leżach zimowych — a Branickiemu uśmiechała się myśl powrotu do Warszawy.

Król nie sprzeciwia się przyjazdowi Branickiego do Warszawy, bo teraz nie widzi potrzeby bytności wojska komputowego nad Dniestrem. Oczekuje on lada chwilę wybuchu wojny Turcyi z Rosyją, w którym to razie nie chciałby ani łączyć się z Rosyją, ani bić się z Turcyą, ani też potykać się z Barzanami.

Poleca więc tylko Branickiemu, aby Kamieniec dobrze zaopatrzył i cofnął się z pod tej fortecy. Czyni to Branicki; zaopatrzywszy Kamieniec, cofa się do Husiatyna (w październiku). Tutaj coraz to bardziej nagłać odbiera rozkazy od króla, aby nie tylko sam czempredziej przez Lwów wracał do Warszawy, ale także, aby wojsko swe rozpuścił. Ten ostatni rozkaz nie przypada do smaku Branickiemu.

W ostatnim liście niniejszego zbioru pisanym dnia 13 grudnia 1768 ze Szumska, skarży się Branicki na tę nagłą zmianę postanowień króla — a nawet waha się zadość uczynić jego woli. Obawia on się, aby śmieszném nie było rozpuszczenie teraz wojska, za którego odzyskaniem dopiero co jeździł i tak wielkie robił starania.

„Wojska komputowego rozpuszczać nie mogę, pisze on, chyba za wyraźnym rozkazem komissyi woj-skowej, y nie zdaje mi się aby go rozpuszczać bo z własnych naszych czynności sami będzie-my żart robili“.

Słowa te wyrzeczone w ostatnim liście Branickiego, zawierają gorzką prawdę, ale zarazem trafny

sąd o całej tej kilkumiesięcznej jego kampanii przeciwko konfederatom. W rzeczy samej cała ta kampania, wszystkie te „czynności“ jego wyglądają na „żart“ ale na żart bardzo smutny, charakteryzujący doskonale nędzną politykę króla i ciasny widnokrąg polityczny jego zauszników.

Położenie bowiem Polski w r. 1768 nie pozwalało na podobne żarty; sąsiednie mocarstwa otaczały kraj coraz więcej ścieśniającą się siecią intryg; sięgały one bezprawiami, na przemocę tylko gruntującami się wpływami swojemi, aż do wnętrza Polski, do samego serca jej; podkopywały byt państwa i targowały się już o udział w spuściźnie, jaki po upadku tegoż każdemu z nich przypaść powinien.

Taka chwila wymagała wielkich ludzi, silnych charakterów, poświęcenia bez granic, czynów wielkodusznych — aby grożącą burzę zażegnać, aby od pewnej już zguby kraj uratować.

Tego wszystkiego zabrakło w Polsce. Król chwiejny, słabego charakteru, mówiący wiele o miłości ojczyzny, ale nie dowodzący jej czynami, zaprzeczany moralnie i materialnie Rossyi; przyjaciel jego i powiernik Branicki, człowiek bez wszelkiej myśli politycznej, korzący się przed siłą Rossyi, nie mający pojęcia co to jest Polska — co to jest ojczyzna — człowiek nie bez serca w zwykłych sprawach ludzkich, któremu jednak obce były uczucia narodowe; konfederaci, rozfanatyzowani przez księży, marzący tylko o swojej dawniej Polsce, o swoich dawnych swobodach i przywilejach, walczący nie w imię idei wolności całego narodu ale w imię jednej wiary i jednej tylko wolności dawniej szlacheckiej;

naczelnicy tój konfederacyi, starój daty magnaci, którzy osobisty wpływ i znaczenie swe wyżej kładą niż sprawę której się podjęli; którzy dla drobnostkowych próżności ciągle kłócą się między sobą i nawet tój konfederacyi przewodzić w zgodzie nie mogą — zaiste smutny to obraz ówczesnej Polski!


A obrazu tego nie rozjaśnia żaden promyk zdrowszej myśli, jasnego poglądu na rzeczywisty stan kraju i narodu. Nigdzie nie widać żywiołu zdrowego; lud ciemny, nienawidzący szlachtę, za lada podmuchem wrogich wpływów buntujący się i wyprawiający rzezie; po miastach niemieckie jeszcze mieszczaństwo i żydzi bez poczucia narodowego i bez oświaty — wszystko to razem stanowi tylko gotowy łup oczekujący na zaborcę.

I mógłże się nie zjawić ten zaborca? zanadto nęcąca czekała go zdobycz; zanadto łatwe wabiło go zwycięstwo; zanadto dogodna nadarzała się sposobność.

Zjawił się i spełniła się kara, której w dziejach ludzkich nie ujdzie żaden naród moralnie podupadły, tak samo jak nigdy nie ominie nagroda samobytu, wzrostu i potęgi żadnego narodu, który moralnie się dźwiga, który pracuje nad sobą samym, a idzie drogą prawdziwej oświaty i postępu.

Pewien wychodźca polski ofiarował mi zeszłego roku w Dreźnie, zbiór odpisów różnych aktów i dokumentów do historii polskiej wieku XVIII. W zbiorze tym znalazłem korespondencję między Stanisławem Augustem a Branickim z r. 1768, którą dziś drukiem ogłaszam. Dałem korespondencji téj pierwszeństwo przed innymi w zbiorze tym znajdującemi się aktami i dokumentami dlatego, że korespondencya ta stanowi niejako całość — przedstawia jednolity obraz pierwszego okresu dziejów Konfederacyi Barskiej. Zdaje mi się, że korespondencya ta nie tylko wypełnia lukę w dziejach ostatnich lat samodzielnej i całej Polski, ale że zarazem dostarcza mnóstwa ciekawych rysów charakterystycznych, będących nieoszacowanym materiałem do ocenienia czasu owego i ludzi w nim działających. Ogłaszając drukiem tę korespondencję, starałem się ile możności zachować wiernie ortografię oryginałów, którą przepisywacz ich ściśle w odpisach zatrzymał. Również dzika francuzczyzna jenerała rosyjskiego Prozorowskiego (patrz do-datek) wiernie oddaną jest według oryginałów.

Dla objaśnienia tekstu, dodaną jest mapka okolicy, w której rzecz się dzieje.



1.

Branicki do Króla.

(II. *)

Z Sambora dnia 30 maja 1768.

Dwa dni i dwie noce jechałem z Zamościa do Sambora, z przyczyny: że Moskale tak wybrali konie, żem żadnego na trakcie nie znalazł, i jednemi końmi z Tomaszewa aż do Sambora jechać musiałem. Tu stanąwszy ani regimentu p. Koniuszego koronnego, ani gwardji lit. nie zastałem, jeden tylko pułk Koryckiego przyszedł. Do generała Grabowskiego wysyłam umyślnego, aby jak najprędzej pospieszał, gdyż to i wstyd, aby czterdzieści mil za dziesięć dni marszu nieumaszerował. Dla komendy z regimentu Jm. p. Koniuszego, tudzież dla dwóch chorągwi pancernych, które także nie stanęły, zostawię dyspozycją gdzie mię mają szukać, a sam z dwoma pułkami ruszam na Stryj ku Sniatynowi. — Dochodzą mię tu wieści, jakoby pan Weissman miał rozprosyć konfederację Trembowolską, i że pan Borysławski z Podczaszym lit. mieli się retyrować na Wołoszczyznę, ale te wszystkie wieści nie mają doskonałej pewności, a mnie niespokojnym czynią bobym koniecznie chciał te rozproszone wojska czyli będące przy panu Podczaszym odzyskać. Jak się obróce, to dam o sobie znać, ale jak się co zrobi, bo dotąd próżne mam wiadomości, a nic pewnego oznajmić nie mogę. Historia z p. Dwernickim jest inaksza jak ją donieśli

*) I. listu Branickiego do Króla nie ma.

w Warszawie. Treść onęj jest takowa: Towarzysz Kotuński jechał do pułku z furazem na podwodzie przez wieś p. Dwernickiego. Węgrzynek wyszedł, towarzysz go pytał: jak się ten szlachcic zowie, chłopiec mu odpowiedział: mój pan nie prosty szlachcic, ale pan. Towarzysz odpowiedział: jechał cię kot i z panem. Węgrzynek opowiedział to Jm. p. Dwernickiemu, a pan Dwernicki wysłał swoich ludzi, którzy raptowo tego towarzysza wzięli i zaprowadzili do dworu. Tenże Jm. p. Dwernicki bez żadnego pytania najpierwszy dał w pysk towarzyszowi i kazał go wszystkim bić tak, iż był zbity że monstrum z niego zrobili. Ten towarzysz ledwo co zaszedł do pułku, jak o tém opowiedział Pułkownikowi, tak Jm. p. Chojecki posłał Babasza porucznika, Koryckiego chorążego i dwóch z towarzystwa, ażeby się spytali Jm. p. Dwernickiego, co za przyczyna była zbicia tego towarzysza. — Babasz jak prędko wszedł do pokoju Jm. p. Dwernickiego po uczynionym komplemente pytał go się o przyczynę zbicia pomienionego Towarzysza, a Jm. p. Dwernicki odpowiedział: zaraz Wm. pan będziesz miał odpowiedź; natychmiast skoczył do drugiego pokoju, człeku kazał z fuzji strzelić, a sam z pistoletu wystrzelił do niego, z pistoletu chybił, ale z fuzji człowiek glutami nabitej strzelił mu w twarz, kilka glutów aż się w karku oparło i jedno mu oko wystrzelił. Ci co byli przy nim zmieszani uciekli i dali znać pułkownikowi. Pułkownik we dwanaście wpadł koni do dworu, samego p. Dwernickiego nie znalazł, ludzie, którzy tam byli, zaczęli do niego strzelać. On wpadł do dworu, onych atakował i połapawszy onych, kijmi ich kazał obić, lecz żadnego nie zabito ani postrzelono, pisarczyka jego kazał wziąć w areszt, któren to sam dobrowolnie wyznaje. Tego pisarza ja z aresztu nie każę wypuszczać, gdyż on się przyda do sprawy, bo tego płazem nie można puścić. Obdukacja Babasza zrobiona przez Magdeburgią Samborską ponieważ do grodu jechać nie może. Druga historia: dwóch officerów w pułku to jest porucznik Chojecki i rotmistrz Zarzecki obydwa zrąbali się. Namiestnik Zarzecki ciął z tyłu porucznika Chojeckiego bezbronnego, ujmując się za swoim bratem; Kłopotcki rotmistrz z drugim rotmistrem także Zarzeckim, bo ich jest trzech braci, bunt nieco zrobili przeciwko pułko-

wnikowi Chojeckiemu. Miarkuj WKMsć moją sytuację że wtenczas, kiedy trzeba maszerować, ja muszę sprawę sądzić, a wszystkie te sprawy są kryminalne, bez kassacji albo rozstrzelania nie obejdzie się. Na pierwszym się skończy a drugiego chyba będzie apparencja wykonana. Z tym wszystkim officerów nie będzie, co mnie niemniej ambarasuje, jednak WKMsć tym wszystkim nic się nie troszcz, muszę ja to wszystko jakoś ułożyć i żadnego opóźnienia w moich czynnościach nie sprawię. Od Apraxyna ani od pułkownika Weissmana nie mam żadnej wiadomości gdzie są i gdzie się obracają, dla tego chciałbym się jak najprędzej zrównać z nimi, abym dokładną WKMei i komissji wojskowej dał informację. W tym momencie dają mi znać, że Jm. p. Dzieduszycki znajduje się we Lwowie; piszę do niego aby tu do mnie zjechał, lub mi opisał, co się dzieje z p. Podczaszym, bo towarzysz zabrany, któren dziś do pułku powrócił twierdzi, że pan Podczaszy z całą partją swoją stanął pod Bukowiną na Wołoszczyźnie.

2.

Król do Branickiego.

(1.)

Warszawa dnia 3 czerwca 1768.

Listy WMP. de 27 et 30 Nr. 1 i 2 z Lublina i Sambora odebrałem. Nie pisałem do W Pana onegdaj przez okazję Xcia Repnina, bom o niej nie wiedział aż po onęj odejściu.

Że nie my Dwernickiemu, ale on nam winien, bardzo się cieszę. Kłótniom pułkowym że W Pan zupełnie poradzisz nie

wątpię. Chojecki pisał tu do W Pana list, którym ja otworzył; gdzie raportuje, że się nawet jego kasa pułkowa prawie cudem wróciła. Że W Pan mi o tém nie piszesz, czyni mi to wątpliwość. O tém żądam informacji.

Jak Weissman zapędził na Wołoszczyznę Podczaszego, już to W Pan teraz wiesz pewnie dokładnie. Już mając czytam na Wołoszczyźnie, o éwieré mili od Śniatyna, z tamtąd 400 ochotników Podczaszy wysłał na Weissmana pod Śniatyn, który nie tylko ich znowu zagnał na Wołoszczyznę, ale pisał i do Xcia Mołdawskiego i do paszy Chocimskiego skarżąc się o to: że pozwalają Podczaszemu na złe zażywać schronienia jemu pozwołonego, ponieważ z państwa Tureckiego jak z fortecy wypada na niego, a teraz podobno zamyśla Turecczyzną poza tył Kamieńca wnijsć znowu do Polski, ku Barowi zmierzając. Więc oto Weissman rekwirował Turków, aby Podczaszego do Polski już nie puścili i żeby nam broń a mianowicie te harmatki które Dzieduszycki miał z Kamieńca jako będące Rzpltej własne, odjęli Podczaszemu;

[cyfrowane] i to wszystko bardzo groźnie napisał, wdając się w racjocinia przytem polityczne. Repnin za to Weissmanowi odjął komendę, ponieważ żadnemu officerowi, nawet generałom nie pozwolił pisać do Turków, dla tego, żeby który się nie pomylił z polityką tak jak Daszetow przed czterema laty, i dla tego, że tym zbyt wczesnym i ostrym pisaniem Weissman popsuł trochę grę Repnina z Turkami, których już gotował się dochodzić, ale swoim sposobem o protekcję dla Podczaszego. A że Boskamp był Weissmana sekretarzem do tych listów, Repnin i w Stambule i tu przed Larochem wydał Boskampa, a ja na rekwizycję Repnina musiałem nietylko Boskampa napomnieć mocno i zakazać mu doradzania żadnego Moskalom, ale nawet mu przykazać, aby się tu zaraz wrócił, bo tam od tamtych Turków nie byłby on już bezpieczny i niepokojny; Bóg wie co się stanie z całą kolonją Zaleszczycką, kiedy już tam nie... Weissman miał przytem intencję iść wzdłuż Dniestru polską stroną ku Kamieńcowi podolskiemu i dalej dla zabronienia przeprawy Podczaszemu, gdyby go Turcy puszczali nazad do Polski. Teraz odjęta komenda Weissmanowi i tak

wczesne przeprosiny o jego postępek przez Repnina Larochowi uczynione, ztępi podobno skutek, któryby list Weissmanowi mógł zrobić u Turków, i może oddać znowu trochę nadziei Barskim.

Obszerniem to opisał Waćpanu, trzeba być (ostrożnym?) w każdej rzeczy, która się Turków tyczy, więc w tém wszystkim, cokolwiek ściągać się może do barskiej roboty z Turkami, żadnego nie robić hazardu i kroku, wprzód z tąd nie zaciągnąwszy rozkazu wyraźnego. Nawet bez mojej wiedzy Repnin powiedział Larochowi, że ja ganię postępek Boskampa, to uczynił Repnin tą intencją, żeby Turcy do mnie nie mieli żalu. Repnin się tu okrutnie gniewał o te listy Weissmana, przecie teraz już spokojniejszy i ze mną jest dobry wcale.

[pisane] Wiedeń kazał regimentom swoim na granicach węgierskich i siedmiogrodzkich, aby barskich, gdyby kupami chcieli uciekać, w państwa austryjackie nie puszczali.

Opeska za granicę, hetman Ogiński do Litwy odjechali; Kuchmistrz koronny na sprawę do Bydgoszczy wyjechał, wraca się przed św. Janem. W. Kalicki jedzie do Wielkiej-Polski na kontrakty Śto-Jańskie, wróci się po św. Janie. Bardzo niewyraźnie nadmieniając o jakowymś nieukontentowaniu chorągwi polskich w Wielkiej-Polsce stojących. Podobno ordynanse do gotowości które Ichmość kompanię przy chorągwiach trzymały, najbardziej im się przykrzyły. Te już relaxowane, gdy ich od bytności niemilędj uwolnię, i całe szemranie się uspokoi.

Xże Radziwiłł Wda Wileński podpisał tu konstytucję i wyjechał zaraz do Wilna na swoją kommisję. Obiecał mię z podskarbin Brzostowskim, z kasztelanem Nowogrodzkim i z Chreptowiczem sekretarzem pogodzić się.

Od Pocięja o województwie jeszcze nie masz responsu. Chorągiew po nieboszczyku, Xaweremu Sapiesz w Litwie oddana — a w Koronie bratu Prymasa staroście Bobrownickiemu. Zresztą żadnej nowiny nie masz. Petrykowskiego dalej trzymać szkoda, Jaszewskiego który tu z listami Weissmana przyjechał, także nazad odsyłam do dyspozycji WPana. Oni o kasie ich regimentu tu będącej opowiedzą Waćpanu. Ja kończę serdeczném uściskaniem. Jest wiadomość, że koniuszego kor. regiment kuli

panu idący, już się raczył. Officerowie dość pewni, ale żołnierze bardzo mają szemrać, że za despotami bić się nie będą.

A dieu mon ami. Niech cię Bóg prowadzi.

3.

Branicki do Króla.

(III.)

Chodorów dnia 4 czerwca 1768.

Na pierwsze wiadomości, że konfederacja Trembowelska retyrowała się na Wołoszczyznę i stoi obozem pod Bukowiną, myśl moja była iść prosto ku granicy, tam stanąwszy, pisać do Xcia Mołdawskiego, starosty wołoskiego i paszy Chocimskiego, ażeby vigore traktatu Karłowieckiego, gdyż jest osobny artykuł ażeby gwałcicieli praw i turbatores pacis wzajemnie sobie oddawać, co się już i praktykowało, bo nieboszczyk hetman Potocki Wołoszę zbuntowaną która się schroniła była do Polski łapać kazał i onę wydawał. Aże późniejszym listem z Zaleszczyk de 30 maj pisany od generała Apraxyna do mnie zostaje uwiadomiony: że p. Podczaszy litewski z swemi ludźmi powiatem Chocimskim przeszedł przeprawiwszy Dniestr pod Zwańcem i ciągnął ku Barowi łączyć się z tamtą drugą konfederacją; odmieniła się cała moja planta. Pisałem do generała Apraxyna, ażeby mu nie przerywał drogi, owszem pozwolił p. Podczaszemu złączyć się z konfederacją barską, gdyż łatwiejsze nasze operacye będą kiedy oni w kupie będą, a my wraz naprzeciwno onym maszerować będziem. Prosiłem tegoż p. generała, ażeby niezbyt nacierał, toż samo i pan generał Kreczetnikow, abym miał czas złączenia się, i wtenczas czynienia moich propozycji lub atakowania onych. — Nie wiem

czy przypadnie na myśl moję p. generał Apraxyn, ja zaś żadnym sposobem od granicy zalecić im nie mogę. P. generał Apraxyn pominąwszy już do téj pory Kamieniec, prędzej ich może od granicy zalecić i to jeżeli do Bałty retyrować się będą, to ich nikt nie ubieży, a jeżeliby się tu w kraj Polesiem lub Wołyniem wykradać chcieli, wziąłem środkową pozycję i maszeruję księstwem Zbaraskim. Dzisiaj nocować będę w Rohatynie, pojutrze w Brzeżanach albo w Wiśniowczyku, potem na Grzymałów lub Skałat, Grodek do Baru maszerować będę, gdyż stojący w Lubarze generał Kreczetnikow, i mając swoje posterunki w Bazalji dopilnuje tamtego kąta, a ja właśnie tą częścią idę, gdzie i jednego Moskala nie masz. W góry nazad ku Krakowu trudno im się wrócić, boby chyba Wołoszczyzną i Tatarszczyzną przechodzić musieli, a nie wiem czy tych częstych promenad pozwolą im Turcy, dla wszystkiego jednak zostawił generał Apraxyn w Nadworněj i Peczymiżynie małą komendę złożoną z Infanterji dla zatrzymania onych lub doniesienia o ich obrotach. Co mnie najbardziej mięsza, że żaden z regimentów nie przyszedł tak gwardyi jako Koniuszego koronnego i chorągwi tych dwóch komputowych, owo zgoła z dwoma pułkami jestem, w których będzie sześćset kilkadziesiąt ludzi. — Obrachowawszy rekomendowanych, chorych, ledwo pięćset ludzi będzie do potykania, żadnej operacyi śmiałej rozpoczynać nie mogę i jeżeli mnie dzisiaj w Rohatynie nie dojdzie wiadomość o którym z tych regimentów, to regimentowi Koniuszego koronnego daję ordynans stanąć w Drohobyczy i pójść w komendę generała Wieniawskiego do dalszej mojej dyspozycji.

Grabowskiemu blisko Lwowa kazałem stanąć i posyłam onemu 200 czerwonych złotych na furaz, a sam na los szczęścia zaczawszy od jutra forsować marsze będę, abym najdalej trzech dni mógł być blisko Baru. Największe azardy są mi miłe, kiedy ich czynię dla WKMcI, jest to ta pora, w której, jeżeli mi Bóg dopomoże, największą będzie zasługą oraz i dobrym WKMcI, gdyż chyba może postępowanie zgładzi tę opinię, którą naród wziął o WKMcI i o nas do niego przywiązanych, ale do tego trzeba, aby się Moskwa powodowała, bo z początku czém najśłodsze drogi będę brał, czym bardziej będę rozsiewał tak

uniwersałami jako listami troskliwość WKMcI o dobro publiczne, staranie o ocalenie nawet tych, którzy się zbuntowali, tym sposobem okazało to, że WKMcI naród kochasz i jesteś dobrym i łaskawym Panem. Te gdyby nie udały się sposoby, to najsurowsze onych pogrążenie i najzławsza ordynansów egzekucya już nie za tyranią ale za sprawiedliwość poczytana będzie. Uniwersały moje posłałem p. Korytowskiemu, aby one porozsyłał tak po parafiach jako i na pocztę, oraz list mu posyłałem, explikując mu myśl kommisji wojskowej, przywiązanie i troskliwość WKMcI o naród i do narodu które kopie on wraz rozsyłać będzie z p. Kickim. Temuż także posyłałem trochę pieniędzy aby mi kuryerów posyłał i sztafety, gdyż ten kuryer, którego posłał do JP. Grabowskiego, to jest Bukowiecki mój łowczy, człek trzeźwy i pilny dotąd nie powraca, a 30 maja był posłany, nie wiem co za przyczyna, chyba się jaka w tyle konfederacya zrobiła. Pan Grabowski z niskał mi się niemeldował, a pierwszy alfabet żołnierski aby donosić gdzie kto się znajduje swojemu komendantowi, bo inaczej żadnej dyspozycji uczynić nie można, na dobrą sprawę karanyby być powinien, ale ja mu dam spokój. Z Mokronowskim widziałem się w Wróblewicach, z Dzieduszyckim w Samborze, nie mi dokładnego powiedzieć nie mogli, pierwszemu obligował i opowiedziałem mu poniekąd myśli moje, które aby przez wysłanego od siebie kurjera doniósł WKMcI, dla prędszego uwiadomienia WKMcI. Nie wykroczył ja nie przeciwko ostrożności, bo co generalnej planty to tać nie masz racji, bo jest szczerza i prawdziwa, co zaś egzekucja oniej, to tylko mnie jednemu wiadomo. Żadnej wiadomości od WKMcI nie odebrałem, a już trzeci list piszę. Interesa pułkowe jedne zawiesiłem do powrotu mego, Kłopcokiego rotmistrza skasowałem, ale sam pułkownik Chojecki, wszyscy oficerowie, pan Dzieduszycki JM. pan prosili mnie, relaxowałem dekret. Kiedy przez dwie lecie drwił głową, to przynajmniej w ten moment kiedy bić się trzeba, może zrobić jaką przysługę. Szulerzycki rotmistrz przyjechał do mnie i jedzie zemną, klnie się że jest wierny, ten zarzut, którego mu zadano że wziął sto czerwonych złotych, wyznał że prawda, ale jak prędko mu pan Krasiński wrzucił w czapkę, oddał ich JM. P.

Dzieduszyckiemu i pytał się co z niemi robić. Pan Dzieduszycki kazał odesłać, ten to wykonał, a gdy ich przyjąć nie chciano, dyspensował go pan Dzieduszycki i zatrzymał one. Kiedym mu wymawiał czego się na drugą stronę przewiózł, odpowiedział: że go inne szwadrony nie puszczały, a do tego dołożył i to, że nie wiedział czego się trzymać, gdyż p. Regimentarz Dzieduszycki przysiągł całej partyi, a to na formę juramentu, że się z konfederatami bić nie będzie. Równa jest JM. P. Oboznej troskliwość co i moja, że do takiej roboty i żadnego komputowego nie mamy, samemu zaś jemu mogę dać bezpiecznie tę twierdzą: że szczerze ochoczo i z expensem mnie dopomaga. — Szulerzyckiego choć mi się strzedz należy, jednak ani go aresztować, ani go odemnie oddać nie mogę, gdyżbych drugim wstręt zrobił, a moja powinność wszystkich do siebie pociągać; jest to trochę przykro ustawicznie się i w polu i w domu pilnować, ale ten temu czas i trzeba się pokazać wyższym nad nieszczęścia, z tym wszystkim czego mój rozum nie dostarczy, łaska WKMc i dobroć niech pokryje. Raczysz WKMc z tego listu wypisać treść moich dyspozycyi i one oddać Xciu Podkomorzemu kor., aby je komunikował kommissyi wojskowej, któremu za pozwoleniem WKMc jak najuniżeńiej kłaniam. Kommissyi zaś nie mam nic do raportowania, bo nawet jednego człeka komputowego nie mam.

Nota: Na końcu tego listu była rekomendacya JM. Byzewskiego, aby pułk wziął pod Węgierskim.

4.

Król do Branickiego.

(II.)

w Warszawie dnia 9 Junii 1768 we Czwartek.

Na list WPana de 4to Psentis odpisuję. Że spieszysz zbliżyć się do miejsca samėj roboty, znam potrzebę, gdyż chyba przytomny, będziesz mógł od zguby odratować jeszcze cokolwiek z tych zaślepionych ludzi, którzy aboż WPana lepiej usłuchają niż Mokronowskiego. Ostatnią ekspedycyę moją 3tia datowaną spodziewam się żeś odebrał, w tój obszernie gdy wypisałem rzeczy do wiadomości WPana potrzebne, nie powtarzam. Grabowskiego regiment 5ta psentis miał minąć Chełm. Że się WPanu zaraz nie meldował Grabowski, to znać przyczyną, że w pieszym odemnie ordynansie jeszcze WPana nie znajdował być swoim komendantem, ale po przesłanym do WPana późniejszym ordynansie moim, gdzie mu pod WPana komendą być każe, według tego pewnie czynić i pospieszać musiał. Cześnik koronny zawczoraj tu stanął, Mokronowski wczoraj. Rydzyński stolnik poznański te chorągiew której jest porucznikiem, wraz z chragwią Wojewody mazowieckiego z Piły i Kujna gdzie ich konsystencya, ruszał ku Szremowi i Pызdrom, intencyą ich głoszą zabierania drugich. Jednak co i jak pressé czynić zamyśla jeszcze ignotum. Kommissja wojskowa regimentom i chorągwi, której przytomnym prezesem jest Wojewoda rawski w całej Wielkiej Polsce będącym, ściagnąć się kazała między Łowicz i Sochaczew, której zupełnie jest posłusznym Krzycki regimentarz. Xiążę Replin komendę ordynował do Bydgoszczy dla wsparcia tamtejszėj warty trybunalskiej. Młody Kaniewski pod imieniem Osieckiego jak do Drezna przyjechał, zaraz poznany odebrał rozkaz wyjechania z Drezna, co i wykonał z nikiem o interesach barskich nie mówiwszy.

[Cyfrowane.] Niejaki Lesle Ingenieur powiadają francuzki niedawno z Węgier przebieżał przez Stanisławów na Wołoszczyznę do Baru wioząc cokolwiek z sobą pieniędzy, co się zgadza z przestrogą z Wiednia o zamierzającym ku Barowi czyli w Tatarszczyznę. Coraz większa jest apparencja, że Hetman Branicki coś cicho robić pozwala w kącie Mazur między Prusami a Podlaskiem, gdzie Kasztelanowa Kamińska siedzi. W Krakowskiem, w Lubelskiem i na Litwie dotychczas cicho. Gdyby jakim przypadkiem ostatnia ekspedycya moja miała nie dojść W Pana, to esencjalne tylko powtarzam, że Repnin Zarochowi a przez Obresowa w Stambule oznajmił, że Weissmanowi dlatego odjęta komenda, iż usłuchał rady Boskampa, pisząc wiadome listy do Paszy księcia mołdawskiego, a ja Boskampa na perswazyę Repniina z Zaleszczyk do Warszawy odwołać musiałem; więc W Panu strzedz się należy, abyś się z Turkami w niwco łatwo nie wdawał. Jeżeli zaś miarkujesz potrzebę lub użyteczność jakiej do nich odezwy względem barskiej roboty, to nam tu oznajmij, i abyś za rozkazem czyniąc był potem od nagany bezpiecznym. Gdy jednak wołoski sekretarz tutaj Paul nazwany, chciał się bardzo rozpierać Weissmana postępkim żywym i bardzo wysokim tonem zgromił go znowu Repnin mówiąc: pierwszym mam się o to skarżyć, że z waszych granic na nas rozpadła schroniona u was partya Podczaszego. Jaszewski z Pegowskim 5ta minęli Kraśnystaw.

[Własnoręcznie.] List W Pana do Korytowskiego, wcale dobrze wyraża, jak żywo ubolewam nad nieszczęściem ojczyzny i w niej obywatelów, których mimo niesłuszna do mnie dyfidencya, ja koniecznie po staremu ratować pragnę. Wątpię, żeby Barscy Tureczczyzną znowu w góry wrócili, gdyż wiem, że pospólstwo chocimskie zagroziło się na Paszę swego o to, że zbytności u nich partyi Podczaszego obawiali się złych dla siebie konsekwencyi, a tu wczoraj La Roche oddał świeże księciu Repninowi listy, potwierdzające bardzo mocne z Stambułu upewnienie, że Turcy nie chcą popierać imprezy Barskiej. — Adieu mon ami. Le coeur me dit qu'a cet heure qu'il est vous avez deja fait quelque chose de bon; En combinant tout ce

que J'apprend de ces quartiers la, J'espere encor que vous aurez peu ou point de sang à verser. Moins il y en aura plus vous aurez d'honneur.

Oboźnemu proszę powiedzieć ođemnie, żem wcale kontent z świadectwa, które mu WPan dajesz.

Wszystkich z WPanem jadących pozdrawiam.

5.

Branicki do Króla.

(V.)*

w Sołobkowcach dnia 11. Juny R. 1768.

Dziesiątego, to jest dnia wczorajszego, poszedłem z podjazdem moim do Zynkowa, gdzie obozem stało trzech marszałków: Krasieński, Starosta Warecki; Podczaszy Litewski i Maryan Potocki; mieli ze trzy tysiące ludzi, kilkanaście sztuk armat i coś infanteryi. Jak zasłyszeli o marszu moim, tak się zaraz cofnęli do Deraźny, trzy mile za Zynkow, a mila tylko czyli półtory od Baru. P. Słobuszewski z wykomenderowanemi od chorągwiów różnych pocztami w koni 370 z Usiatyna ciągnął do złączenia się z nimi, i za ordynansem P. Starosty Wareckiego; tam patrol mój nadszedłszy tę komendę, meldował mi: że jak przychodził do Usiatyna, to oni z Usiatyna wymaszerowali ku wsi Swirkowcu. Ja chcąc na oczy obaczyć tych panów marszałków obóz, szedłem prosto z Jarmoliniec na Sołobkowce do Zynkowa. Azardem bokowa straż arjergardę tego podjazdu napadła, rotmistrza Murawskiego skłóli, trzech towarzystwa przy nim plezyrowali, sześciu na miejscu zabito, ze dwadzieścia koni wzięto. O tém jak mi

*) IV. listu Branickiego do Króla nie ma.

dano rapport, z awangardą uformowaną ze 120 ludzi z pułku samego pułkownika Koryckiego i w jego komendzie, skoczyłem z nią rączego, zostawiwszy pana Stępkowskiego regimentarza przy reszcie podjazdu, i całym moim wojsku, bo z nas wszystkich z panami i z żołnierzami jest tylko czterysta, aby awangardę sukkursował. P. Słabuszewski konfederatów komendant przestraszony atakiem swojej arrjergardy, retyrował się, ale bardzo spieszo do Zynkowa. O ćwierć mili jakieśmy go naoczyli, kommanderowałem ochotnika w koni najwięcej czterdziestu; z tym ochotnikiem skoczył pułkownik Byszewski w intencyi rozmówienia się z niemi, i dowiedzenia się czy sami komputowiludzie, czy sami konfederaci? Jak prędko dojeżdżał onych, obrócili się i zaraz atakowali; strzymał porucznik Kryczyński z pietnastu towarzystwa et il a formé une petite drouppe; jak natarli na niego, a wydali ognia, już nie od negociacyi ale od interesu zaczęła się robota; tych czterdziestu ochotnika wpadli na całe ich 370 ludzi, i jak zaczęli łamać, to ani razu jednego do uformowania nie przyszło im. Pułkownicy obydwu Korycki i Chojecki z resztą awangardy przyszli onym na sukkurs, jak wzięli pędzić, to aż do Zynkowa do zamku zapędzili. P. oboźny regimentarz nie kłusem ale w cwał następował z resztą ludzi, ale tak to rączo poszło, że ani na oko nas, ani konfederatów obaczyć nie mógł. Ta awangarda z samego pułku Koryckiego uformowana była. pocziwie wyznaję: że szerszej, żwawszej widzieć nie można akcyi, zaczawszy od pułkowników, officerów i towarzystwa. Zabito z strony konfederatów ze dwadzieścia lub więcej na miejscu, to wszystko szabłą albo spisą, ze dwudziestu wzięli w niewolę, i koni 60, kilka wozów z ich manatkami i dwie chorągwie alias drzewce i kitajki zabrali; część z téj partyi konfederackiej w lasy uciekła, część w zamku Zynkowskim, który jest fortyfikowany i ze zwodami i z rogatkami, zamknęła się. Jakem się dowiedział od aresztantów: że tym podjazdem komenderuje pan Słabuszewski towarzysz pancerny starosta Sniatyńskiego, i ten podjazd był złożony z wykomenderowanych pocztów i towarzystwa z każdej chorągwi partyi ukraińskiej, posłałem do nich officera z trębaczem. Jak prędko trębacz

się otrąbił, tak zaraz ze wszystkich okien strzelano do niego: wysłałem chłopą, któren dopiero ich oświecił: że do trębacza strzelać nie trzeba. Wysłałem potém trębacza z kartką ode mnie do nich pisaną, żeby się akkordowali, w której kartce assekurowałem: że i ich osoby i ich ekwipaże ocalone będą, przy ich rangach i placu ich zatrzymam, byle byli posłuszni ordynansom moim. Odpowiedź: że się będziemy bronili do ostatniego. Posłałem onym mój ordynans, na któren odpowiedzieli: że jak wyższa komenda przystąpi, to i oni przystąpią. Nakoniec chciałem z nich z którym gadać, powiedzieli: dobrze, byłem się assekurował: że im odeszłę wysłanego; pozwoliłem na to. NB. Wysłali do mnie Pyszyńskiego towarzysza znaku mojego, któren tam jest rotmistrzem z nową zacięzną chorągwią, ten wyznał: że komendant i oni chcą się akkordować, ale poczty żadnym sposobem nie chcą, i chcieli swemu komendantowi w łeb strzelić, ale żeby czekał do godziny dziesiątej z rana nazajutrz, to się naradzą i poddadzą. Obtoczyłem onych i chciałem głodem przymusić, atakować nie mając czém, bo fossa w koło i dwie bramy z zwodami i rogatkami. Towarzysz mój, któren jeździł kuryerem do generała Apraxyna powiedział mi: że przejechać nie mógł, bo w Dunajewcach i pod Dunajewcami z tysiąc konfederatów stoi. Mając na jednej flance z tysiąc ludzi bojąc się sukursu, cofnąłem się nocą ku Sołobkowcom (gdyż w 400 ludzi utrzymać się żadnym sposobem nie mogę, kraj górzysty i lasy), zostawiwszy małą komendę, aby bramy maskowali, która komenda onych wstrzymała. Kommenderuję dzisiaj sześćdziesiąt ludzi z którymi jedzie pułkownik Byszewski dla zmocnienia téj komendy, a ja posłałem kuryera do generała Apraxyna z konwojem dla pewności przyjazdu, aby mnie sukursował Regimentu żadnego nie mam, dwie chorągwie komputowe przecie nadciągnęły, ale nie są przy mnie, bo ja moje ekwipaże, konie sfatygowane, chorych i dwie chorągwie w Satanowie zostawiłem, sam tylko z podjazdem w 400 koni już kilka dni chodzę. O mojej biedzie nie opisuję, bo to nasza powinność, ale bez kucharza, bez pościeli, tylko z jednym Msr. Lagenie; domu żadnego nie znamy, bo pod niebem stojem, a słota nas codzień bije; to

mnie tylko cieszy, że wszyscy szczerze i ochoczo WKMcI słu-
żem, zaczawszy od pana Stępkowskiego, generała Kozłowskiego
etc. etc., oprócz pana sekretarza, który po trzy razy jeden
list przepisuje a cztery razy szablą szlufuje. To żart Miłościwy
Królu, ale i ten bardzo dobrze służy. Więcej nie mam co do-
nieść, tylko całuję nogi WKMcI i jestem z głębokim respektem.

Z naszej strony żaden nie zginął. Rott. Musztafa Ko-
rycki w nogę postrzelony, ten tylko płakał, że dalej służyć
WKMcI nie może. Zaklinał publicznie dwóch swoich synów,
aby dobrze służyli co mnie mocno tknęło, i gdyby mi WKMcI
przysłał de vos Medailes, tobym im orderzy podawał, tak
jak w Austrii od królowej Węgierskiej podostawali, trzebaby
5 złot. a srebrnych z ośmdziesiąt. Dwóch towarzystwa ran-
nych i pocztów kilka ale nieszkodliwie. W dokończeniu listu
odbieram rapport od pułkownika Byszewskiego, że się poddali,
registr onych przyłączam. Jurament wykonali wszyscy którego
rotę poselałam, sami zaś oddani będą w kommendę i ze mną
na konfederatów pomaszczą, bo jedno nie wiem co z nimi
robić, gdyby chorągwiami byli zabrani, tobym na konsysten-
cją poodsyłał, ale to są ludzie od wszystkich prawie chorą-
gwi ukraińskich wykommenderowani, jeżeli ich w tyle zostawię,
to uciekną albo ich kto napadnie, a tak wolę ich wziąć
z sobą. W terażniejszych czasach trzeba zapomnieć o zdra-
dzie, a na azard rzeczy robić. W tym podjeździe znalazłem
towarzysza słusznego, a co najwięcej starego nazwiskiem Ta-
tomir, temu oddaję uniwersały, ordynanse, i wyprawę go do
Baru, aby one poodsyłał i namawiał wojskowych, żeby do
mnie przyszli. Obiecałem mu, że jeżeli to się prędko stanie,
to z nimi skoczę do Berdyczowa, Moskwie każę odstąpić,
swojami ludźmi obstąpię Berdyczów, i wezmę zamkniętych na
parol, tym sposobem ocaleją składy całego województwa Ki-
jowskiego i Braclawskiego, gdyż się tam wszystka zwiozła
szlachta i najbogatsza. Trzeba, abyś WKMcI mówił Repinowi
żeby wysłał kuryera, aby wstrzymali atak do Berdyczowa, bo
jak dobędą to zrabują wraz dwa województwa; Xżę Repin
rozumie, że tu prawie 3 części roboty skończonęj, a do tego
czasu nie masz zrobionego. Według wszystkich rappor-

tów co mam, to ich jest ośmnaście tysięcy, ale officerowie pruscy, którzy ich widzieli jeżdżąc na remonta, to twierdzą, że nad 10 tysięcy więcej ich nie masz a tym wierzę; te tysiące co ich mieli pozabijać, to się nieprawdzą, ale i oni mają uzarów, karabinierów 260, officerów 26 w niewoli, oprócz zabitych; tych jednak nowin proszę nie twierdzić, bo ja mam to z ust zabranych konfederatów. List do p. Mokronowskiego, którego mnie żyd dnia 9 Junii w Grudku oddał, posyłam. Ci zaś wszyscy konfederaci zabrani goli, pieniędzy i szeląga nie mają, potrochu dają, ale jak się więcej dostanie zabrać, lub sami przyjadą, to mnie z kośćcami zjedzą, furaz płacę wszędzie; w Zinkowie jednym Dobrach Wdy ruskiego, gdzie był ten atak, ludzie moi niezastawszy ekonomą, ani nikogo w drzwi, odbili spichlerz, owsa kilkanaście worów wzięli i chleba, gdyż tu okrutnie trudno o furaz; i jeżeli to potrwa, to będzie głód; gdyby była skarga, to nic innego nie masz ale i to każe nadgrodzić. Sam jak mi tylko tych 3 kompanii grenadyerów nadejdą, ruszam prosto do Bramy au risque de me faire.... bo radbym kontent ocalić Berdyczów i prędko uczynić zaspokojenie, bo pewny głód i kraj okrutnie tak konfederaci jak i Moskwa rujnuje. Starosta Stęgwilski z synami jest w Barze, to pewna jest rzecz, bo był i w Zynkowie, ale nie wiem, czy się podjął komendy, tym końcem go sprowadzili, ale jeszcze sami nie wiedzą czy ją objął. Supplikę, którą mi pułk Koryckiego dał. posyłam WKMcI oryginalną, ten zysk jest przeciwko myśli WKMcI, przeciw nawet opisowi WKMcI w regulamencie, i trzeba, abyś im to bonifikować kazał WKMc. Jam temuż pułkownikowi awansował 200 duk. bo nic nie mieli. Już to piąty list piszę do WKMcI, a żadnego nie mam responsu, suplikuję, abyś WKMc częściej do mnie kazał pisywać, a niektóre i takie listy, którebym mógł pokazywać, gdyż im bliżsi jesteśmy końca, to trzeba, aby się obywatele i wojskowi na WKMcI i jego przywiązaniu do narodu poznawali; Moja zaś rzecz będzie im to dać poznać, od wszystkich innych odrzucić dependency i przyjaźniów, a do samego WKMcI onych przywiązać i żeby w Nim upatrywali i swego Monarchę i swego protektora. Tak się spodziewam, że z tych nieszczęśliwości nastąpi korzyść dla

kraju, dla WKMc i pociągnie do większej jednomyślności. Całuję nogi pańskie, starać się będę, abym jak najlepiej postępował we wszystkich czynnościach. Byszewski wart względu co dla niego WKMc uczynisz, to Bóg widzi, że wart, bo szczerze przywiązany, a do tego jego wina w mojem do mnie przywiązaniu; racz WKMc dla mnie i dla niego przysłać mi patent na pułk po M. Węgierskim.

6.

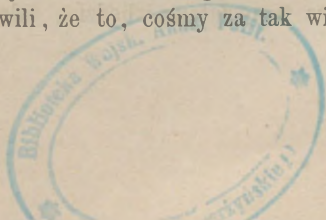
Król do Branickiego.

(III.)

w Warszawie 15 Junii 1768.

Na list W Pana sub Nr. 4 de 8va Junii odpisuję. Cieszę się, że już o Grabowskim wiesz. O Koniuszego regimencie, że minął już Głogów, był tu list przed kilku dniami u Starościny Bolimowskiej; więc i ten już actum musi być pod ręką W Pana. Aboż da Bóg, że bez krwi rozlania dadzą się oderwani komputowi przywrócić do posłuszeństwa Rzposplitej. To prawda, że marsz, o którym W Pan donosisz śmiały; ale szalonym go nazwać nie można, kiedy tył wolny do składu. Moskwa zbita die 11 praesentis pod Pyzdrami Rydzyńskiego partją, która pokrywając rejteradę swoją, Pyzdry spaliła ze szczeniem. Szlachty mało się wiąże do Rydzyńskiego, bo widzą, że plec z zagranicy niemasz z niskąd. — Rezydentowi francuzkiemu Tott, Porta kazała wyjechać z Krymu, a pasza Chocimski już ma być w areszt wzięty za to, że pozwolił Barskim Lipkow zaciągać; kurjera Repnin wczora dostał z temi nowinami.

[Cyfrowany.] Pamiętasz W Pan co Igelstrom do W Pana pisał i jakeśmy się zdziwili, że to, cośmy za tak wielki sekret mieli,



on wiedział. Otóż teraz Igelstrom przyjechał i przywiózł mi list od tegoż, gdzie z Wielopolskim wielkiem podziękowaniem to samo jest namieniono, ten którego to tycze sam mi tu powiedział, że tamtemu sate o tym doniósł. Już tedy powinieniem wierzyć, że kwatery mogą dufać do niektóry a znaczniejszy są nieměj rzeczy, ale widzę jeszcze trafiać mi się będą umartwienia inne. Korycki wie więcej złych i dobrych równie.

[Pisany] Podkomorzyna litewska skarży się, że Koryckiego pułk szkody jěj w Jaworowie poczynił, i że nic nie zapłacił. Prosi żebym jěj libertacje posłał na Jaworów, Szczurowiec i Laszki. Ja to czynię i ztąd zapłacę co się pokaże szkody. WPan napomnij za to Koryckiego, jeżeli to prawda, a ile możliwości unikaj i przechodu przez te jěj dobra; bo ja niechęć żeby ona miała i najmniejszą racją skargi i owszem właśnie chcę, żeby była kontenta. O interesie WPana względem Lubomla dostatecznie WPana informuje list siostry.

[Cyfrowany.] Że się Kreczetników bawi nad obłężeniem Berdyczewa, gdzie ma być wiele składów szlacheckich, mocno to gani Repnin, który czasem trzy niedziele żadnej od niego nie ma wiadomości, tak dalece, że się tu urodziła bajka czyli wiadomość, że Kreczetników miał prosto do dworu napisać, że mimo dyspozycji Księcia Repnina nie pójdzie na konfederatów, chyba za wyraźnym ordynansem Imperatorowej, gdyż byłoby sakryfikować w nierówněj sile tę małą część moskiewskiego wojska, którém on kommanderuje. Jeżeli to jest prawda, żeby Kreczetników to napisał, wątpię, żeby mu na dobre wyszło, gdyż na doniesienia o jego drapieżności dwór moskiewski arcy-surowe i przykre ordynanse tu wysłał przez Igelstroma generałom moskiewskim o karności i wstrzemięźliwości wojskowej; tylko to szkoda, że cyrkularze, więc i złych i dobrych równie ganiono, moc zaś Repninowi taka jest dana nad generałami moskiewskimi i ten jest zły na Kreczetnikowa, że gdyby tylko co dowodnego o przestępnosc subordynacji albo o grabieży jego mógł się kto wystarać, upewnić prawie można, że mu komendę odejmie.

[Pisano.] Krasiński Porcie odpisał hardo: że jeżeli Porta opuści Barskich, sama tego żałować będzie, ale że Barskich nie

od przedsięwziętej rezolucji nie odwróci, choćby śmierć. Pieniądze jakieś znaczne francuzkie mieli przyjsć Barskim: bo wątpię, żeby dewotki polskie albo Papież zubożony i sam w uciśkach im poddawali pieniądze. Różne przestrogi o robiących się cicho konfederacjach na różnych miejscach pełzną codzien w ściślejszym examinie. Żeby był prędki koniec roboty na Podole, a koniec bez krwi rozlania, to jest najżywsze życzenie moje. Znam, że trudno te dwie rzeczy zgodzić, ale też WPan tę robotę robisz.

7.

Król do Branickiego.

(IV.)

w Warszawie 20 Junii 1760.

Mości panie Łowczy koronny! Na numero 5 WMPana de dato 11 Junii odpisuję. Winszuję ci z duszy szczęśliwego początku: Aboż je z któremi się WMPan obszedł tak dobrze, tak ludzko, tak właśnie jak Polskiemu Regimentarzowi z Polakami obchodzić się należy, i sami to uznają i drugim to poznać dadzą, że ja i WPan (z mego natchnienia) nie w tym zakładamy sławę, abyśmy ponękali rodaków naszych, ale w tym, żebyśmy ich i majątki ich od zguby i straty wyratowali. Iżes WMPan ten nieobyczajny ich postępek, kiedy na trembaczka WMPana strzelali, pokrył cierpliwością, a przez to samo żes ich przyprowadził do refleksyi, wielce to approbuję i chwale. Prawdziwie rozumiem, żeby się Polacy osobliwie szlachta nigdy nie porywali na mnie, ani bezemnie w publicznych interesach, gdyby tylko mogli czytać w sercu mojem jak ja ich kocham, jakbym ja rad, żeby żaden nie był nieszcze-

śliwy, ażebym kraj i naród nasz mógł uczynić sławnym i poważnym. Ale tego nie będzie i być nie może, póki ufność we mnie i do mnie directe niezabiorą. Do czego JMWMPan będziesz powodem nieochybnie się spodziewam. Rotmistrza Musztafy rana, wierność i dzień tak żarliwe a w takim momencie do służby mojej zachęcenie, nie wyjdzie nigdy z mojej pamięci. Jemu i drugim officerom i Towarzystwu dobrze służącym po skończonej robocie za świadectwem WMPana i dobrze uczynię i dystyngwować ich będę. Teraz nie mogę tego posłać, czego mi WPan piszesz, bo gotowych nie masz. Posłanie Tatomira i nakazanie jemu wcale roztropnie i zręcznie jest uczynione. Podobno to ten Tatomir jest Przemysłanin, jeśli ten którego ja znam, to jest człek stary i dobry, mający kilku synów. Będzie miał zastęgę, jeżeli uskuteczni WPan zlecenie. Cokolwiekeś dotychczas uczynił, również odważnie i rozumnie zrobił. Może dotychczas jużes jeszcze co i większego wykonał, ale niemogę się nieobawiać, żebyś z zbyt żywej chęci okazania mnie przywiązania a usłużenia krajowi i ziomkom, nazbyt nie hazardował komendy i osoby swojej. Póki kommunikacyi otwartej i pewnej nie masz w prawą i w lewą, to zapewnie żebyś tylko czynił jak sam piszesz en partisan bez prawdziwej systemy; a niech Bóg strzeże! żeby ci się noga powinęła. Ze zaś osobą swoją prawie wszędzie przodkujesz (co od drugich wiem) mogłoby to być potrzebnym dla zachęcenia nowych i niedoświadczonych ludzi: ale ci nasi już wypróbowani i pewni, nauczyli się pod WPanem honor kochać i nań zarabiać. Tylko im dobrego wodza trzeba, a gdy go mają w osobie W Pana, konserwuj tego dla mnie i dla ojczyzny. Strata, którą poniósł pułk Koryckiego na zmianie monety, będzie im bonifikowana, i zarazem posłał inkwirując czemu i do kogo się im ta krzywda stała. Upewniam, że ci łąbscy ludzie, więcej takiej krzywdy nie poniosą. Tatarów zawsze kochał, a dopiero teraz. Już też Major Jaszewski dawno u W Pana musiał stanąć z pierwszym listem moim, a ten czwarty piszę do W Pana.

Nie kłusem ale pędem wspierającego avantgardę Regimentarza Stępkowskiego, proszę serdecznie odemnie ścisnąć.

Kozłowski, Rembieliński, La Genie, widzę, że dobrani właśnie każdy w swoim gatunku, do takiego Cheffa jak WPan. Wszakem mówił, że będziesz kontent ze dwóch ostatnich, kiedym ci ich dawał. Nie wątpię, że dwaj pierwsi i do końca pokażą, że godni są W Pana, dla nich affektu i mego dobrego serca. Chojeckiemu i Koryckiemu pułkownikom powiedz W Panu o demnie, że wcale i mocno kontent z nich. Czegoby to Polacy nie dokazali, gdyby to jeno Bóg dał! żeby się sami nie bili.

Powtarzam com już tyle razy mówił: kiedy czynisz jak żołnierz, zawsze dobrze i szczęśliwie czynisz, ale to najbardziej chwale, że widzę, iż wtedy tylko czynisz żołnierskim sposobem kiedyś przymuszony, i że wcale niechęć słuchać perswazyi i pierwsi atakują, ale kiedy tylko będzie można nie ręką ale usty zwyciężyć, to mi najmniej będzie, i to dla W Pana najchwalebniej, boć przecie co Polak to swój. Pożal się Boże że Rydziński żadnej perswazyi posłuchać nie chciał. 11 et 14 praesentis spotykał się z Moskwą. Obydwa razy nieszczęśliwie. Ostatnia akcja była pod Zdunami, gdzie fatalnie rozproszona została jego partya. On osobą swoją aż na Szląsk schronił się, a i tam niewiem, czy mu będzie wygodno siedzieć. Zresztą niemasz żadnego poruszenia w kraju. Bo lubo się jakaś ochota pokazała w Krakowskiem, ale widzę z listu Kasztelana Wojnickiego, że to bez konsequencyi, chybaby wcale obcy ludzie bardziej z swawoli jak z gruntownej jakiej Planty co jeszcze tentowali, ale czuwająca na nich Moskwa nie da się im rozpostrzyć choćby się i porwali. Generała Prozorowskiego i pułkowników Carr i Igelstrom, posłał Xzę Repnin do generała Kreczetników, widzę, że nietylko nie approbuje, ale mocno chce gromić Xzę Repnin wszelki excessa, któreby dowiedzione były żołnierstwu lub officerom moskiewskim. Wkrótce ja nadeszłę pieniądze na żołd dla pułków i na inne potrzeby W Pana. Już teraz Grabowski musi być u W Pana, a koniuszego albo raczej już Raczyńskiego Regiment także musi być niedaleko, gdyż 4a minął Głógów Stawniny Rolemowskięj. Wojskowa Kommissya bardzo kontenta z rapportu W Pana; po jutrzejszej sessyi odpisze W Panu, wyrażając zupełną approbacją postępów Jego. — Adieu, ściskam cię serdecznie.

(ad IV.)

[Cyfrowane.] Pieniądze już mi obiecano, ale czy na sam Śty Jan, czy kilku albo kilkunastu dniami później, tego upewnić nie mogę. Jużem tyle wskurzał, że choćby tego Potockiego, który tam jest między konfederatami jakimśi Regimentarzem, złapała Moskwa, to przecie non extremo rigore z nimi postąpią, toż samo i dla tego syna Wareckiego, który się w Berdyczowie tak łośko bronił, o drugich jeszcze niemożna, ale jednak przeknię, że na samym końcu i ze wszystkimi słodziej się przecie obejdą, niż się zagrozili. Karr i Igelstrom boją się, że późno przyjadą, bo z konwojem jadą. Wiem, koniecznie Repnin chce, żeby składów szlacheckich w Berdyczowie nie tykał Kreczetników, ale wątpię, żeby tego dokazał. Repnin pewnia, że to fałsz, jakoby Kreczetników nie chciał jemu rapportów czynić. Benoit musi względem konfederatów głośno śpięwać, jak mu Repnin każe, a cicho zachęca każdego, aby się retyrował do Szlązka, straszac może umyślnie coraz większą i cięższą rewolucją, żeby tym więcej naszych wygnańców albo Szychurów zaludniło jego kraj.

8.

Branicki do Króla.

(VII.)

W obozie pod Barem. Dnia 24 Junii 1768 R.

List sub Numero 3. odebrałem od WKMcI, w pierwszych trzech czy czterech wierszach cyfry tak się ciężko pomylił, że trudno ich wyexplikować, domyślam ja się trochę, ale zupełnie ciężko dociec. Tabellę zabranych armat i broni, posyłam kommissyi wojskowej. Broń zabraną, wymogłem to na Apraxynie,

że mi ją oddał, którą posłałem do Kamieńca. Pocztyw sanych komputowych in Nro czterysta kilkanaście posłałem do Kamieńca i Lenung na nich po dwa złote jednemu na tydzień, gdyż rozpuścić onych, toby było ogołocić partya ukraińską; ludzie ze wszystkiego obrani chwyciłyby się musieli chyba rozboju. Towarzystwo rewersowali się wszyscy; przysięgali i za urlopami memi popochodzili, którym kazałem za niedziel sześć stawać u chorągwi. Giżyckiego kasztelanica, Zakrzewskiego, Malinowskiego posłałem z ordynansami do partyi Podolskiej, i resztę Ukraińskiej, które to obydwie partye są w komendzie Starosty Stęgwilskiego. Pan Podczaszy Litewski i pan Krasieński w Mchilewie się przewieźli i pojechali do Chocima, o starościę zaś Wareckim nie mam wiadomości. Partya Podolska i część Związku Braclawskiego stoi między Szarogradem a Cekinówką; ruszam dzisiaj do niej, a czy da pan Bóg, po tak strasznym przykładzie: że sama przystąpi? Odebrałem list przez unter-officera od Regimentu Królowej Jadwigi, ktoren chce do mnie przyjść, ale że go okrutnie strzegą, i jak powiadają, że mają iść do Biały. Regiment żaden jeszcze do mnie nie przyszedł, pana Grabowskiego nadciągnie, bo już miałem od niego rapport z Satanowa. Koniuszego koronnego, dopiero co się przywlokł do Drohobyczy, oddałem go w komendę Wieniawskiemu do dalszych moich dyspozycji. Za dobroczynność WKMc, którąm wyczytał w liście siostry mojej, jako najpokorniej dziękuje.

9.

Król do Branickiego.

(V.)

Die 1. Julii 1760.

Łatwo sam osądzisz, jakim sercem odebrałem list WPana sub Nro 6. *) Za nic jednak nie byłem ci tak wdzięcznym, jak

*) Jest tu mowa o brakującym w niniejszym zbiorze VI liście Branickiego, pisany jak się z późniejszego listu pokazuje, dnia 21 Czerwca po wyjściu z Baru i opisującym wzięcie tój forteczki. Aby uzupełnić tę lukę, podaję tutaj list tegoż Branickiego Łowczego koronnego, pisany w tymże dniu (d. 21 Czerwca) o tój samej sprawie do innéj jakiejś osoby a znajdujący się w zbiorze materyałów do konfederacy barskiej Szcześnego Morawskiego (p. 152). List ten brzmi:

„Dnia 16 podstąpiłem pod Bar w sto dwadzieścia koni, i posłałem z uniwersałami i ordynansem, gdzie obie partye ukraińską i podolską zastałem pod komendą starosty Stęgwilskiego i Braclawskiego w niegotowości, bo więcej koni na paszy było. Oni na ordynans mój wysłali czterech księży z krucyfiksem i statua Najświętszój Panny, z któreimi nie-wiedzieć co było mówić, gdy żaden regimentarz nie wyjechał; o to mnie najwięcej prosili, abym ich dziś nie atakował, a przyrzekłszy dotrzymałem. Nazajutrz świtem uformowany tak blisko, że pieśni i suplikacye ich wszystkie słyhać było, gdy zaczęli do patrolów ochotnicy strzelać, ruszyłem z kilka szwadronami, uformowałem się na górze, zacząłem atakować których zaraz z obozu spędziłem. Rejterowali się pod miasto, słowem, że dosyć mężnie trwało, aż po południu z ogniem, a dla odpoczęcia koniom i popasu, cefnąłem się do Stużuzenic. Tymczasem przyszedł im sukkurs w 1300 koni pod komendą jmp. Giżyckiego, który miał ordynans tył mi wziąć. Tylko cośmy stanęli, w kwadrans postąpili z dwoma armatami i zaczęli z góry dawać ognia. Trwało to godzin kilka, ani nam szkody w ludziach, ani mnie potrafilo z placu najmniejszego kroku spędzić, a chcąc spokojność dla siebie i dla ludzi, gdy się konfederaci rejterowali do Baru, jam poszedł do Derazni, mila, tam dzień odpocząłem. Gdy mi dał znać generał Apraxin, przyszedłem 19 do niego pod Bar. Złączywszy się z nim i rozmówiwszy, jeszcze postać trembacza i pisałem bardzo dyskretnie, z żywą reflexją; ale gdy mi zuchwale odpisał Barczewski, niemogąc nic wskórać zgodnymi sposobami, 20go poszedłem

za to, że gdyś 15 wieczór miał sposobność do razu znieść cały obóz przeciwny, podszedłszy ich bez koni i gotowości żadnej, miałeś jednak tę moderacyą i tę pamięć na moje zalecanie, że ochraniając krew obywatelską, wolałeś postać do nich z perswazyą i nakoniec frysztu proszącym pozwoliłeś, aż nazajutrz rano, i opuściłeś samochęć pewny awantaż, i podałeś się nawet w niebezpieczeństwo oczywiste przez przyjęcie im sukursu. Co w innym razie przeciwko cudzemu byłoby ochybieniem, tu jest zasługą. Bóg też za to pobłogosławił i ochronił i WPana i pod prawdziwie jego godną kommendą będących, w tak nierównej nazajutrz sile, a potem w hazardownym szturmie samego Baru, gdzie znowu odważna pilność WPana być między pierwszymi dla ratowania tych, którzyby tylko chcieli bitwy poprzestać, wszystko to niewypowiedzianie szacownym mi czyni WPana, gdyż do tej perswazyi, żeś prawdziwy żołnierz, i żeś do mnie przywiązany, którąm miał z dawna, przydałeś dowód, że moim właśnie duchem przekładasz miłość dla współobywatelów nadewszystko.

Dzisiejszą sztaffetą ordynuje wexel do Lwowa na cztery tysiące czerwonych złotych w złocie, które komendant Korytowski i Starosta Obniński do swoich rąk wezmą, a WPanu przeszłą za jego dyspozycyą. Kwartał obydwóch pułków wynosi więcej, ale ja też wkrótce nadeszlę tamże znowu więcej pieniędzy. O tych tylko oznajmuję, abyś ich mógł zażyć za-

do ataku, który świtem zaczął się. Jedną Apraxin, drugą Weysman, trzecią jam komenderował dywizyą, w kwadransie dobyliśmy. Chcąc rejtujących się do zamku życie ocalić sam pierwszy skoczyłem ku zamkowi, aliście zaraz głos słyszałem zywających p. Branickiego: ten jeśli jest poddajmy się, jeśli Moskwa, to do ostatniego bronić się będziemy; na te słowa skoczyłem, i gdy chcieli wchodzić w kapitulacyą, powiedziałem, że czas krótki, gorący, broń złożyć i zaraz zdać się na dyskrecyę, co zaraz uczynili. Mam bardzo wiele zatrudnienia, ledwie zdrowie znieść może. W tym ataku zginęło konfederatów z półtora, a różnie potem zabitych do 400; z strony Moskwy z półtrzeciasta, zabranych mamy wiele, między tymi: jp. Giżycki, kasztelan Stempkowski, brat oboźnego, Zakrzewski generał-adjutant, Iliński, Wojski z synami i synowcami, Dzierzkowie, Wydźgowie, Barczewski, wiele innych, co dla szczupłości czasu nie wyrażam.⁴

raz, to na pułki, to na inne potrzeby. Ów repons od Barszczewskiego przed poddaniem się, będzie konserwowany w Kommissi wojskowej. Ześ WPan staremu Ex-Staroście Kaniowskiemu dał przytulenie w Zaleszczykach, dobrześ uczynił.

W Krakowie ów Czarnocki, co to za pokrzywdzenie kupców tureckich był skazany, razem na zamek poszedłszy d. 21 Junii we dwieście szlachty na Barski związek się sprzysięgli, zamkowych i miejskich ludzi, także do przysięgi pociągnęli. Bramy zamknęli, kilkanaście harmat miejscowych jakkolwiek oporzadzili, żony i dzieci Grabowskich pod arest wzięli i w pieniądze różnemi sposobami się przybrali, Moskwę, która nazajutrz pod Kraków podstąpiła nie puścili. Intraty królewskie sobie oddawać kazali. Dalej o ich obrotach niewiem: Moskwa pod Mogiłą stoi o milę małą od Krakowa. W Sandomierskim fertur, że pan Parys zamyśla o konfederacyi. — W Przemyskim coś pespikują także. Ale te dwie ostatnie wieści wcale jeszcze nie są pewne. — W Wielkiej Polsce po ucieczce Rydzyńskiego na Szląsk wcale cicho; lubo Biskup Kamieniecki ustawnie się przejeżdża z zagranicy Szląskiej do Czarnomyśl, co raz to inaczej przebrany. Z reszty w całej Koronie i w Litwie zupełna spokojność.

Regimentarza Stępkowskiego, pułkowników Chojeckiego, Byszewskiego, Kozłowskiego i Koryckiego, proszę odemnie serdecznie pozdrowić. Nie powtarzam winnych im pochwał i oświadczenia, którem dla nich uczynił w ostatnim liście. Dość powiem, że godni W Pana komendy, i że nigdy niezapomnę co i jak teraz czynią.

Wzięty Stępkowski czy to ten, co był u mego dworu? Jeżeli ten, to mu powiedz odemnie, że nie mam złego serca do niego, ale niech pamięta na drugi raz, że bezemnie lepiej do takich rzeczy się niebrać. Jeżeli Apraxin, Weissmann i Xze Reppin będą tam, gdzie W Pan, za odebraniem tego listu, to im partykularnie podziękuj, że na prozbę W Pana, tak ludzko się obeszli z zdobytymi w Barze.

[Wt. Rę. Kró.] Pan Dobiecki jakiś ale nie ten co kanerfarem wojskowym, i który statkuje, tytułując się Regimentarzem Banlüm, zebrał sobie był koło tysiąca koni, i na Wołyniu chciał

coś rozpoczynać, ale napędzony do Moskwy, która była w Za-
 łożcach, na ostatek został opasany od Prozorowskiego, Carra
 i Igelstroma w Toporowie tak, że uciec nie może, będzie się
 musiał poddać.

Skargi z różnych miejsc na ułanów i na Reiment Gra-
 bowskiego już mię doszły, jakoby nie płacili. Znam ja, jak
 w tak nagłej robocie i w tak ciężkich i szczupłych sposobach,
 jakie masz WPan, trudno jest utrzymać żołnierza. Ale dla
 Boga staraj się, że kiedy nie może być wcale dobrze, żeby
 było przynajmniej jak najmniej źle.

Pisma i akta konfederackie i osoba Sekretarza Kochań-
 skiego, gdzie i jak się obróciły? Adieu je vous embrasse mil
 et mil, J'ai bien raison de vous apeiller mon ami.

Dziś przez sztafetę z Lwowa, przez którą donoszą o Do-
 bieckim, com wyżej wyraził. odebrałem list WPana No 7. de
 24 Juni z potwierdzeniem pierwszego z Baru rapportu. Od
 Komissyi wojskowej nie może być dziś responsu na doniesie-
 nie, które ma od WPana, i oddane jest jako i listy przyłą-
 czone do różnych.

(ad V.) Wł. Rę. Pis. Kró.

L'ambassadeur Repnin a resolu de faire envoyer le fils
 de Warecki pris à Berdyczow à son Père pour lui proposer
 encore de gagner son pardon en se rendant. Le Prince grand
 Marechal est celui qui a averti ici, o podobieństwie do kon-
 federacyi w Sandomierskim i Przemyskim.

10.

Branicki do Króla.

(VIII.)

W obozie pod Haraczkówką. Dnia 4. Julii 1768.

Dnia 21 i 24 z doniesieniem o wzięciu Baru z tabelą wziętami i rozdysponowanemi, pisałem do WKMcI, nie wiem czy doszły, bo dotąd żadnego nie mam uwiadomienia. Duplikaty nie posyłam, ale prosiłem pana Apraxina, aby ją posłał do Xcia Repnina, z której się i informować będziesz WKMśc i Prześwietna Kommissya, jeżeli może niedoszły listy. Teraz oznajmuję, że 27 Junii z Baru wysłałem był p. Kasztelanica Giżyckiego, Zakrzewskiego, Malinowskiego z ordynansami nie tylko do Cheffow, ale na partye i do każdej chorągwi. Kasztelanica Giżyckiego p. Orłowski niejakiś kommandant wziął w areszt, Zakrzewski i Malinowski przecie umknęli. Moja chorągiew pancerna odebrawszy mój ordynans, zrobiła bunt między wojskiem ich, sama wyszła, zabrawszy z sobą trzech officerów moskiewskich, podpułkownika Wołka i drugich dwóch i 708 ludzi komputowych mi przyprowadziła, których tabelę posyłam kommissyi wojskowej. Te dwa Regimenta Buławy polnej i królowej Jadwigi nie są w stanie służenia, gdyż i koni i broni nie mają, trzebaby formować proces tym officerom, ale w tym czasie jeszcze nie jest pora, dlaczego dałem temu pokój. Konfederaci wszyscy w liczbie blisko dwóch tysięcy ludzi, tak z komputowemi, zaciężnemi i panami, przewieźli się na tamtą stronę do Soroki; natarłem do nich letkim podjazdem to jest do Cekinowki brzegu naszego a nie tureckiego, pisałem list do JP. starosty Stęgwilskiego, aby się ze mną raczył widzieć, odpisał mi, że do żadnej nie przystąpi negocyacyi; oryginał posyłam WKMcI, ten proszę aby był oddany Kommissyi wojskowej.

A że konfederaci ciągną powiatem Chocimskim ku Chocimowi, a część mała jeszcze onych, stoi między Gruszką a

Raszkowem, doniosłem o tem generałowi Apraxynowi i tak mu dysponowałem, aby ruszył z kommandą swoją ku Kamieńcowi i trzymał furwachtę nad Dniestrem, to jest od Żwańca aż do Zaleszczyk, broniąc konfederatom wniknięcia tamtą stroną do Polski, a p. generał Kreczetników, aby się przysunął do Braclawia i z tamtąd wysyłał kommandy ku Humanowi Berszardzie i oczyszczał ten kraj od hajdamaków, sam zaś trzymał furwachtę prawie od Raszkowa bo od Gruszki to jest: w Gruszcze, w Jampolu, Mohilowie, Jaroszowie, Uszycy, a do p. generała Witta posłałem ordynans: że póki nie stanie Moskwa, ażeby pilnował i strzegł przewozu w Żwańcu, sami zaś obozować będą między Mohilowem a Czerniejowcami. Teraźniejszy pisząc list do WKMcI z obozu pod Harackową dwie mile leżący za Tomaszpolem. Ale nie dosyć jednę biedy na mnie, hajdamaków wiele bardzo wypadło z Sieczy, żydów, katolików wszystkich rzną; Humań, Sawrań, Tulczyn, Miastkówkę etc. wyrzneli; wysyłałem komendy, zabito ich 35 bleseirowanych 16, powieszonych 5, niewolnika 35. (Tabella do Kommissyi posłana lepiej oświeci WKMcI), między którymi dwóch popów znajduje się, których kazałem mieć zatrzymanych u drugich popów, a sam ich potym do officyała posłałem, unikając najmniejszej krytyki, które teraz niegodziwe suppozycye i gazety na mnie biegają jakoby lutrem został. Do tych hajdamaków kupią się nasi chłopci i dość znaczne już się pokazują kupy, w bliskości mojej nie było jednak więcej jak po czterdziestu w jednej czacie, i te wszystkie są rozpedzone, ale ci hultaje opisują się niby uniwersalami: że wyszli na obronę honoru swojej monarchini i WKMcI, we wsiach wszystkich gdzie przechodzą głoszą i obwieszczają: że ktokolwiek jest z ludzi królewskich, to ich przyjaciel, i z nim się dobrze zachowają. Zapraszają wszystkich do siebie, mówiąc: że kiedy Turcy dają protekcją nieprzyjacielom ich monarchini i WKMcI, to oni będą Turków w ich siedliskach i Tatarów atakowali, co już podobno w Bałcie i zrobili, jak mam rapport od p. Omiecińskiego pisarza skarbowego, człeka słusznego i poczciwego bardzo, którego oryginał posyłam i proszę, aby był oddany Kommissyi wojskowej. Wyznaję WKMcI, że ta nowina mocno moje po-

mieszają dyspozycyę, chciałem zostawić część wojska z Komendą JMPanu Stepkowskiemu, z dyspozycją pilnowania Dniestru i odzyskania wszelkimi sposobami część wojska, będącą w granicach tureckich, a sam pójść z pułkami WKMcI, wypędzić lub wykorzenieć tych hultajów, którzy ostatnią ruiną grożą tym województwom i oczyścić tę suppozycją, którą mają obywatele: że to nasz wynalazek, i żeśmy sami tych hajdamaków sprowadzili, ale jeśli się sprawdzi, o czym staram się być zupełnie informowanym: że Turcy i Tatarowie wpadli w granice nasze znosić tych hultajów, z tą kanalią mieszać się nie mogą; znosić zaś obydwie strony, nie wystarczą moje siły, gdyż co do jedzenia jest wiele gąb, ale do czynienia to mało, oprócz pułków WKMcI i Regimentu Grabowskiego, tamte dwa Regimenta, to jest: Buławy polnej i królowej Jadwigi, są bez broni, a komputowi znużeni robią co każę, ale niewiele mają serca i kurażu. List de 23 Junii od Xcia Repnina odebrałem, którym mi donosi, że listy moje o wzięciu Baru doszły go, i że chce, aby jeden z ich officerów z swoją komendą wrócił się w tamten kraj, gdyż tam w górnych województwach są jakieś zamieszania. Od WKMcI nie mam żadnego uwiadomienia, co mnie nie mało trwoży, bo cóż mi po wszystkim, kiedy ja będę od WKMcI oddalony, sakryfikuję dla Niego wszystko i chcę zawsze wszystko sakryfikować, ale niechcę być oderznięty od Niego, w czem czekam jak najprędzej rezolucyi, oraz i determinacyi od Kommissyi wojskowej jak się mam obrócić; póty jednak, póki nie będę miał determinacyi od WKMcI, to się z mojego posterunku nie cofnę, i gdyby największa nastąpiła nawałność, to się utrzymywać będę i Kamieńca nie odstąpię. List WKMcI de 20 Junii z Warszawy ad numerum 4tum do mnie odpisany odebrałem, kiedyś WKMość kontent, że mnie, to i ja z siebie, gdyż w życiu nikomu się podobać nie pragnę tylko jednemu Panu mojemu WKMcI. Pułki pieniędzy nie mają i u mnie prawie nie staje, pożyczylem już w tym kraju dwadzieścia tysięcy złotych, jeżeli WKMość nie nadeszlesz, to i ja za darmo zacznę żyć, co dotąd, to i pułkom i przybyszowym żołnierzom daję i płacę furaz. Regiment JPana Grabowskiego w dobrym stanie stanął, i lubo późno przyszedł, bo jak mu-

sztarda po objedzie, jednakże traktuję ich jak gwardyą WKMcI kantonuję ich zawsze, chleb, mięso i furaz daję. Regiment zaś p. Racyńskiego, zostawiłem w Drohobyczy w Komendzie pana Wieniawskiego, i nie kazałem mu dążyć do siebie, gdyż daleki by miał marsz łączyć się ze mną, a jeżeliby mi przyszło zbliżyć za ordynansem WKMcI i Kommissyi ku Lwowowi, to znajdę przecię tę kommendę świeżą i niezfatygowaną. Byszewskiego posyłam do WKMcI, aby mi dostateczną przywiózł informacją, co się w tamtych kątach dzieje. Assygnacye na pieniądze kwartalne, abyś WKMcI przysłał dla pułków przez niego, i jak najprędzej mi go odsyłał, za którym żebrzę łaski WKMcI, abyś mu przez wzgląd na jego dawne zasługi i na moje, raczył dać pułk wakujący po p. Węgierskim; prawdziwie wart tego, bo i przywiązany i szczerze i poczciwie służy. List WKMcI 20 Junii do mnie pisany, czytałem będącemu przy mnie komputowemu wojsku, i treść listu niektórym dałem copiatim, aby wiedzieli obywatele i wojsko, jak WKMcI przywiązany do Narodu. Przy mnie żadnej Moskwy nie masz, i dlatego to robię, abym żadnego wstrętu nie dał temu wojsku, które ma ochotę przyjść do mnie, gdyż jest okrutna zawziętość kraju na Moskalów. Tego listu WKMcI Kommissyi wojskowej nie komunikuj i bardzo mało ludziom w Warszawie, gdyż moje rapporta do Kommissyi są te tylko com uczynił, ale co mam czynić, z tym się nie oświadczam, i tylko tyle wiedzieć będą com uczynił, ale co czynić będę, o tym żadnej nie daję informacji, ponieważ i tam są różne duchy w tej robocie, są i Xiążęta Czartoryscy: dowodu oryginalnego niemam, ale z ich wszystkich dóbr dostarczali i dodawali wszystko konfederatom tak z pieniędzy jako i furazów, na co Dyspozytorowie ich dóbr mieli wyraźną dyspozycyą, a co najwięcej próbuje, że ich najlepsi przyjaciele i najdawniejsi są w tej robocie, o czym jakoteż i o naszych biedach wszystko obszerniej opowie JMPan Byszewski.

11.

Król do Branickiego.

(VI.)

w Warszawie dnia 20 Julii 1760.

Według żądania W Pana, posyłam mu formularze listów do paszy Chocimskiego Xięcia Mołdawskiego i Tatarskiego czy Murzy czy jakiegokolwiek komendanta w Bałcie czyli najbliżej będącego. Jeżeli przed powrotem Byszewskiego do W Pana nie wyszła reszta Barskich z kraju tureckiego już znowu gdzie do Polski po konfederacku, to rozumiem, że tak dalece się pomnoży bieda ich w Turecczyźnie, gdzie wiem, iż wcale nie szcudrze się z niemi obchodzą, że tandem sami będą woleli przyjąć nakoniec ofiarowany od W Pana pardon, który choć tak niechętnym (nieexcypując Sty Stęgwilskiego), jeszcze W Pan i tam każ im ofiarować. Boć to jednak Polacy, a jeżeli źle czynią, to nieznają tego; im się zda, że to dobrze. Moja rzecz i żądanie całe, aby ich jak najwięcej można ratować, właśnie winni są najbardziej, którzy wiedząc, że nie mają czego się spodziewać, a mają ludzi płonnemi nadziejami. Ci prawdziwie skrupuł mieć powinni, gdyż właśnie z ich okazji krew się leje obywatelska.

Kraków teraz opasany zewsząd od Moskwy, przez żywności niedostatek, będzie się im musiał niezadługo poddać: bo niemasz ani podobieństwa, żeby niedobitkowie Wielko-Polscy, którzy Szlązką granicą ku Krakowu ciągną powoli, mogli Krakowowi dać odsiecz, i od gór zastąpiła Moskwa, tak, że ani górale ani konfederacya Sanocka nie dojdą do Krakowa. Tę konfederacyi Sanockiej akt nie wiem jakiej daty, ale się w Grodzie znalazł, i jej marszałkiem tytułuje się niejaki Bronicki; ani Bukowski Podkomorzy, ani nikt z starszyny w nięj nie jest. Od nięj niejaki Wąsowicz przyjechawszy do Łańcuta, wizytował cały dom, szukając broni, ale tęj nie znalazł, tylko

prochu baryłkę, którą wziął z pięcią żołnierzy, szóstego zostawił tylko Xciu Marszałkowi, któremu z drugiej strony Xże Marcin Lubomirski ze trzemaset ludźmi swemi niedawno wyszedłszy z Kolbuszowy, zabrał trzy cugi i koniuszego Trzebińskiego z żoną, jak z Wislicy przechodzili do Łancuta: fertur, że ten Xże Marcin jedno trzyma z Sanocką konfederacyą, ale jeszcze wyraźniej nie można wiedzieć, jaka jego jest impreza. Przysłał człeka swego i do Przemyśla i do Wojewody Lubelskiego, i tam także kilka żołnierzy zabrał, z reszty mu się wyprosiła Wojewodzina lubelska, prosząc o dyskrecyą dla przytomnej królewiczowej, a potem Wojewodziwo Lubelscy ujechali w góry. Xiężnie Chorążynie w Rzeszowie wziął tenże Xże Marcin 10 armat i 30 ludzi.

O tym wszystkim Moskwa pomyśli nieuchybnie i da temu radę. WPan więcej sławy mieć będziesz i wdzięczności u Narodu, gdy w to potrafisz, aby ten bunt chłopski uśmierzyć, i jużem się z ukontentowaniem dowiedział, że przecie z okazji tego buntu i w kraju i tu nawet w Warszawie poczynają uważać teraz: że kommenda i bytność W Pana w tamtym kraju na dobro i usługę publiczną wychodzi. Więc na to obróć wszelkie starania i umiejętności swoje, abyś ten bunt uśmierzył: dobre są tego początki, Boże daj podobny koniec; a nie żałuj chociaż kilku Niedzieli tam zabawić dłużej, kiedy możesz tak znaczną przysługę Ojczyźnie uczynić, a przez to dla siebie i dla mnie nabyć miłość w całym kraju. Alboż do tej roboty przecie i te komputowe wojsko, cóżkolwiek pomoże, a przez samo zażycie jego, mądry i poważny Regimentarz, potrafi w tym wojsku zaszcześcić, lepszą dotąd wierność i większe posłuszeństwo. — Ze wszystkich dotąd relacji dowiaduję się, że W Pan prawie pierwszym jesteś w każdej okazji niebezpieczeństwa własną exponować osobę. Na początku znam, że była tego racya, osobliwie dla ratowania chociaż przeciwnych ale jednak braci. Już teraz osobliwie w tej wojnie przeciwko chłopstwu, inszy gatunek roboty. Nietylko proszę, ale serjo zalecam i przykazuję, szanuj się, trzeba mi cię dla ojczyzny, a przy tym największe zwycięstwo nieukoiliby we mnie dozgonnego żalu, gdybym najlepszego w życiu, strzeż Boże! stracił przyjaciela.

Jest pewnie co robić i o czem myśleć w całym kraju, i przyszły Piątek siła może pokazać, ale tamdem jeden człowiek wszędzie być nie może, a od Kijowa do Lwowa trzeba mi koniecznie WPana dla mnie i dla kraju. Jednak nie spodziewam się przynajmniej zbyt nagłej dla osoby mojej w tych stronach roboty.

Krzycki Regimentarz przyprowdziwszy kilka chorągwi do Sochaczewa, Regiment Golza do Łowicza, sam tu przybył do rozkazu kommissyi. Jeszcze i Skorzewskiego Regiment, w którym Czapski pułkownikiem, przyjdzie tu bliżej, to będzie pod ręką, prócz tego co jest w Warszawie. Rydzyński nie nabył kredytu, bo sam pierwszy uciekł.

4,000 duk., że są dla WPana u Korytowskiego we Lwowie, już musisz wiedzieć, nadeszłę więcęj potym.

O promocyi Byszewskiego, mnie się zda, że najprawdziwiej i najprzystojniej byłoby Chojeckiemu dać pułkownikostwo Królewskiego pułku komputowego, a po nim pułk mój nadworny Byszewskiemu.

Je crois que de cette façon tout le monde sera content, votre soeur est allé finir les affaires de son fils avec Fleming et reviendra dans quinze jours.

[Wł. ręką Króla.] Jak tylko się Wieniawski dowiedział o Sanockiej konfederacyi, tak zaraz z Regimentem w jego komendzie od WPana zostawionym pod Lwów się zciągnął, aby tam nie został zagarniętym. Zawsze tam pod ręką WPana będzie. Gdyby jego lub Korytowskiego kto chciał zabierać, będą się bronić.

Wojewoda Poznański donosi tu z Annopola, że wypisał już do WPana myśli swoje z okazji zbliżającego się tam buntu chłopskiego, a ze Lwowa mi pisze, że Województwo Wołyńskie podobno pomyśli o uchwale przeciwko chłopstwu, ale nie inaczej, tylko poprzedziwszy aktem, jako ani przeciw królowi ani przeciw Moskwie nie zamysłają.

Jeżeli mają co takowego na Wołyniu uchwalić, najprzewoiciej by zdało się, żeby nie inszym sposobem tylko referenter do komendy WPana, ponieważ spólna czynność wszystkich dobrze myślących być powinna ile w tak nagłym razie.

Adieu kochany Branicki, wierz temu, że nie masz lepszego przyjaciela nad S. A. R.

Wielchorski Krajczy już tandem się wraca, jeszcze tam ma ludzi.

Ad Nro VI.

9 Juillet.

Declaration de la part de Sa Majesté le Roi de Prusse, à Sa Majesté le Roi et la Republique de Pologne.

Le Roi mon Maître ayant appris avec déplaisir, que les différentes exhortations amicales que Sa Majesté a fait faire en Pologne, pour conseiller à un chacun les voyes de la moderation et de la paix n'ont eu aucun effet, mais que les mécontents se plaisent plutôt à se repaître de chimères et à faire repandre qu'Elle les approuvait et qu'elle les soutenait même en secret, Sa Majesté a jugé nécessaire de faire usage des moyens les plus propres pour dissiper cette illusion, et pour desabuser le public là dessus. C'est en consequence que le sousigné ministre de sa Majesté le Roi de Prusse à l'honneur de declarer par ordre exprès à Sa Majesté le Roi et la Republique de Pologne: que le Roi son Maître, très éloigné de la façon de penser susdite que des gens malintentionnés ou mal informés veulent lui preter, persiste invariablement dans le concert qu'il a pris avec Sa Majesté l'Imperatrice de Russie sur les affaires de Pologne, et qu'il a fait connoître si souvent et si publiquement par des declarations solenneles et reiteré. Sa Majesté persuadée comme Elle est, que la Religion Catholique aussi bien que la liberté Polonoise n'ont été jamais mieux affermies que par la dernière Diète, ne sauroit regarder que comme des perturbateurs du repos public ceux qui s'efforcent à renverser les constitutions de la dite Diète, et que sous le faux pretext de defendre la Religion et la liberté, exposent gratuitement leur Patrie aux plus grandes calamités, d'autant plus qu'ils n'ont aucun secours à esperer des Puissances étrangères. Sa Majesté conseille donc à tout les individus de l'illustre Nation Polonoise, de renoncer à des entreprises aussi injustes que malavisées, et d'écouter plutôt, la voix de la rai-

son en s'accomodant à ce qui a été statué et adopté par la plus saine partie de la Nation.

Le roi mon Maître se flatte, que Sa Majesté Roi et la Republique de Pologne recevront cette Declaration, comme une nouvelle preuve non equivoque de son amitié sincère et invariable pour le Royaume de Pologne, et qu'ils lui rendrons encore à cette occasion toute la justice qui est due à la pureté des ses sentiments.

Varsovie ce 9 Juillet 1768.

G. de Benôit.

Ad Nro VI. (cyfrowany).

Jednak w Wielkiej Polsce gdyby się dobra pora pokażała, chwyciliby się jój, bo duch konfederacki tli wszędzie pod popiołem, lubo porażony strachem i deklaracją Pruską, którą tu kopję posyłam WPanu. Radziwił codziem po pijanemu konfederuje się w wieczór, a z rana cicho siedzi przez bojażń Moskwy, zresztą w ostatnim zawsze pieniędzy jest niedostatku, a coraz mniej kredytu i powagi ma w Litwie, gdzieby było cicho gdyby same niesprawiedliwości Kommissyi owęj Radziwiłłowskięj Sejmowęj nie jątrzyły cara. Co najgorsza, że upadek handlu i zabieranie przez różne konfederacye pieniędzy skarbowych po komorach, tak umniejszyły intratę skarbu, że ledwie i to z biedą, gwardyom i artylleryi wypłacić będzie mógł skarb ich quantum. Reszta wojska zwyczajnym pogłównym bez addytamentu będzie się musiała kontentować; WPanu o tym wczesnie przestrzegam. A że komplementowanie, osobliwie Polskiego Autoramentu zbyt kosztowne byłoby, teraz może ta okoliczność przyprowadzi sposób skassowania tego niedobrego wojska, a uformowania lepszego. Już Benôit mnie powiedział: że on na to nie pozwoli z Reppinem, któż wie? czy nie trafię do tegoż końca? tymczasem bardzo rad odbiorę WPanu projekt względem wojska, który mi zapowiadasz.

12.

Branicki do Króla.

(X.)

W obozie leżącym pod wsią Serby. Dnia 10 Julii 1768.

W poprzedzających moich którem miał honor pisać do WKMości, zapomniałem dołożyć, że ani osoby P. Kochańskiego ani żadnych papierów nie było w Barze. Miałem ja tę uwagę i zaraz kazałem szukać, ale nie było. Umysłny mój to jest JWPan Towarzysz pancerny, któremom posłał do Bałty powrócić; bojąc się wdawać w korespondencyę z tatarami i turkami, dałem mu komiss, ażeby się tylko ustnie rozmówił, gdyż ustawiczne konfirmacye o wniknięciu tatarów w granice polskie, i umysły obywatelów tutejszych zagrzewały, rozumiejąc że to jest sukkurs dla konfederatów, i mnie niespokojnym czyniły. Mam już teraz dostateczną informacją: że tatarowie nie wnikną. List, któren do mnie pisał, Jakób Aga in originali posyłam WKMości i ten copiatim porozsyłam obywatelom tutejszym, aby widzieli wszyscy: że PP. konfederaci żadnego spodziewać się nie powinni sukkursu.

W tureckie granice wysyłam jutro dwóch ludzi słusznych i majątnych tutejszych obywatelów, aby oświecili wojsko będące komputowe przy panach marszałkach, że którenkolwiek do mnie przyńdzie dobrowolnie, po przyjacielsku każdego traktuję, i dlatego tu wysłany od Kommissyi wojskowej, żebym im rękę podał, a nie dlatego żebym ich wyniszczył i zniósł, i że jak najzłośliwsze JMość pp. marszałkowie rozsiewają gazety, dla mamienia onych i utrzymywania ich przy sobie, a lepiejby teraz łączyć się i buntujące chłopstwo uśmierzyć, niż opłacać się turkom. Ułożyłem plante wysłanym przeze mnie, ażeby nakoniec i wojsko zbuntowali i do mnie przyszli, co może się i udać, bo ich turecy okrutnie drą. Pan starosta Smotrzycki pisał do mnie, będący także na tamtej stronie,

ażebym miał wzgląd na jego dobra, justyfikując się, że nie wie i do niczego się nie mieszał. Odpisuję onemu, że na jego dobra jak i na wszystko inne, równy mam wzgląd, bo furaz płacę, Rossyjskiemu zaś wojsku nic nie mam do rozkazywania, a względem jego justyfikacji, najłatwiej znieśie wszystkie opinie, kiedy będąc za granicą weźmie wojsko komputowe, ile będąc rotmistrzem, a do mojego obozu przyprowadzi, ten krok i jemu honor zrobi i prawdziwą ojczyźnie uczyni przysługę.

Jchmość pp. generałowie moskiewscy, zaczynają mi się dobrze powodować. Podgoryczanin, Kreczetnikow pisali do mnie gdzie są, i że według mojej planty powysyłali podjazdy, co jeżeli kontynuować będą, to wkrótce zaspokojenie przyniosę w tych województwach. Pułkownik Guryew wysłany z podjazdem do Humania, zabrał 846 hajdamaków, których mi odsyła wyłączwszy z nich zaporowskich kilkadziesiąt, jak sam pisze i tych do Kijowa odesłał. Jaka tu radość! wszyscy sąsiedzi, obywatele tutejsi, żydzi, przybiegają do mnie, jeden radzi, aby ich ćwiertować, drugi palić, na pal bić, wieszać bez pardonu ect. tolle crucifige. Wolno im perswaduję: że część tych hultajów, każe exekwować, część do miast, fortec, do burkow do roboty porozsyłać, ale wszyscy instygują na nich; w innym czasie nie w tym słuchałbym mego zdania, co w terażniejszym to jak mogą menażuję unysły, gdyż rozumieją, że to nasz wynalazek; dość na tym Miłościwy Królu: że kiedy dwóch, trzech hajdamaków przyndzie do jednej wsi, to ze czterech uciekają i wywożą się za granicę wszyscy, żaden się rozgniewać nie może, ani umie; teraz zaś, że są w areszcie, to w taki impet i w holerę wpadają, że każdy z nich chce być katem, radzą mi, abym w wsiach, w których wszczął się bunt, dawnym zwyczajem Potockiego, wszystkich wsiami wyciąć z dziećmi i z żonami kazał, próżno explikuję: że u nas kraj nieludny, byłoby to z krzywdą kraju, a do tego że samychże to pp. obywatelów jest winy, że za lada gazetą o wnijsciu hajdamaków, o kilka mil w okolicy, żydzi i szlachta i ktokolwiek nie chłop tutejszy ucieka i wywozi się zagranicę, co sprawuje, że wieś bez rządu chwyta się rozboju i kradzieży; trzeba by

żebyś WKMość pomówił z księciem Repninem, ażeby kozaków zaporozkich hajdamaków nie kazał odsyłać do Kijowa, ale tu ich kazał exekwować, ponieważ ci hultaje pismami swemi, które posyłam WKMciami głoszą, jakoby z rozkazu Carowej weszli w nasz kraj wyrznać wszystkich szlachty i żydów. Exekwowanie zaś ich własnych zaporowskich kozaków w naszym kraju zniesie tę niegodziwą opinią.

Z przysłanemi hajdamakami tak sobie postąpię: część onych dla satysfakcyi obywatelów po różnych miastach i na wielkich szlakach exekwować każę, część do Kamieńca i do Lwowa na reparacyą fortecy i burków poszlę, a ze 300 WKMciami daruję i poszlę do Ujazdowa. Jeżeli się to podoba WKMciami, będę ja miał tych ptaszków więcej, to ich i tysiąc jeżeli poła pięć mogę przysłać; zawczasu WKMciami każ pobudować jakie mieszkanie, czyli jakie lochy, a po Sasku, ażeby u jednej nogi miał kawał żelaza przynajmniej ze 20 funtów ważący, uciec nie będzie mógł, a robić wszystko.

Konfederaci na jednym miejscu stoją, to jest część wojska w Nowosielicy, przy której jest starosta Stęgwilski. Druga część we wsi Okinowie, a p. Podczaszy litewski we dwóchset koni stoi we wsi Nielipowcach. Generał Apraxyn już musiał wziąć wszystkie swoje posterunki według mojego ułożenia. O Sanockiej konfederacyi nie mam jeszcze doskonałego uwiadomienia, ale piszę do Korytowskiego, aby mnie informował. O Krakowskiej WKMciami, mnie zaś chciiej informować i jakie dyspozycye do zapobieżenia oniej Xżę Repnin porobił, mnie się dało słyszeć, że Xżę Prozorowski odebrał ordynans iść w Krakowskie, kontent jestem z tego wybrania, staraćby się jednak trzeba, aby miasto Kraków nie było zrabowane i zrujnowane. Regiment pod imieniem Królowej jako też i hetmana polnego, są bez pieniędzy. Pierwszy za dobrą dyspozycyą majora Jaszowskiego zostawił pieniądze Regimentowe w Warszawie, ja tym Regimentom muszę forszusować pieniądze na Lenungi, co mnie w wielki ambaras wprowadza, bo pieniędzy nie mam. Ze wszystkich będących pod moją kominendą, nikt mnie bardziej nie gniewa jak Jaszowski, bo wielki bałamut, owo zgoła do niczego człowiek; w Szarogradzie go zosta-

wił dla formowania magazynów i ubezpieczenia obywatelów. Alarm zrobił mówiąc, że ja się retyruję i wszyscy obywatele i żydzi zaczęli uciekać; ledwom ich znowu zatrzymał, a na miejsce Jaszewskiego dałem kapitanowi Godin z tego samego regimentu komendę. Ów sławny Petrykowski jak mnie atakowano pod Barem, skoczył o cztery mile do Apraxyna nie komenderowany po sukkurs, i powiedział, że mnie do nogi wybito, a pan Jaszewski najpierwszy mi rapport dał, że mnie w tyle atakują co nie było in rerum natura.

Racz WKMość jak najprędzej mi pieniędzy nadsyłać, gdyż co dzień większe otwierają się wydatki dla przybywającego z za granicy wojska, których trudno utrzymać nie dawszy im Lennungu. Także supplikuję WKMość, abyś mi raczył przysłać order ś. Stanisława dla Stępkowskiego, gdyby nie w tym czasie toby się to i potem mogło stać, ale to temu pora i prawdziwy moment aby drugich ankurażować, ile rzetelnie wyrażam WK. Mości, że bardzo szczerze i z niemałym expensem służy. Wysyłam go i teraz z podjazdem do wsi Werbkow nazwanęj, która się zbuntowała, księdza i ekonoma zabiwszy, ale się z nią nie zwyczajem staropolskim każę obejść, to jest hersztów dwóch trzech exekwować, a reszcie każę dać pokój, i to przy doskonałej inkwizycyi i przy świadków kilku szlachty i obywatelów tutejszych. Rapport mam od szpiegów, że jakiś pasza idzie do Chocimia z infanterją turecką, każę się o tym doskonale informować, gdyż to jeszcze mam za bajkę wymyśloną od konfederatów, i co najwięcej probuje, że bajka, bo p. starosta Smotrycki pisze do mnie, prosząc o wzgląd na swoje dobra i o paszport dla niego. Rozsiana tu jest plotka, że Warszawa wyrznięta co do nogi przez Austryaków.

Miłościwy królu, nie piszę tego do kommissyi wojskowej, ale przychodzi mi myśl, czy nie mógłby ja jakiś rozpocząć negocyacji z pp. marszałkami Związkowemi: co, i jak siła mogą im obiecać? gdyż skończenie tej roboty nigdy nie może być gruntowniejsze, jak kiedy sami marszałkowie od aktów swoich recessa porobią. Wojsko komputowe ja odzyskam, ale kiedy się marszałkowie za granicą zostaną, to prędzej lub później do swojej wrócą roboty. W tym WKMość rozsądz,

co lepiej, i jeżeli mi będzie pozwolone z niemi traktować, chciałbym, abyś mi WKMość przysłał punkta, ułożywszy one z Xieciem Repninem, według których ja moje dyrygować będę czynności. List do Kommissyi wojskowej volanti sigillo posyłam do WKMości, w któren potym WKMość włożysz i list Jakóba Agi i registr przybyłych towarzystwa, oraz rapport ostatni od szpiega na dokończeniu tego listu przyłączony.

13.

Król do Branickiego.

(VII.)

w Warszawie dnia... Julii 1768.

Odpisuję na list WPana sub Nro 10, Dnia 10 Julii, oraz i na Nro 9 de D. ejusdem odpisuję sztafetą dlatego, że kuryerów obudwóch Korytowskiego dopiero pojutrze wyprawię [Cyfr.] z pieniędzmi i z rezolucją moją, kommissyi wojskowej i Repnina na contenta ostatniego listu WPana, gdyż dopiero Repnin ma mi dać na piśmie, jak daleko z swojej strony zezwala, abyś się WPan wdał z marszałkami konfederackimi; a póki tego na piśmie od niego mieć nie będziemy, póty nie chcę ja aby Kommissya wojskowa WPanu jakie dawała dyspozycye, o któreby potym Repnin nas i WPana kłócił.

[Pisany] A że tymczasem jest rzecz potrzebna, abyś WPan wiedział co się w całej Polsce dzieje, poprzedzam kuryerów tą sztafetą.

Moderacya WPana i staranie, aby podobną moderacyą obywatelom tamtejszym wyperswadować w karze chłopstwa bardzo mi się podoba. Na ostatek ci sami panowie swój wła-

sny interes w tym muszą poznać, żeby nie wszystkie chłopstwo swoje wytracić. Sposób oddania ich na roboty w Kamieńcu i Lwowie, bardzo jest dobry, a gdyby było więcej wojska po Polsce, wszędzie do naprawy dróg i publicznych robót, mogliby być użyci. Byłoby to i pożytecznie i okazało niemi robić, ale tak daleko ich przeprowadzać, proszącym ich panom potym oddawać, ustawnie strzedz ich buntu i kradzieży, wszystko to do kupy zebrawszy, podobno, lubo z załem, będę musiał odstąpić skutku tej tak pięknej myśli W Pana. Pomówię jednak i z Kommissją skarbową i z urzędem marszałkowskim, czy do fabryk Rzplitej i bruków, ile mając żołnierzy skarbowych, nie zażyliby tego sposobu. Ale przewidzę odpowiedź, że i tak wszystkiego poprzestać musieli, aby jedynie skarbić tę trochę co jest jeszcze pieniędzy na Septembrową ratę dla gwardyi, artyleryi, kadetów, milicyi skarbowej, Regimentu Łanowego i zapłaty Dicasteriów.

Sanocka konfederacya dotychczas nie wiemy, żeby się szerzyła. Przemyskiej niemasz, Sandomierska licha, Starosta Lwowski już i do mnie pisał, prosząc o intercesyę do Repnina, aby niedzielna jego fortuna, z bratem jego konfederatem Sandomierskim nie cierpiała za to.

W Zatorzu Szembek Miecznik, jakimś komendantem konfederackim się zrobił. Żal się Boże słusznego człeka, fortunę stracił, dlatego teraz hazarduje śmiało. Brzostowski kasztelan Połocki czy z Wiednia czy z kądziś, wrócił się do matki, i w ziemi Wieluńskiej pokazał się w postaci konfederata i nakazał wielki furaz i wielką kontrybucyą pieniężną w Kępnie u brata Mączyńskiego, brata kasztelana Sieradzkiego, który ma żonę kalwinkę. Po tej odkazance za zbliżeniem Moskwy zniknął Brzostowski i cała jego partya. Insza niewiedzieć nawet pod czyją komendą prawdziwie swawolna kupa, rozbiła dom Adama Bronikowskiego w Wielkiej Polsce. Takich partyi rabujących pod hasłem konfederacyi, trzeba się obawiać, żeby się po całej Polsce nie namnożyło. Swywola i pieniędzy niedostatek to sprawuje. Jeszcze w Litwie cicho, i będzie ciszej coraz, bo dwa piesze regimenta moskiewskie weszło świeżo w Litwę.

Deputatów według nowego prawa, w Szredzie, w Rawskim, w Warszawie i Lwowie, obrano dobrych i spokojnie; w Płocku, Łęczycy, Sieradzu, Lublinie i Opatowie, wcale i sejmików nie było, ale też bez żadnej inszej inkonwennencyi. Najwięcej się ekscyzują nieoddaniem konstytucyi do Grodów. Ta spokojność na dniu tych sejmików jest dowodem, że strach przytłumił żal i nieukontentowanie, lubo to jest zawsze bardzo wielkie.

Pytałem się Repnina, czy po zwojowanym Krakowie y wszystkich iakie tylko tylko bydź mogą teraz konfederacyach, nie zezwoli potym Imperatorowa cum generositate na umoderowanie Praw ostatnich? odpowiedział Replin że w materyi Dyssydentów (: choćby sami Dyssydenci radzi:) y w Materyi Formy Rządów y słowa nie opuści Imperatorowa; Ale w inszych może cokolwiek opuści, w tym samemu królowi meritum u Narodu gotowa uczynić. Samo darowanie winy konfederatom iuż za wielką Łaskę poczytuje, a podobno spuszcza coś w podatkach, gdzie probabiliter Ja będę musiał dać przykład, swego pułtora Miliona ustępując, aby drudzy swoich Milionów i krociów choć po części ustąpili.

Reprezentowałem Replinowi, że choć przygaszony ogień, będzie tlił pod popiołem y buchnie za pierwszą okazją, ieżeli w Dyssydentekiej Materyi nie opuści czego Imperatorowa. Odpowiedział Replin: Jeżeli WKMość każesz będę o to pisał, ale iuż wiem że odpowiedź będzie negativa.

Wojewódzicowa za kilka dni powróci z Kodnia. Posłałem Jey List W Pana. Do Matki W Pana napisałem dobre o W Panu nowiny aby ją pocieszyć bo w wielkich turbacyach tu pisała do Siostry W Pana. Order dla Regimentarza Stępkowskiego poszłę przez kuryera, Promocyą Byszewskiego ueterminuję za odebraniem responsu od W Pana na ten List, który przez niego samego do W Pana pisałem. Godzieneś tego, abym na Twoią prośbę uczynił czasem, chociaż przeciw własnemu zdaniu.

[Wł. ręką Króla]. Expedycya moja sub Nro 6 przez Byszewskiego odpowiedziała antycypatywe zupełnie na wszystkie questye W Pana mnie i Komissyi wojskowej zadane od W Pana w numerze jego 9. Dziś dalej się nie szerzę, za dwa dni spodzie-

wam się znowu pisać do W Pana, którego teraz serdecznie ściskam.

S. A. R.

Ad Nro VII.

Zrazu bardzo ciężkim się okazał Repnin, o dodanie dla W Pana pieniędzy, po tym zwał to na Komisję skarbową: że ona ma dawać na potrzeby. Po dłuższej z naszej strony remonstracyi: że ledwo Skarb Rzeczypospolitej, będzie mógł gwardyą i artylerją opłacić przez zebranie tylu pieniędzy Skarbowych, i umniejszenie ceł, przez umniejszenie handlu; Repnin mówił: że W Pan masz na leże rozpuścić Polskie Wojsko, i niech się tam żywi jak może. Myśmy odpowiedzieli: Że ci wszyscy ludzie nie mając się w co obrócić, i z czego żyć, w rozbójników się obróca. Że W Pana słowo im dane, powinno być trzymane; i że ta reszta co jest w Turczyźnie, nie przyjdzie do W Pana, gdy się dowie, że pierwszym niedajesz nic. Ta racya tandem skonfinkowała go, i nakoniec obiecał za dwa dni dać pieniędzy cokolwiek, ale nie wyraził jak wiele. To jednak przyłożył: że na kilka Niedzieli jeszcze mogą rzeczy potrwać jak są teraz, ale je nadal ani pod moim imieniem Moskwa nie może y nie powinna podejmować kosztu płacy wojska Rzeczypospolitej, i że za kilka Niedzieli trzeba koniecznie też wojsko na leże rozesać, gdzie niech żyją z Pogłównego, choć bez addytamentu. Odpowiedzieliśmy na to: że w cóżby się Regimentarstwo W Pana obróciło, gdy wcale wojska nie będzie, ale w takim czasie, gdzie niedość na tym: że się chłopski i konfederacki ogień jakokolwiek uśmierzył, ale trzeba mocno strzedz, aby się na nowo nie zapalił, a to być nie może bez zebranego obozem choć części jakiej wojska koronnego. Tego Repnin nie mógł sprzeciżyć; już nie tak wyraźnie i ostro się opierał, ale jednak na tym kończył: że gdy wszelkie sposoby ustana, trzeba żebyś W Pan pisał na registr co wydajesz dla usługi publicznej; a że to już będzie musiała Rzeczpospolita potym bonifikować; mówił i to, że gdy trzeba będzie, aby który Authorament ucierpiał, lepiej żeby Polski ucierpiał, a cudzoziemski był ratowany. Na potrzeby

zaś ułanów moich i osobiste wydatki W Pana, jako to: stół, ekwipaż, ekspedycje i szpiegi, na to przecie do dania pieniędzy pokazał się najgotowszym, ale jednak widzę we wszystkim wielki duch oszczędności dworu jego. Już ci ja przewidzę: że te pieniądze, które on teraz da do przesłania W Panu, nie będą jeszcze ostatnie, ale zawsze ciężko o nie trzeba się będzie dopraszać. Dobrze W Pan uczynisz, sam do niego żywy, serdeczny i żalony list napisać, a z wyrażeniem jako i sam na reputacji i kredycie poniesiesz krzywdę i explikując jakie i dla spólnego interesu z tąd wynikną szkody, gdy w niedostatku pieniędzy zostaniesz; i takowy list przez moskiewskie ręce jak najprędzej wprost do Repnina, niby bez mojej wiedzy adresowany, jakoby nie mogąc się doczekać responsu na dwóch kuryerów Korytowskiego.

Na propozycją, żeby zaporozcy kozacy byli w Polsce trąceni od Moskwy, Repnin odpowiedział: Nie mogę tego czynić, bo nikomu życia bez wyraźnego rozkazu Imperatorowej u nas odjąć się nie godzi. Nawet nie bardzo chce D... wierzyć: żeby zaporozcy kozacy znajdowali się między niemi dlatego, że w którymś raporcie tak mu jego officerowie donieśli; alem go zkonwinkował pismem Jakuba Agi.

Igelstroma lubo chorego, wysłał Repnin dzisiaj do Krakowa, który przecie palić nie będą na moją prośbę, ale petardy kazał dwie tu zrobić, które sędzę: że na wysadzenie bram krakowskich destynuie, którego dobytca plantę bardzo trzyma sekretnie, i wcale o tym i z nami gadać nie chce, ale z słówka jednego, którym się wymówił, sędzę: że tam myśli zastać wielkie pieniądze to kapitulne, to z intrat ich, które chce obrócić na nagrodę różnych strat z okazji konfederacji poniesionych.

Poczyna poczęści wierzyć Repnin: że Podskarbi Wielki koronny i marszałek Wielopolski, wchodzili z Mniszchem generałem Wielkopolskim, w intrygę tej konfederacji krakowskiej, ale się z tym tai, i wątpię, żeby się im dał we znaki.

O xiążętach Czartoryskich coraz bardziej wierzy; że są terazniejszej roboty niewinni, co i w samej rzeczy prawda, mocno ich jednak nie lubi.

Zawczoraj Repnin wysłał do Imperatorowej pułkownika Karr dla dwóch racyi: pierwsza, aby wyświadczył to, co na oko i ucho własne poznał, i co tu wszystkim rozpowiedział o niezmiernych zbiorach i zdzierstwach Kreczetnikoffa. Druga aby wydemonstrował: wiele ja już dla téj konfederacyi i przez nią cierpię, i jak koniecznie przez sprawiedliwość potrzebuje od Moskwy pieneznego ratunku. Karr objezał: że jeszcze w tym będzie pracował, obaczemy skutek za trzy niedziele.

[Własno. ręcz. podpis Króla]

Stanisław August Król.

14.

Król do Branickiego.

(VIII.)

Duplikata listu JKMości do JWMPana Łowczego koronne-
go de die 21 Julii 1768 przez kuryerów odesłanych do
Lwowa, chorążego Grana i podchorążego Stamirowskiego.

Dyspozycya Kommissyi wojskowej z moją myślą zgodna uczy W Pana, co i jak masz czynić względem i samych chefów Barskiego związku. Przyłączona kopja ordynansu Repnina do Kreczetnikowa, od posła mnie komunikowana dla przesłania W Panu. Za tym dokumentem i za umową moją z Repninem, ja W Pana Autoryzuję, że możesz upewnić Podkomorzego Rożańskiego, starostę Wareckiego i Podczaszego Lit., że się włożę i u Rzplitej i u Imperatorowej, aby obydwie, każda z swojej strony, zupełnie im darowały, cokolwiek w tym roku przeciwko nim wykroczyli, byle zaraz teraz recessa

poczynili od wszystkich aktów konfederacyi swojej, bez żadnej excepcyi, kondycyi ani restrykcyi.

Order dla Regimentarza Stępkowskiego posyłam WPanu, któremu go WPan imieniem moim tak jak dawniej staremu Rostkowskiemu, według tutaj na osobnej karcie wyrażonej formy oddasz. Umyślnie trzy gwiazdy przy orderze posyłam, bo wiem, że tam haftarzów, naprędce nie dobierze do tego oboźny, a i w małych rzeczach dogodzić miło dobrze zasługującemu się.

Mają być między wziętymi w Berdyczowie dwaj Kamińscy. Gdybyś ich mógł wyprosić jakim sposobem, wielcebyś uradował różnych przyjaciół naszych we Lwowie i tutaj za nimi się interessujących i ręczących, że już odtąd statkować będą. Przy tych umartwieniach moich, tę tylko mam konsolacyą, że widzę, iż przecię nakoniec bez owój kary strasznej, którą grożono, wyjdą wszyscy, byle też teraz zbyt nie uporczywie nie odrzucali podanej im przezemnie ręki. Niech pamiętają na kogo się i jak się targnęli, a z tą niech sądzą, że jeżeli ich wyratuję, to prawdziwie nie łatwój rzeczy dokażę, że dla takich ludzi, którzy i w przeszłym i w terażniejszym roku przeciwko mnie personalnie tyle pokazali zawziętości.

Po ostatnim liście moim do W Pana zawczoraj odeszłym, jeden jeszcze deputat Barski Kujawski spokojnje obrany przybył do rejestru, a na Podlasiu równie jak w kilku inszych miejscach niedoszedł Sejmik. Więc jak trzy tysiące czerwonych złotych, które posyłam WPanu, wyłabudać nie można było, ale spodziewam się, że WPan przed dojściem dzisiejszego listu mego tak to uczynisz, jakem ci wyraził w ostatnim.

Z całego kraju żadnej wiadomości niemam przydać do onegdajszego listu mego. Królowa francuzka umarła, a Genuńczykowie zastawili, ale jakby przedali Korsykę Francuzom. Kto wie, czy z tego za rok nie będzie wojny.

Że cię kocham i szanuję z serca, nie możesz i nie powinienś nigdy wątpić.

(Ad Nro VIII.)

Extrait d'une lettre du Pce Replin au general Kreczetników en date du 17 (28) Juin 1768.

Je vous prie Monsieur, de vous faire donner par Mr Pułaski un revers et de l'engager à faire un Recès au Grod, comme tous les autres prisonniers l' ont fait; aprèsquoi vous le laissez partir chez son Pere et chez les autres rebelles, pour leur annoncer, qu' à la veille de leur extinction finale ils peuvent encore avoir recours à la clemence et à la haute protection de Sa Majesté Imperiale, mais c'est sans faire aucune sorte de conditions, conventions, ou chicanes. Qu' ils demandent pardon avec une confiance entière, et se remettent à sa haute volonté et clemence. Que dans ce cas je leur promets qu'ils seront pardonnés, et n'auront aucun mal à essayer s'ils l'executent tous en corps generalement après avoir fait un recès de leur revolte, et apres avoir desavoué et desaprouvé leur conduite, et s'ils retournent à leur devoir, et la façon d'agir de bons Patriotes, qui aiment la paix et la tranquillité de leur Patrie. Il faut y ajouter encore, que c'est la dernière occasion, où ils peuvent se flatter d'obtenir ce gracieuse pardon, et que si, sans avoir egard à la grace qu'on daigne leur promettre, ils ne recourent point à la clemence et la protection de Sa Majesté Imperiale, ils ne recevront plus à l'avenir ni pardon ni misericorde.

15.

Branicki do Króla.

(XI.)

W obozie pod wsią Serby nazwaną. Dnia 20 Julii 1768.

Nro 6 pod datą 12 Julii odebrałem, przez JMci Pana Byszewskiego, na które punctatim WKMcI odpisuję.

Konfederaci z Tureczczyzny nie wyszli, którym codziennie prawie czynię insynuacye, ale to chimeryczna cudzoziemskiego sukursu nadzieja, to nieuważna bojaźń mówiąc: że nas wszystkich poszłą na Syberją, na tamtej strzymuje stronie. Posłany odemnie pewien z Obywatelów tutejszych dnia wczorajszego upewnił mnie: że mają do mnie wysłać Delegatów, jeżeli od wojska nie wyrzucając i starosty Stęgwilskiego, to ich mile przyjmę, i na wszystko pozwolę byle wyszli; jeżeli od ich mienionych Marszałków, wysłucham propozycyi, żadnej jednak niedam rezolucyi aż wyraźny w tym odbiorę rozkaz od WKMcI; to jednak może być i bajką, bo i inni szpiegowie od których codziennie odbieram rappaorta, twierdzą: że chcą się łączyć z konfederacją Sanocką.

Hajdamaków prawie nie masz, w 10 dnia tego miesiąca, pisany rapporcie do WKMcI doniosłem, że pułkownik Guryow złapał więcej tych hultajów w Humaniu, z których 680 mam już w swoim obozie, a Zaporowskich kozaków wysłano do Kijowa. Podjazdy generał Podgoryczanin powysyłał aż ku Szmile dla zabrania reszty hultajstwa któregołwiek miałyby się znajdować. Najwięcej dokładam teraz starania, rozsyłając Uniwersały, obwieszczając po Parafiach, aby Dziedzice, Possessorowie i Gubernatorowie, wracali się do swoich wsiów, gdyż chłopstwo bez rządców, mogłoby się domyślać i zrzucić jarzmo poddaństwa.

Z przyprowadzonymi kozakami jak mam sobie postąpić, czy tak, jakem w pierwszych listach wyraził WKMcI, czyli

inaksza zajdzie dyspozycya Jęgo, oraz i Kommissyi wojskowej? radbym być informowany. Zupełna jednak w tych Województwach spokojność, a bardziej obywatelów dowierzanie, prędzej nie nastąpi, aż kiedy będę mógł uformować dwie partye; Podolską i Ukraińską, które aż do zimy obozować powinny. Lecz szczupłość sposobów które mam, zabrania mi uczynienia téj usługi Narodowi. Komputowych u mnie mało, a co największa, chorągwie rozerwane. Deputaci z pieniędzmi Bóg wie gdzie się znajdują, owo zgoła ludzie zmęczeni fatygami, obdarci i bez pieniędzy. Te dwa Regimenta żółty, i Hetmana Polnego, nie są w stanie służenia, zdałoby mi się miłosierny Królu, aby chorągwie wszystkie Wielkopolskiej i Małopolskiej partyi, ściągnąć tu, to z tych możnaby uformować partyą Ukraińską i Podolską. Powie kto: pójdą do związku, wszakże i tam się zkonfederować mogą, a lepiej ich tam trzymać, gdzie się na co zdadzą, aniżeli tam, gdzie na nic się nie zdadzą. Tę jednak myśl samemu tylko WKMcI otwieram, która jeżeli się zda, to WKMcI exekucją onęj zalecisz Kommissyi wojskowej. Regimentarzów do téj partyi wyborowi mojemu niech zda prześwietna Kommissya, bo tu trzeba z trzema enotami człowieka raźnego, roztropnego i niełakomego. Myśl moja była, ażeby coś z tego wojska zrobić, w generalności odkrywam ją WKMcI. Pierwsza: że ściągnąwszy te wszystkie chorągwie i oddawszy ich w kommendę jednego Cheffa, ten aby wydał ordynanse, ażeby wszyscy officerowie i Towarzystwo znajdowali się przy chorągwiach, czyniąc Towarzystwu w tym folgę: że któren chce siedzieć w domu, aby sowity na swój plac przysłał Poczet, officerowie zaś aby niedostępnie znajdowali się u chorągwi. Sprawiłby takowy ordynans: że do roku i prędzej dawni officerowie poumykaliby się, nowych i zdatnych a przynajmniej młodych z chciwością nauczenia się zaciągnąć można będzie. Druga: Chorągwie poszwadronowawszy, ułożyć będzie można z abęgów kasę furazową, sposób utrzymania broni, fundusz na namioty, odebrane z pod zwierzchności Towarzystkiej Poczów, i danie moc kommanderującym szwadrony rekrutować Poczów według miary oraz i koni remontę. Partyi Podolskiej i Ukraińskiej dawszy odmienne mundury znakami

tylko dystyngwując znaki i tym sposobem Partya Podolska inny mając mundur, Ukrainiska inny, cały Autorament Polski, miałyby un parfait d'egalité i ubrawszy ich z polska, możnaby i chimerze Narodowej dogodzić i pięknie ubrać. A że tym ludziom trzebaby Exercirmajstrów, radziłbym, aby z każdej partyi był regiment Dragonii, któren exercytując swoich ludzi, stałyby się i nauczycielem Autoramentu Polskiego, możnaby mieszać Pocztów między Dragonią i Dragonią między Pocztów dla pędszego wyuczenia się. Na kantonach toby się na nie nie zdało, obozem rok po rok stojąc, jak jest moje życzenie, to do lat trzech wszyscyby się wyucz yli. Takowy Regiment a bardziej odmiana z wyroków jedynie Kommissyi mogłyby nastąpić, nietrzebaby na to ani sejmu, bo w tym moim ułożeniu, żadnej nowej niemasz odmiany, mógł to każdy hetman zrobić, a bardziej umiejętność kommanderującego, bo z temi ludźmi kto się umie obejść, to sami na siebie kołem opiszą jak najsurowsze prawo, i wdrożywszy się w posłuszeństwo i w porządek wszystkie inne zagraniczne zwyczaje wprowadzić można. Wiem ja, z jaką pracą i okrutnym expensem kommanderującemu przyńdzie do ułożenia téj planty, chciałem się sam podjąć tego przez miłość ku ojczyźnie i wierność ku WKMc, te dwa powody wznieciły we mnie tę chęć, bo wiem: że gatunek kawaleryi byłby bardzo dobry, dla WKMc, zaś wielorakie zyski: mając bowiem sobie ubezpieczoną tę część wojska mógłby i do cywilnej i do wojskowej zażyć onych roboty, wtenczas dopierobyś WKMość zaczął być mocnym, i wszystkie zamysły jego do uszczęśliwienia kraju dążące, stałyby się łatwe, przywiązawszy tych wszystkich ludzi do siebie i oderwawszy ich od wszystkich innych partykularnych dependencyi, co łatwo nastąpić może, gdy awanse i szafunek łask WKMc, i pójdą przez ręce kommanderującego. A że równość płacy nie zachodzi między Usarskimi a Pancernymi znakami, proponowałbym, aby tylko same pancerne chorągwie i przedniej straży formowały te dwie partye Podolską i Ukrainską, a Usarskie chorągwie formowałyby partyą Wielkopolską czy Małopolską jakaby w tym była mens Kommissyi, bo bez tego, jednej tam tylko w téj stronie trzebaby było Partyi. To ułożenie wy-

nikto szczerze z przywiągózania mego do osoby WKMcI, pieścić się nie lubię w moim zdaniu, jeżeli się nie zda, kontentem z tego, jeżeli się zda, ofiarowałem się na całe życie WKMcI, robić to będę co mi każesz, i jeżeliby się myśli moje podobały, wtenczasbym in forma projekt posłał ułożony, ponieważ chciałbym mieć wolne ręce nominowania moich Subalternów, odmiany officerów, śmierć i kassacyą, oddałbym approbacyi Kommissyi wojskowej; i żebym to dzieło wydoskonalił, przy najmniejby mi trzeba na sześć lat kommendy. W czym największa zachodzi trudność, bo Kommissya co lat dwa odmienia się, ale następujący sejm może ułatwić onę, i Subalternom choć po 20m pensyi naznaczyć, które mogą wypaść z funduszu extraordinaryjnych expens.

Generał Kreczetnikow był u mnie, srodze mi się akkomoduje, oświadcza jak najszczersze przywiązanie do WKMcI, wierzę temu w apparencyi, gdyż jednomyślność ze mną, nie może tylko pomyślny przynieść skutek. Byłem u niego, przyjmował mnie ze wszystkimi honorami, z armat bito, Infanterya dawała ognia, exercitia były, fajerwerk i illuminacya z literami WKMcI, a co najwięcej o co proszę, żeby było sekretem, przyrzekł mi, że co ja zechcę, to on robić będzie, zażyję ja tego roztropnie i z modestyą, aby żaluzi nie sprawić. Dał mi konia dla WKMcI, tak brzydki jak on sam, może będzie i dobry, prosiłbym jednak WKMcI, abyś mu na moje ręce przysłał jaki prezent, ta temu pora i czas, aby wszystkich i najgorszych menażować do jakiego czasu. Ułożyłem z nim: że on wszystkie moje obejmie posterunki, a ja się do Dunajowiec cofnę, ponieważ i konfederaci w górę się pomknęli. Nie jest zdanie moje, aby im otworzyć wrota do Polski, bo jak wypadną, to będą karuzel po wszystkich województwach robili, i znowu nowe konfederacye co do reszty ten kąć zniszczą i zrujnują. Cofnienie moje nie jest dalekie, bo tylko kilka mil, gdyby się znowu bunt jaki chłopski wznowił lub generał Kreczetnikow na inne się miejsce przeniósł, to ja się zaraz pomknąć mogę i żadnego tą moją odmianą nie zrobię omieszkania. Tysięcy czerwonych złotych cztery odebrałem, z których na pułki dałem 2400 duk., jakem w pierwszych wyraził

listach i to tylko adinterim kwartału, ponieważ wkrótce znowu im trzeba dać. Expens mam wielki na szpiegi, furaze i kurjerów. Oprócz tych, coś mi WKMsć dał, swoich blisko trzech tysięcy czerwonych złotych wydałem, i teraz myślę pożyczyci kilkunastu tysięcy, a to wszystko jednak z okrutnym czynię menażem, bo i podjazdy z komputowego wojska robione gratis żyją, ale o to skargi nie będzie, bo w ten zwyczaj ką tutejszy jest wprawny, a za każdym podjazdem trudno furaze posyłać, i jeszcze mniej pieniądze dawać, boby i pieniądze wzięli i furaz darmo, a ten porządek w jednym momencie trudno zrobić. Co zaś do mego obozu za mojemi biorą Paletami, to to wszystko dobrze i porządnie płacą, dość na tym, żem do tego przyszedł kredytu, że kupcy Tureccy, Wołoscy, żydzi, zjeżdżają się do mego obozu i mam nakształt miasteczka Bazar.

Officerowie i sam Pułkownik od pułku Koryckiego, odebrali wiadomości, że ich na nowo znowu exekwuje Pan Tynzenhaus. Racz WKMsć strzymać tę jego ekonomię choć do ich powrotu, gdyż tak poczciwie służą, że gdybyś WKMość sam tu był, tobys im więcej dał.

Sejmiki Deputackie we Lwowie i w Kamieńcu stanęły, w Kamieńcu pan Luboński, a w Lwowie pan Szeptycki obrani Deputatami. W Kijowskim y Braclawskim nie było Sejmików, gdyż Konstytucye dopiero 15. miesiąca w dzień Sejmiku mnie były przysłane, na którem posłał do Żytomierza i do Winnicy. Radził mi Kicki, abym w terażniejszych nieszczęśliwościach, gdziekolwiek zebrawszy szlachty, porobił Sejmiki w Kijowskim i w Braclawskim, nie zdało mi się to, gdyż nie jestem pewny, czy ten sposób a bardziej obranie moich przyjaciół, mogłoby się w Trybunale utrzymać, a do tego zdaje mi się, że Trybunał może być bez dwóch Deputatów.

Wieniawski że ruszył z Regimentem, to za moim ordynansem, niepotrzebnie o swojej raportował grzeczności, aże się oświadczają bronić, pierwsza, że to ich jest powinność; a drnga, że mając Moskwę, garnizony dragonii 180 koni w Lwowie między murami to niewielki azard, ale by im to powinna Kommissya wojskowa zganić, bo kiedy są oddani w moją kom-

kraju to się redukuje wojsko, to nam innego nie potrzeba, a tak bylibyśmy bez wojska, i nie jest to polityką Dworu Moskiewskiego utrzymywać ten interes, możeby nam potem płące na Auxyli — proponowali czego zachowaj Boże.

Listy do Paszy, Xcia Mołdawskiego i do Murzy Tatarskiego, nie zdaje mi się już posyłać. List Jakób Agi posłałem WKMości in originali, któren wyraża: że w niwczym traktatu nie nadwerezą Karłowickiego, a w tój myśli a bardziej suspicyi są pisane te listy, z tym wszystkim racz mnie WKMość w tym rezolwować, to choć kilka dniami je później poszłę, to nic nie omieszka.

Do Kommissyi wojskowej nie piszę tym kuryerem nie mając nic do raportowania, a wprzód od WKMości na ten list żądam mieć kategoryczne rezolucye.

Kraków nie zdaje mi się głodem brać, długa to jest droga, a kto daje czas daje życie, lepiejby, aby Moskwa wzięła go attakiem, ale bez palenia i bez rabunku, a po wzięciu onego radziłbym posłać gwardyą pieszą Litewską, aby tam stanęła garnizonem.

Oboźny Stępkowski srodze, dobrze służy i dziesięć razy na dzień łeb mu suszę, ażeby komputowych w wstrzemięźliwości utrzymywał, skarżyć się nie mogę, robią co im każą i co umieją. Proszę WKMości, ażeby order dla niego na moje był przysłany ręce, nim mu się co więcej dostanie.

Rozumiem, że mnie WKMość za krótkość pisania nie połajesz, którego całuję nogi.

16.

Król do Branickiego.

(IX.)

w Warszawie, Dnia 30 Julii 1768.

Duplikata listu królewskiego do JWMPana Łowczego koronnego, przez JWPana Pomorskiego, odesłanego kurjerem.

Respons mój niniejszy na list W Pana sub Nro 11, et dato 20 Julii przez Pomorskiego, zwlokłem do dnia dzisiejszego, spodziewając się jakichkolwiek ważnych nowin, niemasz tak dalece wielkich żadnych; jakie są, donoszę.

Wielhorski tandem wyjechał z Peterburga, daremnie różnych tentowawszy sposobów, do uszkodzenia mnie, do awantazu swego, a nakoniec z niejaką pomocą pruskiego posła, chciał sprowadzić negocyacyę Medyacyi pruskiej między Mal-kontentami naszemi, którzy są u Turków, a Imperatorową, ale się to nie dało; i Repnin tutaj odrzuca wszelkie wspomnienie Medyacyi zagranicznej. Więc rozumiem, że Barscy przyjmą naostatek Pardon od nas ofiarowany. Ludzie Krajczego Koronnego, także już mają wyjeżdżać z Peterburga. On sam z żoną i Leforową jedzie do Gdańska na jarmark. Do Krakowa Xżę Marcin wszedł z swoją kupą i tam przysiągł konfederacyi.

Czarnocki przy innych fałszach wyperswadował mieszczanom, że Moskwa ich w pień wytnie, choćby się dobrowolnie poddali, i tym ich do powtórnej przysięgi desperackiego bronięcia przywiódł. Coraz więcej Moskwy się ściąga powoli koło Krakowa. W tych dniach musi się tam coś stać. Tymczasem na najbliższą Moskwę wypadają konfederaci z Krakowa i czasem dość odważnie. Bobrowski w Xięstwie zrobił konfederacyą, a Szembek Miecznik w Częstochowie od swoich własnych partyzantów był płazowany, gdy się niekontentnym pokazał o to, że sędziego Wieluńskiego Moszkowskiego marszał-

kiem ta partya zrobiła, nie jego. Moszkowski porwał się do téj roboty, uwiedziony fałszywych gazeciarzy podnieta, którzy twierdzili, że we trzy dni po wziętym Barze przez was, znowu był odebrany przez konfederatów z ciężką W Pana kłeską. Starosta Radomski, ów dawny starosta Wieluński, Męciniński, w to wcale nie wchodzi, i owszem schronił się za granicę. Że ta partyjka, którą Szembek i Brzostowski kasztelanie komenderują i w Szlązku dziwy wyrabiali, król Pruski na granicy kazał mocno patrolować, i opowiedzieć, że gdyby podobna partya niedobitków jak Rydzynskiego znowu po jakiej przegranej do Szlązka uciekali, że nietylko protekcji nie będą mieli, ale będą w areszt wzięci. O Biskupie Kamienieckim tyle wiem, że się ustawnie tłucze na pograniczu Szlązkim, a zwodzi ludzi obietnicami i fałszywemi nowinami. Niejaki Józef Bierzyński bardzo chudy pacholek w Piotrkowie, Sieradzka konfederacją rozpoczął, do której się żaden urzędnik ani majetny nie pisał.

Małachowskich w Końskich, a potem Biskupa w Olborzu chcieli nawiedzić, ale Małachowscy przybrali się w obronę, a Biskup do Warszawy uciekł. Referendarz Małachowski sam tu potem przyjechał, brata Ostrołęckiego przy matce i ludziach zostawił. W Piotrkowie mu zabrali rynsztunek na czterdzieści ludzi i szkody wiele narobili.

Tu w naszym pobliżu nowy Actor się pokazał. Dzierżanowski mój Szambelan w Gostyninie na sądy agitujące się trafiwszy, chciał ziemstwo do konfederacji pociągnąć, ale nie dokazawszy, sam we czterdzieści zbieranych ludzi podpisał konfederacją i siebie Marszałkiem zrobił téj ziemi, w której i possessyi nie ma, i manifestem bardzo uszczypliwym przeciwko mnie, Xciu Repninowi, Ministrom, Senatowi i Komisysyi wojskowej, siebie nad innych chce dystyngwować. Ztamtał do Prasnysza się przeniósł; ale o włos, że go tam szlachta nierozsiekała; bo gdy ich począł zelosissime namawiać do konfederacji, oni mu odpowiedzieli: pamiętamy coś gadał na wiarę bezbożnie przeszłego roku, to co teraz mówisz, musi to być na jaką zdradę; już go wzięli byli w obroty, ledwie uciekł

ku siostrze swojej Ulatowskiej pod samą ruską granicą mieszkającą; Moskwa się za niem mocno ugania.

Co starosta Zmudzki do mnie napisał, i com ja jemu Hetmanowi Wielkiemu Litt. i Pisarzowi Sosnowskiemu napisał, copiatim posyłam WPanu.

Przy podającej się okazji, nieomieszkaj WPan pomódz Cześnikowi Koronnemu do odzyskania owych tysiąca czerwonych złotych, które zabrał jemu starosta Smotrycki. Konwoj lub bezpieczne przejechanie dla Deputata Kamienieckiego na trybunał, aż do Lwowa, chciéj WPan obmyślic, a z komendantem Lwowskim, my obmyślemy dla tegoż Lubońskiego i Szeptyckiego Lwowskiego, bezpieczny tutaj przejazd, a potem dla wszystkich do Piotrkowa. Teraz przystępuję do czynienia responsu na materye listu W Pana.

Tak rozumiem: że przed dojściem listu niniejszego nasi Malkontenci z za Dniestru, przyjmą pardon ofiarowany. W Gazetach drukowanych, gdy obaczą wszyscy publikacye przez W Pana czynione, względem powrotu obywatelów Dyspozytorów i karczmarzów do własności i mieszkania ich na Ukrainie, tak rozumiem nieomylnie, że pomnoży się winna W Pana sława i wdzięczność.

Więźniów chłopów zażycie do tutejszych fabryk Rzplitéj i moich w czasie pomyślniejszym byłoby zdatne, teraz niemożna. W Pan ześ się zaciągnął wśród Podola, dobrze to jest z wielu miar. Choć się trafi przy odchodzącym kuryerze, że nie masz W Pan nic partykularnego do doniesienia Kommissyi wojskowej, jednak nie zaniedbuj cóżkolwiek do niej pisać, a mianowicie niech ją raporta od fortec i regimentów dochoǳą, bo było już cokolwiek o to mrużenia.

O Karra przyjeździe do Peterburga jeszcze wiadomości nie masz. Powtórzyłem rozkaz Tyzenhauzowi względem Tataców, ale ledwo mogę wierzyć, żeby im co odebrano aktualnie, gdyż właśnie teraz Biskup Inflandzki i Gutakowski pojechali na Kommissyę dla rozeznania praw każdego, a dopiero potem nastąpi decyzya, co z kim ma się stać. Nikomu jednak ja nie chcę in toto odbierać choć żadnego prawa niemającemu.

Tatarów zaś z WPanem będących, mianowicie excypować będą; bo ich prawdziwie Kocham.

Na Byszewskiego patent już jest podpisany, którym mu konferuję pułk Rzpitéj po Węgierskim wakujący. Niech zna moją łaskę Byszewski, a bardziej ten, dla którego to czynię, że jeszcze do tego należą różne formalitates, przywileju tu nie posyłam, jako to wyexplikuje Ogrodzki Byszewskiemu.

Pomorskiemu Xżę Repnin tandem obiecał, że się łagodniej obejdzie z bratem jego, niż się był z razu odkazał. Kiedy już nie zdadzą się potrzebne listy do tego Paszy i Hospodara, możesz ich WPan nie pisać, chyba żeby znowu się pokazała nowa potrzeba.

Dla Oboźnego Stępkowskiego, już ostatnim kuryerem posłany order.

Grabowskiemu kłaniam serdecznie, i cieszę się, że Was widzę wzajemnie z siebie kontentnych. O jego żonie i krewnych, miałem świeżą wiadomość z Krakowa że zdrowi. Podskarbi W. K., ma także być w Krakowie, ale to nie dają za pewną wiadomość.

(Ad Nro IX.)

Planta W Pana do reformy i ulepszenia wojska Polskiego wymienita, y dobrzeby, żeby ją tam to wojsko samo znało za dobrą, ale teraz dlatego jest niepodobną, że wcale ja niemam, ani skarb, ani nikt dać nie chce pieniędzy na trzymanie w kupie tego wojska aż do sejmu, póki jednak z za Dniestru nie wrócą się malkontenci, Waspan trzymaj wojsko w kupie. Jak przyjdą, rozeszlij każdą chorągiew na swoją lokacyą. Deputaci chorągwianni powinni się każdej swojej chorągwi za wybranie pogłównego na nią rachować. Mam nadzieję, że na sejmie uda się uczynić odmianę w tym wojsku, ale prędkiej darmo, bo o pieniądze okrutnie ciężko. Imię partyi Podolskiej utrzymać należy, aby się przecię obywatele tamtejsi nie sądzili zupełnie odemnie opuszczeni. Okrutnie mi przykro tak dobrej planty W Pana nie exekwować, ale cóż, kiedy niemasz pieniędzy, a ci co mają, dać nie chcą.

Kreczetnikowi dlatego prezentu nie posyłam, bo mogłoby się to w tym momencie źle zgodzić z tym wszystkim, co na niego Karr nagadał swoim i moim imieniem w Peterburgu, gdzie słyszę wojska pochodzące z tej materii dyssydentskiej, która jej za tak łatwą odmalowali byli. (?)

(Carowa poczyna bardzo się krzywić na trudności i expensa.)

17.

Branicki do Króla.

(XII.)

W obozie pod Dunajewcami 1. Augusti 1768.

List sub Nro 7. z Warszawy od WKMcI odebrałem, nie wiem zaś którego dnia był pisany, bo w nim daty nie było. Contenta tego listu, jako to pisanie do Xcia Repnina, jużem wykonał przez kuryera pana generała Kreczetnikoff; to zaś wszystko, co w cyfrach się znajdowało, to bardzo dobre ułożenie, day Boże żeby skutek odpowiedział chęciom i życzeniu. Jam, że dotąd żadnego nie posłał Rapportu, ociągałem się na kuryera WKMcI, którego miał być za dni dwa do mnie wyprawiony, ale mię dochodzą wieści: że ten kuryer miał być złapany pod Felsztynem przez czterech hultajów, powiedają, że i pieniądze przy nim były dla mnie posłane, racz WKMcI mnie jak najprędzej uwiadomić i Duplikatę woli i wyroków swoich mi przysłać, jeżeli to prawda, że unter-oficer od artylerji był wysłany do mnie kuryerem. Sam stanąłem die 31. Julii w Dunajewcach, osadziwszy generała Kreczetnikoffa i Podgoryczanina w tamtym kącie od Ukrainy dla ubezpieczenia obywatelów od hultajstwa, których już prawie niemasz, bo temi czasy złapano 84, trzydziestu czterech mi odesłano, a

resztę jako Zaporowskich odprowadzono do Kijowa. Uniwersały powtórnie wysłał, których kopją posyłam do WKMc. Konfederaci stoją w jednym miejscu, zewsząd mam konfirmacyą, że się rekrutują, i że mają koło trzech tysięcy ludzi. Z obywatelami województwa Podolskiego, jak najłagodniej sobie postępować będę, z tym wszystkim, racz mi WKMość przysłać pieniądze, bo ja ich wcale nie mam. Negocyacyi wiadomój WKMości, nie rozpocząłem, gdyż czekam od Niego rezolucyi. O przysłanie orderu dla Stepkowskiego upraszam, oraz o patent dla Byszewskiego na pułk po Węgierskim.

Było tu trochę niechęci między regimentem generała Grabowskiego, a pułkiem Koryckiego, do których mieszczą się i oficerowie, ale te przez grzeczność JMpana generała Grabowskiego są uspokojone, to zaś dlatego się stało, że i on i ja z jednego człeka radzibyśmy dwóch zrobili, ażeby nimi służyć jak najlepiej WKMości, i skończyły się na areście pułkownika Koryckiego i oficerów, niedopuszczając do mego sądu, a te niechęci wszczęły się ex animositate Niemców tylko, ale nie z pijaństwa. Mnie się zdaje, że Korycki ma krew zepsuta przez doniesienia ustawiczne od żony, że ich tam jednych wioski zabierają, z domów wypędzają, na drugich kontrybucye nakładają; racz WKMość rozkazać JPu Tyzenhauzowi, aby wstrzymał takową exekucyą, nie jest to moment uprzykrzać się ludziom potrzebnym y tym, którzy WKMości wierne sprawują usługi.

Więcey miłościwy Królu nie mam co donieść tylko tyle że się staram pilnie ażebym iak naydokładniey służył y WKMc i y Dobru Kraju.

18,

Król do Branickiego.

(X).

w Warszawie 10 Augusti 1768.

Na Nro 12 W Pana sub dato 1. Augusti odpisuję :

Ponieważ mój list sub Nro 8 die 21 Julii pisany zginął, powtarzam tu co było w niem ważnego, to jest rozkazy Kommissyi wojskowej copiatim, które z myślą moją zgodne były, a według umowy z tym, bez którego nasze obietnice, mogłyby się stać niepewne. Ten kurjer zabrany, o którym mi W Pan piszesz, miał prócz expedycyi, suknie dla W Pana i paczkę z exemplarzami Konstytucyi, i wstęgą ze trzema gwiazdami Orderu Sgo Stanisława, dla Oboźnego Stępkowskiego. Pieniędzy zaś dla W Pana odemnie nie miał, bo te u Korytowskiego jeszcze czekają dyspozycyi W Pana, w liczbie 3,000 duk. Więcej tą razą nie można było.

Powtarzam to W Panu, że cokolwiek mrućzy Kommissya wojskowa, że nie tylko od W Pana rzadko, ale i od Cheffów Regimentowych, i z Kamieńca żadnych rapportów nie miewa, co żeby było odmienionym dojrzyj W Pan.

Ze W Pan zbliżyłeś się pod Kamieniec, dobrze jest, ile przez to bliższym jesteś Zadnieprowych Polaków, którzy aboż teraz przecie przyjmą ofiarowany jeszcze raz pardon, ile gdy wszelkie okoliczności im dowodzą, iż tam nic nie wysiedzą, a że ja niczego więcej nie pragnę, jak wszystkich wyratować, i dlatego możesz moim imieniem upewnić ich W Pan, że byle teraz już dobrowolnie się wrócili i Recessa bez Restrykcyi żadnej poczynili od wszelkich aktów i dzieł swoich, że Ja się włożę za nimi do Rzplitej i Imperatorowej, aby im wina darowaną została.

A że to pomyślnie wystaram, mają dowód w dyspozycyi daněj do Kreczetnikowa od Xcia Repnina, aby Starościca Wa-

reckiego w Berdyczowie wziętego za uczynionym recessem ode-
 słał ojcu z upewnieniem pardonu, jeżeli tak uczyni, jak jest
 wyżej namieniono. Orderu już powtórnie dla Stepkowskiego
 nie poszlę, aż już wcale bezpieczna będzie komunikacya.
 Tymczasem ceremoniał tu posyłam ex Duplicato anteriori,
 który WPan zachowasz jak order dojdzie rąk W Pana. Że mi
 piszesz o łagodnym z Podolanami obchodzeniu swoim i wojska
 pod kommendą W Pana będącego, bardzo mię to cieszy, i jak
 najmocniej to zalecam W Panu, abys się starał przez sprawie-
 dliwość, dobrą zapłatę i skromność wojska pod kommendą
 W Pana będącego, coraz bardziej pomnażać miłość dla mnie,
 a estymacyą i wdzięczność dla siebie samego, do czego nie
 wątpię, że własnym przykładem najbardziej kontrybuować bę-
 dziesz, wiedząc, że niczym lepiej nie utrzymasz doznanego dla
 siebie affektu mego. Mam respons od Tyzenhauza taki jakem
 się go spodziewał. Nikogo, a dopieroż Tatarów pod kom-
 mendą W Pana będących, nierugowano dotychczas. Jedyne
 Kommissya to czyni, co jest jęj zlecono, to jest: że każe pro-
 dukować każdemu, jakim kto prawem siedzi, na to, żeby je-
 dnych przez samą słusność, a drugich przez łaskę potym,
 według mojej dyspozycyi zostawić. A gdzie łaski brak będzie,
 tam jęj tatarowie w kommendzie W Pana będący doznają, byle
 statkowali i kłótni nie robili ani krzywł. Sejmiki Polskie
 dopiero 26 7bris tego roku przypadają. To coś pisał do
 Grochulskich i Szwejkowskich dobrześ uczynił.

Widzę się obeszło dotychczas bez listów W Pana do
 Jakób Agi, do Paszy i do Hospodara, których formularze były
 W Panu posłane. Ale za przybyciem nowego Paszy, podobno
 nie obejdzie się, ile za jego W Panu nadgłoszeniem się o wza-
 jemnej jakiej grzeczności, ile że ten nowy Pasza, ma to być
 człek od samego Sułtana bardzo kochany.

W Gazetach drukowanych W Pana obwieszczenie do panów
 Administratorów i arendarzów Ukraińskich, jest publico donie-
 sione. Lubo zdaje się list W Pana Chodkiewicza Starosty Żmu-
 dzkiego, być według dawniejszych wiadomości pisany, jednak
 co on do mnie, ja do niego, do Hetmana i Pisarza Polnego
 Litewskich piszę, i tych responsa W Panu powtórnie kommu-

nikuję. Wspomina mi Ronicker w swoim do mnie liście, że się do W Pana z Załoziec oderwał, już tedy co jest wiedzieć musisz lepiej, bo do mnie jasno nie pisał Ronicker.

Dzierżanowski już prawie samo czwart uciska teraz po lasach; i ma być na Podlasiu. Ja rozumiem, że on się przebierze nakoniec za Dniestr, a może już stamtąd się i nie wróci.

Xże Marcin w kilkanaście koni wyjechał z Krakowa, pomiarkowawszy znać, że tam wkrótce nie dobrze będzie. Po Podskarbiego W. Kor. do Pilicy, pojechał podjazd z Krakowa tenże z nimi jeździ jakoby przyniewolony.

[Wi. ręka Króla.] — Moskwa się ugania za tą partyjką, d. 20 praesentis, Moskwa odebrała tę część Krakowa, którą nazywają Kazimierz. Kleparz zgorzał 5ta, ale nie masz relacyi z czyjój winy. Już tam się zbliża konkluzya. Z reszty kraju nie masz nic nowego.

Zadniestrowi konfederaci skomponowali bajkę, jakoby szpiega W Pana złapali, który miał wyznać, żeś W Pan 1,000 duk. ofiarował za złapanie jednego z Marszałków konfederacych, i tą bajką uprosili sobie u Paszy cokolwiek Lipków i Janczarów dla straży własnych osób swoich w ich własnym obozie. Jln'ya rien de plus a Vous dire aujurd'hui. Le Chiffre vous dira le reste.

(Ad Nro X.)

[Cyfr.] Korytowskiemu ja piszę, aby bez potrzeby wielkiej kurjerów nie posyłał, gdy sztafety równie prędko, mniej kosztownie a prawie bezpieczniej jeżdżą jak kuryerowie, na których zawsze większe oko mają niechętni. O pieniądze okrutnie ciężko u Repnina i ciężej jak nigdy. Przejazd bezpieczny dla Lubowskiego Deputata aż do Lwowa W Pan obmyśl, a ze Lwowa tu wraz z Szeptyckim obmyśli Korytowski. O negocyacji Karra jeszcze nic nie wiem. Jeden Gdaniczan nakłania Moskwę do przyjęcia naszego kucia monety. Lubo zgoda Repnina z Xiążętami powoli idzie i z tem, ale tak jak idzie i z temi okolicznościami, których opis byłby tu za długi, mam nadzieję, że i mnie i krajowi wyjdzie to na dobre. Jakkolwiek

do tego była przyczyna jeszcze, to niby sekret. Więc, że to wiesz odemnie, niepokazuj. Gdy zamiast umniejszenia liczby konfederatów za Dniestrem pomnażają się, rzecz jest oze-wista, że to francuzkie pieniądze, albo z tąd krajowe czynić muszą; nie żałuj starania o tym się dowiedzieć, i jak się ten officer francuzki zowie, który na Węgry do nich i do Krymu pojechał. Lubo wszystkie rozkazy Stambulskie największą dla polskich granic spokojność i obserwę nakazują, jednak hajdamacka awantura w Bałcie, aż do Duboszarzu rozciągniona, mocno Turków obchodzi. A że się zajątrzonego pospólstwa swego przeciw Moskwie, Ministeryum Tureckie lubo Moskwie zaprzędane boi, dysponowano kilkanaście tysięcy tureckiego różnego wojska ku granicom. Jak to sobie konfederaci przy-właszczają będą rzecz ciekawa. Walewski zięć Starosty Wareckiego w Łęczyckim, coś także rozpoczynać ma nakształt konfederacyi, jednak nie jest rzecz wielka. Awantura w Bałcie tak poruszyła pospólstwo Tureckie, że i Cesarz i Ministrowie musieli cokolwiek wojennego przygotowania czynić i Obreskowa obligować, aby z Podola umknęła Moskwa przynajmniej do poblizkich województw. Była wzmianka i o wojsku Rzeczypospolitej, aby i to się umknęło, ale w tym obrocie dość zręcznie uniknął odpowiedzi prostój.

Za naradzeniem się tutaj z Replinem, tę WPanu dają informację. On chyba za wyraźnym rozkazem swego dworu, wcale Moskwę nie wyprowadzi z Podola! WPana tam bytność że zna być potrzebną. Myśmy zatem nalegali o dodatek pieniędzy; ściągał się, ale widzę, że mocno dognany, może jeszcze raz da pieniędzy, ale nie wiem kiedy i wiele, więc mocno szanuj tych, które masz w Łwowie.

19.

Branicki do Króla.

(XIII.)

Dnia 13 Augusti R. 1768 w Kamieńcu Podolskim.

List WKMcI sub Nro 9. Dnia 30 Julii pisany przez JM. Pana Pomorskiego odebrałem. Nim mi przyńdzie opisać czynności naszych i ułożenie Dyaryuszu, za konferowanie pułku Panu Byszewskiemu z iak naygłębszym respektem dziękuję WKMcI. Czuję Ja wszystkie dobrodzieystwa WKMcI dla mnie, niemniej y teraznieysze, za które wraz z Byszewskim, życiem całym od-sługiwać zapisuję się.

Dnia 22 przeszłego miesiąca pisał do mnie Generał Kreczetnikoff iakoby odebrał List od ministra Ich Obrescow w Konstantynopolu będącego: żeby się do Granic Tureckich nie przybliźali, którego Oryginał do mnie pisany posyłam WKMcI. Jeżeli o tym Xiążę Repnin nie namieniał to nie trzeba mu tego Listu pokazywać, a choćby y wspominał to także nie trzeba mu onego okazać. Paszy Chocimskiemu teraznieyszemu odebrany rząd, Janczar Aga dysponuje tymczasem na mieyscu Jego do przybycia drugiego Paszy, który iuż Dunay minął. Brzegi Tureckie bardzo zawarte, Obóz między Zwańcem a Chocimem stoi Spachow, lecz to niewielka rzecz, bo tylko kilkaset koni, ieździłem umyślnie go widzieć. Zewsząd odbieram wiadomości że Konfederaci będący na tamtey stronie cieszą się iakąś prędkiego Sukkursu nadzieią, czemu Ja nie wierzę, aby determinowali się złamać traktat z całą Rzeczpospolitą Polską y zerwać Aliansę z Moskwą, iednak te wszystkie cyrkumstancye opisuję WKMcI, gdyż oczywiście widzę: że są iakoweś intrygi ieżeli WKMcI masz iakie dowodnieysze uwiadomienia, racz mię o nich informować y mną dysponować.

Generał Kreczetnikoff chciał się był cofnąć z Tulczyna do Międzyboża a z tamtąd do Rownego z przyczyny tak Sey-

mików następujących, iakoteż obrania zimowych kwater dla siebie. Jeździłem umyślnie do niego, obligowałem go bardzo, aby się z miejscach gdzie stoi nie ruszał, dając mu akcyę, żeby albo miał oko na samą Konfederacyę, a mnie zdał pilność na gromienie buntow y pokazujących się w różnych miejscach choć w niewielkiej kupie Haydamaków, albo też on wziął na siebie uśmierzenie tych buntów a mnie straż polecił Konfederatów. Obrął znoszenie Haydamaków z tą klauzulą ażeby moje komendy stały nad samą granicą, gdyż nad cztery mile od granicy daley podiazdu wysłać niemoże. Ułożyliśmy więc aby komendy Pułkownika Protassow Guryow y Generała Podgoryczanina wzięli Posterunki iedni w Białocerkwi, Drudzy w Szmile w Winnicy Berszadzie, we środku zaś tych wszystkich Posterunków Podpułkownik Wołkow w kilkaset ludzi ustawicznie chodzić będzie y rewidować wszystkie Lasy y Wsie y gdzieby się iakie pokazało Hultaystwo łapać. A komendy moje flankierować onemu samym brzegiem Dniestru aż do Bałty mają. Oprócz tego dałem komendę Pnu Mytce Obywatelowi tuteyszemu, — aby patrolował ponad Słucz; Jabłonowski Rotmistrz mając Garnizony partykularne y Ludzi Woyewody Poznańskiego ma Ordynans kręcić się po nad Zwiat od Polisia. Te ułożenie utrzymałoby wszystkie Hultaystwo, lecz teraz dał Ordynans Generał Apraxyn Pułkownikowi Ozorow stojącemu w Pokuciu dla pilnowania z tamtey strony Konfederatów, y mnie awizował ażebym albo Ja te posterunki objął albo Generał Kreczetnikoff. Pisałem do Kreczetnikoffa iaką on w tym weźmie determinacyę według której y Ja się regulować będę.

Listy które WKMśc pisał do Starosty Zmudzkiego, Hetmana y do Sosnowskiego są bardzo sprawiedliwe ale iak mam z relacyi Kreczetnikoffa; że komendant Milicyi Starosty Zmudzkiego ma być człowiek ladaco, pod pretextem Haydamakow znoszenia, sam rabuje iak o tym partykularne twierdzą Listy których ani widziałem ani mam, to wszystko jest z Relacyi Generała Kreczetnikoffa co donoszę, a do tego złapanych sami każą exekwować żywcem palić co się nienależy bo ich trzeba albo do poblizszych grodów oddać albo do Jurysdykcyi na to wysadzoney odsyłać.

Projekt względem wojska któren poprzedzającym Listem doniosłem WKMcI był przeciwnie tłumaczony. Projekt który proponowałem żadnego niepotrzebuie wydatku ani z Kassy WK. McI ani z Kassy Rzpltey, Wojsko ze swego żołdu samo się ubierze, samo konie y kulbaki posporządza sobie oraz y broń, oprócz Pensyi którą proponował dla Subalternow ale y bez tego obeyść się może kiedy WKMśc będziesz Im obiecywał jakie nagrody. — Proponowałem aby Chorągwie Pancerne od Partyi Małopolskiej y Wielkopolskiej były tu przysłane z przyczyny żebym te które są przymnie odesłał na leże z Ordynansem reparowania się, — a dopiero ieżeli na przyszłą wiosnę będzie spokojność w naszym kraju, mój Proiekt zacząłbym był do ekzekucyi przyprowadzać. Wojsku zapewne się podoba bo mnie sami o to prosili, y niewiem przez szczerotę czy przez podchlebstwo ale mnie samego wzywali do tey Funkcyei, iednak ieżeli się rzecz wydaje niepodobna, Ja będę musiał na tym przestać. — Więcej ustnie Obersteleutnant Derper WKMcI opowie którego raczysz WKMśc łaskawie przyjąć gdyż y dobry officer i bardzo poczciwy człowiek, mam moję w nim ufność więc WKMśc sam z nim chcey się rozmówić, on jest w stanie o wszystkim doskonałą ustną dać WKMcI explikacyę. Haydamaków koło 700 powieszono wałem Hersztów wszystkich najokrutniejszą dla przykładu śmiercią karałem, — resztę z tych Hultayow według pierwszego ułożenia mego porozysłałem do Kamieńca, Lwowa y do Warszawy. — Pokryie to dobroć WK. McI y Łaska dla mnie, że w tym Punkcie nieczynię zadosyć woli Jego, gdyż znieść tego niemogę ażebym przez niesposobność żywienia onych wieszać ich kazał ile Dekretowawszy ich na wieczne więzienie, ale kiedy się tak będzie wydawało Kommissyi Wojskowej mogą ich y na tych miejscach kazać eksekutować gdzie są przyprowadzeni. — Odbierać tych ludzi iak swoich Poddanych nikt nie będzie a wreszcie gdyby w Warszawie był z nimi ambarass, to ich do Portu Ogińskich oddać, rozumiem że JMPan Hetman będzie za to obligowany. — Gdybym był sądził uczciwą dla mnie intratą tobym za tych Ludzi od Turków za iednego po 500 Lewow dostał. Zaiczałem tu umyślnie osobą tylko moją do Kamieńca tak dla widzenia For-

tęcy, Okopow Świętej Trójcy, Zwańca y brzegu tuteyszego, a naypryncypalniejsze Obiecta moie było ułożenia z Ziemianami tuteyszymi których naywiększa część znajduje się w Kamieńcu sposób furazowania moiego. — Ci się między sobą rozpisali gdzie y iak mam brać furazę, te opisanie podali ad Acta według którego Ja ułożenia wydawać będę Palety, i lubo Ja wszędzie płacę, iednak wszystkie czynię te zabiegi, abym złośliwym ięzykom zagroził przyczynę czernienia, choć nayniewinniejszych naszych akcyi.

Dzierżanowskiego manifest mocno mię ugryzł, gdyż iak mało Ludzi się znajduie którzy wdzięczni WKMcI Dobrodzieystw terazniejsza pora okazać WKMcI powinna, iak wybior Ludzi ktorych WKMsć do boku y Łask swoich przypuszczasz powinien być przezorny i ostrożny. — Byłeś Miłościwy Panie od osiądzenia Tronu naszego arcy łaskawy arcy hojny i datny, czas Miłościwy Krolu bądź teraz groźnym bo my daleko lepsi kiedy płaczem niż kiedy skaczem.

Pomorski ten ktoregom posłał prosić za Bratem, iczeli prawda iak mi wyraża Generał Apraxyn, ieszcze gorzey chciał sobie postąpić niż Jego Brat o czym Obersteleutnant Derper opowie. — Generał Witte przyjmował mię ze wszystkimi Honorami. Z Armat bito, Bał był ad seram noctem Podolanek było ze 60, takem Jm się pięknie akkomodował, żeby mi iuż darmo furaz dały, Ten Generał dziwnie dobrze y przezornie się sprawuie w tuteyszym Kraiu trzeba abyś WKMsć partykularne dla niego miał względy ile że nieborak dobre serce ma ale wielki chudy pacholek. — W Zwańcu teżsame mi Honory czynił JMPan Kasztelan Kiiowski.

Negocycacya o której mi WKMsć powiadasz, dziwi mnie mocno, znak to jest, że y Ci zbyt daleko angażować się nie chcą y boją się żeby z tych okoliczności iaka nie wyniknęła woyna, WKMsć tylko tego iak naypilniey wartuy ażeby iczeli się to skleci (co iednak iak mnie się wydaie że to do skutku nie przyńdzie albo na bardzo śliskim fundamencie) aby żaden Awantaż dla Oycyzny nieposzedł ani był proponowany przez ich kanał, ale przez szczególnie samego WKMsć y iczeli co Imperatorowa zechce dla nas zrobić pomyślnego, aby to przez

interpozycją y przez konsyderaacją osoby WKMcI stało się inaczey gdyby miało nastąpić, mocno by się wsławili a WK. Mśc straciłbyś wiele w Opinii u Narodu.

Przysłał Brat RembIELińskiego Pismo i opisanie tego człowieka który te pismo roznosi w Krasnymstawie, chciey to WKMśc powiedzieć i zalecić Repninowi ażeby tego człowieka kazał zchwycić cicho, y o tym ani WKMśc niezdasz nic wiedzieć y RembIELińskiego Brat będzie ukryty. — Ten kuryer przeięty nieznalazł się, Korytowski mi iednak wyraża, że Pieniądze przy nim niebyły y że się znajduią w rękę Jego które iak mię doydą poydą na dopłacenie Pułkom kwartału bo się o nie poczynają przykrzyć.

Nim mię zaszedł rozkaz WKMcI Panu Lubońskiemu Deputatowi Podolskiemu dałem konwoy do Lwowa ze Lwowa zaś czterech Dragonii konwoiować go będzie iako też i Lwowskiego Deputata.

Starosta Smotrzycki pisał do mnie chcąc w ręce moje zostawić Rewers a sam iechać do Warszawy, a że mu przepisał Reguły Xiążę Repnin co ma wykonać alias żeby uczynił manifest iako niebył w Konfederacyi ani się do niey mieszał y iako się nigdy mieszać niechce do tey swywolney kupy odpisałem Onemu: że ponieważ się wprzód adresował do Xięcia Repnina y od niego wyszła Rezolucya, Ja tey rozwolniać nie mam Prawa, radziłem mu owszem aby do mnie przyjechał y w Kamieńcu wykonał ten manifest. Względem Jnteressu JM. Pana Dzieduszyckiego niezdaie mi się abym mógł rozkazać Panu Staroście Smotrzyckiemu oddanie tego Tysiąca Czerwonych Złotych, gdyż ia żadnego sądu niemam, ale ponieważ jedzie do Warszawy tam się znajduie JMPan Cześnik koronny niech się tam z nim rozmowi, a do tego JMPan Starosta Smotrzycki iest tanti odpowiedzieć JPanu Czesnikowi a Ja kardynalnego niechcę nadwierać Prawa neminem captivabimus nisi Jure victum, y partykularnym Interessem publicznego psuć. — Ztym wszystkim samemu JPnu Cześnikowi explikuję się wtym Listem moim. — Konfederaci w iednym miejscu stoią to iest w Nielipowcach, Podczaszy Litewski y Starosta Augustowski

rekrutują karabinierów, Jak wszyscy powiadają, mają jeszcze koło Trzech tysięcy lub więcej Ludzi.

Dla Stępkowskiego racz WKMsć przysłać Order bo już w złotaczkę wpadnie y sypiać niebędzie mógł, do wszystkich już Rob de Chambrow gwiazdy, pokupował, to żart, ale y ten raz wraz szczerze z ochotą y z aplikacją zawsze służy. — Ja w Dunaiewcach obozem stać będę póty póki nie odbiorę rezolucyi od Generała Kreczetnikoffa, która jak nastąpi, to albo mię wysła w Ukrainę, albo się zemknąć będę musiał ku Potoczyskom y wystawić moje Posterunki, tak iak stały Moskiewskie, to jest w Horodence w Sniatynie w Kołomyi, Te zaś Furwachty które aż od Cekinowsky mam zemknąć będę musiał y Dniestr tylko trzymać od Studzienicy aż do Zaleszczyk inaczej siły moje niewystarczą z tych przyczyn kazałem y komendzie Regimentu Raczyńskiego we Lwowie stojącego zemknąć domnie.

Ten Musztaffa Korycki który był postrzelony z postrzału tegoż umarł, do samey śmierci był wierny WKMcui ale wielki chudy Pachofek zostawił dzieci pięcioro i żonę y te dzieci są w Woiewodztwie Trockim. — Upraszam WKMcui ażebyś Pensykę tey pozostałej żonie y dzieciom choć z Tysiąc złotych Polskich co roku wypłacać naznaczył te miłosierdzie y wspańiałość zachęci wiele wszystkich do wiernych usług WKMcui ile ci Ludzie są warci bo szczerze służą y z ochoty. — Partyow tu iednak na zimę trzeba, formować one z Pułkow y Gwardyi WKMcui wcale mi się niezdaie, o tym tenże sam Deper opowie.

20.

Król do Branickiego.

(XL)

w Warszawie 25 August 1768.

Piszę respons na Nro 13 W Pana de die 13 Auguste Komisyi Wojskowej Dyspozycya y list Podkomorzego koronnego W Panu oraz y może opowie intencye względem pozycyi y czynności wojskowych W Pana. —

[Cyfro.] To wynikło z umowy z Xiążęciem Repninem; Jego zaś determinacya z tąd pochodzi, że Obrescow porządził się Generałami Moskiewskimi, a ci go widzę usłuchali, cofając się od granicy bez dołożenia się Repnina, który za odebraniem ostatniego kuriera od Obrescowa, w tymże interesie posłał dopiero do dworu swego, pytając się: czy ma iść za zdaniem Obrescowa? który obiecał to Porcie: że ta mimo zaprzedaną swoją dla Moskwy powolność, musi po staremu, lubo w despotycznym rządzie, cokolwiek czynić dla zaiadłego przeciw Moskwie Pospółstwa. Więc posłali morzem trzy tysiące pięćset Ludzi ku naszej stronie, z których tysiąc dopiero przybiło do brzegu, a na zwerbowanie czterech tysięcy pięćuset, dopiero rozkazy po prowincjach rozdała Porta. Ztąd W Pan sądzi, iakiey to z tamtąd wojny spodziewać się należy przeciw Moskwie, która jednak tak zwykła ulegać Porcie: że niewątpię, iż też posłuszeństwo Kreczetnikoffa dla Obrescowa, wyidzie za dobre, dla kredytu u Turków Ministra tego, który im obiecał: że się Moskwa cofnie od granic Polskich, ale w ten sam czas uniknął upewnienia, o które także Turcy tentowali, żeby y Polskie wojsko się cofnęło.

Względem pisania do nowego Paszy, zdanie jest Repnina że jeżeli on w tydzień po przybyciu swoim do Chocimia, nie odezwie się do W Pana; to wtedy mógłbyś W Pan pierwszą iaką grzeczność dla niego uczynić.

O Bałcie zaś nie wspominay, chyba żebyś o to od Turków był zaczepiony; i wtedy nieinaczej odpowiesz tylko: że z relacyi masz tę wiadomość, że te gwałty z niczyiego rozkazu przesie Hultaje uczynili, ale którzy mają od Moskwy bydź surowo o to karani. — Y wprawdzie lepiej nam niespieszyć się o Bałcie gadać, przez to unikniemy pozorów że kto się exkuzuje nie pytany, sam się obwinia.

Posyłam WPanu kopie powtórney z Chodkiewiczem Starostą Zmudzkiem korespondencyi moiey z którey i Repnin do rozumiał się: że Kreczetnikoff Woiewodzie Kijowskiemu tylko służyć chciał w Humaniu, a o inszych tamteyszych Possessorów mniej dbając, nietylko niegromił, ale może y pobłażał Haydamakom, a kto wie czy sięz nimi nieporozumiewał. Prozorowski z wiadomością wziętego Krakowa tu przybyły, wkrótce na miejscu Kreczetnikoffa ma bydź wysłany.

Z Derperem obszernie mówiłem y Ja y Podkomorzy. — Planta W Pana do reformy woyska, pewnie jest arcy dobra y bliska tey, która na seymie była uformowana; ale z tey przyczyny teraz niepodobna pryncypalnie; że Komissya woyskowa mocy czynienia regulamentu od ostatniego Seymu już niema. Ale nieupuszczam nadziei, ani starania, aby na przyszłym Seymie poprawa Woyska mogła nastąpić. Repnin trwa w myśli: że to woysko iak iest ladaco, y nietylko do niespokoyności zgodne, że go przetopić trzeba; ale ledwie nie trzeba nam tego życzyć, aby zamieszanie wewnętrzne y względem płacy, y względem zebrania y rozłożenia autoramentu Polskiego tak wielkie zostało aż do seymu, aby nie mogła tym, którzy mają teraz nad nami moc, przyiść iaka myśl zostawienia tego autoramentu w dawney sytuacji, przez y iakie tymczasowe niby zregulowanie, któregoby potym już wcale ruszyć nie dali.

Dotychczas Moskwa Seym przysłyż zapowiada iako wolny, iednak Repnin sam to przebąkuje: że się spodziewa siła niedoszłych Seymików. Znać przez niego: że się niefunduje na pomyślnym Successie przyszłego Seymu; iednak upornie twierdzi dotychczas: że w Dyssydentskiej materii, y w Gwarancyi, y co do Pluralitatem y słowa nieustąpi Imperatorowa.

Jam się tandem odważył napisać do Niey, i do Panina, przekładając mizerny stan nasz y takie poiątrzenie, które lubo zwycięztwami Moskiewskimi tłumione bywa y będzie, ale nigdy nieuleczone; a my więc zawsze nieszczęśliwi.

To mi mocno Repnin już przyrzekł kilkakrotnie, y tę prośbę w tych Listach ponowiłem: że jeżeli zechce co Carowa ustąpić, aby dała poznać Narodowi naszemu: że to na moją prośbę się dzieie.

Owa negocyacya Repnina z Xiążętami na niczym spełzła: że oni Planty żadney podać nie chcieli, pókiby niewiedzieli, czy Carowa w pryncypalnych Punktach co ustąpi, a o tym Repnin y suppozycyi dopuścić niechciał.

Z Litwy różne Listy piszą: że coraz bardziey do Konfederacyi zagrzewaią się umysły, tylko głowy brak; może iednak wzięcie Krakowa przydusi ten ogień.

Ja czynię starania po całym kraiu o Seymiki, ale zapowiadam wczesnie Repninowi; że za bardzo mało który ręczył potrafię. — On na wszystkie już rozdysponował Wojsko Moskiewskie. Na kilku miejscach wypraszam się mianowicie od Ich prezency. Co gdym przełożył Repninowi on zezwolił tam tylko nie posyłać, gdzie Mu zaręcę, że się Konfederacya nie zrobi, a takie zaręczenie mało kto uczyni.

Instrukcyi iak naygeneralniejszey i naykrótszey życzyć trzeba: ut prospiciant Nuntij Bono Patriae.

Repnin byle Konfederacyi niebyło, niebardzoby widze by się już o Instrukcyę iakiekolwiek turbował, zaprzysiężone zaś są Prawem zakazane.

[Pisane.] O więzniach od WPanu przysłanych, dałem taką Korytowskiemu rezolucyą: ponieważ ani Ludzie na ich strzeżenie ani pieniędzy na ich żywienie niema dość, że Ja mu ze 200 duk. dam na nich, poki obwieszczeni ich panowie nieodbiorą. Tu z wyrażonych dawniey przyczyn niepodobna ich sprowadzać. Jeżeli się zaś WPanu zdarzą na nowo tacy więźniowie, z chłopców zhaydamaczonych, to im WPan każ po iedney nodze i iedney ręce przez dziesiątego ucinać. — To więcey nastrazy i uskromi jak śmierć: są tego dawniejsze przykłady.

Przyszliz mi WPan opis, którzy Podolanie uczynili dobrowolnie względem Furażow dla WPana, y z informacją iak WPan płacisz za nie aby mógł dowodnie zbić niegodziwe w tey mierze baśnie.

Dzierżanowski iuż może teraz za Dniestrem, bo był widziany iuż koło Zamościa.

Bardzo mię kontentuje tak dobre WasPana o Generale Witte świadectwo, bo ia właśnie tego Człeka kocham y szanuję, y musi mu to na dobre wynisć.

[Cyfro.] Autor paszkwilu Krasnostawskiego, już rozumiem podobnych rzeczy pisać więcej nie będzie.

[Pisane.] Względem pieniędzy dla Pułków przyłączona Informacya Karasia daie respons.

Na wdowę y Dzieci Mustafy Koryckiego dam uproszoną od WasPana Pensyą.

Relacyą o Krakowa wzięciu obszernie opowie Dörper, który mi się właśnie podoba. To naylepsza, że ani spalono ani zrabowano miasta.

Komissya Wojskowa za rekwizycyą Xięcia Repnina posła podobno Małszewskiego dla odebrania komputowych w Krakowie wziętych.

Sprawa Szubalskiey z Kurowską będzie skończona primis Septembris. Pozdrów Lagenie odemnie y ten wcale dobry w swoim dziele.

Grabowskiemu powiedz że mi łagodność iego y przyczyzna Jey w kłutni z Koryckim bardzo szacowna. — Winien mi też przywiązanie bo Go bardzo lubię. — Familią Jego całą zdrową w Krakowie zastanę.

[Cyfro.] O Kontentach y skutku ostatniego Listu WPana do Repnina niewiem, gdyż do mnie Listu przez tę sztaffetę niebyło, a Jam się umyślnie niepytał; łatwo pojdziesz czemu.

[Pisane.] Order dla Stępkowskiego powtórnie posyłam. — Gdyby się co bardzo ładnego w Materyach Tureckich tam pod ręką WasPana znalazło, radbym to miał na prezenta dla Dam.

[Cyfro.] Mam wiadomość ale nie od Repnina: że Kreczetnikoff Sześć Tysięcy Czerwonych Złoty ofiarował Hospodarowi

w Jassach przez Żyda za wychwycenie Marszałków Konfederackich, ale rezolucyi Hospodara niewiem.

[Pisane.] Za dozór zasłony Jarmarku Jazłowieckiego dziękuję y proszę o dalszy. — Gartemberg tam wkrótce zluźnie terazniejszy Rząd, a tymczasem Lesseur z Jego ręki.

[Wł. Rę. Pis. Kr.] Vos succès Votre gloire, Votre bien être en tout sens interesseront toujours bien sincèrement Votre Ami.

S. A. R.

21.

Branicki do Króla.

(XIV.)

Dnia 20 Augusti, 1768. w Obozie pod Dunajewcami.

Wysłanie terazniejszego Kuryera Miłościwy Panie, nie z publicznych wynika okoliczności lecz z mego własnego Interessu. — Z Listu Siostry moiey doczytałem się iakoby były iakieś na mnie opisania, żale: że Wojsko jest bez rygoru, że furazów nie płacę, że chłopów męczę Podwodami: że w nieczynnych naszych Obozach same tylko pijaństwo. Na tak fałszywe zarzuty, żadney niemam exkuzy, nawet mnie to niemartwi, bo któż iest w Polsce a osobliwie w Warszawie z nas, o którymby nie pisano y źle nienówiono. — Co mię tylko najżywiej dotyka iak miarkuję z opisania siostry moiey y z Stylu Listu WKMcI dochodzę, iakobyś był WKMcI w powątpiewaniu między prawdą a fałszem. — Supplikuję więc WKMcI, że jeżeli te udanie czyli od Woiewodzanow tutejszych, czyli bądź od kogokolwiek iest, aby wyznaczona była Kommissya wtenczas się dopiero odkryję prawda y jeżeli choć ieden z tych zarzu-

tów pokaże się być prawdziwym, ażeby na pierwszym mnie pokazał się rygor sprawiedliwości; — przeciwnie zaś żeby autor fałszu był karany, inaczej Miłościwy Królu y nayskorszemu odpadnie ochota służenia Ojczyźnie y WKMcI. — Pierwszy podobno List Miłościwy Królu odbierasz WKMcI chlubny z czynności moich, ale tknięte serce moje zmilczeć nie może iakie y iak mocne czynię zabiegi, abym y Interest zakończył, Przyjaciół WKMcI gromadził y Oświecił Narod ktoren omamiony różnemi Szalbierstwami odważa się czasem y WKMcI posadzać. Co do Wojska, trzymam ich w obozie, bez Biletu nikt nawet do miasta i na godzinę nie poydzie. Placówki wielki warty, wszystkie Wojsko według kolei trzyma, officerowie komputowi iako to sam JMPan Stępkowski, Dzierżek, Trzeciecki, codziennie rewidują wszystkie Posterunki, a sam ich częstokroć po nich rewiduję. — Rewizya dwa razy na dzień bywa przy pobudce y przy haśle. — Jeżeli który na powinności będący iest piiany, źle ubrany etc. bez excepcyi czy Towarzysz czy Pocztowy idzie do aresztu, czego podobno w wojsku komputowym nigdy nie bywało. — O jednej godzinie tak do Obroku iako do napoienia trąbią, Officerowie sami lub namiestnicy idą do pojenia y do Obrokow. Magazyn tyle obozu iest założony tak chlebny iako y furażowy. — Bazary wszystkie są pod parolem zakazane, y jeżeli który cicho wprowadzi iaką beczkę trunku to iest rozkazano ażeby ją rozciąć co Ja sam po kilka razy do exekucyi to przyprowadzić kazałem. — Po zachodzie słońca wyciąga się łańcuch tak w tyle iako przed Frontem obozu ażeby nikt z niego niewyszedł, tak dla dezercyi iako dla utrzymania ażeby niewyskakiwali na marodowanie y ażeby nauczyli się służyć. Bazar wszystek iest przy Hauptkwaterze, rejestrowani wszyscy Markietani, Obwach stoi każdemu wolno kupić sobie, a ktoby czynił jaki chałas bierze go warta bez dystynkei do aresztu. — Cóż więcej dla ostrożności mogą robić Miłościwy Królu? y proszę niech kto więcej co przemyśli inaczej; zaś mówić nie mogę tylko że tak cicho iak w Klasztorze, pojedynku niebyło żadnego ani kłutni, iedna tylko o ktoreyem meldował, y ta nie z pianaństwa wynikała, tylko Unter-Officer z kilku Gemaynami od Gwardyi Towarzy-

sza kijem otrzepał y to za wiśnie Towarzystwo napadszy tego Unter-Officera także też go otrzepali, co że się w Marszu stało, Pułkownik ze czterema Rotmistrzami był w Areszcie; y toby było nienastąpiło gdybym był w kilka koni nieodjechał rewidować moje Furwachty które stoją ponad Dniestrem y trzy dniowe moje oddalenie urodziło tę Historią. To co iest do Wojska. Co do furażu od samego Sambora aż do Szarego grodu wszędziem płacił; wiesz WKMcś moy Trakt którymem maszerował wolno kogo posłać examinując iezelim płacił a Ja pokażę moje kwity które dowodzić będą żem nikomu nie nie wziął.— Od Szargrodu iakem poszedł na Podbereże, tam rozpedzony lud Hultajstwem, nikogom w Miastach ani wsiach niezastał, o czym Rapportowałem WKMcici a przecież y tam gdziekolwiek dorzecznego znalazłem Woyta, tom gromadzie płacił a od gromady brałem kwity, świadkiem tego są dobra Pna Swieykowskiego Podsędka Braclawskiego, bom w Ichnatowie wsi y w Hałancu chłopom dał pułtrzecia Tysiąca za furaż y bydło. —

Co do Podwod część ich zawsze w obozie trzymam część odprawuje i tak zawsze co kilka dni odmieniam z przyczyny że kiedyby mi się przyszło nagle gdzie ruszyć, ażebym miał na co zabrać moy Furaż, aresztantow, chorych, do obozu drwa y wodę czym wozic, bo wojsko komputowe, żadnych wozow niema ani Pułki WKMcici. Sam zaś nieumiem przymuszać Ludzi do niepodobnych rzeczy ile że gatunek lekkiego Wojska iest taki że część onego powinna stać na straży w Polu a część na kantonach y gdzie stoją tam się karmią a z Magazynu Prowiantowe wozy dowożą im furażu czego u nas niemasz; To się wszystko z ekonomiką nie zgadza, ale Ja inaczey robić niemogę kiedy innego niemam sposobu.— Na Furwachtach rozkommenderowanych ze 400 ludzi którym iak naysurowiey iest zalecono ażeby się iak nayskromniey obchodzili, y iezeli iest iaka skarga iest y kara a o czym niewiem, to niemoia iest wina.

Co do uięcia Przyjaciół stanąwszy w Woiewodztwie Poldolskim zjechałem do Kamieńca, znalazzsy pryncypalnych znaczną liczbę Obywatelow, obligowałem onych aby ułożyli moy

sposób Furazowapia z przyłączoną taxą, siła za co mam płacić co wykonali y do Oblaty podali. — Jam z moiey strony wydał Deklaracyą, że wszystko według taxy płacić będę, — y żeby na końcu miesiąca wszyscy z paletami przyjeżdżali po zapłatę, com nietylko oblatować kazał w Grodzie ale y oddałem Xu Brzezińskiemu Surrogatorowi Kamienieckiemu ażeby to po parafiach publikować zalecił. — Z Woiewodzanami poprzyjaźniłem się bywają u mnie wszyscy z Żonmi Dziećmi iako to JMPP. Stadnicy, Kasztelaństwo Kijowscy, Starzyńscy, Humieccy, Kaczkowscy ect. dość na tym że oprócz mężczyzn, po 40 Dam tutejszych u mnie bywa, daję Jm bale, Obiady, kolacye, tańcuia, iedzą i piia całą gębą, ale Ja wodę pię, — Explikuję moc przywiązania WKMcI do Narodu czyistość niewinność myśli Pańskich WKMcI wielkość y wspaniałość Duszy Jego. Obiaśniam iak mogę te wszystkie Duchy konfederackie, explikuję ambicyą partykularnych intrygi różnych, terazniejszych cyrkumstancyi początek, iakimi to azardami y przykrościami chcesz i chciałeś WKMcI wywyższyć nasz Narod, oświecić go i uczynić właśnie reprezentującą y dobrze rządzącą się naszą Oyczyznę. — Zaczynają mi wierzyć y wiele Ludzi przeyrzało, zachęcam wszystkich ażeby mając Kroła Rodaka od wszystkich innych oderwali się dependency y w wiednym WKMcI samym mieli swoje zaufanie, y za to podobno moia wina że dobrze i życzliwie służę WKMcI. — Zawsłyszeli może o tym Proieckie Regimentarskim y dlatego te wszystkie wruszają kłamstwa ażeby mię widzieli oddalonego od wszystkich Jnteressow. — Mnie to naymniey dolega, to iedno by mię szczerze martwiło gdybyś WKMcI mogli dać wiarę tym zarzutom, któremu z azardem życia y fortuny służę. Te zaś wyrażenia ieżeli nie istotna iest prawda, to niech nigdy niebędę wart łaski WKMcI.

Pisał do mnie Xiąże JM. Marszałek WKoronny rekomendując mi swoje Dobra. rozsyłał Jęgo Ekonomow z konwojami dla bezpieczeństwa do dobr z których byli pouciekali, robiłem tę grzeczność y dla Ekonomow Xcia Woiewody Ruskiego którychem Ich wszystkich tu do siebie zwokował, podobnież y dla Dobr Pna Woiewody Kiiowskiego mam względy;

czyniłem umyślnie te zabiegi kochanym moim Przyjaciołom ażebym uniknął najmniejszey krytyki, ale to podobno na mało się zdało.

Sztaffetę z Duplikatami WKMcI odebrałem. Nim przynde do inszych Punktow takem sobie postąpił w negocyacyi z Chefami Związku Barskiego: Widząc że mają iakoweś nadzieie w Paszy nowo przyjeżdżaiącym nie zdało mi się pisać do nich z oświadczeniem Onym upewnienia Pardonu od WKMcI boiąc się aby nie był odrzucony, pokazałem chęć do ugody z niemi Kasztelanowi Kiiowskiemu, ten nadskakując mi okrutnie wydał mi się że tego radzi i życzy. — Uczyniłem się ambarassowanym ile do rozpoczęcia tego dzieła korespondencya lub widzenie się iest rzecz nieodbita, a sam pierwszych krokow czyni niechęć, podiał mi się sam wprzod Ich wyrozumieć, napisałem mu list iak ma do nich napisać, abym się sam nie lekko niewdał, podałem mu sposob: że ieżeli będą pragnąć ugody y wniść w trakt iakieyś negocyacyi, to możem dać sobie rendez vous na puł Dniestru, y w iakiey oni liczbie będą na Promie Tureckim w takiey y Ja będę na Promie Polskim, lecz w tych wszystkich rzeczach radbym mieć instrument od WKMcI nie w formie listu pisany, ale umyślnie; Pan Kasztelan iutro te Listy expedyować będzie. Pomyślisz WKMcI że to człowiek nie iest bardzo pewny, znam go bardzo dobrze, ale do takiey roboty nie szkodzić nie może Ten Instrument, Miłościwy Krołu trzebaby aby mi zupełną dał moc traktowania, a Ja nad przepis mnie wyrażony y myśl Xcia Repnina nic sobie niepostąpię.

Względem zaś tych Haydamakow Kommissya Woyskowa niedobrze się nad tym reflektowała aby ich Panom własnym oddawać y poenis semi criminalibus karać, gdyż oni nie iak Poddani wzięci ale w attaku. Każdy z nich Zaboyca, bo z własnego ich wyzwania, albo żyda albo katolika albo szlachcica zabił, — inaczey karani być nie mogą tylko albo śmiercią albo więzieniem. Panowie ich żadnego iuż do nich prawa nie mają tylko Zwierzchność y Sąd. — Zatrzymał Ich Korytowski we Lwowie ponieważ Xiążę Podkomorzy napisał do niego List, dla mnie niech oni będą wydawani i Panom własnym, ale to niedobłą sprawi Impressyą w kraju. — Trzy Tysiące Czerwo-

nych Złotych odebrałem od Korytowskiego, każesz mi WKMsć one ochraniać, ale Ja temi czasy wzięwszy te Siedem Tysięcy Czerwonych Złotych, nicem prawie niewziął, bo Dwom Pułkom należy się za terazniejszy kwartał 85,000 kilkaset złotych co czyni blisko Sześciu Tysięcy Czerwonych Złotych, in vim dałem 2400, lecz teraz się uprzykrzaią przeto Jm trzeba dać — Panu Generałowi Witte na sustentacyą tych 500 Pocztow zabranych w Barze y na forszusowanie Dwóch Chorągwi przedniey Straży które Pan Cześnik koronny zostawił, że nie nie miały y niemają, bo w Kijowskim wybierają swoje zasługi a z tamtąd wszystkie Pieniądze zabrali Konfederaci, musiałem dać Sześćset kilkadziesiąt Czerwonych Złotych; cóż mi się zostaje od tych Siedmiu? A z dawniejszych Czterech Tysięcy 26. May wchodzi artykuł furazowania kuryerow szpiegow, sztafet, zabite konie, plezyrowanych kuracya, Apteka, zaratowanie tak Konfederatow iako y tego woyska co do mnie przyszło Regimentow bo nie niemieli. Z czego wszystkiego porządny y pocziwy zdam Registr. — Oczywiście miarkować możesz WKMsć że y swoim zakładam nietykając y nierachuiąc moiey expensy. — Rzetelnie wyrażam WKMcI że dnia niemasz żebym na dzień dwie albo trzy nieexpedyował sztafetty to do Kretzetnikoffa to przedtym do Apraxyna to teraz do Ozyrowa do Furwachtow odległych do Jabłonowskiego Rotmistrza a do tego najmniej na 20 albo 30 Listów codzieln trzeba dać Respons y wydaia się nieczynne i spokojne nasze Obozy a Ja powiadam że Ja i ci co koło mnie iak na galerach zawsze pracujemy, — Powtornym kuryerem posłę Ja WKMcI Specyfikacyę ile mam Ludzi i Koni w Obozie moim y ten Artykuł poydzie szalenie w górę bo codziennie przybywa ale tylko do iedzenia ludzi.

Przypominam WKMcI, że kwartał na Pułki znowu przypada 1ma 8bris wcześniej racz WKMsć o tym pomyślić żeby zawodu nie było.

Do Paszy Chocimskiego pisałem y Prezenta onemu posłałem oraz i do Janczar Agi także do Xcia Mołdawskiego za kupcami Mohilowskiemi ktorych to Responsa in Originali posyłam WKMcI; Jak nowy Pasza stanie też same wykonam

ceremonie. Desertowało mi także Dwoch Towarzystwa od Pułku Koryckiego do Turkow, rekwirowałem onych. Także Turczyn ieden postrzelił skarbowego człeka w Zwańcu, tey całej Delegacyi przez Kapitana Witta opisanie seorsive posyłam WKMcI.

Konfederaci w iednym miejscu stoią Podczaszy werbuie ubiera exercytuie, zgadnąć ich niemogę ułożenia. — Kommissya Woyskowa iak widzę, życzy ażebym tylko Haydamakow pilnował, — a Xiąże Repnin y wszyscy Generałowie do mnie piszą ażebym Konfederatow y Dniestru nieodstąpił dla przyczyn wiadomych WKMcI, — niewiem iak to pogodzić: Racz WKMcI dysponować Kommissyą Woyskową ażeby mi dała Ordynans co i iak mam sobie postąpić. — Nakoniec Ja robię co tylko umiem y iak naylepiej rozumiem, połowę rzeczy y nie opisuję bobym czas tylko na pisaniu trawił. — Racz mię WKMcI o wiadomey donieść negocyacyi y co to ma być z Awantazem dla WKMcI y dla Oycyzny, bezpiecznie mi WKMcI możesz pisać przez wysłanego terażniejszego upewniam że go nikt nie przeymie. A teraz całuję nogi WKMcI y iestem z naygłębszym respektem. Po napisanym Liście doszedł mię List względem Furażow od Kommissarza Xięcia Woiewody Ruskiego posyłam go in Originali oraz kopię mego Responsu. Cóż Ja będę winien kiedy przymuszony posłać będę musiał exekucyą, upewniam że dziesięć wiadomości przyndzie ze krzywdą żem burda ect: Supplikuję łaski WKMcI ażeby otdąd iakakolwiek będzie skarga aby była weryfikowana, bo inaczey tym baykom końca nie będzie co doniozszy upadam do nog WKMcI y iestem z winnym respektem WKMcI wierny poddany.

22.

Król do Branickiego.

(XII.)

27 Augusti 1768.

Votre lettre du 20 d'Aout m'a fait grand plaisir, parcequ'elle me met en état de detruire toute calomnie contre Vous, et parceque votre reputation m'est aussi chère que Vos Services me sont utiles.

Je ne vous mande aujourd'hui aucune nouvelle car il n'y en a point, et Je Vous ai dit avant hier par votre Adjuvant tout ceque Je sais et tout ceque Je pense. Je garderai ce Courier pour ne pas Vous le renvoyer inutilement, jusqu'a ce qu'il survienne quelque chose qui vaille la peine de Vous être mandé. Si les maitres des Paysans revoltés qui sont actuellement à Leopol ne veulent pas les reprendre, à la fin J'en prendrai peut être deux ou trois cent: bo Tyzenhauss ofiaruje się wziąć ich do Ekonomii Litewskich na robotę całowieczną. Tylko wtedy trzeba będzie obmyśleć sposób przetransportowania ich ze Lwowa do Brześcia. Ale to jednak nie prędzej uczynię, aż obaczę, że wcale Panowie ich własni odbierać tego Poddaństwa niechcą, ażeby mnie chciwości jakiej w tym nie przypisano, a tymczasem sam na ich Żywność nakładam.

Adieu, Je Vous assure bien sincerment de ma plus tendre amitié.

Expedycja na Sejmik Podolski na ręce WPana się posyła.

23.

Król do Branickiego.

(XIII.)

w Warszawie dnia 29 Augusti 1768.

Powtórnie wyrażam żem bardzo kontent z Listu W Pana sub Nro 14 de 20 praentis pisanego, gdyż w sławie W Pana swoją upatruję.

[Cyfr.] List przyłączony Xiążęcia Reppina naylepiey Waspanu daie poznać myśl Jego. Przekładałem mu: że ieżeliś dał słowo na puł Dniestru wyiechania na rozmowę z tamtymi, cofnąć słowa nie możesz. Tak żywo się na to obruszył, iak żem Ja sam przez to ubliżał przyiaźni Jego Pani; więc niepozwozeniem zwierzchności W Pan będziesz się musiał wymówić, gdyby koniecznie tamci wyciągali Dniestrowey konferencyi.

[Pisany.] Jeżeli W Panu w każdym prawie Liście zalecał ochranianie pieniędzy, to prawdziwie nie dlatego żebym nieczuł że mało dałem, a W Pan siła do expensy masz potrzeb nieodbitych; ale że sam iestem w ucisku przez tyle ubytkow w dochodach moich, y że tak trudno o pieniądze. Z tey iedynie racyi ochronę tak bardzo zalecam, lubo znam że wprowadzeniu kommendy swoiey żadnego wcale nieuczynił zbytku, żeś nawet swego dodał, y że ludzkość zawsze chwalebna w terazniejszey W Pana robocie iest y nieodbicie potrzebna. Oto y teraz w Krakowie y w Mennicy y w Żupach co iuż wiem, to przeszło Dwochkroć sta Tysięcy szkody poniosłem od Konfederacyi.

[Cyfr.] Ale mam iuż blizką nadzieję, że będę miał znowu sposób y siebie y W Pana zaratować. Tyzenhauz tu będzie w tych dniach. Jak tylko się z nim rozmówię, to Waspanu positive napiszę wiele i kiedy poszlę. O Karra negocyacyi iuż są dobre wiadomości.

[Pisany.] Ottykerowa wdowa przeszłego Kommissarza mego w Zaleszczykach posłała WPanu 232 których ieszcze iak mi piszą nie zażyłeś a tu już są zapłacone à La Roche. Więc WPan tych Pieniędzy możesz teraz użyć à Comto Expensy terazniejszey kommendy swoiey.

[Cyfr.] Repnin mocno twierdzi: że nie inne wcale są Tureckie woienne przygotowania, tylko te które Ja WPanu w ostatniey expedycyi doniósł, to iest: nad Ośm Tysięcy Woyska niewynosząca. Ale iednak z niektórych znaków miarkując: że czegoś więcey się troche obawia Repnin, lubo poki Kerym Geray na Haństwo nie będzie przywrócony (o czym dotychczas nie słyhać) mała jest apparencyja do szczerrey zwady między Portą a Moskwą. Naylepiej to WPan pomiarkuiesz z wzaiemnych Pasyzy Nowego i Prozorowskiego.... W wiadomey negocyacyi, była Onegday znowu konferencyja, która tu ciekawości wiele wzbudziła, a nic nie ziściła, gdyż wzaiemnie sobie powiedzieli: że rzeczy ieszcze nie dojrzały, i więc ieszcze traktować nie można. Ja te negocyacyą wtedy miałbym za szczęśliwą, kiedyby wyprosiła umnieyszenie tego co wszystkie umysły w Polszcze iątrzy, a była przecie użyteczną, gdyby przynaymniey uciwienie sprawiła.

[Pisany.] Respons W Pana Wisłockiemu będę chował, bo zupełnie iustyfikuje W Pana od wszelkich zarzutów. Ale też i nie słyseżę żeby iaki Pryncypał czynił Wisłockiego.

Grzeczność któreś uczynił rozsyłając Ekonomow wiadomych trzech Panow bardzo approbuje. Kto prawdziwie moy tak iak WPan, tym zawsze sposobem czynić będzie.

[Własną Ręką Króla] Nie rozwodzę się dziś długim pisaniem, bo y Materyi tak dalece niemam. Kończę tym upewnieniem które z serca piszę, bo szczerze, że cię równo kocham i estymuję.

S. A. R.

Stępkowskiemu i Grabowskiemu kłaniam.

24.

Branicki do Króla

(XV.)

Kopia Listu do Króla z pod Dunaiewiec.

Dnia 25 Augusti 1768.

Dnia 21 tego miesiąca przybity był na Kościele w Kamieńcu Manifest Oryginalny Pnów Marszałków związkowych w myśli iak widzę annihilowania wszystkich Aktów, które się stante Jch Confederatione czynią. Dostało i mnie się z ich grzeczności, któren oderwany in originali posyłam WKMc. Inwestygować kazałem Generałowi Witte przez kogo wyż wyrażony Manifest był przesłany? przez kogo przybity? Pokazało się że przez Xięży Farnych. Ad Acta nie był podany, bom temu zapobiegł. Sekret zaś został między Xiężami, tylko mi to powiedział Xiądz Brzeziński, że nakazał iakoweś przysięgi y kary a resztę gadał nie domawiając. Tegoż dnia był Jarmark w Żwańcu. Turcy pokłócili się z Pospólstwem iak wzięli Chłopów nożami kłuć, Chłopi do dragów, wszczął się wielki tumult, dość na tym że Dłużniewski Officer któren na Furwachcie stoi z kilku Ludzi od Pana Turkuła Chorągwi przedniey Straży, nie mógł uśmierzyć tego tumultu. Turcy dawszy znać do Chocimia, przebrało ich się dość znaczna liczba y iak mówią że między niemi znaydowali się y PP. Konfederaci, wpadli w Miasto, czterech Ludzi zabito, między któremi iednego skarbowego człowieka, kilkunastu pleyzyrowano; miasto wprzód zrabowali a potym zapalili, którego część naywiększa wygorzała. Turków zaś dwóch miano zabić. O czym wszystkim Rapporta WKMc tak od tegoż Pana Dłużniewskiego iako y od Pana Kasztelana Kijowskiego in Originali posyłam. Znaydując się wtenczas w Kamieńcu sprosiłem Jchmość PPOw Urzędnikow Woiewodztwa Podolskiego iako to: Podkomorzego

Lipińskiego — Chorążego Stadnickiego ect. Polskim zwyczajem przecież aby się naradzić, y co Jch bardzo ukontentowało. Z tey rady wynikło żem powinien pisać z Urzędu moiego, co nastąpiło, i kopia listu moiego przyłączam WKMcI. Nomi nowałem za Ablegata moiego P. Raciborowskiego Chorążego znaku Pancernego z dwoma urzędnikami Woiewodztwa Podolskiego, oraz z Kapitanem Wittem tak świadomym tamtejszych obrządków. Turcy dali ekzuzę że terażniejszy Pasza iest zrzucony a nowy ma za kilka dni przyiechać, który da rezolucyą. List w tey okoliczności pisany do Generała Wittta od Arabandży Paszy kazał tenże Generał Witte oblatować. Cała tedy negocyacya zawieszona do przyjazdu przysłego Paszy. Sądziłbym za rzecz potrzebną ile w tym czasie ażebyś WKMsć przez Ministra swego w Stambule kazał wyrazić zażalenie o tak wielką wiolencyą czynioną w granicach naszych, oraz aby była zesłana Kommissyja z mocą ułatwienia i wynagrodzenia tey szkody. Ta historya urodziła baiek niezliczonych. Doniósł mi w ten moment sam Generał Witte, że się Konfederaci pod Ruszczukiem przeprawiają wraz z Turkami, czemum ia wprawdzie nie wierzył, bom nie miał żadnego od moich Furwach-tów Rapportu, i tym wszystkim wysłałem kommendę, y pokazał się fałsz. Ludzie zaś tak wszyscy temi baiecznemi strwożeni nowinami, że iuż po części i wyjeżdżają. Na mnie zaś PP. Związkowi co tylko mogą plotek y łągarstw to komponują. Posyłam WKMcI Taryffę Woiewodztwa Podolskiego Taxę tegoż Woiewodztwa. Chcieli mi tuteysi Obywatele cały Furaż dla Woyska darować y darmo dawać takto Jchmość są źli iak na mnie iak w Warszawie powiada, tu zaś inaczey mówić nie mogę tylko się szczycić Jch affektem. Podziękowałem za ich grzeczność, sianom zaś w prezencie przyjął, bo pozwolić inaczey nie chcieli.

Z tych czterech co Kuryera mego złapali, dwóch tenże sam Kuryer przyprowadził sprawców, Expedycyja zaś oddana P. Podczasemu Litt. na tamtę stronę przez Jego Ekonoma Trembowelskiego. Każę im w Kamieńcu z rok za to w taczkach robić y przez różgi kilka razy biegać. — Oryginały te które wyrażam w Liście do Kommissyji racyzsz WKMość Kom-

missyi woyskowej oddać, do ktorey czynię moy Rapport, byle tylko też nie poginęły. Ten Dłużniewski iest Porucznik od Regimentu Artylleryi na którego Generał Witte kommenderował z Chorągwią przedniej straży Pana Turkuła do Jegoż przyłączonej Garnizonu aby tam stał na Furwachcie Co doniosłszy iestem. . . .

Pułkownik Ozyrow odebrał Ordynans od Apraxyna, ażeby się z mieysca w którym stał w Pokuciu ruszył, a pomknął się ku Sanokowi. Dałem Ordynans kommendzie Dragonii Regimentu P. Raczyńskiego stojącej w Lwowie, aby ruszyła do Zaleszczyk, tam 30 Gemeynow z dwoma officerami zostawiwszy dla straży Jarmarków, zresztą kommendy kazałem stanąć w Horodence. Cały tedy Dniestr iest w moiej straży bo od Cekinowki aż do Horodenki trzymam moje posterunki. Miarkuy WKMsé iak wielki przeciąg kraju y ile mi Ludzi na furwachty wychodzi. Za Cud to będę miał iezeli Konfederatów utrzymam, czego się naybardziejziej boję, żeby gdzie iak ruszą ze trzy moje nieukradli furwachty.

Pan Kasztelan ieszcze mi na rozpoczętą negocyacyą żadnego nie dał uwiadomienia. Konfederaci stoją w iednym mieyscu rozdzielili się iednakowoż. Partya Ukraińską kommenderuie Pułaski, a Partya Podolską y innemi Ludźmi Podczaszy Litewski. Jak mam z wiadomości Dezertarów i Szpiegów, że się mieli z sobą pokłócić, Stary Pułaski miał wzywać na pojedynek Podczaszego Litt. y za to był wzięty w areszt Krasieńskiego. Drudzy powiedaią że do Stambułu pojechał. Trzecie: że partya w Kkommendzie Podczaszego sprzysięgła się że zimować będzie na Wołoszczyźnie, Partya zaś Ukraińska nie chciała tey wykonać przysięgi, Przyjazd nowego Paszy, odkrye nam to Enigma.

25.

Król do Branickiego.

(XIV.)

w Warszawie dnia 10 7bris 1768.

Na list WMPana de die 25 Auguste sub Nro 15 odpisuję Przesłanie Papierów wszystkich które w tym Liście zawierały się było właśnie potrzebne na ichże contenta daię rezolucyą.

Z przypadku Żwianieckiego wziętem za myśl posłania Polskiego Ministra do Stambułu y onego tam bytności iednostayney, ale Repnin tak odpowiedział: pierwey obaczyć należy co Branicki wskura z Paszą Chocimskim albo przez zwyczajną drogę Sądow Pogranicznych, a dopiero gdyby to nie ziściło, będzie czas myśleć o innych dochodzenia sposobach. Ten mój Sekretarz Ewerhard który rządzi szkołą Orientalną Rzeczypospolitey w Stambule ma roszak ulegać y dogadzać iak tylko może naylepiey Rossyiskiemu Rezydentowi, który teraz zadość mu sprzyia, ale któryby niechybnie zaraz złym okiem na niego patrzył, gdyby tenże Ewerhard teraz żadnego Charakteru publicznego odemnie niemaiący bynaymniey tentował directe u Porty co wyrabiać. Dlatego Ja odpisałem na Poczte Kasztelanowi Kiiowskiemu: że niemaiąc swego Ministra w Stambule innemi drogami satysfakcyi dla Niego szukać będę, co iuż y rozpoczęto przez Waspana.

Repnin tai przedemną to o czym iednak iestem przestrzeżony tak, że wierzyć mogę: iż Porta Moskwie wręcz kazała powiedzieć, że trzeba z całego Podola wynisć Moskalom albo mieć z Portą wojnę. Carowa przez Carra dała Repninowi rezolucyą: że z Podola niecofnie Woyska choćby y wojnę wypowiedzieli Turcy.

Po Karra powrocie wyprawił Reppin Kuryera do Stambułu; to trzeba w ścisłym zachować sekrecie, aby Reppin niepostrzegł że ia to wiem. I prócz tego mam przez Wiedeń wiadomość: że Turcy chcą spuścić Tatarow na Moskwę. Ale że y ta y tamta wiadomość poprzedziła te którąśmy mieli wprost ze Stambułu de Mense Augusti że iak Obrescow wyexplikował Porcie Awanturę Bałty po swojemu, tak Porta uznała: że to tylko trafunek y iuż tylko dla uspokojenia Ludu pospolitego kontynuując preparamenta niby y Mostu na Dunaiu pod Sakiria y do naprawy drogi z Stambułu do Adryanapola, i tamże Pałacu Cesarskiego, gdyż Adrynpol iest zawsze rendez-vous pierwsze, kiedy sam Cesarz Turecki na wojnę Europeyską się wybiera.

Jeżeli Turcy własną tylko choleraę wszystko czynią, to Ja zawsze rozumiem: że złoto moskiewskie y harda ich Moskwa tę wojnę odwróci ile: że przez nierząd, nieumiejętności, zniechęcałość y duch kupiecki u Turkow, iuż prawie żadnego żołnierza bitnego niezostało. Ale jeżeli z iedney strony Francuzkie figle a z drugiey Pruskie szczuią Turków y przekupuią Dywan wtedy woyna będzie. O Pruskich w tey mierze figlach ieszcze dowodu niemam bo się okrutnie taić musi z tym Krol Pruski przed Moskwą y przedemną, ale mam niektóre do tego indicia. To wiem zapewne: że Berurd spodziewa się woyny Tureckiey Lubo(mirski) mnie zawsze mówi: że temu niewierzy.

Jeżeli u W Pana baiek siła, to y w Warszawie ich niemniej o Turkach; więc abym exacte wiedział co prawda, co fałsz to W Pan każdą rzecz choć się y mniejsza zda doność dlatego, żebym był pewien: żeby czego W Pan niepiszesz musi być wcale nieprawda. Mianowicie pytam się: czy to prawda? że w Chocimie ogłoszono formalnie, że ma Cesarz wojnę tylko nie wyrażając z kim.

Gdym Reppina na wyraźną odpowiedź wyciągnął, czy można upewnić Starostę Wareckiego: że niebędzie obligowany płacić Rzeczypospolicie za zabrane Jey dochody y poczynione szkody różne insze i konkluzyi położyć niechciał „tylko że ani on ani Ja upewnić niemożemy, czy zechce Rzeczypospolita darować nietylko winę Staroście Wareckiemu ale y swoje szko-

dy; więc, że tylko tyle Waspan możesz powiedzieć: że będą się za nim wstawował do Rzeczypospolitey prosząc aby się Z Nim iak nayłagodniey obeszła.

[Pisany.] Za obmyślenie ile być mogło bezpieczeństwa dla Jazłowa i Zaleszczyk dziękuje WPanu.

[Cyfr.] Przewidzę nie bez wielkiego żalu że późniey czy rychley nie obejdzie się tam bez wielkiej szkody, bo to pewna, że od Cekinowki do Horodenki trzymać straż granic, jest to dla W Pana rzecz bardzo ciężka.

Dlatego właśnie y dla innych racyi pragnę mieć od W Pana informacyą exacte wiele y iakich Ludzi teraz W Pan masz pod swoją kommendą, bo między innemi rzeczami nad tym wydziwiano iakoby na tak małe woysko zbyt wielkie liwerrunki nakazali urzędnicy Podolscy, lubo ia prawie na pamięć wyrachował: że W Pan koło półtrzecia Tysiąca koni musisz mieć do Kamieńca.

[Pisany.] Winienem to W Panu powiedzieć: że coraz bardziey ukontentowane z W Pana Kommendy umysły Obywatelów tamtego kraju znać z różnych Listow. Żądam ieszcze i w tym informacyi z iakiey okazji, za czym powodem y iaką formą Taryffa Podolska 1753 uformowana była? czemu to w tak ludnym kraju tylko 75 Dymow wszystkiego rachuią, i czemu w Regestrze Alfabetycznym Dobr Podolskich Baru samego właśnie niemasz?

W Krakowie Komputowych wszystkich Maleszewskiemu oddano, tudzież Mieszczan uwolniono. Z Szlachty codziennie kogo wypraszamy. Łętowskich in capite iako przymuszonych puszczono. Grodzką Wartę aż za zaręczeniem Starego Chorążego koronnego dopiero puścić mają. Bolikowskich, Russockich, Starowieyskich, y Wilkońskiego, ieżeli ich ma albo mieć będzie Moskwa iuż wyprosiłem. Siła jednak mimo wszystkie moje prośby do Połonnego zaprowadzą gdzie widzę zbior czynią wszystkich Niewolników.

[Cyfr.] Pieniądzy czy co dostała Moskwa w Krakowie? niewiem, bo gadać o Krakowie wcale nie lubię, podobno dlatego że Prozorowski i Igelstrom poniechęcili się tam z Apraxynem, którego za nieumiejętnego a zazdrosnego mają. Ja koło dwóch-

kroć Sto Tysięcy tam szkody mam y niewiem czy się co wróci. —

[Pisany.] W Litwie iest Konfederacya w Wilkomierzu rozpoczęta przez Stefana Szwykowskiego dawnego Sługę Radziwiłłowskiego iako teyże konfederacyi Marszałka. Do tey złączyła się Kowieńska pod Marszałkostwem Nemiksza Podkomorzego Kowieńskiego szwagra Zabiellów; ale Zabiellowie w to nie wchodzą. Już powiadają i o Marcinkiewiczu Sędzi Upickim: że ten w Upiciu Marszałkiem ale to ieszcze niepewna. Duszą zaś tey Konfederacyi ten sam Kossakowski co był Sekretarzem tey samey Legacyi, która mimo Mnie o Dyssydentów y Gwarancyą prosiła Imperatorową przeszłego Roku.

[Cyfr.] Łatwo z tą osądzić iakim więc powodem y wtenczas czynili, a teraz czynią pryncypalni Cheffowie. Żal się Boże tych wszystkich, których pocziwe serca ci Cheffowie łudzą y w nieszczęście wprowadzają. Karr przywiózł oznaymienie determinacyi Imperatorowej nie spuszczenia y słowa, ani w Dessydenckim punkcie, ani w Gwarancyi. Że zaś o podatkach wolność odmiany zmniejszenia umniejszenia zostawiają, Repnin pisał do Radziwiłła, że iezeli chce aby się Jego krocie utrzymały, to powinien się starać aby Posłowie byli z Litwy utrzymujący in toto marcową robotę. Radziwiłłowi dogadzaiąc Repnin ieszcze mi się rekomendacyami za Jego kreaturami uprzykrza, tu zaś Xiążąt Czartoryskich iak może wabi, Oni zaś unikają y z Nim i z naszemi nawet ze mną wchodzić w naradzenia, mówiąc że rzeczy nie dojrzałe, i że chyba Pan Bóg ieszcze poradzi, kiedy Moskwa w pryncypalnych Punktach niepuszcza nic. Xiąże Wojewoda Ruski wyiechał do Puław obiecuiąc powrot za dwie Niedziele, tyle tylko mówi: że daremne i szkodliwe są porywania Polskie, y że woyna Turecka ktoreyby Polska była Theatrum naywiększym stałoby się Polski nieszczęściem.

[Pisany.] Że Tepperowi Wojewoda Poznański winien koło 5000 a we Lwowie także ma Tepper więcej 1000, te on WPanu z mego instynktu tam każe wypłacić a Ja Jemu to wróć. W kwiecie który WPan dasz na te pieniądze, trzeba wyrazić czy złotem czy monetą wypłacone będą. Tych WPan zużyje po części ad rationem kwartałów pułkowych na inne kommandy

y Obozu swego potrzeby, nadeszłę potym resztę kwartałów Pułkowych.

[Cyfr.] Bóg wie kiedy Ja z Repninem a directe co wyłabudam znowu dla W Pana, ale smieley swoich zażywam kiedy przecie mnie Carowa czterdzieści tysięcy Czerwonych złotych przysłała darowizną bonifikując mi tyle szkód poniesionych od Marca y które przewyższają te summę. Lubo dotychczas y Turkom y Polsce Carowa hardo i uporczywie oświadcza, że y słowa niespuści z tego co się w Marcu zrobiło; wiem jednak że Carowa z nieukontentowaniem mówi: że widzi trudniejszą y kosztowniejszą tę robotę niż ią Jey obiecywano.

Repnin coraz smutniejszy wstydzi się za swoich przeszłorocznych kochanków, ale mało kiedy się do tego przyznaie.

Królewiczowa Karolowa y Podskarbi koronny dowodnie są Autorami Krakowskiej roboty wraz z Mniszchową y Margabiną Wielopolską.

Prymas Herby Saskie iuż ledwie nie na oknach wiesz a Bramy nowemi Zamkami opatruie tak się boi, a pod ręką y Moskwie przeciwnie gada.

Litewską robotę podobno Wielhorskiego przeiazd zrobił; on teraz w Dukli. Kasztelanowa Połocka w Szlązku Pruskim a Biskup Kamieniecki w Austryackiem siedzą.

Woiewodę Kiiowskiego wzięść na Syłkę iuż Zamyśla Moskwa, przecieź się reflektowali y Krayczego Koronnego chcą teraz głową Potockich robić, który mi się tai, a postaremu zawsze cicho figluie aby się iako Poseł do Petersburga wrócił.

[Pisany.] W Dobrach Ogińskiego Hetmana w Litwie wszczął się iuż był bunt Chłopski ale go przecie karą kilkunastu Hersztów przydusił. Że zaś z różnych mieysc dochodzą tu wieście o wzniciających się na nowo buntach Chłopskich na Ukrainie, Wołyniu y nawet na Rusi, o tym dokładnych y częstych informacyi wyglądam od W Pana.

Kilka tysięcy nowej Moskwy ma rozkaz wniścia do Litwy. Kommendę generalną ma mieć Sołtykow, którego tu nazad przysyłaia. Dunter podziękował y służbę rzuca.

[Cyfr.] Karra podobno nazad do Radziwiłła odsyłaia.

Radziwiłł taki właśnie iaki był przed wyiazdem za granicą. —

[Wł. R. Krolewski.] Do Woiewody Poznańskiego możesz się WPan odezwać o Pieniądze które tamtędy Tepper WPanu ma przystawić. Xiąże Radziwiłł Woiewoda Wileński od różnych zagrzewany do Konfederacyi, do Niey się dotychczas nie łączy mówiąc: porwałem się raz, odstąpili mnie nie dufam iuż tak łatwo.

W tym momencie odbieram z Petersburga wiadomość że Moskwa naygrzeczniejszyemi nawet sposobami chcą uspokoić Turków.

Je vous embrasse de tout mon coeur.

26.

Branicki do Króla.

(XVI.)

W obozie pod Dunaiewcami Dnia 4. 7bris 1768.

Na Nro 11. Dnia 25 przez Derpetta pisane mam honor anticipative nim mi przydzie expediować kuriera lub sztafetę do WKMcI punctatim odpisywać. Za doniesienie mi wiadomości o panu Obreskow iak naypokorniey dziękuję WKMcI widzę y ia sam że Turcy tylko dogadzaiaą chęciom Pospolstwa ale w żadną wojnę z Moskwą niechcą się angażować. Z tym wszystkim y Konfederaci nie są przez iakieys nadziei, kiedy się dotąd utrzymują i do żadnej negociacji przystępować nie chcą. Listy o którychem w poprzedzaiącym moim namienil

wysłał był Kasztelan Kiiowski na które dali tylko Żydowi Dokument iako odebrali a który in originali posyłam. Pie-niędzy francuzkich zdaje mi się że niemają, Xiężych trochę. Ale to prawda, że gdyby roztropney y przezornej sobie postępowali, znalazło by się dla nich wsparcie y od Duchownych y od Swieckich, przynajmniej tak sędzę z różnych co mnie dochodzą wieści. Do nowego Paszy iak stanie, wytrzymywać Tydzień nie zdaje mi się, ile Historya Zwaniecka daie mnie okazją prędkiego nadgłoszenia się onemu y Żądania Satysfakcyi. Któren iak stanie, dawszy mu ze trzy dni czasu odpoczęcia wyszlę do niego z Prezentami y z takową Delegacją iakom iuż do przeszłego posłał z oświadczeniem przyiaźni Sąsiedzkiej oraz z uskarżeniem się, krzywdy uczynioney Zwańcowi a to z iaknaywiększą Moderacją, aby kroki moje w tak delikatney materji w niczym nie były gananne.

Bałcie nigdy mi się wspominać nie należało, ani też to w myśli moiej było, a gdyby mnie zagabnęli; tobym był naturalnie odpisał, że kraiowych Hultaiow ostro karzę a zagraniczni co wpadają do Polskiej słyszę że równie ciężko karani bywają. Względem Planty Woyska com podał kiedy się inaczey wydaie w Warszawie iak iest moiej imaginacyi to o niey zamilczam, bo w moiej Plancie ani regulamentu nie trzeba, ani odmiany żadney w sobie niema, bo ta Munsztra która wydana przez komisye Regimentom konnym taż sama by służyła y Authoramentowi Polskiemu. Ułożenia zaś porządku Regimentarz z woyskiem Samymby ułożył. Odmiana zaś tey służby nie więcey tylko Nieprzytaciół WKMcI namnoży, bo z tym Woyskiem śródzkowey drogi wynaleść nie można, tylko albo go zupełnie zkasować, albo na nogach zostawić iak ia powiadam. Z tym wszystkim zdanie moje oddaie zdaniu WKMcI. Dotychczas, że ani Moskwa ani WKMcI niewiesz iaki to ten będzie Seym martwi mnie to niezmiernie, bo jeżeli Wolny to znać że Moskwa o Niego niedba y urwie się. Traktat zostanie, którego Moskwa ma dosyć siły utrzymywać, a dla Nas ustawiczna bieda y chęć wybijania się z tego Jarzma w Narodzie zostanie, y iak mamy Seym co lat Dwa, tak i konfederacye co lat dwa będziemy mieli. Gdyby zaś

konfederacki był ten Sejm, możnaby mieć jakąś nadzieję że pozwoli na jakąś (ulgę) odmianę dla nas. Niewiem co WKMość pisał do Imperatorowey y do Pannina; iabym sądził że kiedy Moskwa upiera się, że ani w materyi Dyssydenckiey, ani w Gwarancyi, ani in pluraltate nie odstąpi, tobym przynamnie oto prosił, aby interes Dyssydencki in toto zostawiony gwarantowała; Nas zaś przy dawnym rządzie bez Gwarancyi zostawiła. Sposób psucia naszych obrad będzie w rękę teyże Potencyi a my oszukani niby tym, żeśmy się uwolnili od Gwarancyi, to tylko będziemy mieli w zysku, że umysły teraz rozgrzane zwolnieją, i że przynamnie spokojnością wewnętrzną cieszyć się będziemy: A że obawiać nam się trzeba, aby po wyjściu Moskwy podobny terazniejszemu nie wybuchnął Bunt chłopski, mogła by nam pozwolić choć kilka Tysięcy aukcyonowania Woyska. Ten krok gdyby uczyniła Moskwa a przez ręce WKMcI, uczyniło by Jego kochanym od Narodu, i zagoiłoby właśnie tę nienawiść, którą Narod ma do Moskalow. Owa Negocyacyia że do skutku nie przysła, a ieżeli wyrobisz WKMość swoją Negocyacyią coś dla kraju pomyślnego, to upewniam że to będzie z WKMcI awantazem. Względem seymików niezdaie mi się, aby Repnin wysyłał Moskwę, bo ieśli to czyni z boiaźni Konfederacyi te są wszędzie prócz Litwy y Prus; inconvenientia zaś ztąd ta wyniknie, że Szlachta tym ustraszona nigdzie się niezbierze, a nareszcie i o tym trzeba myśleć, żeby Ich prosić, gdyby się ziechała. Pisziesz WKMsć, że wszystkie do tego czynisz Staranności, a tu mniej pisać potrzeba, tylko użyć wysłać po Woiewodztwach godnych sposobnych do tego Ludzi i pieniędzy niezałować. To ten ieden sposób, któren może pewnych y dobrych przysposobić posłów.

Obydwam Listy WKMcI odebrał, tak przez Sztaffetę, iako y przez Bukowieckiego, za obydwa cauię ręce WKMcI, iednak żadna nie dała mi się Satysfakcyia, kiedy niewiem kto mnie tak opisał, a listom nie podpisanym trudno wierzyć, gdyż iam się nie iustyfikował bom był niewinny, szczególnie mnie to bolało żem był uwiadomiony, że tym zarzutom była dana wiara. Względem Pieniędzy kiedy mi WKMsć tym sty-

lem piszesz, nic innego wyrazić nie, mogę tylko żebyś się WKMsć tym nie troskał, bo kto ma Wieś ma pieniądze. Na rezolucyją JPana Karasia mnie daną, na teyże samey onemu odpisuję.

Wyraziłem w liście moim poprzedzającym do WKMcI, że w negocyacji zachodzącej, w nic się angażować nie będę, y lubo sposób (Rzeki?) był ułożony iednak z nim byłbym się zatrzymał, póki bym się był nie dołożył Woli WKMcI. O czym do Xięcia Repnina obszernie piszę, i ieżeli czasem czego w moich Listach niedołożę, bądź WKMość pewien, że żadnego nie uczynię kroku, za któren niebyłbym pewien, iż będzie za dobry uznany. Kommissya woyskowa krzywdę mi zrobiła, ferując Dekret na Haydamakow. Referuję się w tym do Listu mego do Xcia JPana Podkomorzego pisanego, dla skrócenia Pisania. Pasza nowy przyjechał dnia wczorayszego, według zwyczaju azyatyckiego trzeba mu dać czas do spoczynku. Poszłę do niego iakem wyżej wyraził: Rapporta które mam z Lech równie iak List JW Pana Kasztelana Kiiowskiego posyłam WKMcI, ale to są iak miarkuję tylko pospolstwa wieści Kopię nowego Uniwersału tu także przyłączam, Oryginału zaś nie mam. Jeżeliby co wyniknęło nowego Kuryerem doniosę, a tymczasem to wyrażam co... ażebyś WKMsć o wszystkim był często informowany.

27.

Król do Branickiego.

(XV.)

w Warszawie 16 7bris 1760.

To iest Repons na Nro 16 de 4to praesentis.

[Włas. Króla.] O Dokumentie przez Turków danym, że odebrali od Żyda Listy przez Kasztelana Kiiowskiego posłane, wspominasz WPan iakobyś go in Originali przysłał mnie aleś go w rzeczy nie przysłał. Nie dlatego to wyrażam żebym o prawdziw relacyi wątpił ale żeby ten Dokument w Kancelaryi W Pana był wyszukany y nie zginął, bo może się stać wielkiej konsekwencyi aby się Turcy Listów pierwszych o Zwaniec do siebie pisanych nie zaparli.

Pisze Podkomorzy W Panu względem zapytania Paszy o uniwersał Wareckiego, czemu i od kogo iest naglonym, łatwo osądzisz; My w tym mamy własny interes: że przez to czyniemy iakośmy powinni wszelkie kroki do odroczenia Turckiey wojny, któreby Teatrem była Polska. Są także powtórzone wiadomości: że Turcy mimo spokojnych chęci, Dywanu oświadczenie, a w rzeczy serio myślą o wojnie przeciw Moskałom. Tey byłyby interes nie zupełnie ieszcze do wojny przygotowanym, Turków praevenire w ich kray wtargnąwszy gdzieby wojnę cudzym kosztem prowadzili; ale to ich podobno utrzymuie: że traktatem Król Pruski iest zobowiązany subsidium kilkakroć Sto Tysięcy Talarów Moskwie dać, lecz tylko iezeli Turcy będą Agressores.

Ostatnim listem moim, iakem mógł, takem zaradził potrzebom pieniężnym W Pana póki Mnie stanie, póty podobnież czynić będę. Ale iezeli z Cłami Rzpolitey moje coraz bardziej upadać będą, Moie straty w Krakowskim solne, Monetowe y przez spalenie Młynów i Browarów niebędą nadgrozione y z Ja-

złowca Intrat nie będzie, bo Poddanych żywić trzeba y z Sambora mała nadzieia; więc co y iak daley będzie, upewnić nie mogą. Z tym wszystkim nie trać nadziei y rezolucyi. Pożytek W Pana kommandy codziennie lepiej dać się widzieć, więc ci którzy znają y czują, to muszą do tego się przyczynić.

W Pan rzadkim przykładem przywiązania i wierności odważny swoje nawet hazardujesz a nakoniec coraz nagleysze okoliczności muszą Nas do iakiejsz odmiany doprowadzić w której Boska sprawiedliwość aboż tandem poczciwe i rzetelne umysły nasze pocieszyć zechce.

Cokolwiek Kommissya Wojskowa uczyniła: że musiała uczynić, a że y myśli tey nie było W Pana krzywdzić, z przyłączonych listach obszernie obaczysz, Niech W Pana już obgryzą wszystkie dawniejsze powieści. Dość na tym: że to szczerze wyrażam co rzetelnie czuję, to iest: Osobliwy szacunek y serdeczną przyjaźń dla W Pana, boś bardziej niż kiedy obydwóch godzien.

Kartka Woiewody Rawskiego ręką pisana ta odemnie przyłączona iakąś krzywdę Dóbr Jego Jagielnicy wyraża, którą iakoby Ułani moi mieli uczynić. Prawiebym się założył: że za explikacją pokaże się niewinność. Ale uczyn W Pan Indagację y odpisz mi grzecznie dla Woiewody Rawskiego, aby On y mnie y samemu W Panu był wdzięczen widząc że iest względ y atencya partykularna dla niego, prócz satysfakcyi która bydź powinna iezeli się pokaże krzywda.

Iezeli wypadnie lokacya zimowa której części kommandy W Pana w Jazłowieszczy, żądam abyś tam Gwardyą Litewską przed wszystkimi innemi ulokował, a iezeli nie tą to Regiment który, byle nie Polskiego Autoramentu ani Rzpolitey, ani moich pułków, bo kupcy Rzemieślnicy Zaleszczyccy, cudzoziemscy y nawet Chłoptwo, tak są przestraszeni kontuszowym Żołnierzem a mianowicie memi Pułkami, że zapowiadają swoią ucieczkę, gdyby takowy Garnizon u siebie zobaczyli. Gurowskiemu zaś dla samego oporzędzenia Regimentu będzie dobrze w Zaleszczykach.

Prócz pieniędzy o których nadesłaniu dla W Pana w ostatnim Liście wspomniałem jeszcze piętnaście tysięcy dwieście

trzydzieści pięć złotych ma Korytowski dla W Pana, y wkrótce znowu będzie miał 30,000 złotych z Sambora.

O zrabowaniu Studziennicy póki od W Pana niema wiadomości pewney wiary dać nie mogę iak się rzecz stała.

Proszę na moje conto kilka materyek Tureckich Białogłowskich, co tylko może być naypiękniejszych kupić y pierwszą okazją przesłać.

C'est du meilleur de mon Coeur et avec la plus tendre amitié que Je Vous embrasse. Saluez bien cordialement Grabowski et Stępkowski de ma part.

Adieu mon Ami pour aujourd'hui.

28.

Branicki do Króla.

(XVII.)

W Obozie pod Dunaiewcami Die 14 7bris 1768.

Dnia 8 tego miesiąca Oboz Jchmoć PPNów Związkowych pomknąwszy się w górę y kommenda moia w Studzienicy będąca pomknęła się y wzięła Posterunek w Sokole, zostawiwszy w Studziennicy Chorążego Montusza y 16 Ludzi od Pułków WKMc. — Teyże nocy dwóch PPów Puławskich to iest Starosta Augustowski y ten co był w Berdyczowie zabrany wykradłszy się we 300 koni z swego obozu w nocy, przeszedłszy w brod Dniestr uderzyli na Studzienicę, Chorążego Montusza kćoren się niebardzo strzegł postrzelili, dwóch Towarzystwa wzięli y 13 koni Miasteczko funditus zrabowali. Uwiadomiony

o tym przez Rapport ruszyłem zaraz nad brzeg ku Sokołu y tegoż samego dnia wyprawiłem Posłów do nowego Paszy (kopią Listu mego posyłałam y Respons in originali z wytłumaczeniem), y po uczynionych moich dyspozycyach tyczących Luk stoiących nad Dniestrem wróciłem się nazad do Obozu moiego Dunaiewskiego. — Turkow więcey idzie iak sam Effendi y Kichaia powiedziały. Kapitanowi Witte ale dla zmocnienia tylko swoich granic, gdyż oni żadney nie myślą uczynić zaczepki ani w niczym nadwężyć Traktatów Karłowickich. Prezenta Paszy posłałem zegarek złoty z repetycyami tabakierkę złotą dwie wazy srebrne z dużemi blatami z sreber moich, a przeszedłemu Paszy Kastyer srebrny y Lichtarzy par ośm; Oprócz tego Janczar Adze Kichi podług zwyczajow Aziatyckich podawałem Prezenta z których bardzo byli y są kontenci. Powiedają że do mnie także wysłać mają swoich Posłów, ale to jednak za rzecz pewną nietwierdzą. Konfederaci z tym wszystkim nie są bez iakieś nadziei, dość na tym codziennie iędząc y patrząc na Ich wszystkie mamony między prawdą a bałamuctwem niemożna dociec pewności. — Anniwersarz WKMcI Elekcyi obchodziłem w Kamieńcu, Obywatelow tuteyszych bardzo wielka była liczba, odebrałem prawie od wszystkich upewnienia, oświadczenia, że odtąd od niczyich dependować niebędą umysłow, szczególnie tylko samego WKMcI wypełniać wyroki, między któremi P. Stadnicki Chorąży Latyczewski nayuroczyściey mi przyrzekł prosił mię oraz przytym abym mu wyiednał od WKMcI konsens do kupienia Starostwa Balińskiego od bratowey swoiey. Donieśli mu że o tenże konsens konkuruię y JP. Hryniewiecki Kasztelan Kamieniecki alem List oryginalny Pani Kasztelanowey Stadnickiey wdowy czytał w którym mu dają preferencyą. — Racz WKMcś przysłać konsens na moje ręce iest to człowiek w tym Woiewodztwie bardzo popularny, a dotego w tych krytycznych czasach iego Dom y on sam naywięcey ucierpieli. Przyda i mnie tu w tym kącie będącemu ta dobrotliwa Łaska WKMcI kredytu i konsyderaacyi. — Czas słotny y nocy zimne dają się poznawać woysku gdyż Ludzi i koni bardzo wiele mam chorych, a osobliwie Ludzie od każdego korpusu tak komputowych iako dragonii y

od Pułkow WKMei najmniej po 40 iest w Lazarecie. — Ziemia tuteysza iest iak smoła; Dzień deszczu to takiego błota narobi w terażnieyszym czasie że konie wyżey kolan w błocie stoją a słoma choć ią codziēń świeżą Ludzie do Szałasów podściełają w gnoy się obraca; dla konserwacyi tak Ludzi iako y koni trzeba koniecznie iść na Kantony. Piszę w tey mierze do Kommissyi Woyskowej. Co mnie naybardziej ambarasuie: że też Kantony trzeba będzie wziąć po żołniersku w rowney Linii aby iak ogniwem się trzymały. Magazynow niemasz żadnych uformowanych y ieżeli płacić będziemy iak się należy bo Woysko stojąc na Kantonach musi bydź w ustawieczney pracy dla pilnowania się; to Artykuł Furażów poydzie bardzo w górę a dotego y trudno wyciągać po ludziach żeby płacili kiedy nie mają z kąd. Komputowe Chorągwie poodsyłać na Leże któż upewni? żeby znowu iakiego figla niezaczeli robić. — Od wciągniętey znowu odwykną subordynacyi ile że wyprowadzwszy od wszystkich Chorągwi Deputatow tak poza sługowe pieniądze iako y po addytament rozkazałem ażeby wszystkie do obozu przywozili, z których umyśliłem był rekrutować iak można zruynowane Chorągwie. — Traktament tego Towarzystwa co są za granicą dzielić między tych którzy służą y są w moiey kommendzie, do tego wszystkiego nieprzydzie ieżeli Chorągwie będą rozpuszczone na Leże, z tym wszystkim referuie się do Kommissyi Woyskowej którey upraszam że iak na kantony Woysko rozlokuie abym zdawszy kommendę memu Subalternowi JMP. Stępkowskiemu sam do Warszawy poiechał o którą Łaskę y WKMei supplikuie. — Xiaże Prozorowski któren był u mnie powiedział mi: że iak moię wezmę kantony tak y on z Woyska Rossyiskiego drugą Liniją w tyle moiey Linii formować będzie zostawiwszy mnie iednemu Straż Woiewodztwa Podolskiego w którem on kantonować nie będzie.

Y te przyłączam reflexye: że ieżeli same Pułki y Dragonia tu tylko kwatery zimowe wezmie, a Woysko komputowe rozpuściem na Lokacyą to Woiewodztwa Podolskiego nieutrzymamy, y Konfederaci będą wpadać i one rabować. — Zdania zaś sam moiego w tym niemam niech Kommissya Woyskowa iak chce tak mi rozkaże. — A że w tych wszystkich okoliczno-

ściach lepiej się człowiek sam ustnie może wyexplikować niżeli opisać, koniecznie potrzeba Miłościwy Krolu ażebym Ja pojechał do Warszawy o którą rezolucyą iak nayprędzey upraszam. —

Jeżeliby tam kto był w Warszawie któryby ten List Turecki mógł lepiej wytłumaczyć to go WKMśc racz kazać przetłumaczyć. —

List P. Raciborowskiego z Rapportem o Delegacyi także też posyłam in Originali WKMc.

29.

Król do Branickiego.

(XVI.)

W Warszawie 22 7bris 1768.

Respons piszę na Nro 17 W Pana sub dato 14 7bris. Właśnie mnie to kontentuie: że mi W Panu podajesz okazały Chorążemu Latyczewskiemu Stadnickiemu pokazać iak z preferencyą mam szacunek y miłość dla Osoby Jego y iak z serca żaunię ucisków które ci godni Ludzie tak niewinnie w tym czasie ponieść musieli. Podpisany Zapiecentowany Konsens na Baliny tu przyłączam.

[Cyfr.] List W Pana do Paszy pisany, bardzo iest dobrze zkoncypowany, Respons poniekąd obojętny. Za powtórny W Pana pisaniem, które w przeszłych Expedycyach było W Panu ztąd zlecane iak odpisze Pasza, wtedy lepiej poznamy, czy Oni umyślnie nieiasno odpowiadają y czy mają zamierzony iaki koniec. Mnie się zda (wszystko skombinowawszy) że różnemi grzeźnościami przy pieniądzech wyperswaduie Moskwa Cesarzowi Tureckiemu i Radzie Jego: że nie mają słuszney racyi

rozpocząć Wojny przeciw Moskwie, którey iako y kaźdey w gruncie Dywan się boi. Ale to bydź może: że Porta kontynuować będzie okazywania woienne y że się uprze, aby naszych Barskich nie na goły pardon przyjęto, ale przy wyraźnych niektórych kondycyach; A to dlatego, że z iedney strony Potoccy to przy Francuzkiej Protekcyi wyskwierczą u Porty dla swego bezpieczeństwa; a z drugiey, że taż Porta będzie chciała pokazać że y ona w Polsce kiedy chce ma tyle influencyi iak Moskwa. —

Pannin przed wszystkimi a nawet y przed Pruskim y przed Angielskimi Ministrami zaniemiał o naszych i Tureckich Interesach; tylko tyle nabąknął: że ieśli Sejm Polski blisko następujący spełźnie, to on ma iuż sposób pewny do zakończenia Polskich Interessów. Co to iest? Ja Jeszcze nie pomyię, ale powtarzam: że coraz bardziey przeczuwam iakąś ważną odmianę a pomyślną wojnę.

[Pisany.] Cokolwiek wydaiesz ze swoich sreber lub pieniędzy albo rzeczy iakichkolwiek na posyłki i podarunki Tureckie, iako wchodzą essencyalnie w sprawowanie urzędu W Pana Regimentarskiego, tak ie wszystkie pisz na Regestr y te sobie odbieray z pieniędzy odemnie nadsyłanych. Wyraźnie to mówię W Panu że z tych czyliteż piętnastu tysięcy Czerwonych Złotych, o których Karaś W Panu wliście swoim daie informacją możesz połowę teraz obrócić na Pułkow moich contyngens, a połowę na sustencją swoiey kommendy Regimentów y Autoramentu Polskiego, które pod Ordynanssem W Pana zostaią według roztropności swoiey, gdzie i czyię naylepszą uznasz potrzebę byleś autentyczne na piśmie dowody odbierał y konserwował od kaźdego Żołnierza Rzplitey, na którego Ja swoje pieniądze awansuję.

Nie będzie to pierwsza ani zapewne ostatnia uczynność moia dla Rzplitey. Day Boże, aby tylko była wdzięcznie uznana! Niezadługo zaś drugą połowę contingensa należącego Pułkom moim (która się teraz obróci na Woysko Rzplitey) nadeszłą W Panu. W Expens komendy Jego Ja równie kładę z Tureckimi posyłkami, Szpiegów, Kuryerów, stół i stancję W Pana. —

Względem Tatarów w pułkach moich pod komendą WPana służących, że tak się wszystko dzieie iakęś mię prosił, jest dowodem List przyłączony Podskarbię Tyzenhauza do W. Pana. —

Rozruchy teraznieysze tak niebezpiecznemi uczyniły szlaki że handel prawie cale ustał, y więc Cła Rzplitey y Moie; a przytym różne Związkowe Partyie na Komorach Rzplitey złożone y z kwart y Hybern y z pogłównego żydowskiego piędze gwałtem zabrały i zabieraia. Ztąd wynika, że Skarb koronny winien będąc przeszło jiedenaście kroć sto tysięcy woysku wypłacić na ratę Septembrową y pięciukroć zapłacić niemógł spełna, a y w tych jeszcze przeszło dwakroć moich własnych zostawiłem. Dlatego się to dzieie że gdy temu woysku które pod WPana komendą w polu iest, nie Skarb teraz płacić nie może, bo nie wcale nie ma, Ja ze swego daię. Ale Bóg to raczy wiedzieć długo Ja tak będę mógł ciągnąć, gdyż mnie samemu blisko miliona intraty ubyło w tym Roku, a musi bydź gorszy blisko następuiaący. —

[Cyfr.] Poczyna to przyznawać Repnin: że gdy Moskwa z całego Podola ustąpiła bez Obozu albo Kantonów WPana się żadnym sposobem nieobeydzie; a zatem że trzeba koniecznie temu Woysku płacić, więc że Moskwa musi Mnie na to suplementować. Prawda że źle i ciasno koło Nas, ale Ja coraz bardziey iakąś czuie otuchę w sobie: że przybliżamy się do lepszego; które z samego złęgo musi wyniknąć, tylko Cię proszę y zaklinam Mój Branicki, nie przypuszczay do serca ani do myśli swoiey takowey immaginacyi: iakoby Cię kto z tych od których dependuiesz w naymnieyszey rzeczy chciał martwić albo uszkodzić; A niewydzieray się w ten moment ztamtąd nazad do Warszawy, bobyś w oczywiste niebezpieczeństwo podał te całą woyszczynę y całe Podole, iak prędkobyś tylko odiechał choć na dwie Niedziele.

Wszak to przyznasz, że ani Grabowski ani Choiecki, a dopieroż ani Witt, ani Korytowski nigdyby Stępkowskiego nie apprehendowali ani słuchali nawet w czasie wcale spokojnym a dopieroż teraz woiennym, każdy z nich sobie będzie myślał: że on cztery razy więcey ma umieiętności woienney y zasług

iak Stępkowski który na koniec y w Polskim Autoramencie ieszcze powagi dosyć niema, ile że pamiętają ieszcze różne rzeczy bardzo niedawne; przytem Ja sam nie mogę ufać żeby w niebytności WPana Stępkowski z wielkich grzeczności y ludzkości swoich podochociwszy sobie nie pobłądził mocno w czym, bo on burzliwe ma wino. — Wszak teraz właśnie moment naydelikatniejszy gdzie z naymniejszy okazji profi-tować będą Barscy do wpadnienia nazad do Nas, y do reszty zruynowania Podola. Bez podchlebstwa odiazd WPana, ichby niezmiernie ośmielił, a w naszym Woysku iużby nikt wcale odporu nieuczynił, bo Stępkowski choć przy naylepszej woli (o której nie wątpię) wcaleby jednak nie wiedział, co y iak rozkazywać, a perconsequens Pułkownicy wcale by go nie słuchali. Kamieniec zaś y Lwówszą pod komendą WPana, to iest rzecz wcale nowa y która też chyba dla WPana jedne-go mogła się stać, ale której Ja dla Subalterna WPana za-pewne sam niepozwole. Ale nakoniec mówmy szczerze, cze-mu się Tobie chce do Warszawy? Podobno naybardziej dla powzięcia ięzyka, co też daley będzie z Nami? Wierz mi ia-keś zawsze doznał moiey rzetelności y affektu: że małobyś się teraz nauczył, bo Replin mniey iak kiedy gada, y że niechce y że sam nie wie ale Twoie oddalenie z Podola że byłoby za-pewne szkodliwe interessom, więc i iemu samemu by się nie po-dobało. —

A co o pieniądze to choć z biedą, ale Ci Ja ich posta-remu wyłabudam; A gdy obaczę żeby iuż zapewne z nikąd ich się nie można wcale spodziewać dla Ciebie, to wtedy y sam pierwszy tobie powiem, rozpuść Woysko a powracay. Jednem słowem wierz temu że ani na honorze ani fortunie ani dystynkcyi niedopuszczę nigdy Twego uszczerbku y że Pod-komorzy koronny po Mnie iest to naylepszy Twój przyjaciel, Ale i to muszę powiedzieć po dawnemu. Nie bądź Hipokon-drykiem y bez racyi sobie nie imaginuy Ze Cię szukanuią.

Napisz mi ieżeli Ci koniecznie trzeba ieszcze tych dzie-sięciu chorągwi, które na Twoją rekwizycyą Kommissya woj-skowa Ci nadesłać gotowa y w czym Ci Podkomorzy przeczyć nie chce, iako dali Bóg w niczem: Ale Mnie i Replinowi się

zdaie: Że ci ich niepotrzeba, ile że On Prozorowskiemu ma rozkazać, aby iego Łańcuch tak był blisko w tyle Łańcucha W Pana, żebyś się w każdej okazji mógł podeprzeć a w ogłoszonym kraju niepotrzebaby więcej ludzi.

Adieu pour aujourd'hui. Je vous embrasse de bon coeur.

Wł. Ręcz. Królewski.

P. S. Litewskie Konfederacye ani się pomnożyły ani nie straciły do tychczas.

30.

Branicki do Króla.

(XVIII.)

W obozie pod Dunaiewcami. Dnia 17 7bris 1768.

Sztafeta teraznieysza poprzedzaiącą prawie gonieć będzie z przyczyny niespodzianey y iak mnie tak i WKMcI zapewne nie miły. — JMPan Komorowski Porucznik ow Faworyt Jm. Pana Czesnika Koronnego łaskami WKMcI tak obficie obdarzony Dnia 9tego miesiąca wysłał człowieka z obozu do Starosty Smotrzyckiego będącego na tamtey stronie z Rapportem y z Listem w którym prosi Starosty Smotrzyckiego aby zaniósł zanim instancją do Jm. pana Podczaszego Litt: aby mu niemiał za złe iż tu iest. — Znaiąc tak grube które mnie obtaczaią zdrady strzegąc się ustawicznie y tych co są za granicą, y tych którzy są w granicach moich nieprzyacioł, przeto iak mogę to przrzucam moimi furwachtami, aby nikt doskonale o nich niewiedział iakoż w niespodzianym postawiwszy miey-

scu, tego człowieka z Listami złapał furwacht i do mnie przywodził. —

Posłałem wraz po Jmpana Komorowskiego mając za świadków mojej konwersacyi: Woronicza, Stępkowskiego y Grabowskiego, po różnych ogólnych pytaniach rzekłem czy nie wie gdzie jest Starosta Smotrzycki (któren notandum kilka razy do mnie pisał, a dotąd między związkowemi siedzi) wyprzysięgał się iż nie wie nic o nim, ani żadney z nim niema komunikacyi, iakem mu pokazał iego własne Oryginały, zaklinał się iż to zrobił przez niewinność, a kiedym mu powiedział zaco przeprasza Podczaszego Litt., którego dziś równie iako innych za nieprzyjaciół swoich konsyderować powinien iakoż sam się przedemną po kilka razy na nich żalił, odpowiedział iż to czynił dlatego że Jmpan Podczaszy jest Bratem Jego Rotmistrza. — Explikowałem onemu, że tego niemógł uczynić ani przez niewinność ani przez niewiadomość, bo rozdzieliłem Woysko na dwie części to iest na dwie Brygady iedną Dzierżen kommanderue, drugą sam Komorowski a Jmpan Obozny Ich codziennie rewidiue comme le General du Jour, wszystkie Befele przez nich są przy Parolu publikowane aby nikt bez Biletu z Obozu niewyiechał a które ieden Jmpan Obozny ma moc wydawania. — (Ten sam Komorowski prosił tego dnia o Bilet dla tego Człowieka powiadając że go chciał po drwa posłać do Lasu a tymczasem wysłał go z Listami do St. Smot.), powtóre aby nikt nieważył się najmniejszego wysłać Listu tylko aby były oddawane kommandyerom, to iest Im samym Ciż dopiero Jmpanu Stępkowskiemu a ten natenczas zrewidowawszy powinien one rozsyłać gdzie są adresowane. — Na tę czystą prawdę niebyło odpowiedzi kazałem go zatym wziąć w areszt, należałoby go ile mając moc od Kommissyi sądzić, niepokazując się iednak bydź skwapliwym do kary, referuję się w tym do Kommissyi aby decydowała iak mam postąpić. — Trzeba przykładu Miłościwy Panie trzeba kary inaczey się nikt niepodeymie w Polsce kommanderować, a kiedy na Officerach się zacznie, to mnieysi przepadną. — Niechęć ia oczerniać ani posądzać nikogo ale wierność moia do WKMc. wymusza na mnie abym doniósł, że tu głośno

gadaią ci wszyscy, którzy dziś w moiej a wprzód w innej byli komendzie; że wiele rzeczy które ustnie doniosę niepięknie się stało, a zatym ostrzegam WKMcś, abyś się pilnie wpatrywał w umysły Dusze y Charaktery tego Narodu nad którym panujesz. —

Ten List Miłościwy Krolu iak Data Jego okaże był pisany 17 praesentis. Zatrzymany przez negocyacyą Pułkownika Koryckiego y dwie Sztafety WKMcī sub Nro... na które punctatim dziś to iest 24 7bris odpisuję ale wprzod od negocyacyi Tureckiej zacynam. — Jak prędko o napadnieniu Studziennicy dowiedziałem się ruszyłem do samego brzegu Tureczczyzny, sąsiedzi nasi niewiedząc co Ja zamysłam y będąc trochę w pomięszaniu, związkowi w boiaźni że Ja ich napadnę y w chęci ażebym rozgniewał Turków nie mieli czasu intrygować wtenczas kiedy moi Posłowie przyiechali do Paszy. — Pomiarkowawszy że y mile przyięci byli y z wielką wdzięcznością y dawszy poznać Obywatelom naszym że nie tak zbyt się Turkow boiemy cofnąłem wojsko nazad dla lepszej wygody do Dunajewic. — Informowany będąc przez ludzi których zawsze konserwuję za granicą; iż mniemani pp. Marszałkowie ziechawszy do Chocimia cudne baśnie na mnie komponują iakobym był w służbie moskiewskiej Woyskiem całym Moskiewskim komenderował, ci co przy mnie są iakoby byli Moskale przebrani y że żadnego niemam komputowego woyska zabraniając y wszystkimi intrygami przerabiając ażeby do mnie Pasza nie wysłał Posłów o których Ja się przez moią Delegacyą domawiał, y sądziłem Poselstwo Tureckie za naypotrzebniejsze dla wyperswadowania umysłem złudzonem przez baiki w kraiu naszym iakoby taż Monarchia miała terazniejszym rozruchom dawać pomoc i wsparcie; z tych powodów zażyłem Generała Witta do tej negocyacyi któren nie niemógł wskurać, wysłałem więc sekretnie Pułkownika Koryckiego do Zwańca dla pomocania pulsw, któren tak przez Konsyderacyą swoją gdyż Jego Jmie iest bardzo u Tatarow poważane, iako też dowiedziawszy się, że Podczaszy Litewski z Marszałkami Żyda za Konfidenta obrali nazwanego Frenk Sabatayn znalazł sposób ujęcia Turkow pierwszych wchodzących w radę za 150 duk. y

rozwowiedziawszy onym rzetelną y czystą prawdę dysponował onych weale przychylnych Interesom mnie od WKMcI powierzonem. — Ambassada solenna do mnie była wysłana którą JP. Rembieliński opisuie i posyła na ręce Jmpana Komarzewskiego, Koryckiego zaś trzeba żebyś WKMcI miał w swoiey partykularney łasce y z szafunku łask swoich uczynił mu dobrze gdyż tak w boiu iako y we wszystkich zachodzących Interessach wierności y przychylności WKMcI daie dowody. Upewnić mogę WKMcI, że co teraz tom iest pewien Turków Chocimskich, wiadomości prawdziwe od nich będą miewał directe. —

Kopią Listu meiego iako też y explikacją oryginalną Tureckiego powtornego Listu do mnie pisanego przyłączam, wraz z dawniejszą oryginalną, gdyż z pierwszą stał mi się figiel: dałem ją do Kancellaryi JPana Stępkowskiego do przepisania gdzie ordynaryjne piszą się akta, tam będąc kilkunastu Towarzystwa komputowych ieden z nich ją rozumiejąc że kopia schował dla ciekawości, wzięwszy tych wszystkich którzy byli w kancellaryi w areszt, dowiedziałem się że był Jpan Jlniez Towarzysz który ją wziął y lubo ten zaraz był wyjechał za ordynansem na Exekucyą do Trembowli iednak kazałem go wrócić y te przetłumaczenie oryginalne od niego odebrałem, nastraszywszy mocno wolnom go puścić gdyż wiele iest którzy są źli ale tych niemało którzy przez nieedukacyą tylko popełniają błędy.

Y wiem to z ust samych Turków, że Pasza Chocimski powiedział Panu Podczaszemu Litewskiemu że według Alkoranu swego w żadne kłutnie Chrześciańskie wdawać się nie powinien y niebędzie. — Miarkuję zaś po wszystkich Rapportach że Konfederaci niemają żadney nadziei które WKMcI iak przeczytasz to uznasz że ieżeli iaka nienastąpiła nowa odmiana to reszta woyska komputowego będąca w granicach Ottomańskich niebawięc powinna przyiść do mnie. Tego iednak WKMcI nie rozgłaszay gdyż Ja niechcę nie Rapportować tylko to czego iestem gruntownie pewien.

Koniec terazniejszego Listu Peszyńskiego iest z komplementem Tureckim wyexplikowałem tenże Sekretarzowi Paszy

nazwiskiem Ulan któren mię upewnił że to z wiadomości się stało, y dałem to poznać w Liście moim do niego pisanym w terminach generalnych. — Jeżeliby zaś on zaczął konferować ze mną względem konfederatów to proszę wcześniej racz mi WKMsć przysłać w tym swoją dyspozycję bo lubo Ja pisałem do Paszy że mam zupełną moc z nim konkludowania z tym wszystkim upraszam WKMcI, ażebyś mię we wszystkim informował gdyż Ja zwłóczyć będę póki mi WKMsć nie dasz zupełney determinacyi. Wszystkich zaś rzeczy i odmian nie opisuję gdyż by to niebył List ale iaka Xiązka dość na tym że sposobić się będę abym WKMcI y Oyczyźnie służył jak nayskuteczniej. Koryckiego z prezentami dla Kihai dla Effendy Paszy y dla samego Paszy z psem Duńskim y angielskim chartem posyłam do Chocimia któren tam bawić się będzie ażebym dostatecznie wiedział wszystkie obroty konfederatów y w cisłą z Paszą wszedł konfidencyą. Entretenowanie tey przyiaźni Tureckiey niech mię kosztuje bo obadwa Poselstwa do dawnego Paszy y do terazniejszego w prezentach y w pieniądzech więcej mię kosztuje iak około Tysiąca dwóchset Czerwonych złotych mogą mię y w tym krytykować, ale Cyrkumstancya y Interes terazniejszy powaga WKMcI y moia własna reprezentacya tego tak wyciąga, y gdyby Rzplta tego mi nie wróciła, to mi po staremu ten expens miły będzie. — Jeżeli od Dywanu konfederaci niemają żadnego wsparcia przez Intrygi Dworów zagranicznych, nieupewniam ale zdaje mi się że jeżeli dodadzą mi pieniędzy to mógłbym przyprowadzić do tego terazniejszego Paszę żeby mi ich wydał. — Osobę Koryckiego utay WKMsć bo jeżeliby była zazdrość toby tą samą drogą Xiąże Repnin ten Interes zakończył, a tak lepiej żeby Osoba y Intryga była utajona abyś sobie WKMsć zrobił meritum u Moskwy, y miał zaszczyt sam ten Interes skończyć.

Teraz przystępuję do Listu WKMcI sub Nro 14. De Data epis 10 7bris na ktoren punctatim odpisuję. Za doniesienie różnych ciekawości iak najpokorniej dziękuję WKMcI. Co się zaś tycze żądania WKMcI abym mu wszystkie nowiny nawet baieczne donosił: posyłam WKMsći kilku dniowe z różnych Furwachtów Rapporta, i odtąd one Sztaffetami WKMcI odsyłać

będę przesłał zaś palikiem dla ostrożności, a mnie z tą będzie folga y zmniejszenie większego pisania, gdyż essencyonalne rzeczy sam donosiłem a te co mi się zdały bajeczne miałem. W Chocimie żadnego Terminu nieczytano nad ten tylko że nowy był publikowany Pasza. O wojnie żadney niewspomniano. Względem Wareckiego tak się sprawuję iak mi WKMcś zalecasz. — Rapporta kommandyerów Brygad będących w moiej kommandzie in Originali posyłam WKMc. Oprócz tego ode mnie generalną Tabelę głów koni dla uspokojenia ciekawych, Obaczysz WKMcś ile mam do żywienia Ludzi y koni, do służby zaś dystyngwować trzeba, bo oprócz Pułków WKMc i Dragonii w kommandzie zostającej JMP. Generała Grabowskiego nikim się posłużyć nikomu dowierzać niepodobna z trzech przyczyn: raz że iedni obdarci, drudzy są starzy y nie umiejący, a trzeci nieszczerzy. Do Furażów zaś codziennie przybywa, bo czy w kraju będący czy z zagranicy do obozu przyjadą trzeba im zawsze dać furaż co się codziennie praktykuje. — Liwerunki straszne by się wydawnęły nie wznaczeniu onych niewpłacenia gdybym sposobami nie nadrabiał. Regiment w Szarogrodzie prawie darmo się żywi, bo obywatele koło Szarogrodu zostający y żydzi Szarogrodzcy prosili mnie abym kommandy moiej z tamtąd nieciągał dla ich bezpieczeństwa. — Zezwoliłem na to ale aby Furaż dawali gratis i chętnie się tego podjąwszy dają go dotychczas. Kommanda mocna w Mohilowie tymże sposobem się karmi, bo JMPan Wojewoda Kiiowski prosił mnie aby tamże została, któremu dałem podobną kondycją y zezwolił na nią. — Nakoniec Miłościwy Królu na Registr wydanych Pienędzy Glaser moy przysięże, a na Palety wydane Rotmistrz Ror y na które wszystkie kwity pokaże. — Mam ten defekt Miłościwy Królu że drudzy na kommandach zarabiają a Ja zawsze stracę y staram się abym iak nayostrożniey skarb Rzpltey menażował, bo to się pokaże z Regestrow moich. — Że zaś niewiedziano ile mam głów w kommandzie moiej, to nie moja winna bom Tabelle i nie iedne posyłał, Kommissyi Woyskowej. — Żądasz WK. Mość z jakiego powodu była ułożona Taryffa R. 1753 Z powodu uformowania Land Milicyi Wdztwa Podolskiego w tymże

Roku a że w niej Bara y innych wiadomych mieysc WKMśc niemasz trzeba było uważać że Woiewodztwo Podolskie składa się z trzech powiatow Kamienieckiego Czerwonogrodzkiego y Latyczewskiego a tego ostatniego w ułożeniu Taryffy dla moich furazów niemasz z dwóch przyczyn pierwsza że iest oddalony do zwożenia dla mnie Subsystencyi, druga że rozsiane bayki że Woysko Rossyiskie nigdy nie stanie w Woiewodztwie Podolskim, a że go niemasz ogłosiłem to w Kamiencu że z tego Powiatu furazów brać niebędę gdyż tam Woysko Moskiewskie stanie.

Miłościwy Królu sposobami się ratuję niemam znikąd pomocy ni rady, a gdybym poddał był moy umysł pod apparencey które zdały się bydź prawdziwe, i wierzyłbym Im tobym z tym Woyskiem które iest małe i przy ktorem obtoczony jestem zdradą iuż bym był dawno uciekł pod Lwów.

Względem pieniędzy od Tepera ani od iego kommandanta ani od P. Dziakowskiego żadnego nie miałem uwiadomienia ani odezwy.

Piszę to okazałą do Dziakowskiego gdyż koniecznie potrzeba pieniędzy na założenie Pułkom pro prima 8bris, i trzeba koniecznie Miłościwy Królu wypłacić się Pułkom; niewiem czemu to łatwo nie przychodzi gdyż iest kamery ułożenie aby Pan Tyzenhaus płacił dla Koryckiego a dla Choieckiego Pułku JMP. Karaś, y te Pułki czy w Woynie czy w Pokoju powinny bydź według tey Ordynacyi płacone. Do Woiewody Poznańskiego pisać niebędę Miłościwy Królu, bo wiem iak ten człowiek iest ciężki do oddania Pieniędzy a do tego dorozumiewam się że te Opisy Jego z Teperem muszą mieć Termin na kontrakty Lwowskie, a ja wolę mieć sprawę directe z Panem Teperem a Pan Teper niech ma z Woiedą Poznańskim a to dla uniknienia inwolucyi, bo Tepper umyślnie ułożył sobie żeby tym sposobem prędey odebrał od niego Pieniędze.

Moskwa hardo odpowiada a jak miarkuję ze wszystkich okoliczności w czynnościach swoich ulega, iest to właściwa pora WKMc i z której trzeba żebyś WKMśc profitował, uczynił dobro narodowe, dowód iey swoiey Przyjaźni pokazał, w czym referuję się do poprzedzających moich Listów.

Przestępię teraz do Listu WKMcI sub Nro 15 pod Dniem 14 7bris do mnie pisanego.

Ad 1mum. Dokumenta żem nie posłał in Originali to niewiem czy się u Kasztelana Kijowskiego został czym go zgubił o tymem się nie informował ale ten Dokument y List Arabi Baszy był oblatowany w Grodzie Kamienieckim od Kasztelana a do tego Listy terazniejsze późniejsze utwierdżają Zwaniecki gwałt. Ad 2dum Względem zapytania się Paszy w Listach Xięcia Podkomorzego namienionego tak respektem Zwańca że konfederaci byli przyczyną tego tumultu iakoteż Uniwersału Wareckiego, odezwał bym się był do Paszy, ale zważając że konwikcyja niepewna iakoby się konfederaci męszali gdyż Pan Dłużniewski iako w swoim oznaymił Raporcie że się w początku Gwałtu Zwanieckiego retyrował z kilku ludzi do zamku y niemógł tego dokładnie widzieć, powtóre bałem się aby zwaliwszy winę na konfederatów, Turcy nie naznaczyli repetycyi gwałtów Zwanieckich u Polakow konfederatow y od niey się wcale nie umknęli. A zaś względem Uniwersału Wareckiego obawiałem się wyrazić ponieważ nie miałem oryginału a kopii wyprzeć się można, z tym wszystkim też kopiją posłałem teraz Paszy valeat in quantum valere, może, iednak upewnić mogę WKMsć że w Interessach z Turkami naylepiey Pieniądze skutkować mogą. —

Ad 3tium kartkę Woidy: Rawskiego odsyłam WKMcI do którey przyłączam Dokument Rora Rotmistrza ten probować będzie że więcej ieszcze iest wydano iak się Pan Woiewoda skarży y tego nie Pułki wymagali ale kommen: za furazami z Paletami iędżąca, nie iest zapłacony bo Podstarości po Pieniądze nie przyiechał, a iest Deklaracya moja żeby każdy na końcu miesiąca do mnie po płacę przyieżdżał inni przyiechali y wzieli Jemu nieodesłałem Pieniędzy bo bym dubeltował służbę a na to żeby przyieżdżali Podstarościom wydałem Deklaracyą moją która nietylko w Grodzie Oblatowana ale y po Parafiach była publikowana więc WKMsć donieść raczysz JPanu Woiewodzie żeby kazał przyjechać po zapłatę i żadney do skarzenia się nie zostanie przyczyny bo Ja wszystko zupełnie płacę y JMP. Woiewody Podlaskiego kommisarz

znając w tym awantaż przysyła do mnie furazę y bez Paletu wydanego gdy widzi że może sprzedać.

O zrabowaniu Studziennicy już WKMSć wiesz, a względem kupowania materyi starać się będę żeby były iak najpiękniejsze, których lubo tu w tym koncie niemasz ale jednak spodziewam się, że ich dostanę o które już zdawna uczyniłem pilność y mam.

Wiem że pisałem do WKMei abym mógł iechać do Warszawy, nieuczyniłem tego y nieżadam przez żaden humor żeby zaczął przez siebie odbiegać roboty, ale jednak gdy poznałem że konfederaci przez zimę za granicą zostaną tudzież jeżeli pomiarkuję że pod nieprzytomność moją, może tu być od nich bezpieczeństwo, to bym rad wyjechał do Warszawy szczególnie dla poznania co to za Sejm będzie y czy będzie zysk iaki dla naszego narodu y jeżeli bym w tym, mógł być iaką przysługą dla WKMei y dla oyczyzny cieszyłoby mnie to mocno. Piszesz WKMSć w ostatnim liście o stratach swoich y dajesz mi do zrozumienia że tego chcesz abym w moich potrzebach pisał do Xięcia Repnina, a WKMSć wiesz moją delikatność że z wielką nieśmiałością do samego WKMei piszę o pieniądze, co zaś do kogo inszego to nieśmię y nieumiem. O Seymiku namienia mi Xiąże Podkomorzy że WKMSć miał do mnie o nim pisać iednak o tym żadney dyspozycyi w ostatnich dwóch Listach od WKMei niewyczytuję więc się też nie mięszać nie będę nadto tylko że na Seymiku Kamienieckim żadney nie dopuszcze uczynić konfederacyi. — Taryfę Woiewodztwa Podolskiego y z Powiatem Latyczewskim posyłam. — Maior Schultz od Regimentu Gwardyi Litewskiej umarł, Supplikuję WKMei ażebyś ten plac raczył konferować dla Jana Stryeńskiego pierwszego kapitana w tymże Regimentcie. — Towarzysz Kierzniewski od Pułku Choieckiego zabił Poczowego swego. Sprawa już iest na stole, pytam się WKMei czy WKMSć każesz mi Kriegsrecht y Inkwizycyę do aprobacyi swojej posyłać, czyli też mi rozwiązesz ręce y zlecisz na mnie żebym osądził i kazał ekzekwować z mocą zupełną.

Styl Listu ostatniego mego do Turków może się zdać że jest prosty, ale mię o taki Turcy prosili dlatego żeby łatwiejszy był do explikacyi. Mnie zaś cicho kazali Turcy powiedzieć abym directe w moich Listach nierekwirował Ich o wydanie Konfederatów, gdyż to cichym narabianiem prędzey może się stać, niżeli za pisaniem otwartym.

Pisała do mnie Pani Kasztelanowa Kiiowska o Libertacyą dla Jey dobr zaczym Jey List in Originali posyłam raczysz WKMśc wyrobić Ją u Xięcia Repnina.

W ten moment odbieram Rapport od dwóch szpiegow moich: że Pan Podczaszy Litt. ze wszystkimi Marszałkami ma iść za Bukowinę y tam brać zimowe kwatery niedaleko długiego Pola. — Od Partyi Ukraińskiej kilka listów z tamtey strony pisano ażeby z obozu mego wyiechało kilku Towarzystwa do nich dla rozmowienia się z nimi. Dobrałem Ludzi którym wierzę. Kazałem powiedzieć że tych wszystkich dobrze przyimę którzy do mnie przyidą, kazałem y to powiedzieć że P. Podczaszy y wszyscy Marszałkowie tak się zadłużyli u Turkow że ich wypuszczać niechcą a oni z tey przyczyny Woysko wraz z sobą głębiey w Wołoszczyznę prowadzą, ktore aby się uwodzić nie dało zaleciłem ich ostrzedz.

Baranowski Rotmistrz Pułku Koryckiego y Ułan Porucznik tegoż Pułku Ludzie bardzo łebscy podali mi Memoryały że ich żonom iakieś krzywdy w Ekonomii Olitskiej porobiono, posyłam Ich memoryały in Originali a sam proszę za nimi żebyś WKMśc był na nich łaskaw bo Ja temi Ludźmi y sieię y orzę y ślepo się na ich wierność zawsze spuścić mogę. Nadiechał także do mnie w ten moment JMP. Mytko Miecznik Trembowelski Obywatel Woiewodztwa Podolskiego człowiek zacny i godny niewiem czy znany od WKMcI ale JMP. Kasztelana Kamienieckiego Przyjaciel obligowałem Go Jego samego y do JMP. Lipińskiego Podkomorzego Latyczewskiego piszę ażeby starali się zostać Posłami dobrawszy sobie JMP. Rakowskiego Miecznika Podolskiego Raciborowskiego Miecznika Czerwonogrodzkiego Generała Kuczyńskiego y kogo szostego będą rozumieć Instrukcyą żeby w generalnych terminach napisali iezeliby Ci wspomnieni Jchmość zostali Posłami, mo-

enobym z tego był kontent, bo Ci wszyscy są bardzo godni y rozumni Obywatele.

Xięcia Prozorowskiego w tych dniach spodziewam się do siebie a iak miarkuję że Moskwa unikać będzie brania kwater w Woiewodztwie Podolskim.

31.

Branicki do Króla.

(XIX.)

List WKMcI sub Nro 16. Data 22 7bris odebrałem. Nim na inne odpiszę Punkta zaczynam nakształt Jurnalu W. KMci dniami odpisywać. Die 25 7bris nic nie było nad Rapporta Ordynaryine które odsyłam. Dnia 26 Seymik był w Kamieńcu na którym ani Ja ani Wojskowi nie byli. — P. Golejewski ten co był Posłem przybiegł był sekretnie w dzień Seymiku y różne czynił intrygi nakoniec powiedział iż nie masz jak półtorey niedzieli że był w Warszawie i tam się z WKMsią widział i że WKMśe nieżyczyłes aby Seymiki dochodziły y inne podobne rzeczy rozsiewał. — Seymik w godzinę był pożegnany. — Jakem się o tym dowiedział przez P. Woronicza z Kamieńca, takem wysłał po Stępkowskiego dla wyrażenia moiey dotkliwości PP. Obywatelom tego Woiewództwa, jako też dla zbicia tych rozsianych wieści przez P. Golejewskiego, gdyż los iest WKMcI takowy, ażebyś wszystkie strony menażował. — Kopią Listu mego i Respons JPana Podkomorzego Łatyczowskiego y Generała Witta odsyłam WKMcI.

Ukoncertowałem że jeżeli potrzeba tego seymiku to W. KMośe przyszesz powtórny Uniwersał to stanie. Dnia 27 y 28 7bris tylko Rapporta były. — Dnia 29 ejusdem dostałem febry około godziny 11 z rana, y że dzień był Święto Michalski w którym według zwyczaju woyskowego woyskowych trzeba

zawsze traktować zwłokę się do stołu ale y od tego wstać musiałem tak mocny był paroxyzm. — Dnia 1. Sbris przyjechał do mnie Xiążę Prozorowski y Poseł Turecki, pierwszy dla ułożenia Kantonów, drugi względem Interessu Zwanieckiego którego y List y moy Respons odsyłam. — Pan Kasztelan Kiiowski bojąc się ażeby dając kwit z oddanych rzeczy przez to samo niekwitował z całej pretensyi, niechciał w żadne wchodzić ugody, tylko o Kommissiä domagał się. — Ja bojąc się, ażeby mi z tą nieszczęśliwą niewyjechali Bałtą, wymyśliłem sposób którego WKMśc w moim doczytasz się Response do Paszy; Tego on akceptować niebędzie alem go umyślnie wymyślił dla zwłoki chcąc się wprzód dowiedzieć wyraźney woli WKMcI czy mam nacierać o Kommissyä czyli też w iakie łagodniejsze wchodzić kombinacye, w czym proszę WKMość gdyby mi y kuryerem dać znać swoją dyspozycyę, gdyż Turcy nalegają o zakończenie tego Interessu. Gdyby zaś do łagodniejszych przyszło kombinacyi y to trzeba żebyś WKMość napisał y do Kasztelana, żeby on mi się dawał powodować, żeby zaś potem repetycyä iemu do mnie nie przyszła. Czerkies sam był w Chocimie nawet y Ja o tym niewiedział.

Co z nim mówił Pasza podał mi to na piśmie y podpisał się, oryginał tey konwersacyi u siebie zatrzymuję a kopię w cyfrach posyłam WKMcI.

Pasza mi jeszcze nieodpisał na ten List w którym mu posłał Uniwersał Pułaskiego iako też i na powtórny przez Koryckiego Pułkownika, względem zabrania iednego Kaprała y dwóch Dragoniy we wsi Zuzulincach od komendy w Zaleszczykach stojący przez Ludzi Ssty Wareckiego y respektem ponowienia rozkazu przez Pasze aby więcej tego niebyło, ale mnie odpisze bo upewnił Pułkownika Koryckiego, że iak prędko się ten Sekretarz co był u mnie powróci to zaraz ma mi dać Respons, — któremu to Sekretarzowi na partykularney u mnie audyencyi obszernie wyexplikowałem iakimi to szrodkami pragnę pokłócić te Narody które w iednostayney żądają zostawać przyiaźni. — Explikowałem mu także gatunek tych Ludzi, którzy się w ich kraj schronili, że oprócz P. Poczeszego Litt., żaden z nich prawie nie niema, — On mi na to śmiesznie od-

powiedział: „że Podczaszy choć ma fortunę, ale rozumu nie a drudzy są iak zaiąc z dzwonkiem który iak wypadnie to straszny a iak postrzegą że to jest zajęc to ucieka.“ zresztą oświadczał mi się, że Pasza bardzo mnie kocha, życzy sobie widzieć się ze mną y wszystko tak robić, ażeby terażniejszą cyrkumstancją mógł iak naylepiey ze mną zaspokoić y zakończyć.

Z tym wszystkim nie można tych Turków należycie porozumieć, gdyż na Dunaju most budują. W Sakeczy magazyn wielki robią Chocim fortyfikują y teraz do niego świeżo 2000 woyska weszło, konfederaci na zimę się pod Bukowiną lokują. Z tych wszystkich okoliczności muszę i Ja brać miarę iak wziąć może Kantony zimowe, bo i ta Relacya Czerkiesia może być baieczna może y prawdziwa iednak kalkulować nie mogę tylko tak choćby było jak najgorzey aby raptowno na mnie nie wpadli, przeto Miłościwy Królu już nie jakem myślał będę brał kwatery, ale zostawiwszy posterunek w Mohilowie w Żwańcu y w Czerwonogrodzie tak jak stracone poczty aby mi tylko donieśli gdyby Turcy chcieli wypadać sam zresztą kommendy moiey ciasno kantonować się będą w Usiatynie y we wsiach koło Usiaty należących żebym choć we 12 godzin mógł się skupić. Co zaś z teymi Turkami robić tego Ja niewiem: myśl moja iest taka, że ieżeliby wypadli to bym się zaraz retyrował ku Bazalij tam gdzie stać będzie, ale że Prozorowski wysłałbym do nich Trembacza y pytałbym się z iakiego by to było powodu. W tym zaś cały mój Ambaras ieżeliby wpadłszy porabowali i wrócili się nazad a powtórnie podobnie robili wpadnienia czy ich mam znosić? czy ni? oraz i na pierwsze wpadnięcie czy mam wraz z niem Pozorowskim maszerować albo ni? o tym nie nie piszę do Kommissyi. To także należy do uwagi. Że ieżeli Turków będzie 40m w Chocimie to będą znośnieysi niż Ja y całe woysko moskiewskie w Polsce, więc y małe wypadające lch kommendy czy mam znosić czy ni, czy się Xnia Prozorowskiego trzymać y z nim się retyrować? w tym trzeba finalney WKMei rezolucyi. Ja je wykonywać będę. —

Ten pasza gwałtownie się napiera widzieć się ze mną. Sposoby do tego znaleźć się mogą bo czyli incognito Ja u niego mógłbym być czyli też moglibyśmy się zjechać oba nad Dniestr lub wysłać kogo do niego. Raczysz mi przeto WKMsć przesłać swoją Instrukcją ogólną na różne myśli y interesa zdaną żebym sobie we wszystkich okolicznościach które się teraz przytrafić mogą, mógł śmiało postąpić.

Teraz przystępuję do Listu WKMcI List do Stadnickiego Chorążego Latyczowskiego posłałem którego kopią WKMcI tu przyłączam responсу jeszcze niemam. Piszesz WKMsć abym cokolwiek wydałem sreber y prezentów, to sobie odebrał z tych pieniędzy, które miał mi być przystawione. Miłościwy Krolu te Pieniądze ledwie na potrzeby wojska wystarczyć mogą a więc Ja te moje srebra y prezenta które uczyniłem y czynię na Regestr ich pisać tylko będę a te Rzeczpospolita w swoim czasie jeżeli nie nadgrodzi tom Ja bez tego y życie y moy majątek zakrytkował na Usługi WKMcI, to choć stracę to mych żałować nie będę. A do tego te 15 tysięcy Czerwonych złotych o których mi WKMsć ostatnią razą piszesz nie są w istocie ale tylko w imaginacyi bo naprzod Wda Poznański (którego list i kopią responсу mego posłałem WKMcI), więcej mi nie obiecuje iak 36000 złotych y to niewiem kiedy iakimi pieniędzmi, powtóre Gartenberg pisał do mnie list (który także in originali tu przyłączam), że mi chce przystawić sukna za 2000 duk. Naostatek z Sambora niemam żadney wiadomości o tey sumie która miała mi być przysłana, a z tych przyczyn musiałem kredytem moim wziąć u Xcia Prozorowskiego z których potrzeba koniecznie forsować ad interim Pułkom.

Cheicy WKMsć obmyślić mi pewny fundusz pieniędzy a nie taki żebym się o nie kłaniać miał bo iak WKMsć obiecałeś zastąpić za skarby zapłacić Addytament wojska to wojsko o tym upewnione trzeba mu choć cokolwiek zapłacić inaczej naturalna wypadnie konsekwencya że wojsko niepłatne—wojsko nieposłuszne. Jeżeli bieda terazniejsza dłużej trwać będzie albo ni? wiedzieć nie można a przeto wcześniej opatrywać należy potrzeby y dlatego trzebaby żeby Kommissya skarbowa w terazniejszym czasie u Gdanczan mogła pożyczyc choć

z miliona do czego Xże Replin może obmyśleć środki a tym sposobem y WKMcI nie wyniszczyłbyś się z grosza któren iest mu teraz mocno potrzebny y Gdańszczanie kiedy nas obdzieraia niech by przynajmniey to razą uczynili nam w tey porze przysługę.

Te nowiny i Relacyą Turecką komunikowałem Xciu Prozorowskiemu ponieważ według nich czynności nasze ułożyć należy, a przeto y WKMcI pokażesz je Xciu Replinowi gdyż o tym mu Xże Prozorowski listem swoim donosi. Pisałem listem ostatnim ażebyś WKMcI utaił osobę Koryckiego Pułkownika ale kiedy Xże Prozorowski iuż o tym wie gdyż także ma swoich szpiegów na tamtej stronie, to y WKMcI powiedz o tym Xciu Replinowi, żeby iakowey nie wziął Dyffidencyi.

Myśli żadney nie miałem wypraszać się z komendy szczególnie chciałem tylko wybiedz do Warszawy dla powzięcia wiadomości co to z nami postaremi będzie y co za Systema iest dla nas.

Ale kiedy się to nie zdaje WKMcI to y ochoty iuż nie mam. Stępkowski nie iest to ieszcze człowiek tak uformowany ażeby mógł sam en chef komenderować ale co Subaltern ile do exekucyi bardzo dobry. Kiedy by mi przyszedł bić się lub manewrować to mu zostawiwszy na piśmie dyspozycyą, wykona wszystko. — Fortece sameby przez ten czas sobą władały mnie tylko raportowawszy a do tego nie są to tak górni Officerowie bo jeden Generał Maior a drugi Pułkownik. — Z dzisiejszych zaś które posyłam WKMcI wiadomości jak sam miarkuję podobno na całą zimę trzeba będzie mnie tu siedzieć ile żem się teraz mocno z temi Turkami poprzyjaznił y Charty mi przysłał Pasza które kazał pomalować i dekami ponakrywać, chyba iak iasno iuż będę widział abym się mógł na 2 lub 3 niedziele oddalić to bym wtenczas prosił o pozwolenie wyjechać do Warszawy. Daruj mi WKMcI iezeli ten Rapport nie jest tak dokładny iakem zwykł czynić WKMcI bo mię ustawnie febra dręczy ale niech nie turbuie to WKMcI bo ia przez to nic nie opuszczę a do tego głodem y przez staranie p. Lagenie prędko ia wypędzę.

La Genie pracuie mocno pilnie y ustawicznie bo tu iakieś się wdało Chorobsko, że wszyscy prawie co są przy mnie ieden wstanie drugi zachoruje On bardzo dobrze y zrecznie ich dogląda i kuruie. Wydziera się dla Procesu Matki żony swoiey żeby iechać do Warszawy o co mu ustawicznie żona głowę suszy. Racz WKMość kazać JMPanu Hessusewantowi Imieniem swoim do niego pisać że mu iego trudy y opuszczenia nadgrodzisz y że chcesz żeby się tu został. A za Procesem Matki żony Jego żeby w mieście był ferowany Definalny Ja sam upraszam WKMc i oraz żeby on tak w tym interesie iako i w innych przydających się miał tam w Warszawie z ramienia WKMc i pomoc gorąco suplikuję bo prawdziwie poczciwy Człowiek. Potrzebny mi tu iest wielce Kruta Tłomacz ponieważ Czerkies Pisma Tureckiego nie umie czytać a do tłumaczenia ich pisma trzeba koniecznie mi swego mieć tłumacza któryby mnie wiernie explikował; więc WKMś raczysz mi tu nieodwłocznie przysłać i JPana Krutę pokornie suplikuję.

Te chorągwie Pancerne kiedy ieszcze nie nadeszły to iuż mi nie są potrzebne bo gdyby miały przyńść toby aż chyba w Nowembrze przyszły, konie i Ludzie byliby znużone marszem wielkim, służby by nie mogli uczynić i ieś by im dawać trzeba więc niech się zostaną. Teraz całuie nogi WKMc i iestem z głębokim respektem wiernym Poddanym.

Po napisanym liście odbieram Rapport od Pna Korytowskiego że z Sambora żadnych pieniędzy nie masz y Gartenberg pisze że ich niema. Pan Dziakowski zaś tylko 1500 duk. obiecuie mi przysłać więc WKMś miarkuy iak to tu będzie kiedy y woysku y furazie przyndzie płacić.

32.

Król do Branickiego.

(XVII.)

w Warszawie dnia 6 Sbris 1768.

[Pisany.] Respons piszę na list W Pana sub Nro 10, który był zaczęty 17 Sbris, a dokończony die 24 ejusdem.

Kommissya Woyskowa uznaje winę w Komorowskim więc sądzić go W Panu należy; ale że lubo błache iednak niektóre niby ekskuzy od zupełnej zdrady mogą go zupełnie wyexekwować, więc go W Panu sądzić gdy nie zbyt ostro na niego będzie ferowana Sentencyja, zgodzi się to z mojem życzeniem.

Cokolwieks W Panu dotychczas czynił, mówił y pisał względem Turków, wszystko roztropnie i dokładnie czynionem sądze, Ja y tu każdy z tych niewielu którzy o tym wiedzą.

[Cyfro.] Odpowiedź Paszyńska jaka będzie względem Uniwersała czyli kopij Uniwersała Wareckiego to rozumiem że Nas siła oświeci; więc dobrze uczynił żeś się o nią domówił. O nagrodę krzywdy Żwańca y Studziennicy uczynionych y karę winowalców domówić się równie należy żeby to płazem nie zeszło. Nie ująć słowa i okoliczności. — Mnie się zdaje, że Turcy radziby Nas wciągnąć w pierwsze kroki do negocyacyi, a Nasz interes każe tak wyrabiać żeby Oni pierwsi od W Pana czegoś żądali, więc w tym bądź ostrożny. Zreszty osoby wybrane i gatunek sposobów od W Pana zażytych mnie się podoba i w sekrecie jest zachowany.

W przesłanych różnych raportach Furwachtowych uważałem Omiecińskiego list z Cechiniowki die 16 Sbris gdzie pisze: Dubina Pułkownik Wojewody Braclawskiego z Jozefgradu nagnał Haydamaków ku Dniestrowi z których 16 rejterowało się za Dniestr na Wołoską stronę; Zabrani byli przez kapitana Soreckiego i odesłani do Jass nazad do Soroki, konie,

oręż i wszystko im powrócono, wolni chodzą, pią, dalej co myśleć mogą? Niewiem. —

Nie zdaje się rzecz naturalna: żeby tych złoczyńców na których Turcy powinni mieć chrapkę tak byli faworyzowani w ich kraju, chyba na ten koniec żeby śmieley ich na nowy exces w Państwie Tureckiem, aby przez to rósł pretekst czynności jakiej przeciwko Nam lub Moskwie. Jeżeli tak iest, jeżeli w to wchodzi intryga Barska WPan dochodzi swemi sposobami.

Franцуzi w Wiedniu tryumfują z dyspozycyi Wezyra jako zbyt sprzyjającego Pokoiowi a Repnin tutaj mówi: że się cieszy z jego złożenia jako niechętnego Pokojowi; kto z nich prawdę mówi? Chyba czas pokaże.

Benoit mnie powiedział: że Dywau coraz bardziej chce utrzymać Pokój, ale sam Cesarz poczyna chcieć Wojny; Potym dołożył, że największe armowanie się Turków przeciwko Montenegrynowm zmierza, i to nie pięć razy powtórzył; zakończył na tym: że zdania Jego: iż póki nie więcej jak czterdzieści tysięcy Wojska Turcy sprowadzą na Wasze granice to nie masz się czego bać, y trzeba wierzyć, że to oni tylko dla ubezpieczenia granic swoich defensive się armują. Officerowie zaś Ich zamysły chyba wtedy trzeba będzie osądzić gdy sześćdziesiąt lub osmdziesiąt ludzi sprowadzę. — Ja ten dyskurs a in szemi obserwacyjami połączywszy tak aplikuję: Król Pruski życzy w duchu wojny między Moskwą a Turkami, radby żeby Turcy nie przegrali y żeby Moskale byli pierwsi Agresores, bo Jego Traktat tylko go wiąże ad subsidia Moskwie, kiedy Turcy będą Agresores; tym końcem Jemu trzeba uspić Moskwę póki Turcy nie zmocnią się do pewnego kresu, a wtedy znać On się spodziewa: że obudzona Moskwa nie chcąc się dać od Turków uprzędzić, spadnie na nich już wtedy gorąco y takby on został tylko spektatorem. — WPan co tylko dowiesz się ze swojej strony Mnie donoś jakieś zaczął. Czerkiesowi Tłomaczowi kazałem aby WPanu toż samo donosił, raportował co do mnie pisuje, a WPan iego expensa z służby Tłomackiej włącznie pochodzące zastępuj i kładź na Mój re-

gestr, y teraz zaraz mu WPan daj Trzydzieści czerwonych złotych.

Z odebrania Tabelli Głów Ludzi y koni i Taryffy wszystkich trzech powiatów Podolskich jestem kontent. O pieniądzech jakie ztąd niezawodnie odbierzesz WPan masz informację dokładną w przyłączonych listach Karasia y Teppera. Więc tego nie powtarzam, ale to dokładam: że mi się zda potrzebnym:

[Cyfr.] abyś mi WPan napisał swoją ręką Listek po francuzku, któryby niby dla mnie był pisany, a któryby jednak mógł pokazać Repninowi gdzieby treść była takowa: Przysłałeś Mi Królu tyle pieniędzy na pułki i tyle ieszeze brakuie, przysłałeś tyle na wyżywienie tymczasowego Polskiego Wojska Obojga Auteramentu, y na moje expensa stołowe, stajenne, szpiegowe, posyłkowe, magazynowe etc. etc. To wszystko na tyle czasu wystarczy. Chciój więc JKMSć zapewnić czy wiele y kiedy możesz mi przysłać więcej pieniędzy. A jeżeli tego nie możesz uczynić, to mnie wcześniej przestrzesz y wcześniej daj rozkaz do rozpuszczenia mego oporu bo i Tobie Królu niepozwała sumienie mnie na rzeź i konfuzyją wydawać z niepłatnem wojskiem; y kraj zgubiony do reszty gdy razem płacić przestaniem niezapowiedziawszy każdemu wczas odjazd do domu póki choć trocha jest jeszcze czem płacić. Dodaj WPan swoim konceptem co tylko będziesz rozumiał najwyraźniejszego y do poruszenia najzgodniejszego abym Ja potym mógł krajnym słowem powiedzieć Repninowi: Albo daj pieniądze albo Ja wojować przestanę. Sam WPan uznasz że nim na ten list odemnie odbierzesz Respons odjeżdżać z obozu swego a przynajmniej z Podola niemożesz.

[Pisany] Z przyłączonej Gazety obaczysz WPan wiele jest Polsków, a wiele Sejmików chybiło. Do dawniejszych konfederacyi litewskich w Oszmazanie pod Laską Kozioła; w Wołkowysku pod Laską Bielawskiego; w Brzeskiem pod Laską Bęklewskiego, w Słonimie pod Laską Wołłowicza poprzybywały nowe.

[Cyfro.] Wszystkie Radziwiłłowskie subiecta. Jest wiadomość: że Pac Starosta Ziółowski w Nowogrodzkiem rozpoczyna konfederacyą z myślą zrobić się generalnym Marszałkiem. Na Wiłeńskich Sejmikach zrobili nie konfederacyę ale oświadczenie

że nieapprobuję dzieł ostatniego Sejmu. O Radziwile już suspikuje Moskwa że chce się kazać przymusić do przyjęcia konfederacyi. Niewiemy jeszcze co się stanie na białej Rusi, ale y tam wre y na Żmudzi. Pogoryczanin y Szmacłow poszli do Litwy.

Tę Partyjkę Ulejskiego, która Trybunał Bydgoski do zainsuspendowania przymusiła, potrzepali Moskale w Wielkiej Polsce. Tej jako y Sieradzkiej, Wieluńskiej, Krakowskiej, reszty jeszcze miejscami się pokazują y teraz świeżo na Szlązkim Pograniczu niedaleko Krakowa troszkę pohulali, ale się zaraz za niemi zagoniła Moskwa.

(cyfr.) Polak Polakowi wydiera a Moskal z obudwoch zdejmuje, — niezmiernie się bogacą Moskale.

Patent Majorowski dla Jana Stryeńskiego posyłam, ale to przekazuję WPanu, abyś go póty nie oddał, póki on nie da autentycznego na piśmie upewnienia jako Wdowie y Dzieciom nieboszczyka Schultz a Majora poprzednika swego wypłaci 300 Czerwonych złotych, bo te targicyjne pieniądze o których wspomina mi Grabowski, te trudne albo y niepodobne, a dzieje się to w siła bardzo porządných Regimentach y mianowicie w Gwardyi konnej konnicy: że Wdowom lub dzieciom każdego officera kompanję mającego Suksessor Wakansu spłaca pewne Quantum.

W sprawie Kieszniowski'ego o zabiciu Pocztowego w pułku moim Chojeckiego rozwiązuje WPanu ręce, sam to zupełnie osądź.

Piszesz mi WPan że Podczaszy Litewski za Bukowiną blisko długiego Pola ma mieć zimne kwatery. Żądam wiedzieć czy to te Dołho Pole, które się za Kulami koło Zabinowa nad Czereomoszem aż ku Czarnęj górze rozciąga.

Baranowskiego Rotmistrza y Ułana Porucznika Memoryjały będą miały pożądaný skutek.

Wojewoda Rawski kontent z responsu W Pana; zgani swemu czelęku, że po pewną zapłatę do kwatery generalnej nie pojechał.

Moja Bratowa przyjechała z Wiednia ultima 7bris z synkiem bardzo grzecznym, kłania serdecznie W Panu.

O stracie którą poniosła w pieniądzech y rynsztunku Gwardyja Litewska w Prusowie obszerniej piszę od Grabowskiego. — Niewątpię że u Zaleszczyckich Fabrykantów y Manufakturzystów wszystkie potrzeby Pułków i Gwardyi konnej Litewskiej obstalowane.

A że właśnie Gartenberg teraz tam jest, to z nim umówić zapłatę tych sprawunków w taki sposób żeby to On mnie potracił w Intratach aby przyszli do prędkiego oporządzenia. Jeżeli zimowa lokacya przypadnie w Zaleszczykach Gwardyi Litewskiej chciej WPan tak dysponować, żeby powolni byli rozrządzeniu co do mieszkania Oberleitnanta Lesseur mającego teraz dyspozycyą w Zaleszczykach pod Gartenbergiem.

Libertacye dla JMci Państwa Kasztelanów Kijowskich tu przyłączone posełają się, proszę Im obudwom partykularnie odemnie kłaniać, a sam bądź zdrów y nieodmiennęj mojej y serdecznej ufaj przyjaźni.

Wł. R. Królewski.

33.

Król do Branickiego.

(XVIII.)

w Warszawie dnia 19 Sbris 1768.

Piszę Respons na list WPana dnia 5 Octobris sub Nro 19. Febra WPana mocno mnie turbuje, z serca życzę abyś do zupełnego zdrowia jak najprędzej przyszedł. Choćbyś mi nie był tak potrzebny, tobym tego równie życzył z samęj przyjaźni i wdzięczności.

[Cyfr.] Pokazawszy Xiążęciu Reppinowi List Paszy y Respons W Pana, y rozmowę Czerkiesa z Paszą, y Excerpt kwestyi pryncypalnych y żądań W Pana do niego, prosił mnie abym W Panu następujące dał dyspozycye które Podkomorzy Koronny mówiąc z Reppinem notował. Jeżeli można wynegocycować komissją u Paszy taką, jakiej Kasztelan Kijowski pragnie, to by najlepiej było. Ale jeżeli to się nie uda wcale, to tymczasem dać kwit z tych rzeczy, które Turcy oddadzą z wyrażeniem: że rezerwujemy sobie satysfakcyą o resztę. — O Bałcie zaś wyraźnie powiedzieć: że to nie Polacy zrobili, a y z tych których przyszło połapać karę odebrali. — 2do ściśnienie kantonów bardzo approbuje. 3tio Jeżeli tylko konfederaci wpadają będą do Polski y rabować, niemasz trudności przeciwko nam czynić; ale jeżeli Turcy są z niemi, tedy przez Trębacza się z Turkami explikować y protestacyję uczynić o zgwałcenie Traktatu y że oni zaczynają hostilitates, których jednak należy W Panu unikać, ile tylko będziesz mógł. Xiąże Prozorowski ma też same rozkazy. 4uarto Lepiej żebyś przez kogo inszego traktował z Paszą, niż żebyś swoją osobę hazardował. 5uinto dla Pana Branickiego będzie teraz Sześć tysięcy czerwonych złotych o więcej będzie się pisało ale pod kondycyą żeby też była grzeczność za grzeczność. Dopóty słowo w słowo co Reppin przed pięciu dniami dyktował Podkomorzemu. Teraz moje zdanie y objaśnienie nad poprzedzającymi punktami. Do pierwszego Ja to przydaję: że W Pan, a nie Kasztelan dasz kwit z tych rzeczy, które teraz oddadzą Turcy, ale wraz y na jednym papierze podasz Registr rzeczy, które według podanego zaprzysiężonego Obywatelów Zwanieckich rejestru brakować będą. — Ściśnienie kantonów y Ja approbuje. — Względem Turków moje, y wszystkich iest równe życzenie, aby jak najpilniej unikać wojennej zaczepki z Niemi. Posłanie Trembacza: Protestacya o zgwałcenie przez nich pokoju Karłowickiego, wszystko to dobrze. Ale w tym jest niektórych zdanie: że gdy przyńdzie W Panu się retyrować, W Pan niemasz się directe z Prozorowskim łączyć, ale póysć na osobne miejsce dlatego żeby Turcy nie rościli sobie pretensyi: że gdy Oni Moskwę iako nieprzyjaciół swoich szukają w Polsce tymże Prawem

którym Moskale poszli do Turcyi przez Polskę, pod kommandą Minnichą przed trzydziestą laty; więc ponieważ Polskie Wojsko łączy się z Moskiewskim, Turcy zarówno Polskie wojsko mieliby za nieprzyjacielskie, a Naród Polski miałby urażę do mnie, iakobym Ja był przyczyną y winą woyny Tureckiey przeciwko Polsce przez danie takowey WPanu dyspozycyi łączenia i spólnego retyrowania z Prozorowskim.

Ja na to odpowiadam: że takowego retyrowania potrzeby y okazyi ieszcze do kilku miesięcy probabiliter nie będzie więc mamy czas do reflexyi. Rozum zaś y obrót W Pana może wynaydzie jaki pozor w samym momencie exekucyi: że przynaymniey w pierwszym wstępie nie precise w jednym obozie się znajdując z Prozorowskim, będzie można choć cokolwiek dni zyskać, w których niby osobność zachowując, ymiemy pretextu Turkom pierwszych nieprzyjacielskich czynności directe przeciwko naszemu Woysku. Ale nakoniec postaremu Ja niewidzę iezeli do Woyny aktualnej między Turkami a Moskwą przydzie w naszym kraju innego końca nie będzie tylko że y nasze Wojsko będzie musiało się łączyć z Moskwą, boć z Turkami się nie złączy a neutralność którą niektórzy radzą dla tego żebym się Ja niepodawał w nienawiść większą u Narodu, zachować, w takowym razie mnie się zdaje rzeczą niepodobną. To wszystko iednak co się o Retyradzie W Pana od Granic Tureckich w głąb kraju, o Trembaczu y protestacyi powiedziało, wtedy tylko potrzebnym ma się rozumieć, kiedyby Turcy in forma militari właśnie w woiennej postaci y mocy wkroczyć mieli do Polski. Ale gdyby gdzie Hultajskim sposobem y iak bez kommandy luźni Turcy czynić chcieli iaki gwałt albo rabunek, to Im tego nie dozwoić y możesz y powinienes W Pan, iednak zawsze staraiąc się usilnie, aby iak naylepiej to pokazać że my tylko własnej obronie dogadzamy, a Turków razić ani urażać wcale nie żądamy. Ad Quartum y Ja się wcale na to nie piszę, żebyś się w ręce Tureckie hazardował. Zbyt dobrze konfederaci znają, wielebym Ja na osobie W Pana stracił. Piąty Punkt Xiążenia Repnina to znaczy: że pretendował po mnie abym ieszcze przed Seymem Dyssydenta Senatorem zrobił mówiąc: to naylepiej uspokoi Fana-

tyków kiedy będą widzieli: że to rzecz już nieodmienna. Jam odpowiedział; Traktat daje Dyssydentom facultatem do Senatorji, ale mnie nie przypisuje czasu do konferowania Onój. Ja tak zupełnie iestem przeświadczony: że gdybym ją teraz dał Dyssydentowi; cały Naród do reszty rzuciłby się do broni do ostatniego nieszczęścia, a Wam może przyspieszyłoby to Turecką Wojnę, którą my Polacy iednak nacyężej przypłaciemy; ieżeli iak Mości Xiąże Repninie mówisz wszystkie burze Polskie już wkrótce się skończą doskonale y uspokoią, to wtedy Ja dam te Senatorją (bo woyny o to iedno nie wznowią), ale nieprędzey. Druga Pretensya Repnina żebym Ja nominował Posła Polskiego Dyssydenta do Szwecyi iedynie na to: aby Duben mógł tu bawić dłużej, gdyż niewzajemność Polska Senat Szwedzki do rewokowania Jegoby nakłoniła, a Familia tego Dubena w Szwecyi affidowana Paninowi dla tego swego Imiennika życzy konserwować to miejsce Poselskie w Polsce. Na to moy respons taki: Ja Poselstwa żadnego determinować niemogę bez Senatus Consilium; te albo będzie siła inszych rzeczy robić, za które Repnin by Senatorom chciał może znowu dokuczać, czego Ja życzę uniknąć albo Senatorowie będą wszystko zwalali na bliski Seym, więc lepiej Seymu doczekać, albo jezli spełnie, wtedy Senatus Consilium dla tego Poselstwa złożyć.

Sprzeczką była mocna to między mną a Repninem, On pieniędzy dać niechciał; Jam powiedział: Jezeli pieniądze nie będzie dla Branickiego, to Ja mu każę woysko rozpuścić. Tandem Repnin choć Ja tego Senatorsa Dyssydentem niezrobię przecie daie sześć Tysięcy czerwonych złotych, a o więcej pisać będzie do swego Dworu. Więc z tych pieniędzy którem Ja od kilku Niedzieli dla W Pana dysponował, a których iużes W Pan musiał dotychczas przez Lwów, Gartenberga y Woiewodę Poznańskiego część przynajmiej odebrać, tyle teraz przecie mi się wróci.

Z całej Litwy iest tylko dziesięciu Posłów, a prawo ostatnie dwudziestu czterech dysponie na różne Seymowe funkcye. Z każdej prowincyi projektowany odemnie do Laski, nie stanął Posłem w Litwie, na którą Turnus. W koronnych Pro-

wincych lubo iest trochę więcey, tak mało iednak: że Marszałek Seymowy zostałby sam ieden po rozdysponowaniu Posłów. Powtórne uniwersały choćby były wydane, w Litwie zapewne nigdzie, a w Polsce chyba na mało którym mieyscu wzięły by skutek. Już tedy prawnie Seym niepodobny. Gdyby byź mógł to by Repnin nalegał na to, żeby konfederatów za nieprzyjaciół Oycyzny deklarować, a toby było Turecką wojnę przyspieszyć. Jeszcze temu wszystkiemu niby przeczy Repnin, ale zapewne to sam poymie. Ostatnie prawo rzekło: że (pogłównie iuż za weyściem pierwszej importancyi Czopowego ma byź zniesione) więc choć Seym niebędzie, kiedy Czopowego nie masz, pogłównie trwać może. To przecie woysko będzie miało iakikolwiek fundusz swoiey płacy.

Ja tu Komissyi skarbowey mocno zalecam, żeby cokolwiek wchodzi teraz Intrat publicznych, to wszystko iedynie dla Gwardyi Artylleryi Garnizonu Kamieńca Podolskiego y Lwowskiego, Regimentów y przednią Straż pod kommandą Wpana będących szczędzili, wszystkim innym exkuzując się niedostatkiem.

Na skupienie prochu we Lwowie Tysiąc czerwonych złotych Repnin ieszcze daie, który proch gdy Wpan odbierzesz, rozdysponuj go na potrzebę swoiey kommandy, a pryncypalne Fortecy Kamienieckiej, Podolskiej, na którą Turcy mogą ostrzyć Apetyt, iezeli to prawda co z różnych wieści mnie dochodzi, iakoby Barscy directe ofiarowywali siebie, Podole, a naostatek y całą Polskę pod Nowym królem w hołd y Haracz Porcie, y tym ieszcze iest szczwana na Kamieniu że Jey donieśli fałszywie i złośliwie iakobym Ja zezwalał, że Moskwa Kamieniec opanowała, więc Wpan obmyślay z tego co Ja daie, y swem sposobem iak naylepsze Kamieńca ubezpieczenie. Prozorowski doniósł Repninowi, że Pasza Czerkiesowi i to wyraził, że pragnie aby nietylko Moskiewskiego ale i Polskiego Woyska na Podolu nie było, ale iako tego nienayduie ani w Wpana Liście ani w Czerkiesia Raporcie, tak powiedziałem Repninowi, że to musi być mylna Prozorowskiego relacya, któremu rozumiem: że Wpan nigdy tyle niepowierzasz iako mnie, ażebyś mnie zostawił konfidencyi zasługę.

[Pisany.] Oszmienska konfederacya weszła do Nieświeża, tam iest y Pac projektowany Marszałek konfederacyi generalny y Chorąży Rzewuski mający być związkowym Marszałkiem Litewskim.

Generał Izmaelow idący ku Nieświeżowi, Avangardę z półtorasta Ludzi przed sobą posłał, których Podiazd żołnierzy Radziwiłłowskich w liczbie tysiąca ludzi iak twierdzą miał atakować, ale niesforsować, tak dalece że w nocy ta Avangarda wyszła y cofając się ku Izmaelowi z nim nadchodzącym złączyła się. Potym miał Izmaelow znowu trafić na ludzi Radziwiłłowskich y ich wycisnąć z jakiegoś klasztoru, poczym przysłał Xże Radziwiłł Trembacza ofiruiąc Recess całej Konfederacyi od związku, byle było upewnienie: że Jemu i konfederatom wcale żadnej nieprzyjaźni ani szkody czynić niebędzie Moskwa. Izmaelow Kuryera przysłał z tym do Repnina, a sam się w dalszych czynnościach zatrzymał. Z konfederatami ma być przeszło 5000 zbrojnych ludzi w Nieświeżu. Niewiem czy mają żywności i pieniądze dostatek.

[Cyfr.] Radziwiłł pisał List bardzo figlarny w ten sens do Repnina: „Od powrotu mego do Oyczyzny czyniłem wszystko „co było w moiej mocy do ukontentowania Imperatorowej. „Moim staraniem Litwa dłużey iak Polska w spokojności się „utrzymywała. Tandem porwali się niektórzy y do mnie przyszli; dlatego im przyjął iak przyiaciół, żebym w nich zachował kredyt, który na to obróciłem, żebym im perswadował, „aby skłonili się do Recessu. Tę zaś część woyska mego, które „oni przeciw moiej woli zbuntowali do attakowania Moskwy, „y te iuz teraz do poddania się moiej woli i zwierzchności znowu odzyskałem; więc za wszystkich ręczę byleś WXcia M. „ratyfikował żądane odemnie zapewnienie żeby Ja y ci wszyscy za któremi mówię w niwczem i w żaden sposób szkodować „nie będę.“ Repnin dotychczas się waha iaką ma dać rezolucyą Radziwiłłowi przeciw któremu nienayduie teraz nikogo w Polsce do rady ani uczynku. — W różnych miejscach Litwy, a osobliwie na Żmudzi, urzędników nayznaczniejszych i naybogatszych, y tych właśnie którzy naybardziej się starali wstrzymywać skłonną do konfederacyi Szlachtę Moskwa porwała

albo wystraszyła z domów, które funditus zrabowała. To musi pochodzić albo z chciwości niektórych officerów, którzy się chcieli omylić i tych niewinnych Ludzi za niespokojnych pozyczać aby się z bogacić ich majątkiem, czyli z udania tegoż Xiążęcia Radziwiłła, który słyszałam że różnych przyjaciół moich nayspokojniejszych, mianowicie na Żmudzi miał pouduwać dawniej, iako podeyrzanych. Te krzywdy i uciski tak okrutne y niesprawiedliwe iątrzą niewypowiedzianie powszechnie umysły Narodu Naszego przeciwko Moskwie. Jeżeli wkroczą Turcy do Polski, iest wielkie podobieństwo: że cały kraj do reszty się może obruszyć. . .

[Pisany.] Lupichine z rąk Prużańskiej konfederacyi przeciw 70,000 złotych kassy Gwardyi konnej Litewskiej wraz z osobą swoyą wyratował był słyszę przez Dereszczyńską akcyę, ale nagoniony od kozaków moskiewskich y znać że za konfederata mieniony znowu z tych pieniędzy został obnażony iuż w Nowogrodzkim.

[Cyfr.] Gdy mimo wszystkie zabiegi może się to stać, że nasz niedostatek pieniężny nie będzie nikąd supplementowany, pomysł y napisz mi WPan wcześniej jakbyś to rozpoczął y rozporządził, żeby rozpuścić wszystkie inne żołnierstwo pod komendą WPana będące prócz Gwardyi y Pułków moich y z temi gdzie i iak się obrócić by przyszło natenczas? Niemasz żadnej sytuacyi, którey obraz in omnem eventum sobie formować w myśli nie należało, na to teraz aby gdy nadeydzie doprawdy takowa okoliczność iuż przewidziana ułożenie mieć w pogotowiu. Gdyby cyfer zmuda pozwałała ieszcze przedłużać ten list, obiaśniłbym nadzieie moie, że tandem wyidzie postaremu na to, mimo wszelkie dotychczas srożenia, że Moskwa ustąpi cokolwiek y z pryncypalnych Ostatniego Seymu ustaw.

Cruta dziś wyjechał do WPana wraz z Cyrulikiem do pomocy Lągenoiemu, ale iak iestem wielce kontent według relacyi WPana z usług Lageniego przy WPanu, tak żądam i chce aby tam został. Ja zaś tu w to potrafię że Jego niebytność nie uszkodzi w niczym Jego Teściowey a będę mu wdzięcznie i dowodnie pamiętnym Jego dobrych usług.

Czaplicie który ztąd wyeżdża dziś na dwie Niedziele do Dubienki, twierdzi że Kasztelan Czerski iak żywo nie pojechał za granicę i ma bydź w domu w Łańcuchowie; y z kądinąd iest także wiadomość że miał iechać na kondescencyą na Wołyń y o Paszport dla Niego tu pisano.

Za Podczaszym koronnym ustawnie prosząc Xcia Repnina, tandem tyle tylko wymogłem, że ieżeli da Sponsyę, na piśmie dla siebie, iako się łączyć do konfederacyi nie będzie, zostanie wypuszczony y to mu napisała Siostra WPana.

[Własną Ręką Króla] Świeżo odebrany list Lageniego do Hershwandta czyni nadzieie polepszenia zdrowia WPana. Powtarzam to co mam w sercu, że choćbys mi nie był iak iesteś potrzebny a każda Twoja dolegliwość żywoby mnie dotykała przez szacunek y przyjaźń serdeczną którą Ci winien.

Są tu Listy z tego kąta gdzie Xżę Prozorowski ma komendę, które chwają Jego sprawiedliwość y ludzkość i dobry rząd. Przybycie na generalną komendę Generała Sołtykowa tu do Warszawy od kilku dni czyni nadzieie że y w innych miejscach będą poprawieni ci którzy rozpuścili tak bardzo disciplinam.

S. A. R.

P. S. Towarzystwom tym którzy tu przyjeżdżali z obozu WPana po Addytament ze Skarbu kazałem dać 200 duk. z moiey kassy, Ale pięciu nie chcieli się dzielić z szóstym Małkowskim od Chorągwi Starosty Brańskiego, że on od Wielkiej Polski po swoją płacę był posłany.

34.

Branicki do Króla.

(XX.)

W Dunajewcach. Dnia 22 Sbris 1768.

Tak gwałtowna Porty odmiana przymusza mię wysłać kuryera do WKMści z przesłaniem tój rozmowy którą Czerkies będąc posłany odemnie do Paszy miał z tymże Paszą y ktoren Onemu zlecił aby mi onę słowo w słowo doniósł. Nie kontentowałem się tym uwiadomieniem ale pisał dziś do Paszy, aby stwierdził to na piśmie co mi ustnie kazał powiedzieć. Jeżeli będę miał iaki Respons którego się nie spodziewam, to go zaraz przeszłę WKMci. Tę Relacyą Czerkiesa dla szczupłości czasu nie każę cyfrować, bez tego ten sekret za kilka dni wszystkim wiadomy będzie. Turków codzien przybywa do Chocimia y iuż jest więcey Dwudziestu Tysięcy. Ja po odebraney tey nowinie ściągnąłem wszystkich Ludzi, obwieściwszy bardziey oddalone to iest Mohilowskie Furwacht y szarogrodzkie i Panu Majorowi Ozarowskiemu, kazałem się na tę stronę Dniestru przeprawić y w Czerwonogrodzie się lokować, Panu Generałowi Witte którego List in Originali posyłam WKMci taką dałem rezolucyą: że mu do Fortecy posyłam stokonną komendę ażeby z poblizszych wiosek cokolwiek na razie zebrać może furazów ściągnął do Kamieńca. Po proch do Brodów wysyłam ieżeli co tam go znaydą to mi go posła. Zmocnić Garnizonu nie mam z czego, bo spieszyć Dragonij nie zdaie ni się gdyż to szczególny iest żołnierz polowy któren może być pożyteczny. Lwów ogołocić nie mogę, Garnizon Białocerkiewski prawda że iest niepotrzebny to temu dam ordynans żeby szedł do Lwowa a ze Lwowa mógłbym go sprowadzić do Kamieńca ieżeli będzie możność. W tym wszystkim zaczekam dyspozycyi Kommissyi wojskowej. To mię naybardziej martwi: że m Łazarz Dwadzieścia y ieden dni iak mam gorączkę, ani na konia sięść nie mogę, ani ruszyć prawie, a

w tym razie właśnieby trzeba samemu obaczyć, dotrzeć, a co bym sam mógł zrobić żeby się to y z polityką y z iaką reprezentacją poważną stało, tego nikomu powierzyć nie mogę. A do tego Miłościwy Krolu trzeba mi osobnego Ordynansu Kommissyi, bo tu zachodzi y Traktat y uwaga aby my nie byli pierwsi Agresorami, a po trzecie aby wraz ten ciężar z Moskwą znosić. W tej niewiadomości jutro ruszam do Usiatyna, nieoddalam się przeto tylko iedną milą daley od Kamieńca a zbliżam się do Xcia Prozorowskiego któren w Mikołajewie stoi dla ułożenia na wszystkie przypadki naszych operacyi. Xiążę Repnin zawczasuby powinien myśleć żeby Kamieniec był w całości, bo tak nam iak y Im iest okrutnie potrzebny, My zaś wraz z Xciem Prozorowskim go nie utrzymamy bo nas nie będzie iak Ośm Tysięcy a iak Orda wypadnie to ich będzie Sto Tysięcy. Niewiem iak Dwór Rossyiski myśli, gdybym zaś w radę wchodził, to dla dobra kraiu naszego radziłbym ażeby iak nayprędzey znaczne Corpus woyska Rossyiskiego weszło ztąd od Kijowa, to ieżeli wypadną Turcy z Ordą to by ich lepiej zpędzić y w Ich kraiu lokować się aniżeli nasze Im kąty dać plondrować y palić. Gdyż ieżeli na to czekać będą ażeby Turcy byli Agresorami, to cała Polska aż do Wisły przy nich się będzie wiązać. Mnóstwo Ludzi przybędzie y nasz kray w perzynę obrócony będzie.

Obwieściłeś WKMśc Woysku że zastąpisz Skarb koronny y że mi nadeszlesz na ten koniec pieniądze które tylko były na papierze iakem Ja wyraził y iak WKMśc dostatecznie informować się będziesz z listu Pna Karasia, gdyż Woiewoda Poznański nie dał tylko 2000 duk. Od Pana Dziakowskiego ze Lwowa 1500 czerwonych złotych, Pieniędzy Artyllerycznych złotych 15000 y od Pana Gartenberga zło. 40776 y groszy 15 odebrałem, z tych 2000 czerwonych złotych muszę oddać Xciu Prozorowskiemu które mi awansował. Miarkuyże WKMśc z czego tu Pułkom zapłacić za terazniejszy kwartał Oktobrowy, bo za inne wszystkie zupełnie już zapłaciłem, z czego ich ubrać zkad furazę y inne potrzeby zastępować, a dopieroż Addytament wypłacać Woysku komputowemu. W wielki mię to wprowadza ambarass, ile Woysko niepłatne, a w takich

Cyrkumstancjach woysko nieposłuszne. Ktoren przypadek stać mi się nie może chybaby mnie rozsiekali abo by Ja połowy Ludzi kazał łby poucinać. Xiążę Replin pisał do mnie list 8 8bris że mi ma coś nadesłać na Uformowanie Magazynu. Nie piszę tego listu którego WKMsć żądał, boby to była affektacya, ale mu WKMsć pokazać raczysz ten List y Relacyą Czerkiesa dosyć on dobrze po polsku rozumie. Xiądz Hankiewicz z dwoma francuzami temi dniami stanął w Chocimiu; Jeden z tych francuzow poiechał do Stambułu naiąwszy sobie czterech Turków. Kopia listu co dziś piszę do Paszy posyłam WKMc. Do Kommissyi nic nie piszę bo sił nie mam, ale ten List możesz WKMsć komunikować Xięciu Podkomorzemu a ten go poda Kommissyi ad deliberandum, wyiąwszy ekstrakt niektórych rzeczy co do niey nie należy. Nie turbuy się iednak WKMsć o moje zdrowie Pan Bóg dobry kiedy go trzeba to y przyńdzie, iakoś sobie ia dam ieszcze radę, a nie przez żadną wyrażam prózną chlubę tylko że nikt od razu nie znajdzie tey miłości y zaufania w woysku, ktore ma do mnie. O tę tylko supplikuję dobroczynność WKMc aby Mi wczesnie dawać rezolucyą bo y na ostatni List moy die 5to praesentis pisany nie mam ieszcze responsu. Dozwól WKMsć abym patent oddał Stryeńskiemu bo teraz trzeba Officerow a ten chudy Pacholek y nic więcey mu nie przybywa iak dwie porcy, które gdyby kupował to by ich taniey dostał. Więcey iuz nie mam sił do dyktowania tylko całuję nogi WKMc y za pozwoleniem Jego Xiężnie Generałowey ręce całuję iako i moiey siostry.

35.

Król do Branickiego.

(XIX.)

w Warszawie, Die 29 Obris.

[cyfr.] Na List W Pana sub Nro 20 de Data 22 praesentis daię Respons. Konwóy moskiewski dziś wozem iadący Poczta wiezie W Panu Dwanaście Tysięcy Czerwonych złotych, te tak rozporządzisz: 1mo w ręce Witta dasz kwartalną piącę anticipative nietylko na terażniejszy garnizon ale y na tych Ludzi których w Kamieniec Podolski wsadzisz z spieszonych Dragonów y Poczów y z Garnizonu Białocerkiewskiego ieżeli ieszcze na czas nadeyść może do Kamieieńca; Garnizonu Lwowskiego niepotrzeba ruszać. A że terazniejszy Garnizon Kamieniecki przecie wziął część płacy swoiey w Septembrze; więc ekonomizując tak wymiarkuy: żeby z tym co Wittowi dasz teraz choć szczuple iednak wystarczało Pieniędzy na sześć a przynajmniey pięć miesięcy. 2do Opatrz teraz Kamieniec w żywność na sześć lub pięć Miesięcy przynajmniey a na to zażyć y tych pieniędzy które Ci posyłamy y wszelkich innych sposobów, które tylko W Pan y Witte wymyślić potraficie, a co tylko można Ludzi niepotrzebnych wyprowadzić z Kamieńca należy. Co do prochu iuż ten Artykuł przez ostatnią Sztaffetę iest obmyślony. 3tio. Z tych Pieniędzy co zbędzie weź co Ci naypilniey potrzeba na te troche komputowego żołnierza, który po zmocnieniu Garnizonu Kamienieckiego ieszcze Ci zostanie y na Pułki. Sukna y wszelkie iuż zamówione Towary na Ludzi naszych z Zaleszczyk zabierz z sobą. 4to. Gdy Kamieniec opatrzysz to z Gwardyą Litewską y Pułkami zwracay się ku Mnie, unikay iak naypilniey wszelkiego spotkania z Turkami, nigdzie się nie łącz z Moskwą. Quinto. Już na to zezwala y sam Repnin, który zaraz pisał do swojego Dworu całą relacyą Czerkiesa, o którey kontentach iednak ieszcze niby chce

wątpić Repnin dlatego że na Piśmie tego nie chciał dać Pasza. A kiedy tak mówi Repnin, to znać y Dwór Jego będzie chciał wątpić dla teyże racyi. Repnin mówi: ieżeli za Jego zdaniem poydzie Imperatorowa, to od Kijowa zaraz wielkie woysko poydzie w Tatarszczynę. W Petersburgu czyniono już od kilku Niedziel Dyspozycye względem wojny Tureckiey ale się Jey niespodziewano tak prędko.

[Pisany.] Z Wiednia mam wiadomość z Okolicznościami dowodnie potwierdzającą wtrącenie do Jedykuty Obrescowa.

Z Litwy ieszcze niemasz wiadomości iak się skończyło między Moskwą a Xięciem Radziwiłłem ale według wszelkiego podobieństwa Radziwiłł uczyni to czego po nim będzie chciał posłany Jemu Karr.

Łatwo WPan poymiesz czemu Ja myślistwo nasze znacznie umnieyszam. Co naylepszych Ludzi Boskosza i wszystkie sprzęty koniecznie necessitas non habet legem. Prośba przez JmPanów Orańskiego y Cieszkowskiego Gartenbergowi uczyniona, ieżeli może iakim łatwym sposobem wziąć skutek Ja na to pozwalam.

[Wł. R. Królewski.] Adieu kochany Łowczy. Przy naywiększych troskach inszych, bardzo żywo mię turbuie zdrowie W Pana Szczerze powiadam że gdy o tym będę miał lepszą wiadomość za znaczną ulgę to poczytam. Dobrześ wszystko uczynił dotychczas. Dokaż y tego żebyś ozdrowiał, a uradujesz nieodmiennie dobrze tobie życzącego z Serca.

Doznaię ciężkiej y przykrey ze wszech miar sytuacji ale czyste sumienie, y iednostaynie wierna miłość dla Oyczyzny daie mi spokojną Duszę, która i ostatnie nieszczęście zniesie bez trwogi, ale która iednakowo przeczuwa iaką niespodzianą a pomyślną dla nas odmianę.

36.

Branicki do Króla.

(XXI.)

W Usiatynie Dnia 29 8bris 1768..

Za starannością Czerkiesa y moią przez kilku Turków których mam do interesów moich przychylnych odebrałem respons od Paszy, któren potwierdza to wszystko, w czym Czerkiesa poprzedziła Relacya. Posyłam ten list WKMcI kuryerem, gdyż iest tak positive napisany że iuz niemasz o czem wątpić; Woyna pewna, a radzić y myślić iest o czym. Ten List Paszyński iest Respons na moie Listy na które mi odpisuie, co mnie wyprowadza z ambarasu uczynienia mu Responsu, gdyż musiałbym y Ja podług Urzędu mego podnieść ton stylu moiego, y tak hardo mu pisać iak on pisze, osobliwie są punkta tykające Elekeyi WKMcI y dosyć uszczypliwe, Lubom Ja iuz w poprzedzających wszystkich Delegacyach oświecał tych Turków żeś WKMcI nie iest przyczyną wniścia Moskwy w nasz kray y chcąc ich wyprowadzić z tak grubego łgarstwa, któremi dają się ludzi przez konfederatów, y partykularne Listy pisane z Polski, w nadziei że terazniejszy Pasza będąc w kredycie u Cesarza swego opisze to wszystko do swojego Dworu, wysyłam iednakowoż Kruttę ażebym terazniejszego Listu Ich błąd pokazał y niegodziwe suppozycye. Kruttta na dniu wczorayszym tu stanął, Dnia iutrzeyszego z Czerkiesem wysyłam go do Kamieńca, z tamtąd Czerkiesa wprzód wysławszy do Chocimia aby pomiarkował, czy zechce Pasza widzieć się z Kruttą ile Jemu Pasza ieszcze w Stambule iest znaiomy. Jezeli tedy znajdzie bezpieczeństwo Kruttta dla siebie, to poiedzie do Chocimia z Instrukcją odemnie, co y iak ma mówić z Paszą? w terminach generalnych y tak iak od siebie samego explikować mu każę przyczyny wniścia Moskwy, niewinność otworzyć WKMcI we wszystkim, y wielkie Jego do Kraiu

i Narodu swego przywiązanie, ale to nie in forma exkuzy, bo z tym Narodem trzeba być hojnym ale hardym, a do tego tak to trzeba gładko mówić y robić, co się spodziewam po obronie y rozumie Krutty, aby Moskwy w niczym nie urazić, y aby to tajno było. Zlecę mu potym aby pomiarkował lub też im podał myśl nieuczyniwszy żadney Deklaracyi ani posławszy posłów do WKMei y do Rzpltey iakim prawem mogą wpadać w nasz kraj gdyż to tylko tak dzikie robią narody. A do tego byłoby to z wielkim naszym pokrzywdzeniem gdyby oni tę część Ludzi którą mają w swoim kraju, czcili y mieli za Rzeczpospolitą. Każę mu także explikować że tam iest Rzeczpospolita gdzie iest Krol Senat y Stan Rycerski y gdzie iest moc Legislacyi, a nie tam gdzie iest mnóstwo Ludzi y to buntujących się. To się tylko na to przyda że te moje wszystkie grzeczności y negocyacye mogą iedynie iakowąś przynieść zwłokę czasu a nam dodadzą dłuższey pory do ułożenia iakiegoś Systemu y Rady, gdyż to intryga Francuzka robi, ta przewyższyła w Stambule Moskiewską, y tu teraz w kraju cyrkuluie, która oprócz celu niżenia Moskwy, y zmniejszenia oney konsyderacyi i kredytu, ma za cel Elektora Saskiego utrzymania na Tronie Polskim.

Pułk cały Pana Choeckiego zostawiłem wymaszerowawszy z Dunaiewiec dla pędzszego approwizyonowania w furaz Kamieńca. Po proch posłałem do Brodow y do Lwowa po odebrany Liście Xcia Podkomorzego. Generał Witte wyciąga koniecznie więcej Ludzi do Garnizonu Kamienieckiego iakoteż y trzebaby tego, ale niewiem z kąd ich wziąć, bo trudno Lwow ogołocić, a Kamieniec zbogacić, lubo wprawdzie oni najpierwey od Kamieńca zaczną, a nam naybardziej iest Kamieniec potrzebny y Moskwie, iednakowoż sans ouvrir la tranché Kamieńca wziąć niemogą, a teraz nie iest pora dobywać Fortecy y Jeżeli go blokować będę, to będzie uprowidowany na miesiąc trzy. A niepodobna żebyśmy nie przyszli na sukkurs onemu; Bardziej się intrygi na Kamieniec boję, niż attaku, bo gdyby Xięza osobliwie Mnichy nie wstydzieli się, to za odgłosem wniścia Turkow y Tatarow Te deum laudamus śpiewaliby, y część Narodu się cieszy sami niewiedząc z czego.

Ja ulokowałem się w Usiatynie y w wsiach w okolicy tego Miasta rozłożyłem Woysko, ale po ostatnim tym Liście Pa-szyńskim nie mogąc po Żołniersku kalkulować marszu Tata-rów, gdyż Ci za ieden Dzień po mil 12 maszerują, a niechając się wdać w potrzebę bydź atakowanym, bo choćbym skupił Woysko, to gdyby mię atakować niemogli to by mi żywność odebrali, ile będąc w wielkim mnostwie, a na przeboj gdyby mi się retyrować przyszło, toby mi trzeba spalić albo odstąpić wszystkie Ekwipaże. Cofam się więc dla uniknienia tego przypadku do Felsztyna tam będzie środek moich kantonow Lewe skrzydło będzie w Michałpolu, a Prawe w Wołoczysku. Xiąże Prozorowski ma swoje kantony w Mikołaiowie w Bazalij y koło Międzyboża, to jeżeliby wypadli to się wspólnie utrzymować y retyrować będziem.

Kommissya Prześwietna powinna mnie dać teraz Dyspozycye iak mam sobie postąpić, lubo Ja wiem iak mnie się należy, iednakowoż dla mego y na potym bezpieczeństwa wolę bydź umocowany Jey Dyspozycją.

Przyłączam Registr WKMci z pieniędzy com odebrał, więcej się niespodziewam żeby Woyewoda Poznański dał, a Gartenberg już y do Warszawy uciekł. Z czegoż tu pułkom ten kwartał zapłacić, iak ich ubrać, na furaz szpiegi Sztaffety ustawiczne kuryerow a do tego addytament któryś WKMśc obligował się zastąpić y mnie kazać wypłacać, z czego będzie fundusz.

JmPan Karas w ostatnim Liście swoim przysłał mnie właśnie aptekarski Registr, wymieniając w nim y te Pieniądze które Ja wyjeżdżając z Warszawy wziął to jest a 26 Mai. Ja posłę Registr w którym moich z gurą będzie 90 Tysięcy gotowych pieniędzy wyexpensowanych. Łatwa Kalkulacya bo od Pana Kickiego Sty Oknickiego wziąłem 30m od Pana Wiszniewskiego Sty Wardyńskiego 24m moich miałem z sobą Czerwonych złotych 2000. Kupcowi Czempińskiemu com nabrał od niego zegarkow y innych rzeczy na prezenta dla Turków winienem 400. Od wszystkich zaś moich domowych blisko na 200 duk. nabrałem meublow. Oprócz tego moje puł Serwisu rozdałem między Turków. Pisze teraz do mnie Xżę Replin że

mi przyszłe pieniądze na furaz, to WKMsć nadesłey mi według superaty na końcu Regestrzyku wyrażoney te pieniądze to ubiore Pułki y kwartał a z tych zapłacę Pieniędzy które Xiąże Repnin mi nadesłe furaz kupować będę y inne expensa zastępować. Oprócz obiecanego Woysku Addytamentu, to może na kwartał nie będzie w Listach moich tego Artykułu obmierzłego względem pieniędzy co y mnie WKMsć martwi, inaczey żadnego sposobu niemam bo ani na wieś ani z nikąd pieniędzy dostać nie można y w ustawicznym byłbym ambarasie, a Pułki skwierczą.

27 praesentis odebrałem Sztaffetę od WKMcI na którą punctatim odpisuję. Miiam Punkta Xięcia Repnina bo te już Cyrkumstancya odmieniła. Na reflexye tylko WKMcI odpisuję. Pisziesz WKMsć ażeby nie P. Kasztelan ale Ja tylko dałem kwit z rzeczy które Turcy oddali, podawszy poprzysiężony drugi Regestr przez Obywatelow, to się nienależało mnie ale bardziey Pnu Kasztelanowi y Kupcom z przyczyny, że kupcy Zwanieccy kupczą z kupcami Chocimskimi y te wszystkie na kredyt Towary biorą u nich. Jak prędko by był Regestr przemnie podpisany tak by oni zaraz u Kupców Zwanieckich płacy pretendowali, Ci niemaiąc zkąd zapłacić toby Turcy grabili wszystkich Polaków, albo li też do mnie formowali pretensye, a tak teraz iak prędko Turcy Chocimscy pretendować będą zapłaty od Zwanieckich to Zwanieccy mogą odpowiedzić, wyście nam dali na kredyt towary, wyście też ie zrabowali. — Była wprawdzie pierwsza myśl moja zgadzaiąca się z wielką WKMcI uwagą, ale iak mię Ormianin kupiec Zwaniecki oświecił, takim się cofnął lecz o tym teraz minął czas y układać y rezonować.

Względem zaś Turków, posłanie Trembacza czyli Protestacza nieprzyidzie zapewne, gdyż ich awantgarda są Tatarzy, ktorzy podobno y Trembacza szanowaćby nieumieli, krótsza droga będzie zanieść Protestacyą w Grodach, których formę proszę każ WKMsć ułożyć y mnie Exemplarz przysłać. Ci zaś co radzą abym się niełączył z Xięciem Prozorowskim to albo niereflektowali się albo zdradliwe ich rady. — Kiedy mówię że niereflektowali się to mówię że na wszystkie Antecedentia trze-

ba nayprzód mieć pamięć Imo Senatus Consilium wezwało Moskwę żeby było iak Auxilliarne woysko dla pomocy znoszenia Buntownikow. 2do mój Ordynans był publiczny ażebym się znosił z Moskwą. 3tio Wiedzą konfederaci moy atak w Barze y znane iest moje Imie. — Cóż nada ta mała finesa żebym był pędzony przez Tatarow, abożto na mnie onych nienaprowadzą konfederaci ktorzy będą z niemi, Ja im nieprzysięgnę poddać się też niepoddam, to się bić muszę a z desavantagem, bo wszystkim wiadomo iak iest moje małe Woysko a Tatarow 150 Tysięcy według doniesienia Paszy ma wyiść, ktorzy iak woda w nasz kray poydą. — Zdradliwe zaś bo niewiem od iakich ludzi rada, gdyż kiedy Moskwa na nasze Substancye daie pieniądze y bez nich się nie obędzie coż te będą oddziałki znaczyły się? — Urazi to Xięcia Repnina y sprawiedliwie. — Zna Xiąże Repnin moje przywiązanie do WKMcI y moię stateczność sądzić inaczey nie będzie mógł tylko że to z woli WKMcI. — Widzisz WKMsć iasno co to Dworow intryguie naprzeciwko WKMcI y iak są zazdrośni Jego panowania; oglądasz się wszystko WKMsć na Narod ktoren WKMcI nie jest przychylny, a do tego płochy, podły, zdradliwy idący tylko za sukcessem y wschodzącym słońcem. — Jeden Przyziaciel WKMcI iest czyli przez szczeroseć czyli przez Cyrkumstancją to iest iedna Moskwa tey się tylko WKMsć powinien trzymać y to robić czego żadać będzie, a będąc złączony z nią y ugruntowawszy zupełne zaufanie możesz WKMsć bardzo wiele dla tego niewdzięcznego zrobić Narodu. Jeżeli się Traktaty Karłowickie zerwą możesz WKMsć wieczyste zrobić z Moskwą, które to wygluzują te przeciwne naszym prawom Gwarancją czyniąc wyż namienione Traktaty możesz WKMsć wyrobić odmianę poniekađ rządow naszych Aukcyą woyska skassowawszy wiele niepotrzebnych, — a przy Aukcyi Woyska zbytnich y nad siłę naszą podatkow, gdyż po takiej Aliansie stalibyśmy się właśnie iak avantgardą Moskiewską. — Tą drogą WKMsć doydiesz wielkiey chwały, więcey zrobisz niż wszyscy Monarchowie, i pokażesz się właśnie Oycem tey nieszczęśliwey Oyczyzny. — Inaczey ieżeli sam WKMsć siebie nieułożysz sam sobie niedasz sistema stałej niewieżmiesz przed się rezolucyi,

sześcieliwym byđz niemożesz, wahać się tylko będziesz między swoimi a różnemi zdaniem, y tak ani zupełnie Moskwa kontenta niebędzie ani gruntownie fundować się na WKMcI nie będzie śmiała. — Narod też roztargniony y przeciwną przewencją napoiony ufać WKMcI niebędzie ile inney sprzyiającej Intrydze przeciwny WKMcI. — Miarkuyże WKMcI sam w iakiej to zostałbyś sytuacji. — Neutralitatem kto radzi to nieprzyjaciel WKMcI, gdyby to Polska była w spokojności a Moskałe z Turkami chcieli przez Polskę marsze swoje obracać, nieprzeciylbym wtenczas że Neutralność lub szrodek do kombinowania tych dwoch Potencyi byłby z honorem dla WKMcI y całego Narodu y to ieszcze trzebaby do tego mieć siły y pieniądze. — Ale teraz gdzie prawie cała Polska iest zkonfederowana, a ta konfederacya iest przeciwko WKMcI, iakże może byđz neutralność? WKMcI teraz w tym czasie sam y cokolwiek możesz przygarnąć swoich Przyjaciół y Woyska poprzedzić chęci Dworu Peterburskiego, powinienes ofiarując się wraz wszystkie czynić fakta, zupełnie się znosić y wraz się z nią bić y bronić kraju swojego uznaiąc tych wszystkich za nieprzyjaciół Oyczyzny którzy się z Portą łączą y trzymaią, to możem coś zyskać bo dziesięć przeciwko iednego bym się założył że iezeli przyidzie do Woyny to Moskwa będzie miała Sukcess nad Turkami. — Z tym wszystkim kiedy przyidzie do retyrady to ia w linij z Xciem Prozorowskim retyrować się nie będę tylko albo będę w przedzie albo na boku iak mi wypadnie może też y w tyle a nie daley zawsze iak o puł mile bo będąc Generał en chef niemogę byđz wraz z Generałem maiorem którym niekommenderuję znam moy tryb.

Żeś WKMcI Dyssydenta teraz Senatora niezrobił to do brze, lubo to iednakowo nieodwrociloby ani przyspieszyloby woyny ale pozor odieły przyczyny. — Ministra żeś WKMcI do Szwecyi niewyprawił exkuza dobra, ale to wszystko trzeba słodko y bez sprzeczeki robić a z upewnieniem że kiedy będą wyciągali to się wszystko stanie. — Może moje myśli niepodobaią się WKMcI ale pochodzą z szczeroci z pełnego serca y przywiązania do WKMcI oraz y z wiadomoci terazniejszych cyrkumstancyi które coraz bardziej poymuię. — Daruiesz WK.

Mśc moją prostotę przez wzgląd moich szczerych chęci y przywiązania które mam do osoby WKMc.

Seym może niebędzie y w tym była finesa: miarkował Ja ją dawno, bo o niego niebyło prawdziwey staranności; wchodzę Ja z iakich to przyczyn wynikać może, ale niepotrzebnie, bo cóż Xiążę Repnin ma dbać o nasz Seym, Seymu ne będzie ale Traktat zostanie y moc utrzymywania onego; a teraz trzeba rady a iey niemasz, zostaniesz WKMcś w ambarasie, Senatus Consilium zawsze się odwoływać będzie że to Materia Status y sprawiedliwie, sam WKMcś determinować się niebędziesz mógł a iakże Seym extraordinaryiny składać? czy iest ku temu czas? osobliwie te wszystkie Woiewodztwa w ktorych Ja iestem, czyż mogą teraz seymikować a w tak gorzkim razie iakże bydź bez Seymu? Terazniejszy gdyby był ieżeli się nie myślę że nowe Prawo zabrania limitowania lub prolongacyi ale w terazniejszym czasie mogłyby być sobie pozwolić przeciągnięcia onego to mogłyby trwać y przez cały czas tey naszej biedy a WKMcś byłbyś seymuiącym y decydującym raz wraz według cyrkumstancyi Ja to mam za największe nieszczęście że terazniejszego Seymu niebędzie.

Za doniesienie nowin o Litwie z upadnieniem do nóg WKMc i dziękiuję a radbym też wiedział co też WKMcś masz z Gabinetu Petersburskiego, co też z Wiednia, co Xiążę Repnin mówi na te wszystkie tak gwałtowne odmiany y iak sobie myśli postąpić Moskwa, czy prędko nowa weydzie bo co ta to się nie utrzyma chyba w Litwie. — To mię bardzo oświeci y da mi światło iak mam sobie postąpić kto wie może y sposób iak iaka się otworzy negocycacya z moimi Chocimskimi Turkami.

Xięciu Prozorowskiemu nigdym niepowiedział że Pasza Chocimski mówił że Porta niechce aby Woysko Polskie było w Woiewodztwie Podolskim bo ani mi tego Czerkies niepowiedział ani Pasza Czerkiesowi, niewiem zkąd to Xiążę Prozorowski wziął. — To zaś co mam z poprzedzających Listów WKMc i co się tyczy nowin zagranicznych tych nikomu niekomunikuję znam tę ostrożność ktorą powinien utrzymać y szacunek WKMc i ufności do mnie.

Krutta jeżeli pomiarkuję że mi nie iest już potrzebny y niebędzie miejsca negocyacyi to go odeszłę do Warszawy dawszy mu na drogę.

Niewiem kto się pomylił czy Czaplic czy Korycki bo Korycki powiedział że widział Kasztelana Czerskiego za granicą wraz z Radzyńskim, ale to może był Kasztelan Sieradzki.

O Komorowskim donoszę WKMei że był sądzony przez Krigsrecht zasiadających wszystkich Officerow komputu Polskiego, został skassowany, relaxowałem Sentencyą y degradowałem go na ieden miesiąc żeby iako Towarzysz służył a to wszystko przez wzgląd rozkazów WKMei. — Pisać będę do Kommissyi teraz y wszystko rapportować o terazniejszych okolicznościach y o Liście Paszyńskim doniesę, jeżeli to zdaie się WKMei to ten List Kommissyi oddać, jeżeli zaś mają być terazniejsze Cyrkumstancye sekretem to go WKMśc zatrzymasz.

Moie zdrowie żółwiem krokiem się wraca bo lubo mam troche siły ale że co-dzień mam gorączkę, iuz wolną mam przecię głowę, która mi pozwala wszystkie dyspozycye w poikoju robić. — A teraz upadam do nog WKMei.

P. S. Tego listu nie cyfruję bo posyłam takiego człowieka który pewno doidzie, na drogę mu tylko do Warszawy daię napowrot mu WKMśc dać raczysz. — Więcej też Kuryerow nie posłę chyba iak Tatarowie wnidą do Polski. — Te Materye Tureckie które Gutenberg rozumiem że iuz oddał WKMei kosztuia 300 duk.

37.

Król do Branickiego.

(XX.)

w Warszawie dnia 5 Novembris 1768.

Nim mi przydzie odesłać umyślnego który mi od WPa-
na Expedycyą D. 29 Octobris sub N. 21 przywiozł y ktorego
wkrótce WPańu odeszłę, wyprawuję tę sztafetę.

[Cyfro.] Jedynie na to żeby tym prędzey powtorzyć ściśle za-
lecić WPańu, że iak wypełnisz to, co w ostatniey Expedycyi
iest WPańu przepisano względem opatrzenia Kamieńca, abyś
potym zaraz niebawiac cofnął się ku Lwowowie a z tamtąd
z Pułkami y Gwardyą ku Warszawie niełącząc się nigdzie z ni-
kiem. Seym prawie iuż zupełnie nie będzie. O Radziwile
ucichło.

Dziś kończę serdecznie Ciebie ściskając.

[Wł. Ręką Krola]. Niebawiac ci odeszłę y swego Umyślnego.

38.

Król do Branickiego.

(XXI.)

w Warszawie die 8 9bris 1768.

Dzisiejszą expedycyą powtarzam dane WPańu ostatnią
sztafetą przed onegdaj y przez Kuryera sub data 29 8bris
dyspozyceye to iest abyś

[Cyfr.] z tych dwunastu Tysięcy Czerwonych złotych, które pod Moskiewskim konwoiem odbierzesz, uprowadował Kamieniec Podolski w żywność y amunicye na puł roku, Dragonię spieszył y dał ią do pomnożenia Garnizonu, a potym zaraz zresztę komputowego woyska, moią Gwardyą y Pułkami poszedł pode Lwów niełącząc się nigdzie z Moskwą. Z pode Lwowa iak tylko dasz znać o sobie, tak nowy rozkaz Komissya woiskowa umocni W Pana, zostawić nad tą małą garstką Stępkowskiego a sam Pułki i Gwardyą przyprowadzisz pod Warszawę gdzie będą może naypotrzebnieysi a W Pan mnie zapewne naymilszy. Repnin smutny pomieszany choruje często y mało gada, bo ieszcze nie wie co iego Dwór rezolwue tylko przez zęby mówi że tu Saldern będzie a on woiować poiedzie. Xiążęta Czartoryscy zbliżenia do mnie szukali y iest to po części, ale W Pan tego nie głoś iak przyedziesz sam uznasz że tak lepiey.

[Pisany.] Posłów tylko ośmiu przyszło do Izby Poselskiej między któremi Litwina żadnego nie było; zaczym primus in ordine zabawiwszy tam kilka godzin niepodniozszy Laski wyszedł y mnie opowiedział: że żadnych seymowych krokow czynić nie można było, y tak gdy zszedł dzień wczorayszy Seymu nie masz. —

[Cyfr.] Karr od Radziwiłła powrócił, ale co z nim precise zrobił, nie wiem bo taią. — Moskwa konfederacyą Kowieńską y kupkę Poznańską pobiła, nowi konfederaci... że Moskwa w kilku zaś mieyscach o nowych powiadaia.

[Pisany.] Supichiusa Relacyą przyłączoną pokaz W Pan Grabowskiemu. Posłał ci Xiąże Repnin odzyskiwać resztę tey u tych kozaków, ale mało czego ia się ztamtąd spodziewam.

[Cyfr.] Nierządy krzywdy od woyska Moskiewskiego w wielu mieyscach ustawnie dokuczaią a często y tym którychby powinni najbardziej ochraniać.

[Wł. R. Król]. Montresor tutaj Buchowieckiemu wszystko opowiedział co się Jemu zda względem redukcji Myslistwa aby W Panu doniosł, y W Pan abyś to finalnie uregulował, ale

redukować koniecznie potrzeba prócz najlepszych ludzi, to wszystko co ie w Myslistwie. — Adieu je vous embrasse de tout mon coeur, vous etes et serez toujours mon ami.

S. A. R.

39.

Król do Branickiego.

(XXII.)

w Warszawie dnia 9 9bris 1768.

Na List W Pana de data 4 9bris et Nro 22
odpisuję

Podziel W Pana wiadome 12000 duk. na Kamieniec dzie-
więć a na pułki trzy bo Ja wkrótce nadeszłę dla tych więcey.
Dyspozycye W Pana do Opatrzania Kamieńca co do Amunicyi
y żywności approbuję. Co zaś do Ludzi czyż W Pan według
Ordynansu dzisieyszego Kommissyi Woyskowej, tó iest Gar-
nizon cały Lwowski włoż w Kamieniec, a Dragonią tę którą
pierwsza myśl nasza była spieszyc włoż W Pan we Lwow, który
bez Garnizonu ile przy sądzącym się Trybunale zostawić nie-
podobna.

Armat mnieyszych takich iakich Witt żąda 12 Xięcia
Podkomorzego własnych zabierze z sobą Korytowski ze Lwo-
wa do Kamieńca dwóch Officerow, 4 Unterofficerow, Kano-
nierów 15, 2 Haubitze y Rzemieśnika z Ludwisarni do wszel-
kiej roboty Ludwisarskiej sposobnego wyprawiemy Poczta iu-
tro do Lwowa a z tamtąd z Korytowskim zaydą do Kamieńca.
Kommissya daie Ordynans a Ja zapłacę drogę.

[Cyfr.] Ordynans Kommissy woyskowej na początku tey kampanij, WPana umocował tylko do czynności względem woyskowych którzy się z posłuszeństwa Kommissy wylamali; przeciwno Konfederatom zaś samym niewoyskowym, niemasz żadnego rozkazu ani mocy. Gdy wpadaia z za Dniestru Barscy, WPan widzić nie możesz precise czy to Komputowi czyli tylko Konfederaci, a omyłka w tem punkcie pociągnęaby arcyškodliwe dla Mnie konsekwencye.

Pułascy młodzi ieżeli zazieraią do Polski, tych bardziej nad innych powinienes strzedz się łapać, gdyż Moskwa zapewne ich pryncypalnie pragnęaby extradycy, a mianowicie tego, który dawszy Rewers w Berdyczowie, znowu wojuje. Lubo zaś Turcy sami probabilitater nie tey zimy nierozpoczna, ale Tatarów iednak puścić mogą do Polski; przed ktoremi uciec WPanu będzie trudno, chyba bardzo prędko biegnąc, ieżeli na tymże mieyscu gdzie teraz iesteś dosiadywać będziesz, aż do dnia ich wpadnienia. Gdy tedy ani z Konfederatami ani z Tatarami wojować WPanu nienależy, gdy też oczewista y prosta ucieczka przed niemi niebyłaby miłą; a gdy zbliżenie się Gwardyi Konney Litewskiej y Pułków moich ku Warszawie iest mi co dzień potrzebniejsze; Zaczym obliguję WPana na wierność y przywiązanie do mnie, ażebyś teraz naylepszymi sposobami unikał potyczek wszelkich póki do Kamieńca Podolskiego nie wniydzie Garnizon Lwowski. A to gdy się stanie aby koniecznie zaraz pod naypozornieyszem pretekstem ku Lwowowi ściagnął moich Ludzi, a potem ku Warszawie, gdzie gdy sam staniesz dopiero uznasz rozmowiwszy się ze Mną: że nieodbicie tak potrzeba postępować.

Repin mnie WPana listów niepokazuie, więc tylko mi przychodzi przestrzedz WPana abyś przez zbytne wynurzania swoich Proiektów Jemu, mnie z nim w Ambaras niewprowadził, do mnie zaś WPan date pisuy, żebym mógł czasem y decyfrowania WPana y takim pokazać, którym lubo mniej dufam niż Bratu ale iednak chęć y muszę Im cokolwiek poufalości oświadczyć.

W Moskwie co urezoluuią za dwie Niedziele wiedzić będziemy. Król Pruski coś z Francją poczyna szachrować Mo-

skwa y Wiedeń zbliżają się troszkę. Repnin moje zbliżenie z Czartoryskimi wie y approbuie, y przyznaie to sam, że Ja sam tyle hazardowawszy teraz w wielkiej ostrożności kroki swoje miarkować powinienem.

[Pisany]. Bukowieckiego iako pierwey przyjechał, tak naypierwey y wyprawuję Ostatniego kuryera W Pana za kilka dni odeszłę.

W Myślistwie uczyn W Pan sam rozporządzenie na które Ja czekam, nie dłużej iednak tylko do Nowego Roku.

Ludzi co lepszych z gory zachowam w pensyi, resztę muszę i odprawić. Konie pobiorę na rekrutowanie Stayni moiey. Sprzęty wszelkie konserwować będę, ale co wyżywienie psów iuż W Pan iak chcesz tak zadysponuy, ale Ja niemogę tym się obciążać w dal. Sam uznasz że tak czynić muszę. Y gdyby nie przymus zapewniebym takiey rzeczy od siebie nie oddalał która iest W Panu miła. Bo prawdziwie y serdecznie W Pana kocham, ale kiedy bieda to bieda.

[Własn. Króla.] Ne prenez pas ceci pour de l'humeur car soyez assuré de mon tendre et invariable amitie.

40.

Branicki do Króla.

(XXIII.)

W Usiatynie dnia 6 9bris 1768.

Profituję z każdej okazji, y teraz przez powracającego kuryera Moskiewskiego mam honor donieść WKMc: że Krutta powrocił z Chocimia, którego Relacją na dwie ręce pisaną odsyłam: iedną, którą WKMcś możesz kommunikować Xciu Repninowi y wszystkim, a drugą z obszerniejszemi dodatkami

dla siebie schować. W Paszy mowie iest wiele bawardowania y plotek, któremi y grozi y hardych terminow zażywa, o co wiele dbać nie trzeba; A tych baiek nikomu nie komunikować y owszem spalić, bo by niezliczonych konjunktur y plotek urodziły w Warszawie. Z których iednakowo poznasz WKMSé że nie tak prędko irrupeya będzie Turkow ani Tatarow. Nakłoniłem przecie onych y mam prawie pewną nadzieję: że albo wyszlą iakiego Delegata do WKMcI y Rzeczypospolitey, albo deklaracyą swoią zaniosą wprzód niż w granice nasze wtargną; na tym czasie trochę więcej zyskamy, y sam WKMSé miarkować możesz: że Infanterya do Kamieńca na czas nadeydzie lub nadiedzie, a Regimenta Dragonij ochronimy od ruiny; Pocztowych zaś nie wsadzimy do Kamieńca, ktorzyby się prędzey zbuntowali, niżby się bili, gdyż oni szczerey nie mają ochoty, służbę zaś piechoto czynić w zimie zgoła rzecz niepodobna, a ubierać onych ani sposobu ani sposobności niemam.

Prochu 500 kamieni, ołowiu 54 kamieni, kul 1600 iużem oddał do Kamieńca, po więcej kul posełam do Lwowa. Dwa Tysiące Złotyeh zadatku awansowałem naprzód Żydom w Brodach, którzy mi obiecali 200 kamieni za niedziel dwie przystawić, y ten iak przywieziony będzie to go zaraz odeszłę do Kamieńca.

Pieniędzy Dwanaście tysięcy czerwonych Złotyeh iuż mi nadeszło; z nich Wittowi na potrzeby iedne daię pieniądze, a drugie które mogę in naturam przystawiam, dośe na tym że mu daię Szczęś Tysięcy Czerwonych Złotyeh, a z drugieh Sześciu Tysięcy duk. iużem zapłacił Pułkom obiema kwartał Oktobrowy. Może mnie w tem połaiesz WKMośe, y Xiąże Repnin może mieć humor, ale ia żadnym sposobem tym ludziom -zatrzymać płacy nie mogę, bo ci naywięcey służą y wszystko z ochotą; A do tego iezeli ieszcze nadeszlesz WK. Mośe lub Książę Repnin pieneędzy Kamieńcowi, to ie będzie czas oddać onemu.

Magazyn się bardzo znaczny formuie y naydaley Dzie-sięciu dni albo dwunastu to będzie skończony. Owo zgoła bądź WKMSé spokoyney myśli bo we wszystko Kamieniec opatrzę

oprócz Ludzi, a y tych ieżeli według pierwszej Dyspozycji mam z Regimentów Dragonij dać to ich pośle, których nie może być więcej wraz z Pocztaami iak Czterysta, alebyśmy te Regimenta zruynowali y za tych Ludzie nie ręcze w Kamieńcu (*Dopisek samego Branickiego*).

P. S. Konfederaci iak wilcy różnemi miejscami wypadają y rabują, ale się zaraz wracają, tylko te wsie które są nad Dniestrem, to z bydła i furazą obdzierają, a to wszystko przez głód.

Nowy Palet tegoż samego Orłowskiego, o którym WK. Mci pisałem, in originali posyłam, temu się nie trzeba dziwować, bo Ja znam tego człowieka charakter, może on y Palety wydając, przyiść do mnie, albo też zdradzić.

Całuję nogi WKMcii; więcej niemam nic donieść, tylko iak nayszybciej WKMcii raczy posyłać Infanterją y iestem z naygłębszym respektem WKMcii wiernym poddanym.

Branicki Pułk. Rzeczp. (własnoręcznie).

Czerkies mnie obligował abym pisał o półroczną dla niego pensją z Skarbu Rzeczypospolitej należącą; więc upraszam WKMcii ażebyś mu tę pensją kazał zapłacić, gdyż on tylko z tego szczególnie żyje.

Sukna wszystkie z Zaleszczyk dałem już Ordynans Panu Ożarowskiemu ażeby ie konwoiował do Lwowa i uwiadomił o tym P. Lenssenza, On miał myśl do Spiżu iechać, ale co do Spiża to mu nie dam konwoiu, bo tam y niebezpieczno gdyż w Gurach wszędzie są Konfederaci. (*Własnoręczny przypisek Branickiego*).

41.

Król do Branickiego.

(XXIII.)

w Warszawie die 15 9bris 1768.

Na List W Pana sub Nro 23 et data 6 praesentis
odpisuję.

Ostatnia dyspozycya Kommissyi Wojskowej przez Bukowieckiego posłana gdy przykazała W Panu Regiment Pieszny Buławy Wielkiej z Lwowa przenieść do Kamieńca a do Lwowa Dragonię włożyć, już tedy spieszyć Dragonii nie będziemy, a więc te Regimenta nie zginą a Kamieniec jednak będzie opatrzony, ile przy nadesłanych dwóch Haubitzach, 15 kanonierach, 4 Unter, 2 Ober Officerow z Koru Artylleryi, Rzemieślniku Ludwisarskim, y 24000 Złotych dla Generała Witta in wim gaży Jego, y powrócenia Mu wyłożonych na potrzebę Fortecy własnych Jego wydatków. To wszystko z tą przed kilką dniami Poczta pojechało do Lwowa a z tamąd wraz z 12 armatami własnymi Podkomorzego Koronnego, takiego kalibru iak ich żądał Witt, poprowadzi do Kamieńca Korytowski pod strażą Regimentu swego. Lubom Ja to wszystko zapowiedział W Panu w ostatnim liście Moim, ale że w tych czasach, gdzie Listy giną, niezawadzi powtórzyć potrzebną wiadomość, dlatego uwiadomiam, że to actualnie już jest w exekucyi. Zabiegi W Pana względem uprowidowania Kamieńca wielce approbuuję; tylko lepiej byłoby 9000 duk. na Fortecę a 3000 na Półki obrócić. — Gdy jednak już się zostało, a W Pan widzisz apparencyą, że będzie otwarta komunikacya z Kamieńcem, jeszcze czas jaki, to Ja się starać będę abym W Panu nadesłał więcej pieniędzy dla dłuższego uprowidowania, y dla gotowizny na wszelkie potrzeby.

Czerkiesowi dobrze służącemu posyłam przez terazniejszego Kuryera 100 duk. należącój Laffy, w nadziei powróce-

nia mnie tego awansu ze Skarbu Koronnego. Przyłączone punkta Informacyi WPan gdy nieodwłocznie do skutku przyprowadzisz, o tym wyglądam responsu.

[Cyfr.] Powtarzam dawniejsze zalecenie: Jak prędko Garnizon Kamieniecki zmienisz Lwowskim, ten zluzowawszy Dragonję Komputową Koronną ażebyś z Pułkami memi y Gwardyą Litewską cofnął się głębiej w kraj nie łącząc się nigdzie z Moskwą y żebyś unikał pilnie wszelkich potyczek nietylko z Turkami i Tatarami ale y Barskimi. Y gdy Ci się iuż actu cofać przyjdzie, wtedy Paszy może powiedzieć Tłomacz, ale jak trafunkiem y bez zlecenia, że to dla zgłodniałego kraju się dzieie y że niedaleko się WPan umykasz y zawsze z intencyą zachowania dobrego y częstego porozumienia z Paszą. Nam się koniecznie tak miarkować trzeba, żebyśmy nie drażnili narodu a zerwali z Moskwą.

Dosyć na dzisiaj. Sciskam Cię serdecznie.

Wł. R. Królewski.

Do Nru 23.

[Cyfr.] Ze dwóch Relacyi Krutty, Jam tę pokazał Repninowi za zdaniem Braci moich, która była obszerniejsza gdyż ta wzmiankuje racye dla których Turcy niepowinni mnie mieć za jedno z Moskwą, przeto staje się sposobniejszym do jakiegokolwiek negocyacyi między Moskwą a Turkami; a najbardziej Ja też w tym uważam korzyść: Że przecie Nawałność Turecką y Tatarską od Ojczyzny naszój choć na czas wstrzymać możemy kiedy Turcy poznaią żem Ja temu nie winien co ich obraża. A któż wie czy Bóg mnie y WPanu niepomocze, abyśmy tą drogą na koniec czego wcale dobrego dla Ojczyzny doszli. Repninowi zaś tak z tym dobrze teraz: że zyszcze czas przez naszą grzeczność: iż sam na to przystał: że Buntownikami lepiej nie nazywać Barskich przed Turkami, y żeby powiedzieć Paszy że lubo trudne jednak usilne podejmę staranie w Moskwie o Ich pogodzenie. Responsu z Moskwy jeszcze nie masz na wiadomości wziętego w Areszt Obrescowa. Jak miarkuję

z poprzedzających nowin Moskiewskich preparatoria wojenne niebędą gotowe przed końcem Stycznia, a tymczasem podobno wszystkie Dwory Europejskie obodwoch Partyi będą czyniły perswazyę Moskwie do relaxowania ucisków Polskich. Dotychczas uporną pokazuje się Carowa, ale jeśli Francya w Ukrainie Moskiewskiej y w Szwecyi potrafię co wzburzyć, jak jest podobieństwo, jeżeli wzajemne Poselstwa z Francją Krola Pruskiego mimo wszystkie Jego explikacyje przed Moskwą pokaze się czym istotnym, to może zwolnieje Carowa.

Responsa do mnie swoje tym sposobem WPan odkładaj, żeby y Cyfry takim mogły bydz pokazane, którzy choęby byli Mnie osobiście nie najlepiej życzący, jednak widzieli: że My szczerze y starownie Ojczyźnie służymy, y że tylko na to każdej konnexyi w Politice zażywamy aby Polsce było najlepiej albo przynajmniej nie tak źle. Tego Ja nie taję Ministrom że Mi Moskwa daje po troche pieniędzy na Kamieniec Podolski y na Pułki y moje potrzeby; więc w Cyfrach nietylko moeno pisać możesz o potrzebie pieniędzy, ale y menażowaniu Moskwy aby y dalej dawała y aby zbyt wczesnym oddaleniem urażona nie odjęła nam razem wszystkich sposobów profitorwania z okoliczności. Dobrze to będzie y dla W Pana y dla mnie kiedy takim stylem będziesz pisywał który ukaże żeś sam Arcydobry Polak, ale troskliwy o to, żebym Ja sobie zbytnim Patryotyzmem nie zaszkodził.

Napisz Mi czasem pod Tytułem taką rzecz którą by postaremu dobrze pokazać niektórym. Co zaś wcale jedynie dla mnie zechcesz pisać na onym papierze, tam najpierwszą Cyfrę zawsze poloż liczbę 1300 to ja taki papier przed wszystkiemi zachowam.

Krutta i Czerkies gdy będą razem jeździć, jeden drugiego będzie strzegł, mogą Oni y to powiedzieć Paszy: że gdyby Turcy lub Tatarowie wpadli do Polski toby tylko Polsce a nie Moskwie zaszkodzili, a co o tym będzie mówiono, tego w Ich Relacyach podpisanych nie trzeba dla Repnina tylko W Pan w Cyfrach zwyczajnych mnie możesz o tem donieść. Ja y o tem: że lubo cokolwiek się oddalisz od Granicy ku Lwowu ale bardzo prędko ani daleko się oddal zdawałoby się

szkodliwym, gdyż zatrudniłoby to osnowę tego tak potrzebnego nihy traktowania z Turkami.

[Pisany]. O Myslistwie powtarzam że do nowego Roku zachowam go w całości, ale od téj daty muszę go umniejszyć znacznie: do modo czekam od W Pana responsu. Jeżeli będzie lepszy czas, upewniam że doznasz, iż przed własną zabawą twemu ukontentowaniu zechę dogodzić.

Wł. R. Królewski.

Do Nru 23.

Punkta Informacyi Wu Regimentarzowi względem używania PP. Crutty y Czerkiesa.

J. P. Regimentarz ile razy posyłać będzie do Chocimia, ma zawsze wysyłać wspólnie obudwoch Tłomaczów Cruttę y Czerkiesa, y to zawsze pod pretekstem szkód w Żwańcu lub gdzieindziej poczynionych, lub jakichkolwiek pogranicznych okoliczności a nigdy pod tytułem Negocyacyi. Tymże przykaże w rozmowach z Paszą aby unikali zbytniego za Moskwą patronizowania, y aby Barskich Partyzantów ani buntownikami ani też konfederatami nie nazywali, ale Malkontentami, JP. Regimentarz każe oświadczyć Paszy, że na doniesienie tego co Pasza Jemu przez Cruttę opowiedział taki od Krola swego odebrał respons, że Król Jegomość y Rzeczpospolita niczego bardziej żądać nie może jako uspokoienia między sąsiedzkimi Potencyami do Wojny nakłonionymi.

Że Król JMśc jest w szczerej chęci y będzie miał w usilnem staraniu nakłaniać Dwór Rossyjski do środków które by sprawić mogły to tak żądane uspokojenie, że lubo przewidzi wielkie bardzo trudności w założonych od Porty Moskwie kondycyach, jednak spodziewałby się mniej ich znaleźć gdyby Porta utrzymać chciała wtargnienie Wojsk Tatarskich y Tureckich z naruszeniem Traktatu Karłowickiego y że Król JMśc wszelkim usiłowaniem wyrabiać będzie w Moskwie drogi do zamierzonego końca; byleby Porta tymczasem nowych przyczyn dla zniszczenia skutku starań Królewskich nie dała.

Crutta y Czerkies w dalszym dyskursie jak od siebie przekładać będą Paszy, iż nie Król JMśc Moskwę wprowadził lecz Malkontenci, którzy po uformowanych wprzód prywatnych po Wdztwach Konfederacyach przez generalną w Narodzie uczynioną, oraz przez posłów do Dworu Rossyjskiego od siebie wysłanych o utrzymanie tejże Konfederacyi Wojskiem Rossyjskiem upraszali. Do czego Król JMśc bynajmniej się nie przykładał, a nawet taż Konfederacya okazywała te swoje złośliwe zamysły, żeby pomocą Wojsk rossyjskich nastąpić mogła Detronizacya Króla JMci.

Że jednak Król JMśc z Ojcowskiej dobroci swojej wszystkim Malkontentom urazy swoje darować skłonny, żadnej zemsty y kary na nich szukać nie zechce, owszem ich przy honorach y Fortunach zachować postara się, jak zajdzie generalne uspokojenie, byle też Oni ani pismami uszczypliwemi Króla dalej drażnić, ani w Dobrach Jego, ani Wiernych Jemu szkody czynić nie ważyli się. — Że Wpan iako serca mego bliski znając i skrytości moje, wiesz dobrze że niczem Porta mnie nie zobliguje do okazania ochoczéj dla siebie mojej teraz y na przyszły czas przyjaźni y niczem w Polsce miłości y sławy sobie nie pomnoży bardziéj, jako gdy da przykład sprawiedliwości swojej przez satysfakcyą za Zwaniecki gwałt y pokaże dowód że nie jest nieprzyjaciółką Polski (która Jój niewinna) przez wstrzymanie irrupcyi Tatarskiego y Tureckiego Wojska: y nawet tych Malkontentów Barskich, którzy teraz są na Wołoszczyźnie aby nie mnożyć tutaj okazyi zajątrzenia.

(*Wł. R. Królewski.*)

42.

Branicki do Króla.

(XXIV.)

W Raykowcach Dnia 12 9bris 1768.

Wysyłam tę sztaffetę do WKMcI iedynie żebyś WKMśC wiedział o naszych obrotach. Nowiny Chocimskie przez Czerkiesa mnie oddane posyłam WKMcI, które WKMśC raczy Xciu Repninowi Kommunikować. P. Puławski Ssta Augustowski mający kommendę nad 500 albo 600 koni Konfederatów a powiadaią że y stary z nim się Puławski znajduie, przewiózł się po Hrenczukiem, y lokował się we wsiach Hrenczuku i Babsztyn. — P. Choiecki stojący w Okopach widział Ich i iego Ludzie szarmielowali z nimi, ale mając tylko ze 120 Ludzi retyrował się o milę. — Dałem mu Ordynans ażeby ściągnął Pułk do kupy i posłałem mu sukkursu 150 Ludzi od pułku Koryckiego (którego Ordynansa kopią będziesz widział WKMśC), aby onych atakował, bo Ja tych okularow na nosie cierpieć nie mogę żadnym sposobem; odiełi by mi komunikacyą z Chocimem, przeszkadzaliby approwizyonowaniu Kamieńca, które naydaley za pięć, sześć dni może się skończyć, ale WK. MśC bądź pewien że iuz Kamieniec ma więcej iak na 4 miesiące nowego Furażu com przystawił. Oprocz tego Garnizon Białocerkiewski iest w drodze mam iuz y Respons od Kommandanta, Ja mu kazał wymaszerować w godzin 12 a on mi pisze że wymaszeruie aż za dni trzy. — Zołé się pęka Miłosciwy Królu z tym miłym Woyskiem, iednakowoż iezeli Burza niezaleci z Za Dniestru to spodziewam się że 17 tego miesiąca wnidzie do Kamieńca. Mam także transport w drodze 2000 kul ze Lwowa 200 kamieni prochu co iuz wygotowano w Brodach y na które dałem 2000 złotych, radbym i to ieszcze wrzucił do Fortecy. Z tych powodów musiałem onych kazać traktować, bo inaczej tobym tego wszystkiego nie mógł wyko-

nać. — Dowiedziawszy się iednak z Relacyi Czerkiesia że Syn Hana Tatarskiego ciągnie w 15000 Tatarów a w pięć Tysięcy Szpachów Ostrzegłem Choieckiego drugim Listem y kazałem onemu się informować, wysłać szpiegów iezeliby ciż Tatarowie iuz nadciagnęli do Chocimia aby nie atakował cofnął się pod Kamieniec ostrzegł Pana Wittta aby Forteca się zamknęła mnie iak nayrażniey dał znać y sam sie do mnie reytyrował, a to z tey przyczyny że się boie maski bo iakby moi Ludzie atakowali Konfederatów a Tatarowie się przeprawili przez Dniestr toby na pierwszym początku moich Ludzi przetrzepali y możeby sobie pretensyą choć niesprawiedliwą, zaczepki Ich rościli, gdyż nasza naynieszczęśliwsza sytuacya bo się musiem całego świata bać, a moia że się muszę ze wszystkich stron strzedz.

Panu Wittowi kazałem pisać do Paszy List, którego mu proiekt posłałem y tegoż proiektu kopią tu WKMcI przyłączam. Z tym Listem kazałem Czerkiesowi jechać do Chocimia y Jemu posłałem Listowną Instrukcyą co ma mówić z Paszą y tey Instrukcyi kopią WKMcI posyłam.

Dwóch kuryerów moich com wysłał do WKMcI Bukowieckiego y Kurdwanowskiego czekam z utęsknieniem. Ażebym się niepokazał upartym albo nieposłusznym Kommissyi Woy-skowey wysłałem Dwa Regimenta Dragonij y Kommendę Buławy Polney do Kamieńca ażeby zmocnili Garnizon, bojąc się aby iaki przypadek nie stał się Kamieńcowi y żeby mnie potym niewymawiano że Ja byłem tego przyczyną. Pocztów nie posyłam bo y bić się nie będą y pierwsi by byli do zdrady a przytym goli. — Z tym wszystkim com pisał y do Xięcia Repnina że iezeli niebędzie gotowy iaki Corpus na sukkurs Kamieńcowi, to niedługo potrzyma iezeli go będą szczerze atakować. — Regiment żółty iutro stanie w Kamieńcu na południe, Regiment Ożarowskiego z kommendą stojącą w Zaleszczykach stanie naydaley poiutrze. — Ale Ja biedny co z temi końmi będę robił, bo iezeli Tatarowie niewypadną a będę miał czas z nimi się umknąć, to od Żółtego Regimentu konie posłę do Wiśniowca ale y tam zabrane te konie będą, lub też w Sandomierskie gdzie ich iest konsystencya, sam niewiem

gdzie ie mam ieszcze posłać, a Ożarowskiego w Krakowskie na ich konsystencyą. Ale gdyby Tatarowie wyszli to Ja chyba każe tyłki popodcinać a kulbaki popalić. A Rzpłta potym kapitanów szkodę nagrodzić będzie musiała. — Że też nikt w Warszawie nie myślał że ten Garnizon Kamieniecki trzeba renforsować. Trzystu lub Czterystu Ludzi Infanteryi byłaby się cała rzecz skończyła. Znam Ja biedę y pracę Miłościwy Krołu ale co podobney iak teraznieysza to nigdy nie znałem, i dla Trybunałów trzymali tamteyszą Infanteryą których nigdy niebędzie kiedy Tatarowie wpadną. — Sztaffetę WKMcI de Die 5ta praesentis Dnia 10 w nocy odebrałem. — Piszesz WKMśc ażebym wykonał to wszystko co mi iest zalecono względem opatrzenia Kamieńca a potym zaraz żebym się retyrował do Lwowa ze Lwowa do Warszawy; łatwo wymówić abym wykonał wszystko ale wykonać trudno. Garnizon Białocerkiewski ma 40 mil marszu Transporty wszystkie amunicyi iedne ze Lwowa drugie z Brodów mają po mil 20 a z konwoiem trzeba ie prowadzić w teraznieyszą drogę. Piszesz mi WKMśc abym maszerował z Leyb Gwardyą y Pułkami a o komputowym Woysku nie nie wspominasz, jakże go zostawić? chyba go Tatarom albo Podczasemu Litt. oddać. —

Jeżeli może Reprezentacye wzięły skutek, a Gwardya wymaszerowała z Warszawy to iey WKMśc niekaż cofać, bo kto wie może też to tylko są pogróżki a Tatarowie nie tak prędko wpadną, a ieżeli Gwardya prędko nadeciągnie to by zluzowała Dragonią. Inquantumby Tatarowie wypadli to Ja dam znać y sam zawrócę tę z Gwardyą do Warszawy. 68 kamieni Prochu z Zaleszczyk oprócz pierwszych dwóch transportów sprowadził Witt do Kamieńca. Ja Ekwipaże całego Woyska poiutrze wysyłam wprzód, a sam zostaię iak na wylocie. Kopią Ordynansu com Korytowskiemu y Wieniawskiemu posłał y tę przyłączam. Po krótkości Listu WKMśc a osobliwie z końca Listu WKMcI miarkuję, że iakeś WKMśc bierzesz szrodki y zgadłbym radzących. — Ostatni raz odważam się pisać do WKMcI y ostrzegać iak wierny Poddany WKMcI, że wszystkie baterye tak zagraniczne iako y Narodowe są obró-

cone na Osobę Jego. — Patrz WKMsć y miarkuy dobrze, bo iezeli zrobisz źle to nikomu tylko sobie.

Dyspozycyi kopią ktorombył wydał na kantony y tą odsyłam WKMcii.

Te wszystkie Ordynansy i Dyspozycye co ie posyłam WKMcii racz WKMsć komunikować Kommissyi Woyskowej, Ja do niey niepiszę bo prawdziwie y czasu niemam. — Pana Oberstlajnanta iużem sprowadził z Kamieńca y mam go przy sobie. — Pana Dłużniewskiego z kommendy P. Wittta chciałem surowo karać, że pozwalał stojąc w Żwańou żydom z kahału Żwanieckiego iechać do Podczaszego Litewskiego, ale się wyprzysięgał że o tym niewiedział, że wtenczas wyiechali żydzi do Podczaszego kiedy on obieżdżał swoje Posterunki.

Relacyą Czerkiesa że piszę ażebyś ią WKMsć komunikował Xięciu Repinowi, z przyczyny żem o niey doniosł Xciu Prozorowskiemu, a bardziej on ią czytał, bo w tenczas przyszła do mnie kiedy on był u mnie; ostrzegać go muszę bo y on mię ostrzega y we wszystkim pomaga co donioższy pisze się WKMcii.

6000 dałem Wittowi y 2000 zł. co są skarbowe w Kamieńcu kazałem temuż Wittowi u siebie zatrzymać y zażyć ich w ostatniej potrzebie.

Paszy tego pomiarkować nie mogę czy iest szalbierz czy bałamut czyli tyż chce nas w iaką wprowadzić łapkę, sam niewiem, ale iednak na wszystkiey mam się ostrożności. Jednego tylko Pruta się boię bo iezeli część Woyska Tureckiego lub Tatarskiego zrobiłaby Dywersyą a poszła górą Prutem mogliby się wyrznąć koło Kossowa Bohoroczan pomiędzy Stanisławów ku Haliczowi y tym sposobem oderzneliby nas ode Lwowa. W Stanisławowie wprawdzie iest Moskwa ale Piechota, wysyła w tamte stronę szpiegów Xże Prozorowski z tym wszystkim mogliby mieć dwa lub trzy marsze więcey nad nami. — To bieda że oni mogą iak chcieć proiektować na naszą skurę a my się ich tylko strzedz, iednak gdyby y to zrobili to można ku Chełmowi złożyć rączo a ztamtąd albo do Lublina albo do Litwy.

43.

Król do Branickiego.

(XXIV.)

W Warszawie 19 9bris 1768.

Ponieważ dwie Expedycye moje przez Bukowieckiego y Kurdwanowskiego obszernie uwiadomiły W Pana o moich intencyach, i odebrałeś przez nich Ordynanse Kommissyi Woyskowej pokrótce tylko tu powtarzam responsuiąc na list W Pana sub Nro 24 die 11 praesen. z Raykowiec, że iak prędko wypełnisz zlecone sobie opatrzenie Kamieńca w Ludzi, żywność y amunicyę według wyż wspomnionych ostatnich dyspozycyi, tak zaraz z Pułkami Gwardyą y Chorągwiemi, ku Lwowowi masz się W Pan cofnąć, pilnie unikając wszelkiej nietylko z Turkami y Tatarami ale y z Barskimi zaczepki. Paszy zaś W Pan o tem dasz wiedzieć, że dla zgłodniałego kraiu cofając się cokolwiek, iednak życzysz sobie z Nim przyjacielską y częstą zachować konnexyą; byle on obmyślił bezpieczeństwo dla ieżdzących Tłomaczów, Kuryerów lub Posłańców iakichkolwiek wzajemnych; Powściągnięcie Barskich od wszelkiego takowego wpadania któreby szkody lub rozdrażnienia mogło przynosić w Polszcze, a któreby przez to samo sprzeciwiało się zamierzonemu od Paszy y od nas końcowi uspokojenia rozpoczętych niezgód.

Gdyby zaś przed oddaleniem się W Pana od malkontentów Barskich nacierali ultro na W Pana lub ludzi pod komendą Jego będących, w takowym razie, ieżeli tylko czas wystarczy, Trębaczem ich trzeba obesać ostrzegając: że W Pan ich nie atakuiesz, ale że im się nie dasz.

Toż samo gaday że Forteca Kamieniecka nikomu poddać się ani bydz posłuszną niepowinna prócz W Pana kommandzie według woli Kommissyi Woyskowej — Własne W Pana reflexy z naszą myślą zupełnie zgodne, iak do tych czas tak i da-

ley zawsze przypominać powinny, że y podstępne wmieszanie się choć najmniejszey liczby Mahometanów między Barskich za spotkaniem naszych z niemi, może bardzo niepomyślnie za sobą pociągnąć konsekwencye, których winy, choć niesłusznie na nas włożoney, koniecznie nam unikać należy.

[Cyfr.] A tym że cała WPana kampania jedynie zaczęła się według rozkazów Kommissyi Woyskowej dla odzyskania do Jey posłuszeństwa tey części Woyska koronnego, która się z niego wyłamała, więc każdy attak inaczey uczyniony, na wypełnienie Ordynansów Kommissyi mógłby WPana wprowadzić w odpowiedź.

Jeżeli spotkał się już actu Choiecki z Pułaskim według Ordynansu WPana, to się to może ieszcze usprawiedliwić tym: że inaczey nie można było oporządzić Kamieńca, a to WPanu było od Kommissyi przykazano; Ale daley koniecznie tego się WPan strzeż y pilnie unikay, mówię to iak Król y przyjaciel WPana.

Lubo w Chocimiu iak na urząd nas straszą ale w duchu każdy rozumny Turczyn nie życzy Woyny; y jeżeli zrucono Hauceę Paszę Wezyra to iak żywo nie dlatego że Moskwie sprzyiał, ale dlatego że to człowiek był płochy y nie umiejętny. Dali mu Paszyństwo na wyspie Kandya żeby się go dobrze zbyć, wiem to zkąd inąd. Ten zaś nowy Wezyr, który przed tem był Nisaudzi Paszą, iest to wielki frant, prawdziwy faworyt cesarski, nad innych Turków świadom polityki, który przez głowę tego Nieuka Haucey sobie drogę torował. Będzie on armowania Turków kontynuował, a może y srożył się, iednak iestem w tym zdaniu, że on będzie szukał sposobów przywrócenia pokoiu, byleśmy My nic takiego nie zrobili, coby Jemu w Dywanie samym trudność uczyniło, gładko zbliżać pokoy.

Z Moskwy tyle dotychczas tylko słyhać: że Romanzow w Ukrainie Czterdzieści a Panin w Polsce Trzydzieści Tysięcy Moskwy kommenderować będą, y że Rekrutów y Pieniądze starownie ale niezbyt łatwo gotować im na tę woynę przychodzi; y Moskwa y Turcy będą podobno radzi; gdy Im Poten-

że czekaia iak jedni twierdzą na pieniądze wrzuciłem Dragonia do Kamieńca abym niebył nagannym za przestępstwo Ordynansów Kommissyi Woyskowej. — Regiment Żółty cały z końmi stanął w Kamieńcu takim dobrze uprowadował w furaz Kamieniec. Kommandę Ożarowskiego zpieszylem y oraz Ośmiu z Buławy Polney. Ludzi z Regimentu Buławy Wielkiej z Ordynansem że tak prędko staną w Kamieńcu, żeby Ożarowski maszerował z końmi do Radomia gdzie Jego stoi Sztab, a komenda Buławy Polney ażeby szła do pana Generała Wieniewskiego, co wszystko tak rażno się stało, że nimem powtórne Ordynanse od Bukowieckiego odebrał iuż konie były odmaszerowały o kilka mil od Kamieńca. Zmiarkowałem że wprowadzać pana Korytowskiego to trzeba się puszczać na hazard, bo kiedy Tatarowie nad granicą stoia, od ich woli dependue kaźdey minuty wpaść, nie zdało mi się w hazard puszczać Garnizon pana Korytowskiego albo też Go nazad znowu wracać, y z tych miar nie dałem Ordynansu panu Korytowskiemu. Dragonij zaś jest tyle co y Garnizonu Lwowskiego. — Regiment Dragonij Żółtey ma 170 samych Gieimeynów, Komenda Raczyńskiego 90, a od komendy Buławy Polney 36. Buławy Wielkiej 8. co uczyni 304. — Garnizonu Lwowskiego nie masz iak 320, a tu też dołożywszy Officerow y Unter Officerow to także będzie 320. — Regiment Żółty cały z końmi będzie, a ieżeli przypadek się stanie z Raczyńskiego końmi to Rzplta musi zapłacić. Prochu co mogę to Wittowi nadsyłam Onegdayszego Dnia z Brodów posłałem mu 80 kamieni y mogę mu ieszcze 60 kamieni za kilka dni nadesłać. Posyłam kurjera do Lwowa ażeby ci kanoniery y te dwie Haubitze oraz ten Rzemieślnik pocztą iechali do mnie, które zaraz poszłę do Kamieńca. Garnizon Białocerkiewski ieszcze nie nadiagnął, bo ich komendant napisał mi że według Ordynansu mego we 12 godzin niemoże się wybrać a potem przysłał do Witta Officera kurjerem że odebrawszy wiadomość iż Tatarowie weszli radząc się ieżeli może iść, takim Ludziom Miłościwy Królu trzebaby ręce y nogi ucinać; dałem mu powtórny Ordynans ażeby szedł pod utratą życia, ieżeliby szedł,

to rozumiem żeby powinien za dwa albo trzy dni przymaszerować do Kamieńca. —

Kamieniec tak w Prowiant wszystek iako y w furaz tak jest uprowidowany iak nigdy za nikogo nie był, bo nietylko na miesiąc 6 ale y na 12 wystarczy.

Teraz przystępują do Listów WKMcI w Expedycyi przez Bukowieckiego pisaney. Wyrażasz mi WKMśc że mam tylko znoszenia Komputowych a nie Konfederatów y żebym Barskich nie zaczepiał; przez Bóg Żywy! Jakże Ja go poznam czy on jest komputowy czy nie komputowy? kiedy w kupie. Jak ia moje posterunki utrzymam kiedy Ja ich znosić nie każę Oni mogą maszerować naprzeciwko mnie a Ja na nich nie mogę.

W późniejszych Listach WKMcI przez Kurdwanowskiego pisanych odbieram ale choć w wiedney Daty Listach dwa przeciwne Ordynanse odbieram w pierwszym ażebym się trzymał dawniejszych WKMcI dyspozycyi y po opatrzeniu Kamieńca cofał się ku Lwowowi iaknajprędzey. W drugim zaś w samych cyfrach pisany ażebym się niedaleko oddalał od Kamieńca oraz kominikacją żebym utrzymywał z Chocimiem. Niewiem czego się trzymać. Unikać zaczepki z Tatarami Turkami y z konfederatami y utrzymywać kominikacją z Chocimem y z Kamieńcem to są rzeczy nie potrzebne których Ja Miłościwy Królu wykonać nie mogę; bo Konfederaci to jest Ssta Czereszynski ten co był zabrany w Berdyczowie strażą w Mochilowie odebrał Garnizon Jazdy Kijowskiego y pieniędzy kilka Tysięcy Skarbowych zabrał. Dzień w dzień wychodzą y rabują Żwaniec, Moie patrole ich w dzień wypędzają. Jak ich więcej wnidzie a moi Ludzie niemając Ordynansu Ich atakować, to iuż kominikacya z Chocimem zamknięta. Jeżeli przydą naprzód, moi Ludzi będą się Im umykali; to y Kamieńca odbiorą mi kominikacyą, (bez tego iuż przysli do tey efronteryi że pan Podczaszy przysłał iuż Trębacza do pana Witta z swoiemi Uniwersałami które posyłał WKMcI in Originali. P. Witt Uniwersały odebrał, a Trembacza odesłał. Dałem za to burkę panu Wittowi y dałem Ordynans na drugi raz aby iak przysła Trębacza kazał go okować y w taczki zasadzić, gdyż tylko z Potencją z którą mamy wojnę gdzie kartel jest, tam Trębacze mogą iędzić

ale nie od Malkontentów). Papa terazniejszy iest zrzucony nowy przyjeżdza do któregoby także trzeba wysłać Delegatów prezentów, a Jemu niemam co dać bom com miał tom rozdał, Z tych powodów kiedy wszystkich generalnie unikać powinienem zaczepkę tak z kraioiwemi iako też z zagranicznemi nie widzę potrzeby, ażebym Ja tu był Miłościwy Krolu a do tego stoję właśnie iak stracona Poczta na pierwszym wylocie ustawicznie się strzedz muszę a mało Ludzi mam oddawszy Dragonią przeto supplikię WKMcI ażebym za odebraniem tego Listu był uwiadomiony gdzie y iak mam się obrócić.

Wysłałem Ekwipaże do Chełma od całego woyska. Z tej przyczyny że czy do Litwy czy do Warszawy mogą się z tego miejsca obronić iak się WKMcI zdawać będzie. Skład moy nie może bydź ku Lwowowi, bo Moskwa w Lwowie y w Brodach tak wielkie Magazyny zakłada że y za pieniądze nie dostać nie można, ostrzegł mnie w tym Korytowski.

Między Kamieńcem zaś a Lwowem zostawić nie mogę woyska Polskiego w komendzie JMPana Stępkowskiego ponieważ by go tam Tatarowie y Konfederaci zabrali, a nie chciałbym ażeby tak godnemu y poczciwemu człeku iak pan Stępkowski stała się krzywda gdyż On wszystko sakryfikował Miłościwy Królu wraz ze mną, Jego Dobra wszystkie y moje w tym kącie jeżeli Tatarowie wpadną to naypierwsze spalą, więc kiedy na tortu nie traci przynajmniey niech na reputacyi nie szkodzi.

Każesz WKMcI w poprzedzających swoich Listach z Leib Regimentem y z Pułkami iść do Warszawy, a niewiem czy myślano o tym ażeby był magazyn y gdzie Ja ich oblokuję. Jeżeli zaś chcą ażeby się sami karmili, Regiment Leib Gwardyi niema za co bo mu wszystko zabrali. Pułki zaś kazać się teraz karmić za swoje iest niesprawiedliwość, bo wszyscy od Wiosny więcej iak mil 200 umaszerowali y tu w naywiększey byli zawsze pracy y zażyciu, ale gdyby y ta myśl nie miała konsyderacyi to według Regulamentu musisz WKMcI dawać każdemu Towarzyszowi Zulagi po 3 talary na miesiąc, na dwa Pułki dawać Zulagę wraz z Officerami y z całym Sztabem miarkuy WKMcI co to będzie za expens.

Zdało by mi się aby komputowe wojsko w Chełmskiej ziemi stanęło Regiment Gwardyi y pułki Korytowskiego ażeby poszedł w Brzeskie tam bez tego Gwardya ma swój furaz, a z Brzescia kiedy ich będzie potrzeba mogą być za 3 dni w Warszawie a Pułk Choieckiego do Kozienic posłać. Tam kazać przygotować furazu albo też iak stanie to niech za swoimi Paletamy w okolicy furazuie Choiecki a potem WKMsć ten furaz zapłacić każesz.

Supplikuję WKMsć iak naypokorniey na te wszystkie moje punkta dać mi rezolucyą iak nayprędzey przez Kuryera Leymasza albo innego ktorebym chciał iak nayrażniey, ale na Rubieszów, Włodzimierz, Swiniuchy Poremble do Rochmanowa tam mię może zastać, a jeżeliby mię nie zastał to będzie znakiem że jestem w Felsztynie. Choćby mu niewiedzieć iakie bayki powiadali y o moich Ekwipażach usłyszał niech niczemu niewierzy niech iedzie tak iak piszę, to mię zapewne znajdzie.

Jeżelibyś WKMsć miał iaki sposób przysłać ze 2000 duk. Wittowi, to ten sam Kuryer lub yaki inny pewny może ie przywieść ku mnie to bym mógł mieć jeszcze iaki sposób wsunąć ie do Kamieńca.— Krutę y Czerkiesa po oddaleniu terazniejszego Paszy Już mi się widzi że nie będzie po co posyłać z tym wszystkim jeżeliby się zdarzyła iaka Okazy według zalecenia WKMcI w ostatnich Cyfrach przez Kurdwanowskiego, tak sobie postapie iakęś mi WKMsć rozkazał.

Z armantu stajni ktora była przy pałacu, na 12 koni wierchowych, którą sprawiedliwie zrzuceno supplikuję WK. Msć ażebym znalazł miejsce w zamku na tyleż koni za moim przyjazdem Względem myśliwstwa o które mi WKMsć tak gorąco w kilku listach piszesz nie więcey nie mogę powiedzieć tylko tyle co w naypierwszym iż WKMcI naznaczywszy mi pensyą możesz skrócić iak mu się będzie podobało. Co zaś do psów Ludzi y koni to WKMcI nie masz nic do nich bo to moia własność. Jakaśmy naznaczył WKMsć pensyą przyprawdziłem Z myśliwstwem Ekwipażowych koni 20 Ludzi ubranych tak iak są psy wozy y inne requisita. Te 80m zł. były na utrzymanie tego wszystkiego do których Ja na poczciwość moię 20m dokładał, gdyż czasem iedno polowanie dla WKMcI

kosztowało mię kilka tysięcy Czerwonych złotych a żem nie skwierczał y o tym nie gadał bo to nie iest w moiey naturze preferując ukontentowanie WKMcI nad wszystko. A nakoniec com przyprowadził z domu Regiestr ręką WKMcI ułoż. skroccenie pensyi jak mu się podobać będzie a ż myślistwie nie zatrudniay się.

Ssta Zuzulemiecki stanął w Jaroszowie, kilkadziesiąt Konfederatów iest w Jozefgradzie lub w Bałcie. Te wszystkie posterunki maskować będą w miejsce Tatarow, w W Babszynie stoi Ssta Augustowski Z Oycem.

La Genie podał mi swoje Desiderium które in originali posyłam WKMcI. A że to człowiek poczciwy iest y dobry y służy pilnie więc WKMśc raczysz go mieć w swoiey protekcyi y tego Jego żądanie do skutku przyprowadzić.

Kiedy te wszystkie Posterunki Babszyński, Józefgradzki Mohilowski Jaroszewski wraz z Tatarami o których Ja wiedzieć niemogąc zpedzać z tey strony Konfederatów nasuną na mnie, to na mnie będzie ciężko, a Ja sobie krzywdy nie moge uczynić.

Całując nogi WKMcI iak nayprędszą względem mnie y woyska upraszam rezolucyą zgadzaiącą się z Ordynansem Kommissyi co wyraziwszy iestem z najgłębszym respektem.

P. S. — To iest dziwna rzecz Najaśniejszy Panie „że nim przyndą Ordynanse do mnie od Kommissyi Woyskowej to pierwey o tych Dyspozycyach konfederaci odbieraią wiadomość z Warszawy.

46.

Król do Branickiego.

(XXVI.)

W Warszawie 26 9bris 1798.

Nim wyprawię do W Pana jutro Kuryera z ordynansami Kommissyi Woyskowej zgodnemi z żądaniem W Pana w Liście Jego sub Nro 25 et data 21 currentis, dziś zaraz wyprawię Sztaffetę, iedynie dlatego, żebym W Pana zalecił y przykazał koniecznie y zaraz odmienić rozkaz Wittowi dany brania w areoszt y do taczek Trembacza każdego któryby od Malkontentów przysyłany był do niego; niech go do Fortecy niepuszcza, niech mu rozmowy z nikim nie pozwala, niech go przed Bramą ma pod strażą poki go nieodprawi, niech Witt kiedy mu kto Ordynanse iakie przywiezie od kogokolwiek prócz tych które z mocy Kommissyi Woyskowej wypływaią takich cudzych Ordynansow nie słucha, onych nikomu niekommunikuje y one przeczytawszy odsyła przez tychże samych Trembaczow bez responsu ale tych Trembaczow niech nigdy nie zatrzymuje iako niewolników bo inaczej zbyt by ta nasza woyna domowa zeszoła y samibyśmy tego potym żalowali. — Więc koniecznie trzeba tę dyspozycyą odmienić zaraz y to W Panu serio zalecam. Pieniędzy 20 Tysięcy złotych wraz z kanonierami dla Witta z tąd posłała Kommissya Woyskowa wracaiąc mu iego wydatki na fortecę łożone. — Rozkazy Kommissyi y moje będą zgodne z myślą W Pana. —

A teraz kończę serdecznie ściskaiąc.

S. A. R.

Jeżeli Czerkies zostanie w Kamieńcu maklacz taki, o iakim ia wspominam w tym Liście. —

47.

Król do Branickiego.

(XXVII.)

W Warszawie 27 9bris 1798.

Dyspozycya Komissyi Woyskowej zupełnie z moją myślą zgodna iest co do oblokowania w Chełmskim woyska komputowego, a zaś Ramera w Brzeską y Koziennicką Ekonomią dziś posyła rozkazy, aby tam Gwardya y Pułki zastały furaże przygotowane. Więc kiedy iuż uprowidowany iest Kamieniec, WPan nieodwłocznie cofniy się z woyskiem w Chełmskie, przyszli z tamtąd Gwardyą y Koryckiego pułk w Brzeskie a Chocieckiego do Kozienic, a kommendę zostawiwszy nad komputowemi Oboźnemu Sępkowskiemu powracay do Mnie, chyba żeby osobiwa y nieprzewidziana iaka racya WPana miała zatrzymać przy woysku. Ale że tey nie spodziewam się czekam WPana y wyglądam niecierpliwie. Czas żebyś też spoczął sobie, y żebyś się obecnością WPana ucieszył, tak długo się o niego naturbowawszy. Już tedy na wszystkie pytania w Liście swoim sub Nro 25 die 21 9bris masz rezolucyą. — To co wczorayszą Sztaffetą iuż napisałem, dla większego pospiechu, dzisieyszym powtarzam kuryerem, że dobrzeby aby został w Kamieńcu Czerski, który że ma cyfrę, tey y Witt z nami będzie mógł używać w potrzebie. Witt przy kanonierach odbierze ieszcze 24 tysiące, które mu Kommissya wraca, za iego awansowane wydatki et iurim gaży Jego.

Powtarzam y to iak nayusilniey zalecam y przykazuię WPanu, abyś koniecznie zaraz Zmienił dany Wittowi ordynans arestowania odtąd Trembaczów którzyby od Malkontentów do niego bywali przysyłani; tego absolute nie chcę, pociągnęło by to zbyt złe y srogie konsekwencye. Jeżeli WPanu miłe ukontentowanie moje, to zaraz o wypeñnionem zaleceniu w tym moim liście dasz mi znać ieszcze przed powrotem

swoim. Zresztą y WPan day Wittowi dyspozycyą względem takowych Trembaczów, iako tylko sam osądzisz nayzgodniejszą z trybem żołnierskim y bezpieczeństwem fortecy, byle Trembaczów u siebie nie zatrzymywał. Mnie się zda, że tak iak on uczynił było dobrze, że Trembacza odesłał bez responsu, a Ordynanse odebrał na to, aby ie przesłał swoiey wyższej kommandzie dla informacyi. A gdyby się zdało, że samo odebranie Ordynansu od Malkontentow pociąga iakąś konsekwencyą, to go przepokopowawszy, dla informacyi naszej, może Witt przez tegoż Trembacza odesłać Oryginał, bez żadnego responsu innego, tylko że pod rozkazem Kommissyi Woyskowej zostaiąc żadnych inszych Ordynansów słuchoć nie może.

Nie wątpię że była na to pamięć, aby niepotrzebni wiadacze a osobliwie podeyrzane osoby wyforować z Kamieńca.

Podkomorzyny Litewskiej skargę tu przyłączam, uczyni sprawiedliwość, kiedy się wina pokazuie.

Jeżeli y wiele komputowemu woysku dałeś WPan z moich pieniędzy, przyszly mi informacyą, dlatego ażeby Kommissya Skarbowa tym, którzyby wzięli co odemnie dwa razy nie płaciła.

Skracam list aby prędzey poszedł. Nowin żadnych nie masz, a to nie nowina że cie serdecznie kocham.

Stępkowskiemu osobliwie z dystynkcyą odemnie pokłoń. Wart pewien iest moiey pamięci — Adieu Je vous embrasse de bon Cocur.

S. A. R.

Je n'ai point oublié l'affaire de la Genie.

48.

Branicki do Króla.

(XXVI.)

W Szumsku dnia 2 Xbris 1768.

List WKMcI Nro 26 dnia 26,9bris odebrałem. Czwartego tego Miesiąca rozsyłałem 3ma kolumnami dla letkości obywatelów, Wojsko w kommandzie moiej zostaiące. — Pierwsza kolumna to jest pułk Koryckiego y Leyb Regiment które idą w Brzeskie. — Druga komputowe wojsko które idzie do Chełma w kommandzie Jpana Stępkowskiego, a trzecia kolumna pułk Choeickiego które idzie do Kozienic. List Jakub Agi pisany do Boskampa z explikacją Kruty posyłałem WKMcI. Drugiego explikacją które pewien mój przyjaciel pisał do Krutty y zawsze pisywać do mnie będzie, także posyłałem. — Orz tego Rapporta od Montusza pierwsze y ostatnie które miał. — Tatarowie nie wyszli, czekają na przyjazd samego Hana Tatarskiego do Chocimia Krym Giercy. — Sułtan Syn iego które przyszedł do Chocimia głośili o nim że miał z sobą 40 Tysięcy wojska potym tę liczbę zmniejszyli do 11 Tysięcy, a moich wiadomości od własnych mych Ludzi którzy byli między nimi niema więcej wojska iak 6 Tysięcy. — Z wszystkich cyrkumstancyi zdaie mi się, że ten pierwszy wolnieje ogień y iak widzę że interessowania się Dworów zagranicznych odmienia tę woynę w pokóy. — Do Generała Witta pisałem z odmieniem pierwszego mego Ordynansu według woli WKMcI którą byłem już poprzedził, gdyż wydawszy Ordynans ten Ostry pro publico tylko, zaleciłem mu partykularnie aby tylko onych nieprzyimował ale ich nie więził, — gdyż tego koniecznie potrzeba dla Garnizonu Kamienieckiego które gdyby się y najmniej domyślał że iest iakowys dla nich fawor, toby się ztrwożył y może by zaczął bydz nieposłuszny. — Artyllerya wysłana z Warszawy iuz iest w Kamieńcu y te 24 Tysięcy złotych o których WKMcI pisałeś, inaczey bym się był nie

ruszył z Felsztyna. — Garnizon Białocerkiewski także wprowadził do Kamieńca Montusz. — Witt z temi wszystkimi Ludźmi co ma y z Dragonią chciałby ieszcze mieć y Garnizon Lwowski, a to bydź niemoże. Pieniądze addytamentowe dla Regimentów które na ręce Korytowskiego przesyłane były odeślałem iuż do Kamieńca ale jeszcze nie stanęły, zapewniam za to że im się nic złego niestanie. — Sposób korespondencyi ze mną y z Kamieńcem uregulowałem któren ustnie będę miał honor opowiedzieć WKMc. Addytamenta woysku komputowemu żadnego nie dałem oprócz żem Chorągwie z przedniey straży forszosował które były pod Kamieńcem. Sam udysonowawszy Woysko y zdawszy go w kommande Jmpanu Stępkowskiemu wyjadę do Warszawy; ten będzie mój naypierwszy y nayszcześniejszy moment w którym będę miał honor ucałować rękę W. KMci, za pozwoleniem którey śmiem się przypomnieć Xiężney Jeymości Generałowey Austryackiey y Xciu Jmci Podkomorzemu a sam zostaię z naygłębszym respektem. —

O Skardze Jeymości pani Podkomorzyny nicem niewiedział. Partyi żadney niebyło ale tylko Ekwipaże od Chełma przechodziły z konwoiem 150 Ludzi w kommandzie Jmćpana Komorowskiego ktoregom niedawno degradował. — Dałem mu Ordynans wypisawszy nawet marsz Rutę w ktorey mu nieprzypadał Wiśniówiec, wyraziłem w Ordynansie iak się ma sprawować, wszystkie prawie wypadki wyliczywszy y na te rezolucye Jemu dawszy, moc zupełnie karania tak komputowych iako y pułkowych którzy przy Ekwipażach kommanderowani w małej liczbie byli oddawszy Czemuż iak takie brawury y hultajstwa robili w areszt onych niebrał y nie karał. Bóg mię skarał tym panem Komorowskim bo będąc Officerem muszę go zażywać do kommandy a nic nieumie y do niczego się nie zdał.

Jak prędko odebrałem uwiadomienie od WKMc. o tey skardze, obligowałem Jmpana Generała Grabowskiego posłałem dwóch z nim Officerów ażeby wyindagował tę sprawę Jeymość Pani. Podkomorzyna kontenta będąc bytnością Jmćpana Generała a tchnięta tą grzecznością uspokoiona zupełnie została skarga Cwiartkowa po indagacyi opisana by bydź mogła w kil-

ku wierszach więcej było exageracyi niż złego tylko że Lud pieszczony a Jeymość pani Podkomorzyna bardzo dotkliwa opisała wszystkie uciążliwości wojny które niebyły, satysfakcyi żadney niepretendowała, Slawskiego żadnego w Woysku nie było ni Porucznika ni Adiutanta, trzebaby iednak karać ale naywierniejszy pan Komorowski bo będąc umocowanym moim Ordynansem mając Ludzi w kommandzie za cóż to robić dopuścił y ekskuzował się, że niemoże Ludzi utrzymać. — Powrotny List sub Nro 25 przez Sztaffetę de Data d. 26 9bris odebrałem. — Wyrażony w nim rozkaz WKMei iest wykonany. A iak zawsze sposobię się dogadzać Woli WKMei to gdybyś mię WKMcś ostrzegł że sistema y Planta iest odmieniona, to bym był tak kierował moje wszystkie Operacye żeby były zgodne z myślą WKMei gdyż inaczey Trembacz nie mają kursu tylko między Potencyami wojującymi od Woyska zaś które związek zrobiło y wybiło się z posłuszeństwa Kommissyi woyskowej y te woysko iest od Kommissyi uznane za zbuntowane iakże od nich przyjmować Trembaczow ile kiedy pan Podczaszny iest J. Cheff Regimentu y Rotmistrz Pancerny miękkość zaś wszystkich moich Ordynansów sprawuje w kommanderujących reflexię które są zawsze szkodliwe gdyż żołnierz politykować nie powinien ale positive wiedzieć co ma do roboty.

49.

Branicki do Króla.

(XXVII.)

w Szumsku die 4 Xbris 1768.

Właśnie na moim siadaniu kiedym się cieszył że wkrótce będę miał honor upaść do nóg WKMcI, doszedł mię List od pana Witta któren in originali posyłam WKMcI. Pasza któren już był zrueony utrzymał się znowu na swoim urzędzie, chce do mnie posyłać posłańca swego który mi ma coś bardzo wielkiego komunikować. Tatarów Spachow wraca w głąb swego kraiu y odsyła ich na te mieysca z któryeh przyszli. Te wszystkie niespodziane rzeczy zatrzymały mnie. Wysyłam Krutę dzisiay do Chocima czego on się tam dowie nieomieszkam zaraz donieść WKMcI, a ieżeli Pasza zechce otworzyć iakie negocyacye, to sam, muszę ziechać do Kamieńca. To nowy expens, Prezentów trzeba wiele o czym racz WKMśc myśleć y mną dysponować iak mu się podobać będzie. Jak y co rozpocnę sam ieszcze niewiem oczywiście inż widać że się rzeczy do Pokoiu nakłaniają y że terazniejszy Pasza iest w kredycie y rozpocząć ze mną chce iakoweś negocyacye. PP. Malkontenci ieżeli wypadac y grasować będą pod moim nosem iak będę w Kamieńcu to Ja ich spędzić każę inaczey ani rzecz przystoyna anibyem swoich Ludzi utrzymał chyba ieżeli się będą w cichości trzymać to Ja im dam pokoy. 1ma Januarij nadchodzi racz WK. Mśc myśleć o kwartalney płacy dla Pułków nie są ieszcze ubrani a sukna te co miały bydź z Zaleszczy nie wygotowane a przeto lepieyby Im przesłać te 5 Tysięcy za które się ubiorą. Zostaię z naygłębszym respektem.

50.

Król do Branickiego.

(XXVII.)

w Warszawie dnia 9 Decemb. 1768.

z sub Nro 26 et de

Na Listy W Pana die 4 10bris sub Nro 27 daię respons.

Dobrześ uczynił żeś Kruttę posłał do Chocimia. Trzeba wysłuchać co ten reinstalledowany Pasza zechce mówić. Może tenże Krutta póki w tamtej stronie będzie potrzebnym, domicilium swoje mieć y w Kamieńcu wraz z Czerkiesem. A Witt będzie nam przesyłał Ich relacye y wszelkie tamteysze wiadomości. W Panie nieodwłocznie wracay się do amplexum mei. Potrzebniejszy W Panie tutaj niż w Szumsku lub w Kamieńcu. Gwardya y pułki niech idą iak iść miały w Ekonomie Brzeską y Kozienicką.

[Cyfr.] Woysko komputowe trzeba rozpuścić na leże. Skarb koronny niema mu czym płacić; nikt zaś inny na te niebitne woysko darmo wydawać pieniędzy nie zechce; trzymając go w kupie w ziemi Chełmskiej musiałbyś W Panie żywić go kraiem, ztąd nowe skargi y nienawiści do mnie y do W Pana, a ieszcze bardziej do Stępkowskiego, a tych iuż aż nadto. Niebędę ich tu wypisywał bobym Cię tylko zmartwił bez zysku, y najlepsi twoi przyjaciele mówią, żeby się y Im dostało mocno od tego woyska, lecz oni przed światem tego niegłoszą, żeby Ci krzywdy nie czynić, ale tylko powróć to będzie wszystko dobrze. Relacyi Krutty nie masz racyi czekać w Szumsku, wszak po staremu nie mógł byś dać na nią żadney rezolucyi bez rezolucyi odemnie. Jeżeli iaka racya nie odbita każe Ci koniecznie zostawić ieszcze Stępkowskiego przy tej garstce woyska, to iak sam tu prędko staniesz, tak zaraz

z tąđ potym poszlesz mu Ordynans do rozpuszczenia, tylko korespondencyą z Kamieńcem trzeba obmyśleć

[Pisany] ale moich ludzi rozesłanie y W Pana powrót do Warszawy ten chcę mieć nieodwłoczny, powracay do tego który Cię szczerze i nieodmiennie kocha.

Stanisław August Król.

P. S. Mimo wszystkie apparencyje spokojne Tureckie, kaź W Pan Wittowi mieć się na iak naywiększey ostrożności: bo ten pozór może pokryć niespodziane podejście. — Pułk Koryckiego kwartał swój odbierze iak w Brzeskiej Ekonomij stanie a Choieckiego również w Koziennicach.

O ubraniu ich posyłam przyłączoną Gartemberga notę —

Ani myśli tey u mnie ani u nikogo tutaj nie było żeby Czapskiego na W Pana miejsce posyłać. Niepomyię zkąd sobie w Chocimie tę nowinę uroili. Powracay powracay W Pan do mnie. Czas y potrzeba tego. Będę ci serdecznie rad.

51.

Branicki do Króla.

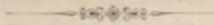
(XXVIII.)

w Szumsku die 13 Xbris 1768.

List WKMcI datowany Dnia 9 Xbris odebrałem. Nim sam będę miał honor ustnie o wszystkim opowiedzieć WKMcI donoszę, że pan Makowiecki wypadłszy ze Żwańca do Książ-pola o milę ztamtąd napadł na dom pana Giżyckiego Kasztelana Wyszogrodzkiego tegoż samego starego Romera Starościca, kilkunastu Ludzi domowych y kapitana Godenia z sześcioro Dragonij, który tam natenczas był za furazowaniem wyrznięli, co WKMść dokładniey przeczytasz z Rapportu Generała Witta, Jemu napisałem że iuż dosyć tego furazowania, a kiedy wysłać będzie na furaz, to powinien ludzi furazujących zasłonić drugą kommendą. Justyfikacyą Generała Witta także przyłączam. List Paszy do mnie pisany tymże samym kuryerem odsyłam WKMcI. Responsu żadnego nie dałem y kazałem powiedzieć że list zginął. Pasza nowy reinstalowany znowu zrzucony, czyli też zmyślał Benderski przyjeżdża za dni dwa iak WKMść z listów Krutty dowiesz się. Krutta tu nie potrzebny, komunikacya z Chocimem przerwana bo w Żwańcu stoją Malkontenci y kiedy do Chocima posyłam to wprzód szpiega wysłać trzeba do Paszy po konwoy Turecki po tego który ma iechać do mego inaczey by go zabili. Pułki i Regiment póydą według pierwszej destynacyi na swoją lokacyą naydaley dwóch dni. Woyska komputowego rozpuszcząć nie mogę, chyba za wyraźnym rozkazem Kommissyi woyskowej y nie zdaie mi się aby go rozpuszcząć, bo z własnych naszych czynności sami będziemy żart robili. Jeździłem za nimi dla odzyskania ich, a odzyskawszy znowu ich rozpuszczę w iakim czasie? Czyż iest Rzplta usposobiona? Jać w tym żadney racyi nie mam bo tym woyskiem kommanderować więcey nie będę ani żadnym w Polsce. Skargi niewiem z iakiego źrzo-

dła wypływaia chyba z iedney złości y szalbierstwa bo za ułożeniem Woiewodztwa Podolskiego w Podolu płaciłem a tu za paletami pp. Łaganowskiego y Podhorskiego Kommissarzów Wztwa Wołyńskiego biorę furaz y ten zapłacę. Podwoły zaś y inne potrzeby bez których się żołnierz na kantonach stojący obeysć nie może, może są przykre, ale inaczey to być nie może. Skarżyła się pani Podkomorzyna na przechodzące woyska pod kommendą pana Komorowskiego List Pana Komorowskiego odsyłam WKMcI, chciałem Inkwizycyą zrobić, ale pani Podkomorzyna tego nie chciała. Otóż żeby tak z każdą skargą było tobyś WKMsć widział więcey szalbierstwa niż prawdy. Wojsko komputowe, prawda żem myślał że powinno w kraju się żywić do uspokojenia Rzpltey, dotąd zawsze darmo się żywiło, trudno obli-gować aby ci się sami karmili którzy nie mają za co żyć. Jeżeli WKMsć mówisz, że Mu to przysposobi nieprzyjaciół, Ja odpowiadam, że y Ciż sami będą Przyziaciele y w większey kupie y pewnieysi może iak którzy się oświadczaia. Piszesz WKMsć, każdyby chciał co wziąć a nic nie dać, że tego nie głoszą, to żadney za to nie mam wdzięczności bo by Ja rad żeby Moie kroki cały świat wiedział, upewniam żebym się nie miał za co wstydzić. Kommenda pana Komorowskiego iak mi pisze także za Ustawą Ziemi Chełmskiej teraz bierze. Jeżeli sobie nad przepis postępuie to iak będzie prawdziwa skarga to będzie y prawdziwa kara. Prawda że Ekwipażów wiele y każdy Towarzysz przynajmniey ma ieden albo parę wózeczkow, ale cóżem miał z niemi robić, odesłać ich nie mogłem, bo ci co mieli domy na Ukrainie tam byli Haydamacy y te lokacye które mają są w takim mieyscu że są podległe rowney stracie, a te woysko zhukane trzeba było przywabić, przylubić wszakże y to szlachta - Miłościwy Krolu, a gdybym ich był wypędził Ekwipaże, to bym tych Ludzi do ostateczney przyprowadził desperacyi. Za miętkość nikt mię nie pogani, bo codziennie prawie są exekucye, oto y teraz Rotmistrza Kłopockiego y dwoch Namieśnikow skassowałem za to że się upili i hałas robili. Prawdziwie że dusza cierpi kiedy poczciwy człowiek czyni co tylko może, a bardziey postronnym Listom wierzą niż iego sprawowaniu się, lepieyby żeby każda skarga była dowo-

dzona y na nią Kommissya złożona, toby dopiero wtenczas rzetelność y poczciwość się pokazała, ale in toto Miłościwy Krolu, gdyby Ja y moia cała była kommenda z Konfederatami toby żadney wtenczas nie było skargi y Ja bym był nieoszacowany y sprawiedliwy. Kopia listu odsyłam, pana Gartemberga Oryginał mam przy sobie, powiedz WKMśc temu panu Sadoworskiemu niech takich drugi raz Listow nie pisze. Jak wszyscy szpiegowie powiedaią Sta Warecki iest w kaydanach u Turków przez podszczucie pana Podczaszego Litewskiego, który sam chce być naypierwszym y obiać rządy całej konfederacyi. Pana Stępkowskiego przy woysku Polskiem zostawię tu do rezolucyi Kommissyi woyskowej sam za parę dni wyiadę do Warszawy. Jak Kommissya woyskowa będzie dysponowała tak Stępkowski uczyni. Teraz upadłszy do nóg WKMc i zostaię z głębokim resp. . . .



DODATEK.

DODDATER.

Król do Sosnowskiego.

21 Lipca 1768.

Kopia Listu JKMcI do Wgo Sosnowskiego Pisarza
Polnego W. Xtwa Litt.

Urodzony uprzemie nam miły. — Excerpt z Listu Wgo Starosty Zmuydzkiego który przyłączam informować WPana będzie że zbuntowane na Ukrainie chłopstwo już y w Powiecie Mozyrskim zaczyna powstawać przeciwko Panom swoim. — Piszę dziś do Wgo Hetmana Wgo Xwa Litt. ażeby zniósł się z Kommissarzami Woyskowemi znajdującymi się w bliskości uskutecznił co rozumiem byź naprzyzwoiciey do zabieżenia szerzającemu się coraz daley hultajstwa tego okrucieństwu; zażycie Generała Bielaka z Pułkiem swoim, dając mu Ordynans do iako najprędzszego w Powiat Mozyrski pośpiechu przy zaleceniu nie wdawać się w żadną inną robotę, szczególnie tylko gromić zbuntowanych Chłopów i od ich wściekley zapalczywości przestraszonych Obywatelów zasłaniać, oraz dawszy znać o sobie Łowczemu Koronnemu z nim się znosić w spólnych operacyach, które ten czyni za rozkazem Kommissyi Woyskowej koronney. A że zażycie tego Pułku nie jest przeciwko żadnym konfederacyom nie może tego nikt opacznie rozumieć, owszem czułość Kommissyi Woyskowej na obronę kraiu od wyuzdaney chłopskiej swywoli wdzięcznie przyjęta byź musi. Że zaś Pułk Bielaka iest partykularnie w kommandzie WPana, nie opuszczam uwiadomić Go osobno o tey moiey myśli i do Hetmana odezwie. Spodziewaiąc się, że y sam z inszemi kollegami swemi usilnie staranie do żadanego nie-

zwłocznie przyłożysz skutku. A teraz równie iak zawsze sprzyiającym sercem Boskiej W Pana polecam Opiece. Dan w Warszawie die 21 Lipca 1768.

S. A. K.

[Wi. Ręka Króla.] Nim iednak użycie Bielaka, byle by był do gotowości przestrzeżony, dobrze należy się informować, gdzie y iak gore, żeby wiedzieć gdzie gasić; a gdyby wcale nie gorzało, żeby daremneho nie czynić rozruchu.

Król do Starosty Żmuydzkiego.

Kopia listu Jego Król. etc.

Wielmożny uprzejmie nam Miły. — Buduiemy się z Listu uprzejmości Waszey 12 praesentis datowanego, na który nieodwłocznie odpisując, gdy nam się zdaie nayprzyzwoiciey zażyć Pułku Generała Bielaka na utrzymanie zuchwałości zbuntowanego chłopstwa zaczynaiącego iuż w Powiecie Mozyrskim swoje wywierać okrucieństwa, donosimy żeśmy zaraz dali doniesienie nasze do Kommissyi Woyskowej W. Xwa Litt. ażeby ordynansem swoim dysponowała tenże Pułk nieodwłocznie y iako nayspieszniey w tamte mieysca, gdzie naypilniejsza będzie potrzeba obrony, y żeby stanąwszy tam dał Bielak o sobie znać Łowczemu koronnemu dla znoszenia się z nim w spólnych z obudwu stron do iednegoż końca na pogromienie wyuzdanego hultajstwa, y przywrócenie spokojności kraiowi zmierzaiących czynnościach. — Przeraziąją wskróś serca nasze Oycowskie dochodzące zewsząd żalodne wiadomości o tak strasznych Szlachty Duchownych y wszelkiej kondycyi ludzi morderstwach; zabiegamy ile sposobu iest, szerzaiący się zapamiętałego chłopstwa zapalczywości, posłaiśmy naszej Kommissyi woyskowej koronney rozkaz Łowczemu Koronnemu,

aby pozostał na Ukrainie dla gromienia buntowników, wyrobiliśmy mocne do Generałów Rossyiskich zalecenie pomocy y z nim iednoczynności. — Mamy nadzieję że skoro y Kommissya Woyskowa Litewska uskuteczni żądanie Nasze uspokoię wkrótce y ten nadewszystkie nayniebezpieczniejszy rozruch.

Uprzeymości Waszey litość nad nędzą y nieszczęściem Obywatelów w sąsiedztwie do Niego się uciekających, chwalebna oraz rezolucya nie oddalać się z tamtego kraiu, y odpór dać gdy potrzeba przynagli, iako sprawi Mu sławę i powszechną wdzięczność, tak y u nas w osobliwym ich poważaniu y szacunku, z którym oświadczając Mu prawdziwie sprzyiające serce, nappomyślniejszych życząc sukcesów Boskiew W Pana polecamy opiece. Dan Ect.

S. A. K.

[Wł. ręką Króla.] Już tam że W Panu musi bydź dotychczas wiadomo, iak skutecznie y pomyslnie pełni, moje i Kommissyi Woyskowej rozkazy, Generalny Regimentarz Łowczy Koronny w gromieniu y karaniu zbuntowanego chłopstwa. W Pana nieodmiennie dowodnego dla mnie przywiązania równie żądam y spodziewam się po rzetelnym i stałym Jego charakterze.

*Kopia Listu JeKMci do Wgo Hetmana W. Wgo
Xtwa Litt. w Warszawie die... Lipca 1768.*

Wielmożny Uprzeymie nam Miły. — Co do mnie pisał Pan Starosta Zmuydzki, komunikuję w przyłączoney kopii W Panu. Trzeba wczesnie zapobiegać ażeby ten bunt straszny iuż do Powiatu Mozyrskiego dochodzący, daley się w Litwie nie szerzył. Zdaie się naylepiey nayprzywoiciey zażyć Pułku Generała Bielaka do zastanowienia w tamtym mieyscu zaiałości tego hultaystwa. To iest powodem pisania mego do W Pana. ażeby zniószy się z Kommissarzami Woyskowemi,

którzy znajdują się w bliskości uskutecznił tę myśl dając jako najprędzey Ordynans Bielakowi do nieodwłocznego y spiesz- nego z Pułkiem swoim marszu, tam gdzie pilna wyciąga po- trzeba, przy zaleceniu ażeby nie wdając się w żadną inszą robotę szczególnie zbuntowane chłopstwo gromił y Obywatelow od wszelkiego zasłaniał okrucieństwa, iak czyni podług roz- kazu Kommissyi Woyskowej Koronney Regimentarz Branicki na Ukrainie, któremu ażeby o swoim przybyciu dał znać Bie- lak dla znoszenia się z nim w spólnych operacyach należy mu to także zalecić. Nie może to zaś od nikogo źle bydź tłoma- czone, gdy nie iest przeciwko żadnym konfederacyom, ale owszem takowa czułość y dyspozycya Kommissyi Woyskowej Wgo Xwa Litt. na obronę kraiu y zasłonę Obywatelow tej Prowincyi powszechną z podziękowaniem wdzięczność sprawić powinna. — W czym oczekując skuteczney iako najprędzey rez- olucyi dla uspokojenia przerażonych bliskim niebezpieczeń- stwem iednych, a drugich w samym iuż znajdujących się nie- bezpieczeństwie Obywatelów, przy oświadczoney zwykłej serca przychylności zdrowia czerstwego y wszelkiego pomyślnego życzę WPanu powodzenia. Dan Etc.

S. A. R.

[Wr. Ręką Króla.] Avant que d'agir mettez vous premièrement bien au fait, si, et où la revolte des Paysans éclate en Li- thuanie, pour savoir où porter le remede, et s'il se trouve quelque autre Troupe de l'Etat plus à portée que le Pułk de Bielak, et que vous jugiez que son employ serait efficace; Je ne vous astreien pas absolument à mon idée mais je crois presque pour sur que les Troupes du pied Polonais ne pour- ront guerre être d'aucun service.

Listy Prozorowskiego do Branickiego.

1.

Vennetza le 10 (21) Septembre.

J'ai reçu hier mon cher Comte une de vos lettres, et aujourd'hui une seconde, tous ce qu'il regarde le Prince Mar-
 chal je ne manquerai pas d'employer tout mon possible pour
 le pouvoir contenter, comme aussi la justice exige, ce que
 vous me dites mon cher ami des Haidamacz, j'en doute qu'
 ils y en font comme le colonel Protassof, m'a dit dans sa
 dernière reponse qu'il marchait vers Smolentzismo, comme il
 avait des nouvelles que quelque parties se trouvaient dans
 ces contrées, et il venait des environs de Bialotzkerkof, ou
 il disoit que tout était tranquille. Il y a déjà 15 jours que
 j'ai commande une partie considerable vers le couvent Matré-
 ninsky, comme on dit que l'abè de ce couvent les protiege, j'ai
 donné ordre à officiers, même d'attaquer le couvent s'ils vou-
 draient se cacher, et s'il les trouvaient ou non il m'amenera
 l'abé, à la contenué de votre seconde je mettrai ordre sans
 vous compromettre, j'ai reçu hier un courrier de l'ambassa-
 deur pour que je m'abouche avec vous, pour vous dire bien
 des choses et en même tems de convenir sur notre manœuvre.
 En cas si quelques troupes étrangères nous arrivent de l'autre
 côté, je doi aussi ecrire au Pacha et vous de même au sujet
 du manifeste de Muer Poulavsky, mais je me suis arretée avec
 mon expedition au Pacha jusqu'au rétour de mon courrier de
 Varsovie avec le quel je lui envoyé la lettre du Pacha et du
 Prince de Moldavie ou je lui ai demandée quelques éclaircis-

scmens, dont j'attends incessamment. En consequence donc des ordres de l'ambassadeur je dois absolument renir chez vous, je ne manquerai pas d'executer cette agréable Commission un de ces jours, pour pouvoir vous embrasser mon cher ami comme votre fidel serviteur.

P. Prozorowskoj.

Voila deux lettre que j'ai recu de Varsovie, mais je vous prie mon cher ami de me faire savoir en cas que si les seditieux voudroient se transporter de ce coté et sur tout accompagnée des Turcs, ou des Tartares.

Adieu, a propos vous m'avais promis un bal ou j'aurai le Bonheur de voir tout les beautés de Kameniecz.

2.

le 11 (22) Septembre.

Dans l'instant j'ai recu le raport de mon Major de Braslav qu'il avait une lettre du Major de Chargrod, que les Confederes passe la riviere à Sekinowska, Mon Major est allé à Mouraehwa pour les soutenir, mais il a l'ordre de ne s'approcher aucunement de la frontière, je vous prie donc mon cher ami de me dire par le porteur de celle, de tous ces nouvelles plus amplement, et sur tout s'il sont sorti seul ou accompagnés des Turcs et de quel force sont ils pour que je sache prendre mes méasures la dessus.

Votre bien fidèle serviteur.

A. P. Prozorowskoj.

3.

Nicolaew le 5 (20) Octobre.

Je vous plains sincèrement mon cher ami que vous vous avisés d'être encore malade et je vous conseillerés, si cela est possible de changer le quartier comme elle est très mauvaise pour la fièvre. Je vous prie d'ordonner qu'on ne demande pas des fourages de Nikolaew et de ses dependences ou Kloutz comme ils me fournissent pour le quartier général. — Notre Gouverneur Général de Kiow Meur Voeykow m'a remis 130 haidamak pour vous les remettre, comme ils vous apartiennent, je les tient apresent à Polónne. Je m'imagine pour rendre la chose plus court, que votre excelence m'enveres un officiers avec une partie convenable des troupes, pour les prendre de Polonna, et de rendre au premier Grod ou vous jugerés a propos, pour le moins vous aures la bontée de me dire par le porteur de celle, selon votre arrangement, et puis j'ai l'honneur d'être avec la Consideration parfaite votre tres humble et très fidele serviteur et Prince Prozorowskoie.

4.

1. Novembre — a un heur après minuit dans l'instant je vous ai expedier une lettre, et en me couchant fesant mes reflexions, j'ai oublié de vous demander une chose, comme vous avez ordoné à Hoecki, que si les Tartares sont arrivée qu'il se replie sur vous, Major Ozerowsky est aussi hors de Zaleschiki, et je crois que vous n'avez plus personne, à Zaleschiky, a Mohylow la garnison n'est pas à se fier, si done Hoecky aura les raisons de se replier vous n'aures pas con-

sequens personne depuis Zaleschiky , jusqu'a Mohilow , Poulawsky vous pourra couper le chemin de Kamienieck , et vous pourés n'en avoir aucun communication , autant de Kamienieck que de vos éspions problablement vous ne saurés pas quand les Tartares passeront le Dniester et vous saurés déjà que quand ils seront , ce quelques milles de chez vous le tems que vous m'avertirés et que mes troupes saurons la nouvelles , et au bout du conte vous pouvés arrivée presqne ensemble avec les Tartares , et mes troupes a peine qu'elles se mettrons tous en marche , vous voyés donc mon tres cher ami que la chose n'est pas agreable parsque sans manquer on peut conter que les Tartares passeront ces jours ici , comme ils ont deja occupé Balta c'est pour masqué leurs entrées et pour leur servir de guide , en ce cas je conte , prémierement au plus vite instruisés vous de l'arrivée de l'armée de Tartares , et faites moi savoir , je me rassemble tous d'abord a Lahovce mettés vous sur mon flanc , mais pour l'amour de Diéu renvoyés tous ces haroungui Polonaise , je vous avoue que je les crains , je crois que j'ai un Presentiment , et de la j'enverai des parties de tous côtés nous serons instruit mais nous ne risquerons rien mais apresent nous risquons d'etre coupé , comme la riviere est queable : le chemin est bon je crois que je ne me tromperai pas dans mon conte qu'il feront un mile par heure et nous ne pourons faire un mile que dans un heure et $\frac{3}{4}$ ce que je'ai remarqué en faisant des marches ici en Ukraine , si nous irons en trot nous mettrons notre Cavalerie sur les dents et plus encore que nous intimiderons nos Troupes , reflechissés y bien et faites moi la Reponse ce que j'attends avec impatience comme ce n'est pas aussi un bagatele etant tout a vous

Prozorowski.

aussitot que j'aurai votre reponse je donnerés ordres que mes troupes se replient sur lahowce a pas lent , vous rassemblez vos troupes et vous replierés lentement de ce coté et vous laisserés des parties pour proteger les transports a Kamienieck , ceux qu'ils pouront arriver , et ceux qu'ils ne pouront pas arriver , he bien toute chose n'est pas possible dans ce monde

ici, mais je trouve toujours mieux de garder une des deux choses, l'armée ou la ville mais si nous ne prendrions pas assez des precautions nous pourrions ne pas pourvoyer la ville et perdre les Troupes, les Tartares ne sont nullement dangereux quand on est en ordre, mais il n'y a pas aussi des Troupes plus dangereuses quand on est éparpillé comme nous sommes.

5.

Lachowce. Die 15 9bris.

J'ai reçu a 9 heures du matin votre lettre dans la quelles vous me dites que je pars trop tot de Nikolaew he bien mon tres cher ami je ne consois pas votre Jdée ma personne sans Troupe ne fait aucun cas, et je ne suis éloignés de vous que 4 miles, en second lieux mon leutenant Colonel Brünk arivera assurément demain a Basalia dont il a avec lui plus de 400 chevaux, et qu'il prendra son poste jusque au temps je vous prie de l'avertir de tout ce qu'il se passe devant vous, et remettés moi des lettres par lui, je conte d'etre demain au soir ou pour après demain matin a Basalia mes grandes raisons étoient de rasssembler mes troupes, ce que la frontiere est masqué par les Seditieux dans l'instant je reçois votre lettre du meme 4me je nai plus rien a dire sur mon sejour a Nikolaew comme je vous ai dit et j'ordonnerai que Brünk laisse 100 chevaux a Nikolaew et peutetre que je vous verai après demain pour la poudre a Brody j'envoye un courier encore dans l'instant et je ferai tous ce que vous me le dites et Je vous ferai reponse ce qui regardent les habitans ce ne seroit pas mal qu'ils s'enfuient en prenant tous ce qu'ils en ont avec ces seigneurs en sortant n'auroient rien a manger, pour les possesseurs. Je vous assure qu'en place de perdre

ils y gagnent, pour le moins le font reste, La deposition du Pacha ne m'est pas agreable comme ce nouveaux me paroît etre ami du P. de Kiovie. moi J'y pense aussi que les Tartares n'arrivent pas sitot, parceque le Gouverneur de Toultzin, etant encore auparavant connu de Brünk, savoir que c'est un yvrogne lui a dit que son Maitre a envoye quelqu'un a Bender pour les achat et que cet homme a dit que les Tartares sont en marche pour venir ici, cela peut venir par intrigue de son Maitre, hé bien si c'est un intrigne, je suis tres content c'est une marque qu'il ne connoit pas nos disposition et croit qu'en se frayant je m'enirai de ces Contreés comme vous le dites vous n'aves rien a craindre je suis toujours derriere vous en deux lignes Cosaques Hussards et ma Cavalerie voila tout est deja dit il ne me reste du papier que de vous dire que je suis tout a vous.

Prozorowskoi.

Si vous voules envoyes moi des lettres j'expedires un exprés.

6.

Nicolaew le 22 oct. 2 (Novem.)

Dans l'instant j'ai reçu une lettre de Mr le General Soltikow, dans la quelle il me mande que le Prince Ambassadeur Repnin a acheté jusqu'à 100 pouds de la poudre à Lwów et que vous devez la prendre le plu-tot et de la transporter a Kamieniecz, après quoi vous me ferés savoir, ou au Prince Ambassadeur combien vous l'aves reçu.

Dites moi je vous supplie quand est ce que vous viendrés a felstin et si votre interprete est de retour aussitôt que vous seré à felstin je vole chez vous mais en attendant je suis et serai pour toujours

tout à vous

Prozorowski.

7.

Lachowce le 20 Decem.

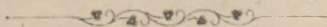
Je commence à devenir impatient sur Krouta, il me paraît qu'il est tems de les avoir - mardi passé mes patrouilles ont prie un Towarich un Potzto-woi et un pretre et je vous joint ici toute leur histoire ce que le pretre m'a anoncé, le dernier reste chez moi et les deux premier je vous envoie d'abord après celle, prenés attention mon cher ami sur Kamieniesz.

Hier au soir j'ai reçu des nouvelles que les Turcs commance à s'en aller chés eux, et que Poulawsky est en arret chés les Tartares, comme il ne leurs donne pas l'argent promis.

Dans le moment je reçois un raport que deux jours avant 100 Turcs ont passée de ce coté et ils ont prie un officier et tous vos dragons qu'ils ons été envoyé en partie ou en Poste de Kamieniesz et que les Tartares ont commencé a defiler par troupe vers Koauchang mais peut être en se tournant ils peuvent entrer à Balta, voila tout ce que j'ai à vous dire et encore que je suis pour toujours tout à vous.

Prozorowski.

Dans l'instant j'ai reçu votre lettre, mais pourtant mes espions m'assurent que les Troupes de la Porte sont en mouvement pour se retourner, hier mon espion m'a assuré que le vieux Poulawsky est arreté milles pardons mon cher ami que j'ai donné quelques coup de mes pieds à votre Towarich, j'étais hors de moi même c'est un faiblesse mais que faire.



(Tłomaczenie listów jenerała Prozorowskiego
do Branickiego.

1.

Wenetza 10 (21) Września.

Otrzymałem wczoraj kochany hrabio jeden z listów Waszych a dziś drugi; co się tycze księcia marszałka nie omieszkać uczynić, ile tylko będę mógł aby go zadowolnić. Co mi piszesz kochany przyjacielu o Hajdamakach, wątpię czy oni tam są (?), gdyż pułkownik Protasow w ostatniej swej odpowiedzi powiada mi, że idąc na Smoleńsk miał wiadomość, że kilka band znajdowało się w tamtych okolicach; on zaś przyszedł z Białocerkwi, gdzie jak mówi, wszystko było spokojnem.

Już przed 15 dniami rozkazałem oddziałowi jednemu znacznemu wyruszyć ku klasztorowi Matrenińskiemu, słysząc, że przeor tego klasztoru proteguje ich, dałem oficerowi oddziału tego rozkaz, aby na klasztor uderzył w razie gdyby przeor się ukrywał i aby mi przyprowadził tego przeora czy go tam zastanie lub nie. Według treści drugiego Waszego listu wydam rozkazy bez skompromitowania Was; wczoraj otrzymałem list od ambassadora polecający mi, abym się z Wami rozmówił, opowiedział ci wiele rzeczy i porozumiał się z Tobą co do wojskowego manewru.

W wypadku gdyby jakieś wojska obce nadeszły z drugiej strony mam ja zarówno z Wami pisać do Paszy w sprawie manifestu p. Puławskiego; wstrzymałem się jednak z moją ekspedycją do Paszy aż do powrotu mojego kuryera z Warszawy przez którego posłałem list Paszy i księcia Multańskiego w którym żądałem kilka wyjaśnień na które czekam z niecierpliwością. Według więc polecenia ambassadora mam absolu-

tnie udać się do Ciebie hrabio ; nie umieszkać wypełnić miły rozkaz w tych dniach aby mózdz uściskać Cię przyjacielu jako Twój wierny sługa.

Prozorowski.

Posełam Ci w załączeniu dwa listy które odebrałem z Warszawy ale proszę Cię mój drogi przyjacielu zawiadomić mnie na wypadek gdyby buntownicy chcieli się puścić na tę stronę a mianowicie z posiłkami tu ruskiemi lub tatarskiemi.

Adieu ! apropos obiecałeś mi bal na którym będę miał szczęście widzieć wszystkie piękności Kamieńca . . .

2.

D. 11 (22) Września.

W tej chwili otrzymuję raport od mojego majora z Bracławia, że otrzymał list od majora ze Szarogrodu donoszący, że konfederaci przechodzą rzekę pod Cekinówką. Major mój wyruszył na spotkanie ich do Mourachwy, ale ma rozkaz aby się nie zbliżył do granicy. Proszę Cię więc drogi przyjacielu abyś mi przez oddawcę tego listu dał znać o tem wszystkim obszerniej a przedewszystkiem czy przeszli sami czy też z posiłkami Tureckimi, w jakiej są sile, abym wiedział jakich przeciwko nim użyć środków.

Twój wierny sługa *Prozorowski.*

3.

Mikołajew 5 (20) Października.

Żałuję bardzo kochany przyjacielu, że zamysłasz jeszcze chorować, i radziłbym abyś jeżeli to możliwe, zmienił kwaterę, gdyż bardzo ona zła na febrę; nakaz, proszę Cię, aby nie żądano furaju z Niko ł a j e w a i przyległości czyli klucza, z kąd mi dostarczają do głównej kwatery. — Nasz kijowski Jenerał Gubernator JW. Wocykow odesłał mi 130 hajdamaków do odesłania Ci, jako należących do Ciebie; trzymam ich teraz na Polonnie. Zdaje mi się, że byłoby rzeczą najkrótszą, abyś Wasza Ekscellencya przysłał mi oficera z odpowiednim oddziałem wojska, aby ich zabrać z Polonny i oddać do pierwszego grodu, gdzie to uznasz za stosowne; przynajmniej bądź łaskaw powiedzieć mi przez oddawcę, stosownie do zarządzenia, a wreszcie mam zaszczyt być z zupełnem poważaniem Waszym uniżonym i najwierniejszym sługą i księciem Prozorskim.

4.

1. Listopada.

O pierwszej po północy w tej chwili wysłałem do was list, a udając się na spoczynek, rozważając rzecz tę, zapomniałem prosić Was, skoro nakazaliście Chojeckiemu aby się ku Wam cofnął, jeśli Tatarzy nadechnęli, major Ożerowski także nie w Zaleszczykach i zdaje mi się, że już nie macie nikogo w Zaleszczykach, w Mohylowie załódze ufać nie można, jeśli tedy Hocky będzie miał powody połączenia się z Wami, nie będziecie mieli zatem nikogo od Zaleszczyk aż do Mohilowa, Puławski mógłby Wam przeciąć drogę Kamieniecką, i mogli-

byście nie mieć żadnej komunikacyi, tak z Kamieńca jak odwyszczym szpiegów prawdopodobnie nie będziecie wiedzieli kiedy tatarzy przejdą przez Dniestr i będziecie dopiero wiedzieć, aż kiedy będą tych kilka mil od Was w czasie gdy mi dacie znać i gdy moje wojska się dowiedzą, a nakoniec możecie nadejść prawie razem z tatarami i wojska moje zaledwie będą w marszu, widzisz więc drogi mój przyjacielu, że to sprawa niemiła prawie nieochybnie liczyć na to można że tatarzy będą tu w tych dniach, jak już zajęli Bałtę to dla zamaskowania swoich zagonów i ażeby im służyć za przewodnika, w takim stanie rzeczy mniemam, najpierw jak najspieszniej zasięgnijcie wiadomości o podejściu armii tatarów, i dajcie mu znać, ja się gromadzę z razu w Lachowcach wy stańcie na flancu, ale na miłość boską rozpuście całą hałastrę polską, przyznaję Wam się, że się nie boję zdaje mi się że mam jakieś przeczucie, a z tamtąd rozeszłe oddziały na wszystkie strony będziemy pojaśnieni nic nie ryzykujemy, że moglibyśmy być odcięci gdy rzeka jest do przebycia: droga jest dobra sądzę, że się nie zawiodą w mem obliczeniu że zrobią milę na godzinę a my nie zdołamy zrobić mili jak w godzinie i $\frac{3}{4}$ jak to zauważałem tu w ciągu moich marszów na Ukrainie, jeżeli się puścimy truchtem zmęczymy naszą kawalerją a co więcej jeszcze obudzimy w wojsku obawę, zastanówcie się dobrze nad tem i dajcie mi odpowiedź czego też z niecierpliwością oczekuję, bo też to i nie bagatela.

Wasz *Prozorowskoj*.

Skoro otrzymam waszą odpowiedź wydam rozkazy aby moje wojska cofały się zwolna ku Lachowcom. Wy zbierzecie Wasze wojska i będziecie cofać się powoli ku téj stronie a zostawicie kilka oddziałów dla ochrony transportów do Kamieńca, tych które będą mogły dostać się, a te które nie będą mogły się dostać, ha no, nie wszystko jest możebne na tym tu świecie, ale ja myślę że zawsze lepiej jedno z dwojga zachować, armię lub miasto ale jeżeli niebędziemy dość przezorni, to moglibyśmy i miasta nie zaopatrzyć i wojska stracić, tatarzy wcale

nie są niebezpieczni gdzie wszystko w porządku, ale też nie ma niebezpiecznego wojska gdy się jest rozpierzchniętym tak jak my.

5.

Lachowce d. 15 listopada.

O dziesiątej z rana otrzymałem wasz list w którym mi piszecie że za wczesnie wyruszam z Nikołajewa, otóż drogi mój przyjacielu ja Cię nie rozumiem o osobę moją bez wojska nie idzie wcale a nie jestem od Was dalej jak o 4 mile, powtóre Podpułkownik Brünk stanie niezawodnie jutro w Basalji, zkąd ma z sobą wyżej 400 koni, i że tam pozostanie aż do czasu proszę Was abyście uprzedzali go o wszystkim cokolwiek się dzieje w oczach Waszych, a listy przez niego mi odsyłajcie, spodziewam się że jutro wieczorem albo na pojutrze rano będę w Basalji, miałem ważne powody zgromadzenia wojska; granica bowiem osłonięta przez buntowników w tej chwili otrzymuję Wasz list z tegoż 4go niemam już więć nic do powiedzenia co do mego pobytu w Nikołajewie tak jak to wam mówiłem i rozporządzę aby Brünk zostawił sto koni w Nikołajewie a może Was obaczę pojutrze; za prochem do Brodów wysyłam kurjera jeszcze w tej chwili i wszystko zrobię co mi mówicie, i dam Wam odpowiedź; co się tyczy mieszkańców niebyłoby źle żeby pouciekali zabierając ze sobą wszystko co mają; ci panowie wychodząc niemieliby co jeść; co do właścicieli zaręczam że zamiast tracić zyskują na tem, przynajmniej grunt zostaje. Zeznanie Baszy nie jest mi miłe jako iż ten nowy zdaje mi się być przyjacielem P. Kijowskiego. I ja także myślę że tatarzy nie nadejdą tak rychło, ponieważ gubernator Tulczyna, znany jeszcze dawniej Brünkowi, a trzeba wiedzieć że to jest pijanica powiedział mu że jego pan wysłał kogoś do Benderu po kupno i że ten człowiek powiedział że tatarzy są w marszu i już tu idą, mogłoby to pochodzić z intrygi jego pana, otóż jeżeli to intryga, bardzo jestem kontent jest to oznaka że nie zna naszego uszykowania i sądzi że torując sobie drogę opu-

szcze te strony tak jak mówicie niemacie się czego obawiać idą ciągle za Wami w dwóch liniach kozacy, hussarja i moja konnica, otóż i wszystko już powiedziałem nie starczy mi już papieru chyba aby Wam powiedzieć że jestem całkiem Wam oddany.

Prozorowskoj.

Jeżeli chcecie przyszljcie mi listy wyprawę umyślnego.

6.

Mikołajew 22 Paździer. (2 listop.).

W tój chwili otrzymałem list JMci Pana Jenerała Sołtykowa, w której mi donosi, że książę Ambassador Repnin kupił do 100 pudów prochu we Lwowie i że macie je zabrać jak najspieszniej i przewieźć do Kamieńca, poczem mi dacie znać, albo książę Ambassador ileście otrzymali.

Donieście mi błagam Was kiedy przybędziecie do Felsztyna i czy Wasz tłumacz powrócił skoro tylko będziecie w Felsztynie lecę do Was, ale tymczasem jestem i pozostanę na zawsze Wasz

Prozorowskoj.

7.

Lachowce 20 grudnia.

Kruta zaczyna mnie niecierpliwić, zdaje mi się że już czas aby mieć... przeszłej środy patrole moje pojmały Towarzysza Poczetowego i księdza; załączam tu całą ich historję co mi ksiądz oznajmił, ten ostatni zostaje u mnie a dwóch

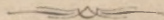
pierwszych posyłam Wam naprzód zaraz po niniejszem, miejcie łacność mój kochany przyjacielu na Kamieniec.

Wczoraj wieczorem otrzymałem wiadomości że turcy zaczynają wracać do domu, i że Puławski przyaresztowany u tatarów, gdy im nie daje obiecanych pieniędzy.

W téj chwili otrzymuję raport że przed dwoma dniami 100 turków przeszło na naszą stronę, i pojмали oficera i wszystkich Waszych Dragonów że byli wysłani jako oddział albo jako posterunek z Kamieńca i że tatarzy zaczęli defilować oddziałami ku Koauchang ale może robiąc zwrot mogę wejść do Bałty, oto wszystko co miałem wam powiedzieć a jeszcze i to że pozostaje na zawsze

Wasz *Prozorowskoj*.

W téj chwili otrzymałem Wasz list, jednakże moje szpiegi zaręczają mi że wojska Porty są w ruchu czyniąc zwrot, wczoraj szpieg mój zaręczył mi że stary Puławski przytrzymany; najmocniej Was przepraszam kochany przyjacielu żem kilka razy kopnął nogą Waszego Towarzysza nie byłem panem samego siebie jest to słabością z méj strony ale cóż robić.





15 CZER 1962

414371

/2

Nakład

wyszły i są o
„Kraju“ jako

wych i zagranicznych:

	złr. cnt.
J. I. Kraszewski , STO DJABLÓW, powieść w 2 tomach ...	2.50
Zacharjasiewicz , TAJNY FUNDUSZ, powieść w 2 tomach...	2.—
Wołody Skiba , RODZINA ORSKICH, powieść w 2 tomach...	2.—
EI . . . y , WALKA STRONNICTW, komedja w 1 tomie...	.50
W. B. K. SOBORY , szkic historyczny20
Każm. Chłędowski , SKRUPUŁY, powieść 1 tom	1.50
tegoż ELLA, powieść 1 tom	1.50
tegoż PO NITCE DO KŁĘBKKA, 1 t. (pod prasą)	1.50
Pseudo , PŁOTKI i PRAWDY, 1 tom	1.—
tegoż ULTRAMONTANIE i MODERANCI25
Wawrz. bar. Engeström , OBRAZKI z PODRÓŻY po Szwecji	2.50
ALBUM FOTOGRAFICZNE , 2-gi tom	1.—
O SPRAWIE RUSKIĘJ25
Adam Bełcikowski , DWAJ RADZIWIŁLOWIE, komedja w 5-ciu aktach50
Ludwik Maślowski , PRAWO POSTĘPU, studjum przyrodni- czo-społeczne75
Jan Leśniewski , KWESTJA NADBAŁTYCKA15
Dr. Ludwik Gumplowicz , WOLA OSTATNIA w rozwoju dziejowym i umiejętnym50
tegoż OŚM LISTÓW z Wiednia25
tegoż PRAWODAWSTWO POLSKIE względem żydów	1.—
Lewes , FIZJOLOGJA powszedniego życia z angielskiego tłu- maczył Ludwik Maślowski I zeszyt75

(Dalsze 3 zeszyty wyjdą w ciągu roku 1872).

